PROKURATURA I PRAWO



1 Prokuratura Krajowa
STYCZEŃ 2026 wydanie online

PROKURATURA I PRAWO



NUMER 1

PROKURATURA KRAJOWA

styczeń 2026

RADA PROGRAMOWA

Przewodniczący: Dariusz KORNELUK

Członkowie: Janina BŁACHUT, Katarzyna DUDKA, Lech GARDOCKI, Elżbieta HRYNIEWICZ-LACH, Wojciech JASIŃSKI, Krisztina KARSAI, Piotr KŁADOCZNY, Grzegorz KUCA, Daniele NEGRI, Celina NOWAK, Christoph-Eric MECKE, Hanna PALUSZKIEWICZ, Marek SAFJAN, Dobrosława SZUMIŁO-KULCZYCKA, Tadeusz TOMASZEWSKI, Włodzimierz WRÓBEL, Mirosław WYRZYKOWSKI, Jarosław ZAGRODNIK

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodnicząca: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Członkowie: Jerzy DUŻY, Anna JASKUŁA, Krzysztof KARSZNICKI, Bogusław MICHALSKI, Michał MISTYGACZ, Alfred STASZAK

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: Małgorzata SZEROCZYŃSKA

Zastępcy Redaktora Naczelnego: Krzysztof KARSZNICKI, Anna JASKUŁA

Sekretarz Redakcji: Marta CIEŚLIK

Redakcja merytoryczna: Katarzyna KOŁODZIEJ

Redakcja i korekta językowa: wizjonerzytekstu.pl Halina SADULAK

Okładka: Grzegorz KUCA

Skład i druk:
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 6A
tel. 15 649 97 00
e-mail: marketing@wds.com.pl, www.wds.pl

WYDAWCA:
PROKURATURA KRAJOWA
02-676 Warszawa, ul. Postępu 3
Tel. 22 12 51 666
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

nakład 200 egz.

ISSN 1233-2577
Wersja online: ISSN 2957-1065

Wersją referencyjną czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści
Table of contents

Wykaz skrótów 5

Artykuły/Articles

Mikołaj Małecki
Łukasz Kraj
Współsprawstwo zabójstwa drogowego: problem przypisania skutku, porozumienia i zamiaru 9

Co-perpetration of a Vehicular Homicide: Problems of Causation, Agreement, and Intent 37

Anna Zarychta
Uwagi o zdolności czterolatków do bycia świadkiem w procesie karnym 38

Some Remarks on the Ability of Four-years-old Children to be a Witness in the Penal Process in Poland 55

Michał Grudecki
O sposobie wykładni znamienia namowy w występku z art. 151 k.k. 57

On the Method of Interpreting the Feature of Persuasion in the Offense under Article 151 of the Polish Penal Code 81

Bartosz Nieścior
Propagowanie nazizmu, komunizmu, faszyzmu lub innego ustroju totalitarnego (art. 256 k.k.). Rozważania teoretyczno-prawne 82

Promoting Nazism, Communism, Fascism or Other Totalitarian Systems (Article 256 of the Polish Criminal Code). Theoretical and Legal Considerations 98

Agnieszka Pilch
Sentencing Guidelines (wytyczne wymiaru kary) – spójność orzecznictwa versus dyskrecjonalna władza sędziego 99

Sentencing Guidelines – Consistency of Case Law Versus Discretionary Power of the Judge 127

Daria Danecka
Wojciech Radecki
Postępowania skrócone w sprawach o wykroczenia w prawie czeskim, słowackim i polskim 128

Shortened Proceedings in Petty Offence Cases in Czech, Slovak and Polish Laws 163

Glosa/Gloss

Andrzej Tatara
Glosa do wyroku SN z 6.12.2023 r., IV KK 255/23 164

The Gloss of the Supreme Court Judgement on 6.12.2023 r., IV KK 255/23 175

Materiały szkoleniowe/Training materials

Michał Kurowski
Zabezpieczenie majątkowe a upadłość dłużnika – zagadnienia wybrane 176

Assets Freezing and Bankruptcy of the Debtor – Selected Issues 200

Sprawozdanie/Report

Maciej Płeszka
Międzynarodowa Konferencja Naukowa oraz Szkolenie „Problematyka Walki z Cyberprzestępczością” 201

International Scientific Conference and Workshop on „Combating Cybercrimes” 204

Informacje dla Autorek i Autorów 205

WYKAZ SKRÓTÓW

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Źródła prawa

EKPCz	Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.)
k.c.	ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071 ze zm.)
k.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383)
k.k.s.	ustawa z 10.09.1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 633)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.p.	ustawa z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.)
k.p.c.	ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568 ze zm.)
k.p.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 46 ze zm.)
KPP	Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 30. 03.2010 r. (Dz.Urz. UE z 2010 r. C nr 83, s. 389)
k.p.w.	ustawa z 24.08.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 860 ze zm.)
k.w.	ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 734)

MPPOiP	Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (tekst jedn. Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167)
o.p.	ustawa z 29.08.1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 111 ze zm.)
u.pod.a.	ustawa z 6.08.2008 r. o podatku akcyzowym (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 126 ze zm.)

2. Organy i instytucje

ETPCz	Europejski Trybunał Praw Człowieka
GIIF	Generalny Inspektor Informacji Finansowej
TK	Trybunał Konstytucyjny
MS	Minister Sprawiedliwości
NIK	Najwyższa Izba Kontroli
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
PAN	Państwowa Akademia Nauk
PO	Prokuratura Okręgowa
PR	Prokuratura Rejonowa
PG	Prokurator Generalny
RPO	Rzecznik Praw Obywatelskich
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE	Unia Europejska
UMCS	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
UJ	Uniwersytet Jagielloński
UŁ	Uniwersytet Łódzki
UŚ	Uniwersytet Śląski
UW	Uniwersytet Warszawski

WPiA	Wydział Prawa i Administracji
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny

3. Publikatory i czasopisma

CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
Dz.Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
OSA	Orzecznictwo Sądów Administracyjnych
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSNK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PPP	Przegląd Prawa Publicznego
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
RPEiS	Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny
WPP	Wojskowy Przegląd Prawniczy

4. Inne skróty

ang.	angielski
art.	artykuł
cz.	część
dot.	dotyczy
dr	doktor
hab.	habilitowany
insp.	inspektor
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
lit.	litera
j.w.	jak wyżej

m.in.	między innymi
nast.	następny/a/e
nb.	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowane
NIP	Numer Identyfikacji Podatkowej
np.	na przykład
nr	numer
ok.	około
pkt	punkt
post.	postanowienie
poz.	pozycja
prof.	profesor
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział
s.	strona/y
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tzw.	tak zwany/a/e
tys.	tysiąc/e
uchw.	uchwała
ust.	ustęp
wyr.	wyrok
w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
Zb.Orz.	zbiór orzeczeń
zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

ARTYKUŁY

Mikołaj Małecki [1]
Łukasz Kraj [2]

Współsprawstwo zabójstwa drogowego: problem przypisania skutku, porozumienia i zamiaru

Streszczenie: W artykule zostały przeanalizowane przesłanki przypisania uczestnikom nielegalnego wyścigu drogowego odpowiedzialności karnej za współsprawstwo zabójstwa popełnionego z zamiarem wynikowym. Problematyka została naświetlona w trzech aspektach: 1) formalno-obiektywnej i materialno-obiektywnej koncepcji współsprawstwa oraz specyfiki obiektywnego przypisania skutku w warunkach przestępnego współdziałania, 2) charakteru porozumienia zawieranego przez uczestników wyścigu drogowego, 3) strony podmiotowej towarzyszącej uczestnikom wyścigów z uwzględnieniem wyróżnianych w doktrynie prawa karnego koncepcji „godzenia się" jako wolicjonalnego komponentu zamiaru ewentualnego. W rezultacie stwierdzono, że w określonych konfiguracjach sytuacyjnych istnieją *de lege lata* podstawy, by wszystkim współsprawcom śmierci spowodowanej w wyniku nielegalnego wyścigu ulicznego przypisać odpowiedzialność karną za

[1] Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor w Katedrze Prawa Karnego na WPiA UJ, prezes Fundacji Krakowski Instytut Prawa Karnego, twórca portalu DogmatyKarnisty.pl, ORCID: 0000-0002-2878-2791.
[2] Student kierunku prawo na WPiA UJ, seminarzysta w Katedrze Prawa Karnego UJ, ORCID: 0009-0009-6635-1819.

czyn umyślny, kwalifikowany jako zbrodnia z art. 148 § 1 k.k., nie zaś jedynie wypadek komunikacyjny z art. 177 § 2 k.k.

Słowa kluczowe: zabójstwo drogowe, współsprawstwo, umyślność, *dolus eventualis*, bezpieczeństwo komunikacyjne, obiektywne przypisanie skutku

Wprowadzenie

Kwestia odpowiedzialności karnej kierującego pojazdem za zabójstwo popełnione z zamiarem wynikowym, w odróżnieniu od klasycznej kwalifikacji prawnej działań w ruchu drogowym jako wypadku komunikacyjnego z nieumyślnym następstwem śmiertelnym, stanowi jeden z najbardziej złożonych punktów styku prawa karnego materialnego, praktyki orzeczniczej i postulatów legislacyjnych.

Zagadnienie zabójstwa drogowego jest sygnalizowane w literaturze karnistycznej[3], znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie[4], stało się przedmiotem inicjatyw ustawodawczych[5], a także tematem deba-

[3] Zob. E. Dzielińska, K. Proć, *Wypadek drogowy ze skutkiem śmiertelnym czy zabójstwo w zamiarze ewentualnym – kwalifikacja prawna najpoważniejszych zdarzeń drogowych*, Prok. i Pr. 2022, nr 4, s. 123-156; J. Kluza, *Odpowiedzialność sprawcy wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym za zabójstwo w typie podstawowym (art. 148 § 1 Kodeksu karnego)*, Prawo w Działaniu 2021, nr 45, s. 126-140.

[4] Zob. wyr. SA we Wrocławiu z 19.12.2017 r., II AKa 281/17, w którym przyjęto: „W zależności od rodzaju stworzonej przez kierującego pojazdem mechanicznym sytuacji drogowej, wynikającej z naruszenia podstawowych zasad ruchu drogowego, ze świadomością wysokiego prawdopodobieństwa zaistnienia negatywnych skutków, którym sprawca nie stara się przeciwdziałać, możliwe jest uznanie, że potrącenie na przejściu dla pieszych człowieka ze skutkiem śmiertelnym, stanowi zbrodnię zabójstwa popełnionego w formie zamiaru ewentualnego (art. 148 § 1 k.k.), a nie wypadek komunikacyjny określony w art. 177 § 2 k.k." Odmiennie wyr. SA w Warszawie z 13.03.2023 r., II AKa 114/22, LEX nr 3520822, w którym nie podzielono zarzutów sformułowanych w akcie oskarżenia i skazano sprawcę jedynie za wypadek komunikacyjny, a nie zabójstwo, jak wnosił oskarżyciel.

[5] Zob. poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z 30.10.2024 r., druk sejmowy nr 830, Sejm X kadencji, https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/druk.xsp?nr=830 (dostęp: 15.10.2025 r.); M. Małecki, P. Banaśkiewicz, K. Bielak, K. Hejnar, B. Joniak, Ł. Kraj, L. Orzechowska, K. Szajor, J. Tomaszek, H. Trzciński, M. Wójcik, *Zabójstwo drogowe. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z 30.10.2024 r., SH-020-263/24, Sejm X kadencji*, Kraków 2024, https://kipk.pl/ekspertyzy/zabojstwo-drogowe-poselski-projekt-ustawy/ (dostęp: 15.10.2025 r.).

ty publicznej[6] i ożywionej dyskusji społecznej[7]. Sprecyzujmy, że gdy mowa o zabójstwie drogowym jako potencjalnej kwalifikacji prawnej najbardziej rażących naruszeń bezpieczeństwa komunikacyjnego, nie chodzi bynajmniej o jakiekolwiek zabójstwa popełniane przy użyciu samochodu przez sprawcę mającego zamiar bezpośredni spowodowania śmierci człowieka, lecz o wysoce kontrowersyjne przypadki na granicy świadomej nieumyślności i zamiaru wynikowego, gdy sprawca nie działa w celu zabicia innej osoby, lecz istnieją podstawy, by uznać, że jest świadomy wysokiej ryzykowności podejmowanych działań i albo godzi się, albo nie godzi się na zaistnienie najdalej idącego skutku[8].

W najnowszych opracowaniach karnistycznych podejmowane są próby nowego spojrzenia na zabójstwo drogowe i wypracowywane metody odróżniania nieumyślnych wypadków od czynów znamiennych zamiarem wynikowym, w szczególności w związku z interpretacją kodeksowego „godzenia się" na popełnienie czynu zabronionego w realiach motoryzacyjnych XXI wieku i ewolucji społecznego podejścia do kwestii bezpieczeństwa komunikacyjnego[9].

Szczególne problemy przypisania kierującemu odpowiedzialności karnej za zabójstwo z art. 148 § 1 k.k., a nie jedynie za sprawstwo

---

[6] Zob. M. Małecki, *Zabójstwo drogowe? Szokująca brawura może oznaczać godzenie się na śmierć*, Dogmaty Karnisty, 8.10.2024 r., https://www.dogmatykarnisty.pl/2024/10/zabojstwo-drogowe-szokujaca-brawura/ (dostęp: 15.10.2025 r.); M. Małecki, *Pirat drogowy może stać się zabójcą*, Rzeczpospolita z 16.09.2024 r. https://www.rp.pl/rzecz-o-prawie/art39759471-mikolaj-malecki-pirat-drogowy-moze-stac-sie-zabojca (dostęp: 15.10.2025 r.);

[7] Zob. *Debata: zabójstwo drogowe. Czy wyższe kary powstrzymają bandytów*, Kanał Zero, 9.10.2024 r., https://www.youtube.com/watch?v=AsNuTnBbhfY (dostęp: 15.10.2025 r.); M. Wiktorek, *Zabójstwo drogowe Jak udowodnić zamiar? Surowe kary za uliczne wyścigi – ŁĄCZY NAS KARNE z dr. Grzegorzem Bogdanem i dr. hab. Jerzym Lachowskim, prof. UMK*, Karne24.com, 7.10.2024 r., https://karne24.com/zabojstwo-drogowe-jak-udowodnic-zamiar-surowe-kary-za-uliczne-wyscigi/ (dostęp: 15.10.2025 r.).

[8] Zob. M. Małecki, *Prawnik: kiedy nazwa „zabójstwo drogowe" ma sens?*, Onet.pl, 27.09.2024 r., https://www.onet.pl/informacje/dogmaty-karnisty/prawnik-kiedy-nazwa-zabojstwo-drogowe-ma-sens-opinia/zzzhvk5,30bc1058 (dostęp: 15.10.2025 r.).

[9] Zob. M. Małecki, P. Banaśkiewicz, K. Bielak, K. Hejnar, B. Joniak, Ł. Kraj, L. Orzechowska, K. Szajor, J. Tomaszek, H. Trzciński, M. Wójcik, *Zabójstwo drogowe*, złożony do publikacji w PiP; Ł. Kraj, *Zamiar zabójstwa w sytuacji drogowej. Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 27 maja 2021 r. (III K 114/19)*, złożony do publikacji w Przeglądzie Sądowym.

nieumyślnego występku określonego w art. 177 § 2 k.k., ujawniają się w procederze wyścigów ulicznych z udziałem pojazdów mechanicznych, w ramach których dwóch (albo więcej) kierujących pojazdami celowo dopuszcza się naruszenia szeregu reguł ostrożności w ruchu lądowym, w tym znaczącego przekroczenia dozwolonej prędkości, co skutkuje sprowadzeniem skrajnego niebezpieczeństwa na drodze i może zakończyć się spowodowaniem śmierci innych uczestników ruchu.

Proceder nielegalnych wyścigów ulicznych jest realnym problemem społecznym[10], dyskutowanym w doktrynie prawa karnego jako wyzwanie wykładnicze, legislacyjne i orzecznicze[11]. Skala problemu skłoniła agendy rządowe do przygotowania projektu nowelizacji ukierunkowanego bezpośrednio i dosłownie na zwalczanie „nielegalnych wyścigów ulicznych", których zdefiniowanie na gruncie ustawy karnej zaostrzy rodzaj prawnokarnej reakcji na tego typu bezprawne działania uczestników ruchu[12]. Doniosłość dyskutowanego zagadnienia wzmacnia *de lege lata* specyfika zdarzeń drogowych z udziałem pojazdów biorących udział w wyścigach ulicznych, rejestrowana w orzecznictwie[13] i doktrynie[14].

---

[10] Zob. *Sprawdzają wiek, auto i telefon. Kulisy działania grupy organizującej nielegalne wyścigi*, materiał prasowy TVN24.pl z 18.03.2025 r., https://tvn24.pl/tvnwarszawa/okolice/fanatycy-szalenczej-jazdy-odslaniamy-kulisy-kolejnej-grupy-od-nielegalnych-wyscigow-st8352653 (dostęp: 15.10.2025 r.).

[11] Zob. M. Wiktorek, *Zabójstwo drogowe – ŁĄCZY NAS KARNE z Łukaszem Zboralskim i dr. Grzegorzem Bogdanem*, Karne24.com, 29.01.2024 r., https://karne24.com/zabojstwo-drogowe/ (dostęp: 15.10.2025 r.).

[12] Zob. Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego z 3.07.2025 r., druk sejmowy nr 1451, Sejm X kadencji, https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1451 (dostęp: 15.10.2025 r.); B. Joniak, *Wyścig drogowy czy wyścig z prawem? O budzącej wątpliwości definicji nielegalnych wyścigów ulicznych*, Karne24.com, 13.09.2025 r., https://karne24.com/wyscig-drogowy-czy-wyscig-z-prawem/ (dostęp: 15.10.2025 r.); zob. autorski projekt z 30.09.2024 r. przygotowany przez grupę ekspertów: *Nielegalne wyścigi jako przestępstwo, konfiskata za złamanie sądowego zakazu jazdy. Jest projekt ustawy zaostrzający kary*, BRD24.pl,2.10.2024 r., https://brd24.pl/wp-content/uploads/2024/10/USTAWA-BRD-30.09.2024-v1.1.pdf (dostęp: 15.10.2025 r.).

[13] Zob. post. SN z 4.12.2012 r., V KK 275/12, LEX nr 1277793.

[14] Zob. E. Plebanek, *Prawo karne wobec „szybkich i wściekłych". Przestępstwa popełniane przez kierowców umyślnie naruszających elementarne zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym*, Forum Polityki Kryminalnej 2024, nr 1, s. 1-33.

Problematyczność wyścigów drogowych ujawnia się szczególnie wyraźnie w ramach zdarzeń skutkujących pokrzywdzeniem na zdrowiu bądź życiu uczestnika ruchu w perspektywie kodeksowych wymogów przypisania kierującym odpowiedzialności karnej za jedną ze sprawczych postaci przestępnego współdziałania, tj. współsprawstwo czynu zabronionego określone w art. 18 § 1 zd. 2 k.k. Kluczowe wydają się trzy aspekty zagadnienia:

1. problem przypisania skutku wszystkim uczestnikom nielegalnego wyścigu, szczególnie w sytuacji zderzenia się z innym pojazdem lub pieszym przez tylko jeden pojazd biorący udział w drogowej rywalizacji;
2. treść, zakres i kształtowanie się porozumienia między uczestnikami dynamicznego wyścigu, którego zaistnienie w czasie czynu jest konstytutywnym warunkiem odpowiedzialności za współsprawstwo;
3. kluczowa kwestia strony podmiotowej czynu popełnianego przez współsprawcę: czy i pod jakimi warunkami dopuszczalne jest przypisanie działania z zamiarem ewentualnym zabójstwa każdemu współsprawcy rażąco groźnego wyścigu, mimo że faktycznie tylko jeden kierujący doprowadził do zderzenia się z pieszym lub pojazdem, co stanowiło bezpośrednią przyczynę tragicznych skutków.

Celem opracowania jest prześledzenie wskazanych wątków w kierunku nakreślenia ram prawnych przypisywania uczestnikom wyścigu drogowego odpowiedzialności karnej za współsprawstwo zabójstwa popełnionego z zamiarem wynikowym. Problematyka ta zostanie naświetlona w pierwszej kolejności w ramach analizy koncepcji współsprawstwa, które znajdują zastosowanie do omawianych kategorii przypadków, w tym określenia relacji między dynamicznym rozwojem wyścigu drogowego a granicami obiektywnego przypisania skutku jako dzieła wszystkich współsprawców. W dalszej kolejności analizie poddane zostanie porozumienie przestępne towarzyszące uczestnikom wyścigu jako zdarzenia naruszającego obowiązujące prawo, kształtujące się w warunkach jedynie „godzenia się" na inkryminowane skutki. Wreszcie omówione zostaną problemy strony podmiotowej współ-

sprawczego zabijania człowieka w warunkach wyścigu drogowego, z uwzględnieniem wyróżnianych w doktrynie koncepcji „godzenia się" jako wolicjonalnego komponentu zamiaru ewentualnego oraz specyfiki ustalania tej postaci zamiaru w omawianej kategorii zdarzeń na drodze.

Rezultatem przeprowadzonych analiz będzie konstatacja, iż mimo że omówiona problematyka może napotykać wielorakie trudności interpretacyjne i dowodowe, to jednak w określonych konfiguracjach sytuacyjnych istnieją *de lege lata* podstawy, by wszystkim współsprawcom śmierci na drodze spowodowanej w ramach wyścigu ulicznego przypisać odpowiedzialność karną za czyn umyślny, kwalifikowany jako zbrodnia z art. 148 § 1 k.k.

Wspólne powodowanie skutku

Dla lepszego uchwycenia problemów poruszanych w opracowaniu zilustrujmy dalsze analizy rzeczywistymi przykładami zdarzeń drogowych z udziałem dwóch kierujących pojazdami, zwieńczonych tragicznymi następstwami, które były rozpatrywane przez sądy.

Pierwsze zdarzenie miało miejsce porą nocną w jeleniogórskim Zabobrzu 27.10.2018 r. Dwaj kierujący, poruszając się równolegle po tej samej drodze, w sposób dorozumiany podjęli udział w nielegalnym wyścigu samochodowym, osiągając prędkości rzędu 130-160 km/h i przejeżdżając kolejne skrzyżowania oraz przejścia dla pieszych[15]. Wspólność ich zachowań polegała na umyślnym wykorzystaniu drogi publicznej niezgodnie z jej przeznaczeniem, przy pełnej świadomości ryzyka stwarzanego dla innych uczestników ruchu. Do krytycznego zdarzenia doszło, gdy pierwszy z kierowców zbliżył się z zawrotną prędkością do oznakowanego, dobrze oświetlonego przejścia dla pieszych, na którym znajdowały się dwie osoby prawidłowo z niego korzystające. Kierujący dostrzegł pieszych dopiero w relatywnie niewielkiej odległości, nie ustąpił im pierwszeństwa, a podjęty przez niego manewr

[15] Zob. *Zorganizowali uliczny wyścig, zginęły dwie osoby. Osiem lat więzienia dla jednego z kierowców*, materiał prasowy TVN24.pl z 27.05.2021 r., https://tvn24.pl/wroclaw/jelenia-gora-jana-pawla-ii-wyrok-za-zabicie-dwoch-osob-podczas-ulicznego-wyscigu-st5105910 (dostęp: 15.10.2025 r.); post. SN z 28.06.23 r., I KK 158/23, LEX nr 3575173.

obronny hamowania i zjazdu na inny pas ruchu okazał się spóźniony i nieskuteczny – doszło do potrącenia skutkującego śmiercią obu pokrzywdzonych. Drugi kierowca, ostrzeżony przez pasażera, zainicjował hamowanie i bezpośrednio nie uczestniczył w potrąceniu pieszych.

Drugim przykładem może być zdarzenie z 1.10.2005 r., które miało miejsce w Szczecinku[16]. Tamtego wieczoru dwójka młodych kierowców poruszała się samochodami jeden za drugim z nadmierną prędkością i bez należytej obserwacji przedpola drogi, w wyniku czego wjechali w obszar oznakowanego przejścia dla pieszych, na które prawidłowo wkroczyły dwie kobiety. Kierujący pierwszym pojazdem w ostatniej chwili podjął spóźniony manewr hamowania i zmiany toru jazdy, dzięki czemu z lewej strony ominął piesze, co jednak spowodowało ich zatrzymanie się na jezdni. Odsłonięcie przedpola jazdy przez pierwszy samochód ujawniło zagrożenie drugiemu kierującemu, który nie zareagował żadnym manewrem obronnym i uderzył w pokrzywdzone. W następstwie zdarzenia jedna z kobiet poniosła śmierć na miejscu, a druga odniosła ciężkie obrażenia ciała.

Odpowiedzialność za współsprawstwo zabójstwa drogowego wymaga przede wszystkim ustalenia realizacji znamion przedmiotowych omawianego typu czynu zabronionego popełnionego we wskazanej postaci przestępnego współdziałania: sprawca ma wykonać czynność „zabijania" człowieka wspólnie z inną osobą[17]. Punktem wyjścia zasadniczych rozważań o sprawstwie inkryminowanego skutku popełnionego w warunkach współsprawstwa powinno być wskazanie, że w doktrynie prawa karnego i orzecznictwie konkurują dwie główne koncepcje współsprawstwa: formalno-obiektywna i materialno-obiektywna[18]. Spór dotyczy odpowiedzi na pytanie, jakie cechy musi spełniać

[16] Zob. Ścigali się samochodami i zabili, polsatnews.pl z 9.02.2011 r., https://interwencja.polsatnews.pl/reportaz/2011-02-09/scigali-sie-samochodami-i-zabili_857671/ (dostęp: 15.10.2025 r.); wyr. SN z 6.02.2008 r., V KK 280/07, LEX nr 357445.

[17] Choć przedmiotem opracowania jest problematyka zabójstwa drogowego (umyślnej zbrodni), przeprowadzone rozważania znajdą zastosowanie do wszystkich wyścigów drogowych zwieńczonych sprowadzeniem zagrożenia komunikacyjnego (art. 174 k.k., art. 173 k.k., art. 177 k.k.), bez względu na kwestię umyślnej bądź nieumyślnej strony podmiotowej towarzyszącej sprawcom czynu, ustalanej na dalszym etapie prawnokarnego wartościowania.

[18] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. t. 1. cz. 1. Komentarz do art.*

zachowanie danej osoby, by można było je uznać za wspólne wykonanie czynu zabronionego w rozumieniu art. 18 § 1 zd. 2 k.k.

Z perspektywy ujęcia formalno-obiektywnego sprawstwo opiera się na własnoręcznej realizacji co najmniej jednego ze znamion przedmiotowych określonego typu czynu zabronionego. Natomiast ujęcie materialno-obiektywne pozwala na przypisanie sprawstwa także temu, kto podejmuje zachowanie stanowiące konieczny wkład w realizację przestępstwa lub też odgrywa „istotną rolę w procesie realizacji ustawowych znamion”[19], nawet jeśli dany podmiot sam nie zrealizował żadnego ze znamion strony przedmiotowej.

O ile koncepcja formalno-obiektywna wymaga każdorazowego weryfikowania, że dane zachowanie stanowiło „wykonanie” czynności sprawczej, w granicach pojęciowych wyznaczonych treścią k.k. (wykonanie zabijania w ramach art. 148 § 1 k.k., zabierania w ramach art. 278 § 1 k.k. czy znieważania w ramach art. 216 § 1 k.k. itp.), o tyle na gruncie koncepcji materialno-obiektywnej kluczowe jest wykazanie obiektywnej relacji danego zachowania z czynnością wykonawczą znamionującą określony typ czynu zabronionego, która może obejmować wszelkie zachowania warunkujące, istotnie przyczyniające się do realizacji przez współsprawcę właściwego znamienia czasownikowego czy też decydujące o niej (istotna rola w zabijaniu, zabieraniu, znieważaniu itp.).

Należy wziąć pod uwagę, że w ramach analizy współsprawstwa zabójstwa drogowego wskazane teorie odnoszone są do znamion czynu zabronionego znamiennego skutkiem, a więc charakteryzują sprawstwo „powodowania” („wyrządzania”, „sprowadzania”, „doprowadzania do”[20]) zmiany w świecie zewnętrznym opisanej w przepisie ty-

1-52, Warszawa 2017, s. 378-379; V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 142-144; J. Kulesza (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025, s. 79-80; M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2020, s. 281; A. Liszewska, *Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna*, Łódź 2004, s. 48 i nast.

[19] A. Wąsek, *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977, s. 116 i nast.

[20] R. Sarkowicz, *Wyrażanie przyczynowości w tekście prawnym (na przykładzie kodeksu karnego z 1969 r.)*, Kraków 1989, s. 68-69; M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1-31*, Warszawa 2015, s. 640 i nast.

pizującym[21]. We współczesnej nauce prawa karnego nie ulega wątpliwości, iż „powodowanie" skutku sprowadza się do spełnienia szeregu kryteriów tzw. obiektywnego przypisania skutku rozumianego jako zestaw przedmiotowych, empirycznych i normatywnych przesłanek związanych z charakterystyką zachowania sprawczego[22]. Znamię powodowania skutku stanowi zatem zbiorczą nazwę wielu szczegółowych kryteriów – cech czynu charakteryzowanego w sposób przedmiotowo-obiektywny. Należą do nich między innymi kryteria przypisania w sferze empirycznej (związek przyczynowo-skutkowy między działaniem a skutkiem[23]) oraz kryteria normatywne, do których należy m.in. naruszenie przez sprawcę reguł postępowania z dobrem prawnym[24]. W ramach typów nieumyślnych to ostatnie kryterium podaje wprost art. 9 § 2 k.k. i nazywa „niezachowaniem ostrożności wymaganej w danych okolicznościach"[25].

Jeśli zatem współsprawcą, w myśl teorii formalno-obiektywnej, jest osoba, która swoim zachowaniem – jak powszechnie rozumie się ów wymóg w doktrynie i orzecznictwie – wypełniła przynajmniej część znamion przedmiotowych typu skutkowego[26], warunek ten powinien być odnoszony do poszczególnych kryteriów obiektywnego przypisania skutku, nie zaś rozumianego zbiorczo „powodowania" skutku, które to określenie jest jedynie techniczno-legislacyjną nazwą zbioru właściwych, merytorycznych znamion przedmiotowych. W tym ujęciu współsprawcą skutku staje się osoba, której działanie spełniło przynajmniej niektóre kryteria jego obiektywnego przypisania, jeśli łącznie z działaniami innej osoby – w ramach zawartego porozumienia – w sumie zostały w ten sposób wypełnione wszystkie

---

[21] W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014, s. 196 i nast.

[22] M. Bielski, *Obiektywne przypisanie skutku przestępnego w przypadku kolizji odpowiedzialności za skutek*, PiP 2005, nr 10, s. 75-89; J. Giezek (red), *Kodeks karny. Część Ogólna. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 44; J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024, s. 43; T. Sroka, *Kodeks karny. Wybór orzecznictwa. Komentarz orzeczniczy*, Warszawa 2014, s. 27.

[23] W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo*…, s. 198 i nast.

[24] M. Małecki, *Z problematyki obiektywnego przypisania skutku (przypadek płonącego anioła)*, CzPKiNP 2013, nr 2, s. 43-75.

[25] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny*…, s. 161.

[26] Ibidem, s. 378 i nast.

wymagane przesłanki sprawstwa skutku o charakterze empirycznym i normatywnym[27].

Z perspektywy normatywnej osoby wspólnie powodujące skutek „współnaruszają" normę sankcjonowaną właściwą dla danego przepisu typizującego, tj. *ex ante* wspólnie eskalują zagrożenie dla dobra prawnego, naruszając wypracowane w praktyce życia reguły postępowania. Jak wskazuje P. Kardas, „urzeczywistnienie się wywołanego lub zwiększonego przez współsprawcę niebezpieczeństwa spowodowania ustawowo stypizowanego skutku nie stanowi rezultatu samodzielnie ocenianego zachowania jednego ze współdziałających, lecz konsekwencję wynikającą ze złożenia w jedną całość dwóch lub więcej zachowań"[28].

Nie wydaje się, by wymóg wypełnienia przez współsprawcę co najmniej części znamion czasownikowych musiał być odnoszony odrębnie do znamion opisujących związek przyczynowo-skutkowy i oddzielnie do tych składających się na związek normatywny (niejako w dwóch podzbiorach, z wymogiem koniunktywnego wyczerpania zarówno przesłanek przypisania empirycznego, jak i normatywnego). Wręcz przeciwnie: czyn zabroniony pod groźbą kary należący do kategorii typów skutkowych charakteryzują w sumie wszystkie kryteria składające się na empiryczną i normatywną definicję „powodowania" skutku. Są to jego znamiona przedmiotowe, wśród których znajdują się także znamiona opisujące wprost czynność sprawczą danego podmiotu. Znamię „zabija" jest realizowane przez każdy bezprawny czyn, spełniający kryteria obiektywnego przypisania, które w sumie mogą być wypełnione przez podmioty współdziałające w warunkach art. 18 § 1 zd. 2 k.k. Na konto każdego ze współsprawców zalicza się zaś – jak to ujął A. Wąsek – zachowania bezprawne urzeczywistnione nie tylko przez niego samego, ale także przez osobę działającą z nim wspólnie i w porozumieniu[29].

Oznacza to, że wspólnym spowodowaniem śmierci człowieka w ramach wyścigu ulicznego, spełniającym restrykcyjne, formalno-

[27] M. Małecki, *Współsprawstwo wypadku drogowego. Studium nietypowego przypadku*, Paragraf na Drodze 2012, nr 1, s. 14-24.
[28] P. Kardas, *Przypisanie skutku przy przestępnym współdziałaniu*, PPP 2004, nr 4, s. 99.
[29] A. Wąsek, *Współsprawstwo…*, s. 139.

-obiektywne kryteria współsprawstwa, będzie zachowanie osoby kierującej pojazdem, które zostanie uznane za wypełnienie co najmniej jednej z przesłanek obiektywnego przypisania skutku na płaszczyźnie empirycznej lub normatywnej, o ile wespół z działaniami innego podmiotu wypełnione zostaną w ten sposób w całości obligatoryjne kryteria sprawstwa przestępstwa skutkowego. Wspólnym wykonaniem zabójstwa drogowego może być zatem także działanie, które nie polegało na zderzeniu się pojazdu kierowanego przez współsprawcę z pieszym znajdującym się na przejściu (potrącił go pojazd prowadzony przez drugiego uczestnika wyścigu), lecz stanowiło *ex ante* naruszenie wymaganych w danych okolicznościach reguł bezpieczeństwa, mających ochronić dobro prawne przed obiektywnie rozpoznawalnymi zagrożeniami ze strony innych uczestników wyścigu ulicznego.

Przykładowo, w sprawie śmiertelnego potrącenia pieszych w Szczecinku zachowanie pierwszego kierowcy, choć nie stanowiło właściwej przyczyny tragicznego zajścia (jego pojazd nie zderzył się z pieszymi), było jednak pogwałceniem przepisów ustanowionych celem zapobiegnięcia niepożądanym konsekwencjom wynikającym z nadmiernej prędkości pojazdu, uzgodnionej z drugim kierującym. Naruszona reguła postępowania miała na celu ochronę dóbr prawnych przed zaistnieniem przebiegu przyczynowego na tej drodze, na której w rzeczywistości on wystąpił, wskutek wspólnej jazdy „na zderzaku" z rażąco niebezpieczną prędkością. W tym sensie współsprawstwo zdarzenia w ruchu drogowym – niezależnie od strony podmiotowej czynu – nie wymaga wykazania związku przyczynowego między działaniami wszystkich współsprawców a finalnym skutkiem zajścia; wystarczające jest wykazanie, że wspólne działania wszystkich osób biorących udział w wyścigu drogowym wyczerpały w sumie komplet empirycznych i normatywnych przesłanek obiektywnego przypisania skutku. Ujęcie to jest zbieżne z założeniami konstrukcji współsprawstwa dopełniającego, umożliwiającej sumowanie działań poszczególnych uczestników zdarzenia, samodzielnie niewypełniających kompletu znamion przedmiotowych, lecz stanowiących łącznie „powodowanie" skutku opisanego w danym przepisie typizującym jako zestaw cech spełniających kryteria powiązania przyczynowego i normatywnego.

Potencjalną trudność zarysowanego ujęcia może ujawnić test warunku właściwego, służący niekiedy do ustalania relacji przyczynowo-skutkowej[30]. Wątpliwe byłoby stwierdzenie, iż ilekroć dochodzi do wyścigu drogowego, nawet z udziałem pojazdów przekraczających znacząco dozwoloną prędkość i stwarzających skrajne niebezpieczeństwo dla konkretnego użytkownika drogi, tylekroć występuje graniczące z pewnością prawdopodobieństwo zabicia pieszego przez każdego z osobna uczestnika zajścia. Intuicja podpowiada właściwie odmienną zależność: zazwyczaj to jeden z pojazdów zderzy się z przeszkodą, co nie rozwiązuje problemu drugiego kierującego działającego bezkolizyjnie, pomijając już w tym miejscu fakt, czy taki rezultat wyścigu spełnia cechy empirycznie potwierdzonej prawidłowości. Rozwiązanie takie może budzić wątpliwości z perspektywy gwarancyjnej funkcji prawa karnego, którą mają wszak realizować kryteria przypisania skutku, w tym przesłanki empiryczne, które muszą zostać wykazane na pierwszym etapie ewaluacji prawnej czynu w kontekście przypisania skutku.

Wyjściem z sytuacji mogłoby być spostrzeżenie – nawiązujące do dawnego orzecznictwa SN[31] – iż za warunek właściwy winno uznawać się w opisanej sytuacji każde działanie spełniające wymogi „bezpośredniego zmierzania" do spowodowania śmierci w rozumieniu przepisu o usiłowaniu z art. 13 § 1 k.k. Współsprawcą, w myśl teorii formalno-obiektywnej, byłby więc każdy podmiot bezpośrednio zmierzający do spowodowania śmierci (każdy, kto zaczął działać w sposób groźny dla życia – zaczął naruszać normę sankcjonowaną), niezależnie od tego, który z nich finalnie „dokona" czynu zabronionego objętego porozumieniem[32]. Kłopotliwość tego ujęcia wynika jednak z konieczności wykazania, iż wspólne zabijanie polegało *ex ante* na bezpośrednim zmierzaniu do dokonania, co w realiach wyścigu drogowego może budzić istotne wątpliwości z uwagi na zawartość znaczeniową znamienia „zmierzać". Można więc zarzucić temu rozwiązaniu błąd *ignotum per ignotum* – próbę wyjaśnienia jednej z wątpliwych przesłanek za po-

[30] J. Giezek, *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994, s. 42 i nast.
[31] Wyr. SN z 4.07.1933 r., III K 468/33, OSNK 1933 r., nr 9, s. 176.
[32] Wąsek, *Współsprawstwo…*, s. 109-110.

mocą innej, problematycznej konstrukcji prawnej, wymagającej równie pogłębionej analizy.

Współsprawstwo zabójstwa drogowego zdecydowanie prościej wykazać na gruncie teorii materialno-obiektywnej. Pod pewnymi względami konstrukcja ta wydaje się nawet trafniejsza, by ukazać rzeczywistą rolę współsprawcy zabójstwa drogowego, który samodzielnie nie realizuje znamion przedmiotowych czynu zabronionego rozumianych w sposób formalistyczny (na zasadzie ustalenia, który pojazd fizycznie potrącił pieszego). Udział w nielegalnym wyścigu, choć sam w sobie nie oznacza jeszcze „zabijania człowieka", tworzy warunki obiektywnego ryzyka śmierci, którego ziszczenie może być następnie obiektywnie przypisywalne uczestnikom rajdu. Uczestnik wyścigu pełni istotną rolę w całym przedsięwzięciu; bez niego wyścig ten nie odbyłby się w ogóle albo też nie odbyłby się w taki sposób, w jaki faktycznie miał miejsce[33]. W sensie empirycznym tylko jeden z kierujących wjeżdża w pieszego, powodując jego zgon, lecz dzieje się tak w ramach wyścigu i z tego właśnie powodu, że wyścig ten zaistniał: porozumienie kierujących i wspólne przystąpienie do udziału w wyścigu poprzedza i warunkuje późniejszy łańcuch zdarzeń zwieńczony zabiciem człowieka.

Zestawiając materialno-obiektywne spojrzenie na przesłanki współsprawstwa z realiami wyścigu badanego przez SO w Jeleniej Górze, na pierwszy plan wysuwa się zsynchronizowane zachowanie sprawców polegające na wzajemnym przyspieszaniu bez należytej obserwacji drogi, które stanowiło bezpośredni impuls dla jednego z kierujących, by nabrał prędkości uniemożliwiającej mu zareagowanie w sytuacji zagrożenia. Również sytuacja „jazdy na zderzaku", zarejestrowana w sprawie rajdu na ulicach Szczecinka, ukazuje ścisłą koordynację działań obu kierujących; każdy z nich wniósł znaczący i nieodzowny wkład w stworzenie niebezpieczeństwa dla życia pieszych znajdujących się na przejściu.

Nie bez znaczenia wydaje się spostrzeżenie, że o finalnym przebiegu analizowanych zdarzeń zdecydował mniejszy czy większy przypadek[34], co szczególnie widoczne w sytuacji ze Szczecinka: pierw-

[33] A. Wąsek, *Współsprawstwo…*, s. 10 i nast.
[34] M. Heller, *Filozofia przypadku*, Kraków 2012, s. 151.

szy kierujący „cudem" uniknął zderzenia, który to „cud" sprawił, że drugi pojazd nie miał już szans na jakąkolwiek reakcję obronną. Teoria materialno-obiektywna zyskała zaś uznanie w orzecznictwie właśnie dlatego, że pozwalała zredukować rolę przypadku i „ślepego" losu w dynamicznie zmieniających się układach sytuacyjnych z udziałem wielu osób[35], zwieńczonych finalną realizacją znamienia czasownikowego tylko przez jednego bądź niektórych sprawców, na rzecz przypisania odpowiedzialności karnej za dokonanie przestępstwa wszystkim osobom istotnie przyczyniającym się do sprawstwa skutku.

Granice porozumienia współsprawców

Warunkiem odpowiedzialności karnej za współsprawstwo jest dokonanie czynu zabronionego w porozumieniu z inną osobą. Porozumienie wymaga zgodnego ustalenia przez osoby partycypujące w akcji przestępczej, że zostaną zrealizowane znamiona przedmiotowe konkretnego czynu zabronionego[36].

W ujęciu modelowym substratem porozumienia w przypadku przestępstw umyślnych jest zamiar wspólnego popełnienia czynu zabronionego obejmujący znamiona przedmiotowe; w przypadku czynów popełnianych nieumyślnie porozumieniem objęte być powinny czynności faktyczne stanowiące naruszenie wymaganych w danych okolicznościach reguł ostrożności[37]. Nie ulega wątpliwości, że porozumienie spełniające wymagania art. 18 § 1 k.k. może być modyfikowane w czasie wykonywania czynu zabronionego, może również kształtować się w sposób konkludentny[38]. Zgodnie z orzecznictwem działanie wspólnie i w porozumieniu nie ogranicza się do sytuacji, w których wszystkie elementy i przebieg realizowanego czynu wynikają z raz zawartego porozumienia, lecz mieści w sobie także nowe działania, których podjęcie dyktuje bądź wymusza dynamiczny rozwój wydarzeń[39].

---

[35] V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny…*, s. 144.
[36] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny…*, s. 388 i nast.
[37] W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo…*, s. 218-219, 263; M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 94.
[38] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny…*, s. 385-386; J. Giezek (red.), *Kodeks karny…*, s. 175; T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 106.
[39] Post. SN z 5.07.2018 r., V KK 206/18, LEX nr 2521706; wyr. SA w Katowicach

W przypadku wyścigu drogowego porozumienie obejmuje z reguły – przy pobieżnym oglądzie omawianej sytuacji – samo „ściganie się", a więc wspólne i świadome naruszanie reguł bezpieczeństwa w ruchu lądowym w postaci popełnienia co najmniej szeregu wykroczeń drogowych. W trakcie dynamicznie rozwijającego się wyścigu ulicznego zakres porozumienia ulega jednak naturalnym modyfikacjom. Przejawia się to w szczególności w zachowaniu kierujących pojazdami, którzy synchronizują swoje działania: zwiększają prędkość w zależności od prędkości pojazdu konkurenta, zmieniają trasę, podejmują coraz bardziej ryzykowne manewry, nie przestają się ścigać mimo łamania przez konkurenta kolejnych przepisów ruchu drogowego na poszczególnych odcinkach drogi. Zmianie ulega także sytuacja na drodze. Co oczywiste, poruszające się pojazdy mogą pokonywać znaczne odległości, a na drodze publicznej mogą pojawić się inne pojazdy lub piesi.

W efekcie można mówić o dorozumianym kształtowaniu się porozumienia odnośnie do nowych okoliczności i sytuacji faktycznych, a także poszerzaniu się zakresu zawartego porozumienia w sposób doniosły normatywnie. Jego przedmiotem staje się nie tylko naruszenie reguł postępowania z dobrem prawnym, lecz także sukcesywna akceptacja rosnącego prawdopodobieństwa realnego zagrożenia dobra prawnego w określonym układzie sytuacyjnym, w tym zdrowia i życia człowieka, *ergo*: również spowodowania śmierci w określonych uwarunkowaniach sytuacyjnych. Porozumienie zaczyna zatem obejmować popełnianie coraz poważniejszych czynów zabronionych (nie tylko wykroczeń, ale także przestępstw, nie tylko zagrożeń abstrakcyjnych, ale i konkretnych, nie tylko zagrożeń indywidualnych, ale i powszechnych itd.).

Dopuszczalność dorozumianego kształtowania się porozumienia i dynamika sytuacji na drodze, wymagająca od kierowców szeregu decyzji i reakcji podejmowanych w czasie karygodnej rywalizacji, co od początku jest z istoty rzeczy wpisane w drogowy wyścig, dają fundament do przyjęcia, że pozbawienie życia człowieka w ramach rajdu po mieście zostało wywołane postępem zdarzeń, który jawił się jako naturalna kon-

---

z 28.07.2005 r., II AKa 121/05, LEX nr 174994; wyr. SA w Białymstoku z 29.08.2000 r., II AKa 121/00, OSA 2001 r., nr 5, s. 30.

sekwencja czynu bezprawnego, od samego początku celowo groźnego[40], zgodnie z dynamicznie ewoluującym porozumieniem. Fakt nieumówienia się przez sprawców na „zabicie" człowieka, zanim rozpoczął się wyścig, oczywiście nie oznacza, że czyn, którego *de facto* się dopuścili, nie spełni wszystkich znamion współsprawstwa umyślnego zabójstwa.

Z perspektywy odpowiedzialności karnej współsprawcy zabójstwa drogowego istotne jest zatem nie tylko to, na co kierowcy umówili się *ex ante*, gdy wyścig się zaczynał, lecz również to, w jaki sposób reagowali na eskalację ryzyka, gdy wyścig toczył się w określonych warunkach drogowych. Obiektywnie uchwytne reakcje kierujących są podstawą do określenia zakresu porozumienia spajającego w jedną całość wszystkie ich działania, które finalnie zaliczane są na konto każdego współsprawcy. Limitacją odpowiedzialności może być jedynie postawa (dotychczasowego) współsprawcy, dająca podstawę do przyjęcia, iż nie akceptował on działań nieuzgodnionych, wykraczających poza zakres dotychczasowego porozumienia, w których nie chciał partycypować, bądź też nie miał on w ogóle świadomości podjęcia przez inną osobę działań wymykających się zawartemu porozumieniu. Powszechnie akceptowany jest pogląd, w myśl którego tzw. eksces współdziałającego wyklucza odpowiedzialność karną drugiej strony porozumienia za działania wykraczające poza akceptowany zakres[41].

Jeśli uzna się, że przedmiotem porozumienia w przypadkach wyścigu drogowego jest przede wszystkim naruszanie szeregu zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, których naruszenie *in concreto* może wiązać się z potężną eskalacją zagrożenia dla dobra prawnego w postaci zdrowia i życia innych uczestników ruchu, trudno będzie przyjąć, iż konsekwentnemu łamaniu kolejnych zasad ostrożności przez uczestników wyścigu we wzajemnej kooperacji towarzyszy brak świadomości charakterystycznej dla ekscesu wykluczającego w ogóle odpowiedzialność współsprawcy za działania podjęte poza zakresem

[40] M. Małecki, *Zabójstwo drogowe…*

[41] M. Kulik, *Komentarz do art. 18* [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, nb. 11; P. Kardas, *Komentarz do art. 18* [w:] W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny…*, nb. 41; L. Tyszkiewicz, *Komentarz do art. 18* [w:] O. Górniok (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, Lex/el., nb. 7.

porozumienia. Działania te sprowadzają się bowiem do kontynuowania niekiedy skrajnie niebezpiecznego wyścigu, a świadome odpowiedzi na zachowanie konkurenta, sprowadzające się do kontynuowania wyścigu i podejmowania podobnych manewrów, jedynie potwierdzają akceptowanie takiego sposobu zagrażania dobrom prawnym.

Z uwagi na dorozumiany charakter porozumienia, odczytywanego głównie z obiektywnie uchwytnych parametrów rajdu drogowego, w tym z działań kierujących pojazdami, wydaje się, że zaistnienie ekscesu, wynikającego z zerwania łączącej współsprawców nici porozumienia, warunkowane być powinno obiektywnie uchwytnymi przejawami wycofania się z czynu przez osobę, która nie zgadzała się na udział w określonej, bezprawnej akcji. Nie musi chodzić przy tym o całkowitą rezygnację z udziału w wyścigu jako takim, będącego *de iure* zestawem następujących po sobie odrębnych czynów zabronionych, których kwalifikacja prawna zależy od wypełnienia kompletu znamion poszczególnych przepisów typizujących (wymuszenie pierwszeństwa, sprowadzenie niebezpieczeństwa katastrofy, wyprzedzanie w miejscu niedozwolonym itd.). W zupełności wystarczające będzie wycofanie się z udziału w danym czynie – rozumianym jako „ten sam czyn" w myśl przepisów regulujących zagadnienie tożsamości czynu[42] – który to czyn składa się na wyścig drogowy i sprowadza się do podjęcia w określonych uwarunkowaniach sytuacyjnych manewru wypełniającego znamiona wykroczenia albo przestępstwa. Świadoma rezygnacja z udziału w wyścigu powinna wówczas polegać na obiektywnym zamanifestowaniu braku akceptacji dla udziału w nieakceptowalnym manewrze. Może to wyrażać się – przykładowo – w widocznym zredukowaniu prędkości pojazdu, powstrzymaniu się od wyprzedzania lub omijania innego pojazdu w ryzykowny sposób itp.

Brak rezygnacji z wyścigu i kontynuowanie brawurowej jazdy, a więc trwanie w porozumieniu obejmującym kolejne etapy trasy, nie może jednak prowadzić do automatycznego wniosku o zaistnieniu porozumienia dotyczącego zabicia człowieka w sensie wymaganym

[42] P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011, s. 114 i nast.

przez art. 148 § 1 k.k. Problematyka współsprawczego porozumienia w skomplikowany sposób zazębia się w tym kontekście z istotą zamiaru wynikowego jako formy umyślności określonej w art. 9 § 1 k.k. Z jednej strony komponentem porozumienia jest obustronna świadomość podmiotów w nim partycypujących odnośnie do przedmiotu zawartego porozumienia[43], którym ma być w omawianym przypadku zabijanie człowieka. Z drugiej strony przepis typizujący zabójstwo popełniane z zamiarem wynikowym wymaga – oprócz wspólnego powodowania śmierci – świadomości sprawców odnoszonej do wysokiego ryzyka naruszenia dobra prawnego oraz godzenia się na śmiertelne skutki podjętych działań.

Wydaje się, że modelowa charakterystyka treści porozumienia, wiązana typologicznie z podziałem na umyślny bądź nieumyślny stosunek psychiczny sprawców do czynu, wymaga sprecyzowania. Kształt porozumienia wykazuje znaczące odmienności również w obrębie typów umyślnego czynu zabronionego. Charakterystyka porozumienia przestępnego zawartego w ramach czynów zabronionych popełnianych z zamiarem bezpośrednim istotnie różni się od wykonania czynu zabronionego przez współsprawców działających w porozumieniu jedynie z zamiarem wynikowym, a to z powodu specyfiki obu tych postaci zamiaru określonych w art. 9 § 1 k.k. O ile w przypadku chęci zabicia człowieka przedmiotem porozumienia będą typowo ustalenia ukierunkowane wprost na realizację chęci urzeczywistnienia inkryminowanego skutku, przyświecającej umawiającym się stronom, o tyle konstrukcja zamiaru wynikowego wydaje się zbliżona do charakterystyki porozumienia zbieżnej z przypadkami przestępstw popełnianych nieumyślnie w formie tzw. świadomej nieumyślności. Treścią porozumienia staje się w tych sytuacjach podjęcie zachowania ryzykownego, zagrażającego dobru prawnemu, naruszającemu reguły postępowania, ze świadomością uczestników porozumienia, że działania te naruszają normę sankcjonowaną i są wysoce groźne np. dla życia człowieka, lecz bez chęci ani celu wywołania za ich sprawą skutku śmiertelnego.

[43] M. Małecki, *Przygotowanie do przestępstwa. Analiza dogmatycznoprawna*, Warszawa 2016, s. 184.

Chęć popełnienia czynu zabronionego – jako znamię strony podmiotowej – jest faktem wymagającym dowiedzenia w toku postępowania karnego[44]. Godzenie się na popełnienie czynu zabronionego jest zaś formułą normatywną, która nie musi odpowiadać żadnemu rzeczywistemu „przeżyciu psychicznemu"[45], a jej pojęcie – jako typowy konstrukt prawniczy – jest kształtowane w toku wykładni przepisów prawa karnego. Na tym tle należy odnotować, że komponent intelektualny zamiaru wynikowego (świadomość odniesiona do naruszenia reguł ostrożności) wydaje się zbieżny z mentalnym komponentem porozumienia jako obustronnie uświadomionego uzgodnienia obejmującego konkretne czynności faktyczne (np. jazdę z prędkością 250 km/h w warunkach miejskich). To zaś, czy w opisanej sytuacji skutki czynu stanowiącego wykonanie zawartego porozumienia zostaną uznane za objęte godzeniem się sprawcy na ich zaistnienie, sytuuje się na innym etapie prawnokarnego wartościowania i zależy od aplikacji określonej koncepcji godzenia się, wymagającej prawnokarnej oceny postawy sprawcy działającego w warunkach świadomości możliwości popełnienia zabójstwa (komponent wolicjonalny *dolus eventualis*).

Swoiste sprzężenie świadomości możliwości jako komponentu wspólnego dla porozumienia i zamiaru wynikowego okazuje się kluczowe dla adekwatnego objaśnienia odpowiedzialności karnej uczestników wyścigu drogowego, w tym wykazania zaistnienia porozumienia w sytuacjach spowodowania śmierci człowieka.

Zamiar współsprawczego zabijania

Czy zgoda na skrajnie niebezpieczny manewr powodujący finalnie śmierć człowieka, dająca podstawy do zaistnienia porozumienia w myśl art. 18 § 1 zd. 2 k.k., równa się godzeniu się na śmierć człowieka w sensie wymaganym przez kodeksowe określenie umyślności? Z pewno-

[44] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny…*, s. 146-147; post. SN z 22.12.2006 r., II KK 92/06, OSNwSK 2006 r., nr 1, s. 2576; wyr. SA w Krakowie z 22.05.2007 r., II AKa 66/07, LEX nr 298013; wyr. SA w Katowicach z 23.04.2008 r., II AKa 92/08, LEX nr 447027.

[45] J. Giezek, Świadomość sprawcy czynu zabronionego, Warszawa 2013, s. 222; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo…*, s. 214.

ścią taki generalny wniosek nie byłby trafny. Porozumienie ma dotyczyć wykonania określonego czynu zabronionego, nie zaś jakiegokolwiek zachowania bez względu na jego kwalifikację prawną. Na tym tle dojść może zresztą do wielu nieporozumień, a więc potencjalnego ekscesu osoby, która postanowiła zrobić coś więcej, podczas gdy drugi uczestnik porozumienia inaczej odczytał jego zakres.

Porozumienie obejmujące wspólne stworzenie zagrożenia w ruchu drogowym w rozumieniu przepisów wykroczeniowych nie równa się porozumieniu na zabicie człowieka w myśl skutkowego typu czynu zabronionego z art. 148 § 1 k.k. Z drugiej strony należy jednak zadać pytanie, czego więcej potrzeba, by dwóch sprawców wykonujących wspólnie czynność skrajnie groźną dla życia, ze świadomością wspólnego naruszania podstawowych reguł ostrożności mających chronić dobrostan innych osób, uznać za godzących się na śmiertelny, a w pełni obiektywnie przewidywalny i uświadomiony sobie przez nich skutek? Nietrudno dostrzec, że sprawcami tak postępującymi są uczestnicy typowego rajdu po mieście.

Oto kluczowa kwestia: zawartość, zakres i znaczenie porozumienia sprzężonego z godzeniem się w ramach skutkowego typu czynu zabronionego pod groźbą kary, znamiennego śmiercią człowieka. We wcześniejszych rozważaniach problematykę naświetliliśmy od strony współsprawczego porozumienia, skoncentrowanego – przy braku chęci i braku celu spowodowania inkryminowanego skutku – na świadomym naruszeniu reguł postępowania z dobrem prawnym. Zajmijmy się obecnie drugą stroną medalu: godzeniem się na skutek.

Z perspektywy strony podmiotowej czynu, opisanej jako przewidywanie możliwości i godzenie się na popełnienie czynu zabronionego (art. 9 § 1 *in fine* k.k.), kluczowe wydaje się rozstrzygnięcie, w jaki sposób kodeksowe formuły godzenia się[46] zaaplikować do oceny prawnej dynamicznych działań uczestników wyścigu drogowego.

[46] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny…*, s. 154-156; J. Kulesza (red.), *Kodeks karny…*, s. 52-53; J. Giezek (red.), *Kodeks karny…*, s. 70; A. Marek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 39-40. Zob. też przegląd stanowisk w: M. Kowalewska-Łukuć, *Zamiar ewentualny w świetle psychologii*, Poznań 2013, s. 50 i nast.

Przykładowo, teoria obiektywnej manifestacji każe przyjąć zamiar ewentualny, jeżeli sprawca, mimo świadomości wysokiego prawdopodobieństwa wystąpienia skutku, nie robi niczego w kierunku zmniejszenia uświadomionego ryzyka[47]. Chodzi rzecz jasna o obiektywnie uchwytne działanie, będące wyrazem postawy sprawcy, któremu jest obojętna dalsza kontynuacja zdarzenia, co nawiązuje z kolei do wolterowskiej koncepcji obojętności[48]. Obojętność charakterystyczna dla umyślności ma być przez sprawcę „wybrana" jako postawa wobec ryzyka dla życia, z którego zdaje on sobie sprawę[49].

Interpretacje przywołane tu jedynie ilustracyjnie w interesujący sposób rezonują z poglądem doktryny i judykatury, iż nie jest dopuszczalne przypisanie odpowiedzialności karnej współsprawcy, gdy swoim zachowaniem dał on znać (obiektywnie zamanifestował), że nie akceptuje działania sprawcy bezpośredniego[50], w tym np. drugiego uczestnika wyścigu.

Zagadnieniem praktycznym jest rozstrzygnięcie, kiedy uprawnione będzie przyjęcie popełnienia przez współsprawcę wyścigu zabójstwa z zamiarem wynikowym. Rzecz jasna rozpatrywana kwestia respektuje wyrażony w art. 20 k.k. wymóg indywidualizacji odpowiedzialności w sferze strony podmiotowej czynu, co wynika zresztą w oczywisty sposób z definicji zamiaru jako zjawiska charakteryzującego mentalne nastawienie do czynu konkretnej osoby ludzkiej. Okolicznościami istniejącymi obiektywnie na moment zawierania porozumienia, niezależnie od jego formy, winien być definiowany komponent intelektualny zamiaru ewentualnego, rozważany obok elementu wolicjonalnego: świadomość wysokiego prawdopodobieństwa/znacznego ryzyka doprowadzenia do skutku. Skoro świadomość sprawcy odnosimy do wycinka rzeczywistości, w której występują desygnaty wszystkich znamion przedmiotowych opisujących dany typ czynu zabronionego, to dla przyjęcia przewidy-

---

47 J. Giezek (red.), *Kodeks karny…*, s. 70.

48 W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 127.

49 M. Małecki, *Kryteria przypisania zamiaru wynikowego (uwagi na marginesie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 kwietnia 2013 r., II AKa 62/13*, CzPKiNP 2013, nr 3, s. 29-50.

50 P. Kardas, *Przypisanie skutku…*, s. 73-112.

wania wysokiego prawdopodobieństwa dokonania czynu z art. 148 § 1 k.k. wystarczające jest, by współsprawca zabójstwa drogowego uświadamiał sobie, iż podjęte zachowanie stwarza duże ryzyko śmierci osoby trzeciej.

W związku z powyższym trzeba stwierdzić, że istotne dla przypisania umyślności będą z pewnością te okoliczności, w których następuje zawarcie porozumienia co do natychmiastowego zorganizowania wyścigu oraz rzeczywiste uwarunkowania występujące w momencie rozpoczęcia wyścigu o umówionej wcześniej porze. Oczywiście należy odrzucić generalną tezę, jakoby sama decyzja o udziale w każdym wyścigu determinowała „godzenie się" na śmierć człowieka. Ustalenie takie nie byłoby adekwatne do wymogu badania strony podmiotowej na moment czynu wypełniającego znamiona przedmiotowe określone w przepisie typizującym. Wyścig drogowy, jak już powiedziano, nie jest w całości „zabijaniem" człowieka, lecz konglomeratem różnego typu bezprawnych czynów wypełniających znamiona wykroczeń bądź przestępstw. Jednak decyzja o zorganizowaniu wyścigu w określonym miejscu, czasie, przy użyciu określonych pojazdów, z udziałem konkretnych osób, w danych warunkach panujących na drodze (okoliczności przedmiotowe poprzedzające zabójstwo) może uzasadniać tezę o istnieniu zamiaru wynikowego zabijania człowieka od samego początku rozgrywania wyścigu, jeśli – przykładowo – wyścig miał odbyć się na zatłoczonej alejce w środku dnia. Będą wówczas podstawy do przyjęcia, że kierujący od początku miał zamiar wynikowy odnoszący się do czynu polegającego na zabójstwie.

Sytuacja komplikuje się, gdy uczestnicy wyścigu nie przystępowali do działania w stanie pełnej świadomości i czytelnej postawie godzenia się na spowodowanie czyjejkolwiek śmierci. Nietrudno zauważyć, że w praktyce sytuacje te występować będą najczęściej. Parametry przedmiotowe z czasu poprzedzającego wyścig – wybór miejsca, pory dnia czy nocy, osób, pojazdów itp. – mogą mieć jedynie pomocnicze znaczenie. Zbadania wymaga wówczas dynamicznie rozgrywający się wyścig i ten jego fragment, w ramach którego doszło do obiektywnego spowodowania śmierci uczestnika ruchu, stanowiącego zdarzenie historyczne (ten sam czyn w rozumieniu art. 11 § 1 k.k.) stanowiące podstawę zarzutu

sformułowanego przez oskarżyciela[51]. Nie ulega przy tym wątpliwości, że każdy porozumiewający się może charakteryzować się w czasie czynu różnym stopniem przewidywania i różną wolicjonalnością. Odrzucając nieinteresujący nas w tym miejscu przypadek obustronnej chęci, stajemy przed dość zróżnicowanym intelektualnie spektrum stanów mentalnych rozciągającym się między zerową bądź śladową świadomością a zaawansowanym bądź pełnym rozeznaniem w sytuacji, w ramach którego orzec należy: „godził się" albo „nie godził się" na śmierć.

Wydaje się, że kodeksowa formuła obiektywnej manifestacji wraz z koncepcją obojętności znajdują interesujące zastosowanie w sytuacjach wyścigu drogowego, pozwalającego na współsprawcze sumowanie działań obu kierujących w zakresie znamion przedmiotowych. Świadomość i godzenie się na wypełnienie znamion przedmiotowych oznaczają wówczas badanie wskazanych parametrów mentalnych w odniesieniu do wszystkich działań składających się na wspólną realizację znamion czynu zabronionego, nie zaś jedynie w obrębie znamion czasownikowych wyczerpanych własnoręcznie przez danego sprawcę, co jest konsekwencją uzupełnienia opisu czynu zabronionego wykonywanego we współsprawstwie o znamię przedmiotowe „wspólnie".

W tym ujęciu już sam fakt podjęcia się wyścigu z osobą, o której wiadomo, że jest kimś skrajnie nieracjonalnym i skłonnym do brawury, może wpłynąć na ocenę poziomu świadomości po stronie współsprawcy odnośnie do spodziewanego przebiegu rywalizacji, a także konkretnego manewru powodującego śmierć przechodnia. W niektórych sytuacjach można nawet twierdzić, że skoro sprawca rozliczany jest z „godzenia się", uwzględniającego wszystkie zachowania współsprawców wyczerpujące znamiona przedmiotowe, formuła obojętności spełniona jest modelowo. Trudno bowiem uznać, by uczestnik rajdu już po jego rozpoczęciu, w czasie dynamicznej sytuacji na drodze, gdy o tragicznych skutkach decydują ułamki sekund, mógł w racjonalny i skuteczny sposób próbować uniknąć zagrożenia, nie mając realnego wpływu na zachowanie drugiego kierującego. Nie jest możliwe zrealizowanie chęci zapobiegnięcia skutkowi (obiektyw-

[51] P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023, s. 30.

ne manifestowanie braku godzenia się), gdy sprawca nie ma żadnej władzy nad przebiegiem czynu, a zarazem sam świadomie bierze udział w przedsięwzięciu, nad którym nie jest w stanie zapanować. Decyzja charakterystyczna dla kodeksowej obojętności zostaje podjęta już wcześniej. Sprawca godzi się na skutki wyścigu, gdyż przystępuje do niego lub co najmniej kontynuuje go ze świadomością skrajnego zagrożenia, bez obiektywnego manifestowania, by zależało mu na mniej ryzykownym prowadzeniu pojazdu przez drugiego sprawcę. Nawet trzymając kierownicę w ręku, niekiedy w żaden sposób nie da się zapobiec zagrożeniu[52], tym bardziej niemożliwe będzie okazanie braku godzenia się na manewry drugiego pojazdu.

Tak generalne postawienie sprawy wymaga zniuansowania na gruncie koncepcji formalno-obiektywnej. Kierowcy w trakcie wyścigu mają pewien wpływ na swoje wzajemne zachowania, co wyraża się w obieranej trajektorii jazdy i prędkości. Przykładowo, gdy jeden kierujący przyspiesza, lecz drugi znacząco zwalnia, starając się uniknąć zagrożenia, trudno będzie przyjąć, by działał w warunkach porozumienia oraz umyślnie powodował skutek. Synchronizacja działa przy tym w obie strony. Podstawą przypisania skutku może być więc działanie współsprawcy, które składało się na wspólne naruszenie normy sankcjonowanej w danym miejscu i czasie, a więc jeśli *ex ante* eskalowało zagrożenie dla dobra prawnego w postaci życia człowieka – przykładowo, gdy obaj kierujący prowadzili pojazdy z rażąco nadmierną prędkością, zachowując synchronizację właściwą dla wyścigu.

Na gruncie materialno-obiektywnego ujęcia współsprawstwa, gdy akcenty spoczywają na istotności wkładu sprawcy w czyn powodujący śmierć, uniknięcie skutku „cudem" przez jeden z pojazdów nie uwalnia kierującego nim od zarzutu istotnej roli w spowodowaniu śmierci człowieka przez drugi z prowadzonych pojazdów, a także nie wyklucza ustalenia, iż mając świadomość skrajnie groźnego manewru, godził się na to, że „cały" wyścig, do którego odbywania istotnie się przyczyniał, zakończy się tragedią na drodze.

[52] Zob. realia zdarzenia rozpatrywanego w wyr. SO w Jeleniej Górze z 27.05.2021 r., III K 114/19, LEX nr 3306417.

Niewątpliwie istotną informacją wpływającą na ustalenie godzenia się na skutki wyścigu będzie sposób prowadzenia pojazdu, którym współsprawca dostosowuje się do działań konkurenta i nie wycofuje się z wyścigu, mimo świadomości rażącego naruszania podstawowych zasad ruchu drogowego. Przykłady takich spraw przytaczaliśmy już w niniejszym opracowaniu. Z uwagi na mnogość konfiguracji kształtowania się zamiaru wynikowego w sytuacjach drogowych, w doktrynie zaproponowano konstrukcję „zabójczej triady" mającą ułatwić wyznaczenie granicy między świadomą nieumyślnością a zamiarem ewentualnym[53]. Na trzy elementy triady składają się:

1) nadmierna prędkość uniemożliwiająca adekwatną reakcję kierującego;
2) nienależyte obserwowanie przedpola jazdy;
3) lekceważenie podstawowych przepisów bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przełożenie założeń „zabójczej triady" na współsprawczą konfigurację zdarzenia daje następujący efekt: uczestnik wyścigu, podczas którego zostały spełnione wszystkie elementy triady, bez względu na to, przez którego współsprawcę zostały one urzeczywistnione, niepodejmujący deeskalacji zagrożenia dla dobra prawnego, pozostaje podmiotem obojętnym wobec skutku śmiertelnego; uprawnia to do przyjęcia godzenia się przez niego na śmierć człowieka.

Ustalanie zamiaru w sytuacjach drogowych wymaga uwzględnienia trzech następujących po sobie momentów, w zależności od istniejących obiektywnie okoliczności. Po pierwsze chodzi o czas zawieranego porozumienia dotyczącego planowanego wyścigu i wiedzy na tym etapie odnoście do jego przebiegu, np. współsprawca może mieć świadomość, że jego rywal to niebezpieczny pirat drogowy, lub ustalenia mogą dotyczyć trasy o dużym zagęszczeniu ruchu itd. Po drugie istotny będzie moment rozpoczęcia wyścigu, który może startować np. w terenie zabudowanym, będzie więc od początku wysoce groźny dla zdrowia i życia ludzi. Po trzecie należy badać przebieg wyścigu i technikę jazdy sprowadzającą się do synchroniza-

[53] Ł. Kraj, *Zamiar zabójstwa…*

cji zachowań kierowców, co może wiązać się z eskalacją zagrożenia dla dobra prawnego akceptowaną przez współsprawcę kontynuującego jazdę sprzecznie z przepisami ruchu drogowego. Finalnie chodzi o ustalenie, że sprawca powodujący wspólnie i w porozumieniu z inną osobą zagrożenie dla życia człowieka, z pogwałceniem podstawowych reguł ruchu drogowego, miał świadomość oraz godził się na sprowadzenie wskazanego niebezpieczeństwa i spowodowanie skutku śmiertelnego.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że przypisanie współsprawcy odpowiedzialności za zabójstwo drogowe popełnione z zamiarem ewentualnym jest możliwe, choć wymaga uważności interpretacyjnej i skrupulatnej subsumcji w praktyce stosowania prawa. Przede wszystkim konieczne jest ustalenie, iż współsprawca miał świadomość wysokiej ryzykowności działania w kontekście życia osoby trzeciej. Kolejno trzeba udowodnić, iż zakres porozumienia obejmował przynajmniej dorozumianą akceptację eskalacji ryzyka, a brak wycofania się z wyścigu wykluczał zaistnienie ekscesu. Następnie musi zostać wykazane, że mimo świadomości niebezpieczeństwa sprawca wziął bądź kontynuował udział w wyścigu, nie podejmując prób deeskalacji zagrożenia, tym samym okazując obojętność dla ludzkiego życia. Wreszcie pomocne dla praktyki orzeczniczej może okazać się aplikowanie konstrukcji „zabójczej triady" jako testu progowego dla przypisania zamiaru ewentualnego.

Rzecz jasna nie każdy uczestnik wyścigu drogowego jest zabójcą. Pirata drogowego działającego w warunkach wyścigu ulicznego nie usprawiedliwia jednak stwierdzenie, że doszło do śmierci „niechcący". Nie ekskulpuje go też ustalenie, że pieszy został potrącony tylko przez jeden pojazd biorący udział w karygodnej rywalizacji. Kodeksowa formuła godzenia się na śmierć jako postać umyślności, nałożona na instytucję współsprawstwa w popełnieniu zabójstwa, respektująca zasadę indywidualizacji winy, pozwala na adekwatną i sprawiedliwą ocenę najbardziej drastycznych wyścigów ulicznych zakończonych tragicznym finiszem.

Bibliografia

1. M. Bielski, *Obiektywne przypisanie skutku przestępnego w przypadku kolizji odpowiedzialności za skutek*, PiP 2005, nr 10.
2. M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2020.
3. T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
4. E. Dzielińska, K. Proć, *Wypadek drogowy ze skutkiem śmiertelnym czy zabójstwo w zamiarze ewentualnym – kwalifikacja prawna najpoważniejszych zdarzeń drogowych*, Prok. i Pr. 2022, nr 4.
5. M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
6. J. Giezek, *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994.
7. J. Giezek, Świadomość sprawcy czynu zabronionego, Warszawa 2013.
8. J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część Ogólna. Komentarz*, Warszawa 2021.
9. M. Heller, *Filozofia przypadku*, Kraków 2012.
10. P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023.
11. P. Kardas, *Przypisanie skutku przy przestępnym współdziałaniu*, PPP 2004, nr 4.
12. P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011.
13. J. Kluza, *Odpowiedzialność sprawcy wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym za zabójstwo w typie podstawowym (art. 148 § 1 Kodeksu karnego)*, Prawo w Działaniu 2021, nr 45.
14. V. Konarska-Wrzosek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2023.
15. M. Kowalewska-Łukuć, *Zamiar ewentualny w świetle psychologii*, Poznań 2013.
16. M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-31*, Warszawa 2015.

17. J. Kulesza (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025.
18. A. Liszewska, *Współdziałanie przestępne w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna*, Łódź 2004.
19. J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024.
20. M. Małecki, *Kryteria przypisania zamiaru wynikowego (uwagi na marginesie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 kwietnia 2013 r., II AKa 62/13*, CzPKiNP 2013, nr 3.
21. M. Małecki, *Przygotowanie do przestępstwa. Analiza dogmatyczno-prawna*, Warszawa 2016.
22. M. Małecki, *Współsprawstwo wypadku drogowego. Studium nietypowego przypadku*, Paragraf na Drodze 2012, nr 1.
23. M. Małecki, *Z problematyki obiektywnego przypisania skutku (przypadek płonącego anioła)*, CzPKiNP 2013, nr 2.
24. A. Marek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
25. M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2025.
26. O. Górniok (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006.
27. E. Plebanek, *Prawo karne wobec „szybkich i wściekłych". Przestępstwa popełniane przez kierowców umyślnie naruszających elementarne zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym*, Forum Polityki Kryminalnej 2024, nr 1.
28. R. Sarkowicz, *Wyrażanie przyczynowości w tekście prawnym (na przykładzie kodeksu karnego z 1969 r.*, Kraków 1989.
29. T. Sroka, *Kodeks karny. Wybór orzecznictwa. Komentarz orzeczniczy*, Warszawa 2014.
30. A. Wąsek, *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977.
31. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973.
32. Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014.
33. W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. t. 1. cz. 1. Komentarz do art. 1-52*, Warszawa 2017.

Co-perpetration of a Vehicular Homicide: Problems of Causation, Agreement, and Intent

Abstract: The article analyses the premises for attributing criminal liability to participants of an illegal street race as co-perpetrators of homicide committed with eventual intent. The issue is examined in three dimensions: the formal-objective and material-objective concepts of co-perpetration and the specificity of objective attribution of a result in the context of criminal cooperation; the nature of the agreement concluded among the participants of a street race; and the subjective element accompanying the participants' conduct, taking into account the criminal law doctrine's interpretations of "acceptance" as the volitional component of eventual intent. The analysis concludes, that under certain factual configurations, there exist *de lege lata* grounds to attribute to all co-perpetrators of a death caused during an illegal street race criminal liability for an intentional offense classified as the felony under Article 148 § 1 of the Polish Penal Code, rather than for a mere traffic accident under Article 177 § 2 of this Code.

Keywords: vehicular homicide, co-perpetration, intent, *dolus eventualis*, traffic safety, objective imputation of a criminal result

Anna Zarychta[1]

Uwagi o zdolności czterolatków do bycia świadkiem w procesie karnym

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest analiza zasadności przesłuchiwania świadka w wieku czterech lat, łącząca perspektywę prawa i psychologii rozwojowej. Punktem wyjścia do tych rozważań stało się spostrzeżenie, że polska procedura karna nie określa minimalnego wieku, jaki powinno osiągnąć dziecko, aby mogło zostać powołane na świadka w procesie. Jednocześnie obowiązujące przepisy nie nakładają wymogu uzyskania, przed przystąpieniem do przesłuchania, opinii biegłego psychologa co do zdolności dziecka w tym wieku do składania zeznań. Tymczasem z psychologii rozwojowej wynika, że o ile przeciętne czteroletnie dziecko ma kompetencje językowe i komunikacyjne oraz potrafi odpowiednio operować pamięcią, aby móc w sprzyjających warunkach złożyć zeznanie, to ze względu na brak umiejętności myślenia abstrakcyjnego nie jest w stanie samodzielnie podjąć decyzji choćby co do realizacji uprawnień świadka wynikających z art. 182 k.p.k. i art. 183 § 1 k.p.k. Autorka rozważa, czy czteroletnie dzieci w ogóle powinny być przesłuchiwane, a jeśli tak – czy i jak powinny być pouczane o prawie do odmowy zeznań.

Słowa kluczowe: przesłuchanie dziecka, zeznania, biegły psycholog, odmowa składania zeznań

1.

Czy w toku postępowania wnioskować o przesłuchanie dziecka w wieku czterech lat? To pytanie w swojej pracy zadała sobie zapewne

[1] Prokurator Prokuratury Rejonowej Bielsko-Biała-Północ w Bielsku-Białej, studentka psychologii w Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej.

większość prokuratorów. Prowadząc postępowania dotyczące przemocy w rodzinie lub molestowania osoby małoletniej, niejednokrotnie zastanawiamy się, czy przesłuchiwać tak małe dziecko, które jest zazwyczaj ważnym, a niekiedy głównym czy wręcz jedynym świadkiem w śledztwach i dochodzeniach dotyczących przestępstw określonych w rozdziałach XXIII, XXV i XXVI k.k. Stajemy wtedy przed koniecznością rozważenia, co jest ważniejsze: dobro postępowania, rozumiane jako wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy, czy dobro małego dziecka, rozumiane jako dyrektywa unikania jego wtórnej wiktymizacji.

Decydując o przesłuchaniu dziecka, rzadziej zastanawiamy się jednak, czy czterolatek w ogóle powinien być powołany do bycia świadkiem mimo ograniczeń rozwojowych, które mogą mieć realny wpływ na jego prawa jako świadka. W polskim procesie karnym nawet najmłodsze dziecko może być świadkiem, zaś dowód z jego zeznania jest tak samo wartościowy jak dowód z przesłuchania świadka dorosłego.

Obowiązujące przepisy nie definiują wprost pojęcia świadka. Z art. 177 § 1 k.p.k. wynika jedynie, że świadkiem (w znaczeniu procesowym) jest osoba wezwana do postępowania w takim charakterze, przy czym z zasady powinna to być osoba, która była świadkiem zdarzenia przestępnego (tzw. świadek faktyczny) lub posiada wiedzę dotyczącą tego czynu. Także w przepisach szczególnych, regulujących odrębności dotyczące przesłuchania dzieci, które w chwili przesłuchania nie ukończyły 15 lat, k.p.k. nie zawęża w żaden sposób ani terminu „świadek", ani pojęcia „małoletni". Obowiązujące przepisy nie wskazują dolnej granicy wieku, od której dziecko może być powołane do złożenia zeznań. Procedura karna nie odwołuje się też w tym miejscu do pojęcia zdolności „należytego rozeznania" i nie nakazuje organowi badać przed przystąpieniem do czynności przesłuchania dziecka, czy ma ono takie rozeznanie. Obowiązująca regulacja ustawowa oznacza więc literalnie, że w toku postępowania karnego powołane do bycia świadkiem może być każde dziecko od chwili urodzenia, zaś prokurator czy sąd przeprowadzający przesłuchanie nie mają obowiązku badać, czy dziecko, z uwagi na poziom swojego rozwoju, może być przesłuchiwane.

Wspomnieć należy, że takie rozwiązanie w polskiej procedurze karnej przyjmowane było także w przeszłości. W art. 110 § 1 pkt 1 k.p.k. z 1928 r. przewidziano jedynie, że świadek nieletni do lat 14 nie składa przysięgi przed złożeniem zeznań. Z kolei art. 171 k.p.k. z 1969 r. – identycznie jak obecnie obowiązujący art. 189 k.p.k. – stanowił, że przyrzeczenia takiego nie odbiera się od osoby, które nie ukończyła 17 lat.

W takim stanie rzeczy ostateczna decyzja o przesłuchaniu nawet najmłodszego świadka jest pozostawiona prokuratorowi składającemu wniosek w trybie art. 185a k.p.k. albo art. 185b k.p.k. i rozpoznającemu taki wniosek sądowi.

2.

W razie konieczności przesłuchania dziecka dla prowadzącego postępowanie pierwszym warunkiem przystąpienia do tej czynności jest ustalenie, że dziecko osiągnęło taki poziom rozwoju mowy, który umożliwia mu w miarę swobodne komunikowanie się. Inaczej mówiąc, oczekuje się, że rozwój kompetencji językowych dziecka, mającego zostać świadkiem, jest co najmniej taki, że pozwala na swobodne rozumienie przez dziecko zadawanych mu podczas przesłuchania pytań i na udzielanie na nie odpowiedzi.

W literaturze pedagogicznej wskazuje się, że u dzieci istnieje ścisłe powiązanie kompetencji językowych i komunikacyjnych z funkcjami psychicznymi, takimi jak myślenie, umiejętność zmiany perspektywy spostrzegania i odzwierciedlania świata, emocji czy zachowań społecznych. Opisuje się, że w wieku przedszkolnym (tj. między trzecim a szóstym-siódmym rokiem życia) dziecko stopniowo opanowuje takie kompetencje jak rozumienie opowiadań i umiejętność ich tworzenia, a także udoskonala umiejętność tworzenia narracji, która służy przedstawianiu następstw zdarzenia. Trzeba przy tym pamiętać, że zdolność swobodnego opowiadania o tym, co przeżyło i czego doświadczyło, oraz umiejętność dostrzegania związków przyczynowo-skutkowych dziecko osiąga dopiero, kończąc edukację przedszkolną[2]. A. Potyka zauważa, że na

[2] A. Potyka, *Rozwijanie kompetencji językowej i komunikacyjnej dziecka pięcioletniego jako działanie wspomagające osiągnięcie gotowości szkolnej* [w:] P. Domżał, I. Wojaczek (red.), *Problemy u kwestie społeczne pedagogiki. Wybrane aspekty terapii pedagogicznej,* t. 1*,* Racibórz 2017, s. 138.

poziom tych umiejętności dziecka „wpływa jego ogólna wiedza o świecie fizycznym, relacjach międzyludzkich, wiedza psychologiczna na temat drugiego człowieka (potencjalnego odbiorcy przesłuchania) oraz świadomość swoich własnych procesów psychicznych”[3], a zatem to, co ogólnie możemy nazwać zewnętrznymi wpływami środowiskowymi, które mogą przyspieszać albo opóźniać rozwój dziecka, wynikający z jego wieku biologicznego oraz dziedzictwa genetycznego.

Dla osoby planującej czynność przesłuchania czterolatka oznacza to zatem konieczność uwzględnienia już przy pierwszym decydowaniu o przeprowadzeniu czynności, że poziom rozwoju poszczególnych dzieci w wieku czterech lat może się od siebie znacznie różnić. Wyklucza to więc jakikolwiek automatyzm w sztywnym przyjmowaniu granicy wieku czterech lat jako takiej, od której możemy przesłuchiwać dziecko, jakkolwiek właśnie ten wiek wskazywany jest w psychologii sądowej jako dolna granica zdolności dziecka do bycia świadkiem.

Minimum językowe, pozwalające na swobodną komunikację, dzieci osiągają przeciętnie w wieku trzech-czterech lat i w tym wieku mogą przedstawiać wydarzenia bliskie czasowo w sensie przeszłości i przyszłości oraz odpowiadać na proste pytania. Jednak dopiero pod koniec przedszkola dziecko ma już zazwyczaj – z punktu widzenia kompetencji językowych – umiejętność swobodnego opowiadania o swoich doświadczeniach[4].

Dla zobrazowania tego stwierdzenia przypomnieć należy, że czteroletnie dziecko zna przeciętnie około czterech tysięcy słów, podczas gdy kończąc przedszkole – w wieku sześciu lat – zna ich około piętnastu tysięcy[5]. Znów jednak pamiętać należy, że poziom kompetencji językowych u dzieci w wieku przedszkolnym jest bardzo zróżnicowany – nawet wtedy, kiedy rozwój każdego z nich przebiega zupełnie prawidłowo i mieści się w normie rozwojowej.

Warunek posiadania przez dziecko odpowiednich kompetencji językowych jest oczywisty i w zasadzie nie wymaga głębszej analizy. Nie da się przesłuchać świadka, który nie rozumie zadawanych mu

[3] Ibidem, s. 137.
[4] Ibidem, s. 138.
[5] Ibidem, s. 138.

pytań albo nie potrafi, z powodu braku wystarczających kompetencji językowych, odpowiedzieć na nie. Posiadanie stosownych kompetencji językowych nie jest jednak wystarczające dla efektywnego uczestniczenia w przesłuchaniu. Poza kompetencjami językowymi dziecko musi też osiągnąć określony poziom, ściśle z nimi związanych, kompetencji komunikacyjnych, czyli umiejętności posługiwania się językiem w sytuacjach społecznych.

Kompetencje komunikacyjne definiowane są jako: „umiejętności umożliwiające dziecku wykorzystanie posiadanych środków językowych i niewerbalnych do nawiązywania rozmów z innymi, współtworzenia ich treści, wśród których wyróżnia się m.in. umiejętności poznawcze, które pozwalają mówiącym poruszać się w przestrzeni znaczeń, umiejętność intencjonalnego realizowania wypowiedzi zgodnie ze swoją wolą i emocjami i umiejętności społeczne dotyczące umiejętności definiowania sytuacji mówienia”[6].

Przeprowadzone przez M. Grochowalską badanie kompetencji komunikacyjnych grup dzieci w czwartym i szóstym roku życia potwierdziło, że kompetencje te znacznie się u nich różnią. Przedmiotowe badania nie dotyczyły wprawdzie sytuacji procesowych, ale zawierają cenne dla prowadzących postępowania karne obserwacje. Badaczka wykazała, że wraz z wiekiem wyraźnie wzrastają u dzieci obszary kompetencji komunikacyjnych. Są to umiejętności utrzymania stałości tematu w wypowiedzi (czteroletnie dzieci mają większe problemy z utrzymaniem stałej uwagi na jednym temacie) i czytelności komunikatów. O ile sześciolatki modyfikowały komunikaty, które okazywały się niejasne dla odbiorcy, o tyle w takiej samej sytuacji czterolatki nie tylko nie modyfikowały swoich wypowiedzi, ale też milczały, oczekując rozwiązania problemu przez odbiorcę. Zdaniem M. Grochowalskiej, choć czteroletnie dzieci posiadają zdolności komunikacyjne, pozwalające im dostosować użycie języka do słuchacza, to nie potrafią jeszcze mody-

[6] M. Kielar-Turska, *Poznawcze, językowe, komunikacyjne kompetencje dziecka* [w:] R. Piwowarski (red.), *Dziecko – nauczyciel – rodzice. Konteksty edukacyjne*, Białystok 2003, s. 277-287 za: E. Wieczór, *Kompetencje językowe i komunikacyjne dzieci i uczniów na poziomie przedszkolnym i wczesnoszkolnym w diagnozie nauczycielsko-pedagogicznej. Rozwijanie funkcji językowych w sytuacji nauki zdalnej*, Zeszyty Naukowe Zbliżenia Cywilizacyjne 2021, nr 4, s. 13 i nast.

fikować komunikatu tak, aby był on dla słuchacza zrozumialszy, natomiast sześciolatki posiadają już tę umiejętność[7].

Przekładając wyniki tego badania na sytuację przesłuchania, słuszne wydaje się założenie, że o ile sześciolatek byłby w stanie zmodyfikować niejasności w swoich zeznaniach, to czterolatek nie tylko nie zrobiłby tego, ale też oczekiwałby, że niejasny komunikat zostanie wyjaśniony bądź zmodyfikowany przez prowadzącego czynność przesłuchania. M. Grochowalska zauważyła dodatkowo, że wypowiedzi czteroletnich dzieci często są rozbudowywane o komunikaty niewerbalne, tj. gestykulację[8], co – w powiązaniu z nieumiejętnością modyfikacji niejasnego przekazu – jest niewątpliwym utrudnieniem podczas przesłuchania i wiąże się chociażby z ryzykiem błędnego zrozumienia wypowiedzi przesłuchiwanego dziecka.

Trzecią z kwestii rozważanych przed przesłuchaniem dziecka powinno być pytanie o jego zdolności do zapamiętywania i odtwarzania śladów pamięciowych, czyli czy czteroletnie dziecko pamięta cokolwiek ze zdarzeń objętych przedmiotem postępowania karnego. Współcześnie nie ma już wątpliwości co do tego, że nawet najmłodsze dzieci – poniżej drugiego roku życia – posiadają kompetencje mnemoniczne i potrafią odtworzyć (w granicach swoich ubogich na tym etapie rozwoju kompetencji językowych) zapamiętane zdarzenia sprzed nawet kilkunastu miesięcy[9], zaś dzieci między trzecim a piątym rokiem życia potrafią opowiedzieć zarówno o sytuacjach życia codziennego, jak o sytuacjach zaaranżowanych, których były świadkami[10].

3.

Przedstawione dotychczas rozważania skłaniają do stwierdzenia, że teoretycznie znaczna część czterolatków powinna być gotowa poznawczo do tego, aby zeznawać w postępowaniu karnym, zaś ich zeznania

---

[7] M. Grochowalska. *Rozwijanie umiejętności komunikacyjnych dziecka w wieku przedszkolnym,* Kraków 2009, s. 55 i nast.

[8] Ibidem, s. 57 i nast.

[9] P.J. Bauer, J.A. Wenner, M.G. Kroupina, *Making the Past Present: Later Verbal Accrssibility of Early Memories*, Journal of Cognition and Development 2002, nr 1, s. 21-47.

[10] G. Simcock, H. Hayne, *Age-related Changes in Verbal and Nonverbal Memory During Early Childhood*, Developmental Psychology 2003, nr 5, s. 805 i nast.

mogą być wartościowym dowodem przyczyniającym się do ustalenia prawdy materialnej w prowadzonym postępowaniu. Procesową konsekwencją stwierdzenia, że dziecko w wieku czterech lat może być świadkiem, jest uznanie, że przysługują mu takie same prawa i ciążą na nim takie same obowiązki, jak na każdym innym świadku.

Najważniejszym przysługującym świadkowi prawem jest prawo do odmowy składania zeznań dotyczących osoby dla niego najbliższej (art. 182 k.p.k.) oraz prawo do odmowy odpowiedzi na pytania, które mogłyby narazić tę osobę na odpowiedzialność karną (art. 183 § 1 k.p.k.).

Skoro prawa te przysługują każdemu świadkowi, to także dziecku, niezależnie od jego wieku i faktycznej możliwości rozeznania przez nie sytuacji, w jakiej się znajduje, i konsekwencji oświadczeń procesowych, które będzie składało.

Założenie, że prawa świadka wynikające z art. 182 k.p.k. i art. 183 § 1 k.p.k. są prawami każdego świadka, jest utrwalonym poglądem w orzecznictwie. Wątpliwości prawne w tym zakresie wyjaśnił SN między innymi w uchwale z 19.02.2003 r., I KZP 48/02[11], w której rozstrzygając zagadnienie prawne dotyczące tego, czy realizacja uprawnienia wynikającego z art. 182 § 1 k.p.k. przysługującego małoletniemu świadkowi, który ze względu na wiek nie osiągnął rozwoju umysłowego w stopniu pozwalającym na rozumienie istoty prawa do odmowy składania zeznań i karno-procesowych konsekwencji tej decyzji, należy z mocy art. 98 § 1 k.r.o. do jego rodzica, który nie jest oskarżonym w procesie. SN stwierdził, że prawo do odmowy składania zeznań, określone w art. 182 § 1 k.p.k., przysługuje każdemu świadkowi, a więc także małoletniemu, podkreślając, że prawo do odmowy składania zeznań jest prawem osobistym.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że przyjmowane konsekwentnie od lat w procedurze karnej rozwiązanie polegające na założeniu całkowitej swobody w zakresie realizacji praw osobistych przez nawet najmłodszego świadka nie jest jednolite w całym systemie prawa polskiego, bowiem odnośnie do innego z praw osobistych – prawa do decydowania o swoim życiu i zdrowiu – ustawodawca przyjął zupełnie inne rozwiązanie.

[11] LEX nr 74808; tak też np. wyr. SA w Lublinie z 19.12.2018 r., II AKa 190/18, LEX 3277877.

Zgodnie z art. 17 ustawy z 6.11.2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta[12] przyznaje się małoletniemu pacjentowi, który ukończył 16 lat, prawo do współdecydowania wraz z przedstawicielem ustawowym o korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych. Co istotne, w myśl ust. 3 tego przepisu sprzeciw takiego małoletniego, pomimo wyrażenia zgody przez jego przedstawiciela ustawowego, jest skuteczny, w takim przypadku udzielenie świadczenia zdrowotnego jest możliwe dopiero po uzyskaniu zezwolenia sądu opiekuńczego. Ustawa z 7.01.1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży[13] idzie jeszcze dalej. Stosownie do art. 4a ust. 4 zd. 3 tej ustawy przerwanie ciąży u małoletniej powyżej 13. roku życia może być dokonane jedynie za zgodą małoletniej i jej przedstawiciela ustawowego, a sąd opiekuńczy nie ma kompetencji do udzielenia zezwolenia na zabieg wbrew woli małoletniej.

Z kolei art. 25 ust. 3 ustawy z 5.12.1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty[14] przewiduje, że zgodę na udział małoletniego, który ukończył 13 lat, w eksperymencie medycznym wyrażają małoletni i jego przedstawiciel ustawowy. Wskazać jednak należy, że w brzmieniu tego przepisu obowiązującym do 31.12.2020 r. ustawodawca przewidywał inne rozwiązanie. Zgodę na udział małoletniego, który ukończył 16 lat, w eksperymencie medycznym wyrażali małoletni i jego przedstawiciel ustawowy, przy czym małoletni musiał być w stanie wypowiedzieć swą opinię z rozeznaniem. Zatem ustawodawca wprost w ustawie odwoływał się do możliwości poznawczych małoletniego i stopnia jego dojrzałości. Rozwiązanie to było oczywiście krytykowane, bowiem wskazywano na nieostrość pojęcia „rozeznania". Niemniej jednak taki tryb wymuszał na dorosłych, chociażby teoretycznie, odniesienie się do stanu świadomości dziecka i jego zdolności rozumienia przekazywanych mu informacji o stopniu i zakresie ryzyka proponowanego mu świadczenia[15].

---

[12] Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 581.
[13] Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1575.
[14] Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1287 ze zm .
[15] D. Karkowska (red.), *Prawa pacjenta i Rzecznik Praw Pacjenta. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 578.

Analiza powyższych rozwiązań budzi wątpliwości co do sensu tak wyraźnego różnicowania sytuacji dziecka znajdującego się w procesie leczenia od sytuacji dziecka-świadka. Ustawodawca przyjął bowiem jednocześnie, że czteroletnie dziecko nie może mieć żadnego wpływu na swój proces leczenia, co więcej – nie musi być o nim nawet informowane ponad miarę swoich możliwości pojmowania – ale może (w założeniu samodzielnie) podjąć decyzję o skorzystaniu z prawa do odmowy składania zeznań w postępowaniu karnym. Oczywiście przedmiotem obu decyzji są inne kwestie, jednak obydwie dotyczą trzech na równi chronionych przez Konstytucję RP dóbr prawnych: życia i zdrowia oraz życia rodzinnego. Co więcej, z praktycznego punktu widzenia wydaje się, że łatwiej jest czteroletniemu dziecku zrozumieć sytuację, w jakiej znajduje się w trakcie choroby, i w związku z tym pojąć, jakie leczenie należy wobec niego wdrożyć – chociażby ze względu na możliwość odwołania się do konkretu w postaci związanych z chorobą dolegliwości, niż objąć umysłem abstrakcyjne okoliczności, w jakich znajduje się jako świadek w sądzie, i konsekwencje, które jego zeznania mogą w przyszłości wywrzeć na niego i jego rodzinę. O ile jasna i słuszna jest intencja ustawodawcy co do ograniczenia możliwości podejmowania samodzielnie decyzji o leczeniu przez całkiem małe dzieci, to ustalenie granicy wieku dla możliwości podejmowania takiej decyzji na 16 lat jest trudne do zrozumienia w kontekście rozwiązań przyjętych w procedurze karnej.

Odwołanie się – przy rozważaniu, czy racjonalne i znajdujące oparcie w nauce jest przyznanie czterolatkowi możliwości decydowania o składaniu albo odmowie składania zeznań – do rozwiązań przyjętych w ustawach regulujących zgodę na udzielenie świadczeń medycznych uzasadnia fakt, że występuje między nimi zasadnicze podobieństwo. Z punktu widzenia prawa oba oświadczenia są oświadczeniami woli[16], zaś z puntu widzenia psychologii oba oświadczenia są decyzją[17].

[16] D. Świecki (red.), *Polskie postępowania karne*, Warszawa 2022, s. 496; D. Karkowska, *Prawa*…, s. 568 i nast.

[17] V. Kwiatkowska-Darul, *Przesłuchanie małoletniego świadka w polskim procesie karnym*, Toruń 2007, s. 79.

4.

Wielki słownik języka polskiego PAN definiuje decyzję jako „rozstrzygnięcie dokonywane po zastanowieniu”[18]. W teorii psychologii istnieje wiele definicji pojęcia „decyzja”, ale na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto, za K. Bolestą-Kukułą, uniwersalną definicję tego pojęcia stanowiącą, że decyzja jest to świadomy, nielosowy wybór jednego z wielu (co najmniej dwóch) możliwych sposobów działania[19]. Jak się wydaje, taka definicja dobrze oddaje istotę decyzji podejmowanej przez świadka w toku postępowania karnego i wyboru między składaniem zeznań a odmową ich złożenia albo odmową udzielenia odpowiedzi na poszczególne pytania. Sytuacja procesowa świadka sprowadza się bowiem do konieczności dokonania wyboru jednego możliwego sposobu działania, zaś wybór ten powinien być świadomy i samodzielny.

Jeśli popatrzymy na realizację prawa do składania albo do odmowy składania zeznań jako na decyzję z punktu widzenia psychologii, to nieuchronnie nasuwają się wątpliwości, czy czterolatek może świadomie i samodzielnie podjąć decyzję co do realizacji uprawnienia z art. 182 k.p.k. albo art. 183 k.p.k.

Z perspektywy rozwoju, o ile dziecko w tym wieku potrafi dokonywać prostych wyborów życia codziennego, takich jak preferencje żywieniowe lub odzieżowe, o tyle nie jest stanie podjąć samodzielnie i świadomie decyzji, czy chce zeznawać w postępowaniu karnym, zwłaszcza wtedy, gdy decyzja ta jest obciążona ładunkiem emocjonalnym – ma bowiem dotyczyć osoby najbliższej.

W orzeczeniach SN i sądów apelacyjnych dostrzegalny jest wyraźny nacisk na należyte pouczenie przesłuchiwanego dziecka o przysługujących mu, jako świadkowi, prawach i na wytłumaczenie sytuacji, w jakiej się znalazło. Przykładowo SA we Wrocławiu w wyroku II AKa 27/12 z 22.02.2012 r. stwierdził, że „treść udzielonego pouczenia świad-

[18] Wielki słownik języka polskiego, *hasło: decyzja*, 25.04.2025 r,https://wsjp.pl/haslo/podglad/19147/decyzja (dostęp: 24.11.2025 r.).

[19] K. Bolesta-Kukułka, *Decyzje menadżerskie w teorii i praktyce zarządzania*, Warszawa 2000, s. 112, za: M. Łańcuchowska, *Podejmowanie decyzji w warunkach ryzyka* [w:] D. Adrianowski, K. Patora, J. Sikorski, *Finanse, rachunkowość i zarządzanie*, Łódź 2013, s. 141.

ka o przysługującym mu prawie do odmowy składania zeznań powinna być przekazana w sposób odpowiednio dla niego zrozumiały, stosownie do wieku, rozwoju umysłowego. Ocena, czy oświadczenie woli świadka o składaniu czy też odmowie zeznań, w sytuacji gdy przysługuje mu prawo odmowy zeznań, a istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności spostrzegania lub odtwarzania przez niego spostrzeżeń, składane jest z rozeznaniem, dokonywana jest przez organ procesowy wykonujący czynność przesłuchania, a zwłaszcza przez sąd z uwagi na zasadę jawności. W takiej sytuacji sąd powinien skorzystać z pomocy biegłego psychologa"[20]. Jakkolwiek stanowisko co do konieczności właściwego pouczania małoletniego świadka jest trafne, to problem w tym, że rozwojowo czteroletnie dziecko nie ma możliwości intelektualnych i emocjonalnych, aby podjąć samodzielnie i świadomie decyzję o zeznawaniu. Trzeba jasno wskazać, że, jak wskazano wcześniej, czterolatek posiada kompetencje językowe do złożenia zeznań, to nie posiada stosownych kompetencji decyzyjnych, aby zdecydować o realizacji prawa wynikającego z art. 182 k.p.k. i art. 183 § 1 k.p.k. Podjęcie bowiem decyzji co do składania bądź odmowy składania zeznań związane jest z koniecznością przeprowadzenia abstrakcyjnego procesu myślowego, czyli rozpoznania sytuacji, w jakiej dziecko się znajduje, problemu, który ma rozwiązać, możliwych wyborów i ich konsekwencji. Pozostaje to tym bardziej poza kompetencjami rozwojowymi czterolatka, że decyzja o składaniu bądź nieskładaniu zeznań nie dotyczy konkretnej sytuacji, w której znajduje się on w danym momencie, czyli wyboru typu: zjem to lub tamto, ale kwestii całkowicie abstrakcyjnej dla dziecka, które zostało powołane do bycia świadkiem.

Zgodnie z przyjmowanym powszechnie w psychologii podziałem stadiów rozwoju poznawczego człowieka autorstwa J. Piageta, z punktu widzenia procesów myślowych, dziecko w wieku czterech lat znajduje się w tak zwanym stadium przedoperacyjnym. Choć koncepcja J. Piageta jest współcześnie częściowo krytykowana i wskazuje się, że niektóre z umiejętności dzieci osiągają wcześniej, niż wynika to

[20] Wyr. SA we Wrocławiu z 22.02.2012 r., II AKa 27/12, Portal Orzeczeń SA we Wrocławiu, https://orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/details/$N/155000000001006_II_AKa_000027_2012_Uz_2012-02-22_001 (dostęp: 24.11.2025 r.).

z założeń tego autora, to krytyce nie podlegają zmienne charakterystyki myślenia. J. Piaget uważał, że stadium myślenia przedoperacyjnego występuje u dzieci między drugim a siódmym rokiem życia i okres ten charakteryzuje się między innymi myśleniem symbolicznym, dominacją mowy i myślenia egocentrycznego, zaś w zakresie percepcji i myślenia – centralizacją i nieodwracalnością. Dzieci w tym stadium rozwoju mają trudności z postępowaniem według zasad stałości, ich percepcja dominuje nad rozumiem. Dopiero około ósmego roku życia dziecko zaczyna nabywać umiejętność myślenia abstrakcyjnego[21].

Zdolność myślenia abstrakcyjnego potrzebna jest nam do pamiętania i rozważania różnych aspektów sytuacji, wyciągania wniosków, planowania i przewidywania. Modele podejmowania decyzji zawierają typowo takie elementy jak identyfikacja problemu, określenie kryteriów decyzyjnych i przypisanie im wagi, zestawienie list rozwiązań i ich analiza, wybór najlepszego wariantu i podjęcie decyzji[22].

Dla prokuratora i sądu decydującego o przesłuchaniu czterolatka ważne musi być, że choć dziecko w tym wieku przyswaja i przetwarza informacje o otaczającym go świecie i stopniowo zwiększa się jego zdolność myślenia, to wciąż jednak nie jest w stanie przyjąć punktu widzenia innych osób i jest przekonane, że wszyscy myślą tak jak on. „Myślenie egocentryczne włącza poznawaną rzeczywistość do własnej subiektywności, a tym samym wyłącza wszelką obiektywność. Oznacza to, że dziecko dopasowuje informacje na temat tego co poznaje, do własnego sposobu widzenia i rozumienia rzeczywistości. Nie jest świadome odmienności różnych punktów widzenia, uświadamia sobie jedyny, własny. (…). Dziecko nie odczuwa potrzeby dowodzenia czy wyjaśnienia czegokolwiek, nawet w wieku 7 lat ujawnia słabość argumentów i niezdolność przeprowadzenia dowodu”[23]. Myślenie egocen-

---

[21] J. Piaget, *Mowa i myślenie dziecka*, Warszawa 2012, s. 85; A.I. Brzezińska, K. Appelt, B. Ziółkowska, *Psychologia rozwoju człowieka,* Sopot 2024, s. 169.

[22] A. Holska, *Teoria podejmowania decyzji* [w:] K. Klincewicz (red.), *Zarządzanie, organizacje i organizowanie – przegląd perspektyw teoretycznych*, Warszawa 2016, https://timo.wz.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2016/09/15-Agata-Holska-Teorie-podejmowania-decyzji-Klincewicz-Krzysztof-red-Zarzadzanie-organizacje-i-organizowanie.pdf 1f (dostęp: 24.11.2025 r.).

[23] A.I. Brzezińska, K. Appelt, B. Ziółkowska, *Psychologia*…, s. 170.

tryczne oznacza, że dziecko nie ma jeszcze zdolności do uwzględnienia innego punktu widzenia, niż swój własny „mówi o sobie, nie dba o to, co mówi, nie stara się zająć stanowiska słuchacza, nie odczuwa potrzeby oddziaływania na słuchacza”[24].

J. Piaget wykazywał także, że prelogiczność myślenia u dzieci w stadium przedoperacyjnym oznacza, że w myśleniu korzystają z intuicji, zaś możliwość rozumowania w sposób systematyczny i usiłowanie rozwiązywania problemów w sposób logiczny pojawia się dopiero około szóstego-siódmego roku życia. W stadium rozwoju przedoperacyjnego dziecko dopiero uczy się dokonywać operacji logicznych i choć potrafi przeprowadzić logiczne operacje umysłowe i poprawnie wnioskować na konkretnym materiale, to zdolność abstrahowania osiąga dopiero w stadium operacji formalnych, zaczynających się około 7-11. roku życia[25]. Choć nowsze badania dowodzą, że już dzieci w trzecim roku życia potrafią rozwiązać zadania wymagające łączenia przyczyn i skutków, to jednak pamiętać należy, że umiejętność ta dotyczy tylko sytuacji znanych im z doświadczenia[26].

Te ograniczenia rozwojowe u czterolatków praktycznie wykluczają możliwość świadomego podjęcia przez nie decyzji w toku postępowania karnego. Należy przy tym wyraźnie odgraniczyć to, że dziecko przy jasnym stosownym do jego wieku wytłumaczeniu jest w stanie zrozumieć sytuację, w jakiej się znajduje w sądzie, od tego, że z powodu poziomu rozwoju, na jakim się znajduje, nie jest w stanie przeprowadzić procesu decyzyjnego zakończonego świadomą decyzją. Dlatego czteroletnie dziecko nie potrafi samodzielnie podjąć decyzji o składaniu albo odmowie składania zeznań.

Fakt ten wynika z poziomu rozwoju moralnego, na jakim znajduje się czterolatek. W literaturze psychologicznej wskazuje się, że w tym wieku dziecko jest na etapie moralności heteronomicznej, co oznacza,

[24] M. Kielar-Tuska, *Średnie dzieciństwo – wiek przedszkolny* [w:] J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2020, s. 211.

[25] J. Piaget, B. Inhelder, *Psychologia dziecka*, Rzeszów 1993, s. 91; J. Piaget, *Narodziny inteligencji dziecka*, Warszawa 1966 za: E. Laskowska, *Zaburzenia w zakresie myślenia abstrakcyjnego jako objaw uszkodzenia mózgu. Sposoby oceny funkcji abstrahowania*, Neuroskop 2012, nr 14, s. 68.

[26] M. Kielar-Turska, *Średnie*…, s. 212.

że poczucie jednostronnego szacunku dla autorytetu (którym najczęściej będzie rodzic) prowadzi u niego do zachowania, nakazującego dostosowanie się do standardów dorosłego i jego reguł. Dopiero w wieku szkolnym, wraz ze wzrostem oceny własnych opinii i powstaniem umiejętności realistycznej oceny innych ludzi[27], dziecko zyskuje świadomość własnej autonomii i przestaje być bezrefleksyjnie podporządkowane woli rodziców. A. Brzezińska, K. Appelt i B. Ziółkowska piszą: „wcześniej, na przykład podczas gry z rówieśnikami, dziecko przestrzegało reguł i uważało, że jest zobowiązane ich przestrzegać, ponieważ są one «święte», w jego przekonaniu ustanowione przez autorytety i jako takie nie podlegają dyskusji ani zmianie. To podporządkowanie regułom nie oznaczało jednak, że dziecko je rozumiało – przestrzegało bardziej litery prawa niż jego ducha, a ów realizm moralny nie pozwalał na żadne odstępstwa od zasad"[28].

Stwierdzenie to jest kolejną istotną wskazówką dla prowadzących przesłuchanie. Jeżeli uczestniczący w czynności przesłuchania prokurator, sędzia czy biegły psycholog wejdą, z perspektywy dziecka, w rolę autorytetu, to złożenie zeznań przez czterolatka niekoniecznie będzie wyrazem jego faktycznej woli, ale może być spełnieniem oczekiwań dorosłego autorytetu.

5.

Z drugiej strony, choć oczywiście kwestia ta wymagałaby przeprowadzenia stosownych badań, intuicyjnie dostrzegamy też, że postawa procesowa małego dziecka co do tego, czy będzie ono składać zeznania, czy odmówi ich złożenia, jest prawdopodobnie ściśle powiązana z postawą procesową figury przywiązania dziecka – dorosłego autorytetu. Pojęcie figury przywiązania związane jest z teorią przywiązania stworzoną przez J. Bowlby'ego, który definiował przywiązanie jako trwałą i silną więź afektywną z jedną określoną osobą – figurą przywiązania. Więź ta we wczesnym dzieciństwie ujawnia się przez tendencję poszukiwania przez dziecko bliskości fizycznej z figurą przywiązania, zaś

[27] A.I. Brzezicka, K. Appelt, B. Ziółkowska*: Psychologia*…, s. 180 i nast.
[28] Ibidem, s. 183 i nast.

w późniejszym życiu skutkuje powstaniem schematów poznawczych mających znaczący wpływ na funkcjonowanie człowieka[29]. Jak się wydaje, zależność ta będzie przedstawiała się w ten sposób, że im mniejsze dziecko – świadek, tym większa będzie jego zależność decyzyjna. Stwierdzenie takie znajduje oparcie w spostrzeżeniu, że dzieci do około szóstego-siódmego roku życia są bezrefleksyjnie podporządkowane normom zewnętrznym i woli rodziców. Pamiętać też jednak należy, że także same czynniki sytuacyjne związane z przesłuchaniem, czyli to, że na przesłuchanie dziecko przybywa najczęściej w towarzystwie jednego z rodziców, a sytuacja przesłuchania jest dla dziecka obciążająca emocjonalnie, mają wpływ na postawę procesową dziecka świadka i jego motywację do składania zeznań[30].

Wątpliwości co do zasadności pouczeń małoletnich świadków o prawie do złożenia zeznań albo odmowie ich składania są dostrzegane w praktyce. Przykładem takiej sytuacji jest stanowisko prokuratora opisane w uzasadnieniu wyroku SN, V KK 102/08, z 28.10.2008 r. Przedmiotem zarzutów kasacyjnych w tym postępowaniu była kwestia pominięcia przez sąd *meriti* zeznań świadka, który w chwili przesłuchania miał dwa lata i dziewięć miesięcy i nie został przed przesłuchaniem pouczony o prawie do odmowy składania zeznań, bowiem, jak wynika z treści uzasadnienia, pouczenie takie, zdaniem prokuratora prowadzącego postępowanie, byłoby nieracjonalne, gdyż: „dziecko w wieku 2 lat i 9 miesięcy nie jest w stanie pojąć znaczenia takiego pouczenia i konsekwencji przysługującego mu uprawnienia”[31].

W świetle opisanych powyżej wskazań wiedzy psychologicznej stanowisko prokuratora jawi się jako formalnie trafne. Dziecko w wieku dwóch lat i dziewięciu miesięcy nabywa dopiero wstępne umiejętności myślenia logicznego i nawet jeśli jest w stanie zrelacjonować na miarę swoich możliwości językowych i komunikacyjnych okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem postępowania, to nie jest w stanie samodzielnie zrealizować swojego uprawnienia jako świadka co do złożenia

[29] Ibidem, s. 97 i nast.
[30] A, Budzyńska, *Psychologiczne aspekty zeznań małoletnich świadków*, Dziecko Krzywdzone 2010, nr 1, s. 9 i nast.
[31] LEX nr 469413.

albo odmowy złożenia zeznań. Jednak konsekwencją uznania powyższego faktu przez prokuratora i prowadzącego czynność przesłuchania dziecka sądu powinno być odstąpienie od tej czynności, a nie przesłuchanie świadka bez pouczenia.

W podobnej sytuacji ETPCz stwierdził zresztą wprost, że doszło do naruszenia praw skarżącej – małoletniego świadka. Chodzi tutaj o wyrok z 22.06.2021 r. w sprawie R.B v. Estonii[32], w którym ETPCz odnosił się do sytuacji, w której doszło do uniewinnienia oskarżonego o przestępstwa seksualne popełnione na szkodę małoletniej. W opisywanej sprawie oskarżenie opierało się zasadniczo na zeznaniach pokrzywdzonej, która w chwili przesłuchania liczyła cztery lata i nie została pouczona o prawach i obowiązkach świadka przez organ prowadzący postępowanie. SN Estonii przyjął, że przez brak pouczenia naruszone zostały gwarancje proceduralne, i wyłączył jej zeznania z materiału dowodowego. ETPCz uznał, że odstąpienie od pouczenia skarżącej w chwili przesłuchania jej jako świadka w sprawie nadużyć seksualnych, których była ofiarą, o przysługujących jej uprawnieniach, a w konsekwencji odrzucenie przez sądy krajowe dowodu z jej zeznań i uniewinnienie oskarżonego – naruszyło jej prawa. ETPCz zwrócił uwagę, że estońskie prawo krajowe nie czyni różnicy pomiędzy świadkami ze względu na wiek i nie przewiduje modyfikacji i wyjątków odnośnie do pouczeń świadków dzieci, przez co naruszone zostały prawa skarżącej, bowiem procedury krajowe nie uwzględniły wystarczająco szczególnej wrażliwości i odpowiadających jej potrzeb małego dziecka.

6.

Jak wiadomo, polski ustawodawca także nie wskazuje wieku, od którego dziecko może być przesłuchiwane w charakterze świadka ani nie zobowiązuje wprost organów prowadzących postępowanie do ustalenia przed przystąpieniem do przesłuchania, czy dziecko z uwagi na poziom swojego rozwoju jest zdolne do bycia świadkiem. Być może *de lege ferenda* zasadnym byłoby przyjęcie takiego ustawowego rozwiązania, które chroniłoby świadków-dzieci przed koniecznością po-

[32] Skarga nr 22597/15.

dejmowania decyzji, których z powodu ograniczeń rozwojowych nie są w stanie podjąć. Póki jednak rozwiązań takich nie ma, ważne jest, aby prokurator i sąd mieli świadomość istnienia ograniczeń rozwojowych najmłodszych świadków i uwzględniali je przy rozważaniu interesu postępowania i interesu dziecka mającego być świadkiem. Skoro ustawodawca nie wskazuje dolnej granicy wieku, od którego dziecko może być świadkiem w postępowaniu karnym, to na prowadzących tę czynność spoczywa obowiązek podjęcia takich decyzji, aby obok dobra postępowania, zadbać także o gwarancje procesowe najmłodszych świadków.

Bibliografia

1. D. Adrianowski, K. Patora, J. Sikorski, *Finanse, rachunkowość i zarządzanie*, Łódź 2013.
2. P.J. Bauer, J.A. Wenner, M.G. Kroupina, *Making the past present: Later Verbal Accrssibility of early memories*, Journal of Cognition and Development 2002, nr 1.
3. A.I. Brzezińska, K. Appelt, B. Ziółkowska, *Psychologia rozwoju człowieka,* Sopot 2024.
4. A. Budzyńska, *Psychologiczne aspekty zeznań małoletnich świadków*, Dziecko krzywdzone 2010, nr 1.
5. P. Domżał, I. Wojaczek (red.), *Problemy u kwestie społeczne pedagogiki. Wybrane aspekty terapii pedagogicznej.* t. 1*,* Racibórz 2017.
6. M. Grochowalska, *Rozwijanie umiejętności komunikacyjnych dziecka w wieku przedszkolnym,* Kraków 2009.
7. D. Karkowska (red.), *Prawa pacjenta i Rzecznik pacjenta. Komentarz*, Warszawa 2021.
8. K. Klincewicz (red.), *Zarządzanie, organizacje i organizowanie – przegląd perspektyw teoretycznych*, Warszawa 2016.
9. V. Kwiatkowska-Darul, *Przesłuchanie małoletniego świadka w polskim procesie karnym*, Toruń 2007.
10. E. Laskowska, *Zaburzenia w zakresie myślenia abstrakcyjnego jako objaw uszkodzenia mózgu. Sposoby oceny funkcji abstrahowania*, Neuroskop 2012, nr 14.

11. J. Piaget, *Mowa i myślenie dziecka*, Warszawa 2012.
12. J. Piaget, B. Inhelder, *Psychologia dziecka*, Rzeszów 1993.
13. G. Simcock, H. Hayne, *Age-related changes in verbal and non-verbal memory during early childhood*, Developmental Psychology 2003, nr 5.
14. D. Świecki (red.), *Polskie postępowania karne*, Warszawa 2022.
15. J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2020.
16. E. Wieczór, *Kompetencje językowe i komunikacyjne dzieci i uczniów na poziomie przedszkolnym i wczesnoszkolnym w diagnozie nauczycielsko-pedagogicznej. Rozwijanie funkcji językowych w sytuacji nauki zdalnej*, Zeszyty Naukowe Zbliżenia Cywilizacyjne 2021, nr 4.

Some Remarks on the Ability of Four-years-old Children to be a Witness in the Penal Process in Poland

Abstract: The subject of the article is the analysis of the validity of hearing a four-year-old witness from the point of view of law and developmental psychology. The starting point for these considerations is an observation, that the Polish Code of Criminal Procedure does not specify the minimum age of a child to be called as a witness in the proceedings. The applicable regulations do not require to obtain, before commencing the hearing, an expert psychological opinion on the ability of a child of this age to give testimony. Developmental psychology shows, that an average four-year-old child has adequate linguistic and communication skills and is able to use memory appropriately to give testimony in favorable conditions, but due to the lack of abstract thinking skills the child is not able to make independent decisions, even as regards the exercise of witness rights arising from the Articles 182 and 183 of the Polish Code of Criminal Procedure. The author considers

whether four-year-old children should be heard at all, and if so, whether and how they should be instructed on their right to refuse to testify.

Key words: child hearing, expert psychologist, testimony, refusal to testify

Michał Grudecki[1]

O sposobie wykładni znamienia namowy w występku z art. 151 k.k.

Streszczenie: Problemem badawczym poruszanym w artykule jest brak jednolitej wykładni znamienia namowy, będącego jedną z okoliczności modalnych karalnego doprowadzenia innej osoby do targnięcia się na własne życie (art. 151 k.k.). Autor stawia w związku z tym dwa pytania badawcze: czy namowa jest na gruncie części szczególnej k.k. tym samym co nakłanianie oraz czym cechuje się namowa w rozumieniu art. 151 k.k. Hipotezą badawczą jest natomiast stwierdzenie: zakłada się, że namowa na gruncie art. 151 k.k. nie może być utożsamiania z nakłanianiem. Wykorzystując metody badawcze krytycznej analizy literatury i orzecznictwa oraz formalno-dogmatycznej analizy przepisów prawa, autor odpowiada na postawione pytania badawcze oraz potwierdza stawianą hipotezę.

Słowa kluczowe: samobójstwo, namowa, nakłanianie, wykładnia, zakaz wykładni homonimicznej

1. Wprowadzenie

Statystyki policyjne wskazują, że liczba stwierdzonych przestępstw z art. 151 k.k. jest wręcz symboliczna – w latach 2018-2023 stwierdzono ich zaledwie 98[2]. Można jednak zauważyć drastyczny wzrost

[1] Doktor nauk prawnych, profesor UŚ, WPiA UŚ w Katowicach, Instytut Nauk Prawnych. ORCID: 0000-0002-5185-3770.

[2] Policja, *Statystyka. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (148-162). Doprowadzenie do samobójstwa (art. 151)*, https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63420,Doprowadzenie-do-samobojstwa-art-151.html (dostęp: 21.06.2025 r.).

tej liczby w porównaniu z poprzednim dziesięcioleciem – w latach 2008-2013 wynosiła ona 51[3]. Nie może budzić wątpliwości również teza, że w przypadku występku namowy lub pomocy w samobójstwie występuje duża ciemna liczba przestępstw. W przypadku, w którym samobójca nie zostawi żadnych śladów, np. listu pożegnalnego, bardzo trudno będzie udowodnić udział osoby trzeciej w jego odejściu. Dlatego też tak drastycznie różni się liczba postępowań wszczętych od liczby stwierdzonych przestępstw (porównanie z roku 2023 – liczba wszczętych postępowań to 3982, a stwierdzonych przestępstw – 19)[4].

Powyższe konstatacje nie oznaczają, że nie warto pochylić się nad prawidłową interpretacją znamion występku z art. 151 k.k. Chroni on – przynajmniej pośrednio[5] – życie ludzkie, a więc najcenniejsze z indywidualnych dóbr prawnych[6]. Pomimo stosunkowo niskiego ustawowego zagrożenia karą jest typem o generalnie wysokim stopniu społecznej szkodliwości *in genere*, o czym świadczy orzekanie w I instancji w jego sprawach przez sąd okręgowy, w przeciwieństwie choćby do występku nieumyślnego spowodowania śmierci (art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Ratio legis omawianego przepisu wydaje się być oczywiste – osoba znajdująca się w kryzysie psychicznym jest bardziej podatna na oddziaływanie innych osób, mogących wpłynąć na jej decyzję o pozbawieniu siebie życia[7]. Samobójstwo stanowi czyn raczej nieakceptowalny społecznie[8], rodzący wysokie koszty[9], stąd też rolą prawa karnego jest właściwa ochrona jednostek przed podejmowaniem niesamodzielnych decyzji o zakończeniu własnej egzystencji[10]. Przejawia się ona właśnie

---

3 Ibidem.

4 Ibidem.

5 Zob. M. Grudecki, *Wybrane prawnokarne aspekty prób samobójczych, nakłaniania do samobójstwa oraz pomocy w samobójstwie*, WPP 2019, nr 2, s. 65.

6 Zob. M. Mozgawa, *The Offence of Persuading or Helping Somebody to Commit Suicide in Polish Criminal Law (Art. 151 of the Criminal Code)*, Visnyk of the Lviv University. Series Law 2018, nr 67, s. 228.

7 Podobnie Ł. Rosiak, *Doprowadzenie do samobójstwa na skutek namowy lub udzielenia pomocy*, Zeszyty Prawnicze 2019, nr 3, s. 115-116.

8 Szerzej zob. M. Grudecki, *Prawnokarna ocena prób samobójczych*, Prawo i Więź 2024, nr 3, *passim.*

9 Ł. Rosiak, *Doprowadzenie*…, s. 116.

10 P. Konieczniak, *W sprawie eutanatycznej pomocy do samobójstwa (Na marginesie sporu J. Warylewski – K. Poklewski-Koziełł*, PiP 1999, nr 5, s. 75; J. Malczewski,

m.in. kryminalizacją namowy lub udzielenia pomocy w samobójstwie. Biorąc pod uwagę tę wyjątkowo delikatną materię, jaką są próby samobójcze, niezwykle istotnym jest dokonanie właściwej wykładni znamion występku z art. 151 k.k.

Przeprowadzone badania wstępne pozwoliły ustalić istnienie problemu badawczego w postaci braku jednolitej wykładni znamienia namowy, będącego jedną z okoliczności modalnych karalnego doprowadzenia innej osoby do targnięcia się na własne życie. W związku z tym warto zadać następujące pytania badawcze:

1. Czy namowa jest na gruncie części szczególnej k.k. tym samym, co nakłanianie?
2. Czym cechuje się namowa w rozumieniu art. 151 k.k.?

Niezbędne jest również postawienie na podstawie tych dwóch pytań badawczych hipotezy, zgodnie z którą zakłada się, że namowa na gruncie art. 151 k.k. nie może być utożsamiania z nakłanianiem. Spór dotyczący wykładni namowy nie jest – jak uważa J. Malczewski – jałowy[11], gdyż dotyczy zakresu kryminalizacji, a więc ingerencji w prawa i wolności człowieka – w omawianym przypadku nie tylko tego, kto doprowadza inną osobę do targnięcia się na własne życie, ale również i samego doprowadzanego.

Badania, służące odpowiedzi na powyższe pytania, jak również weryfikacji hipotezy, zostaną przeprowadzone z wykorzystaniem metody krytycznej analizy literatury i orzecznictwa oraz formalno-dogmatycznej analizy przepisów prawa. Będą one dotyczyć wyłącznie interpretacji tej jednej okoliczności modalnej, z pominięciem analizy pozostałych znamion występku z art. 151 k.k.

2. Okoliczność modalna „namowy" z art. 151 k.k. w komentarzach

Na początku tej części rozważań należy zajrzeć do aktualnych komentarzy do k.k., aby sprawdzić, jak komentatorzy wykładają znamię namowy. W dalszej części zostaną zaprezentowane stanowiska wyrażone w artykułach naukowych oraz innych tekstach.

Problemy z prawną kwalifikacją lekarskiej pomocy do samobójstwa, Prok. i Pr. 2008, nr 11, s. 27.

[11] J. Malczewski, *Problemy…*, s. 30.

Zdaniem J. Kuleszy, czynność sprawcza w art. 151 k.k. została określona przez ustawodawcę jako „nakłanianie" lub „udzielenie pomocy", zaś pierwsza z nich powinna być interpretowana tak samo, jak przy podżeganiu[12]. Niemal identyczny pogląd wyraża M. Szwarczyk, pisząc, że namowa jest identyczna w treści z nakłanianiem, o którym mowa w art. 18 § 2 k.k.[13] Jest to ciekawe i oryginalne stanowisko, gdyż *prima facie* stoi w sprzeczności z literalnym brzmieniem przepisu – ustawodawca nie określił w nim czynności sprawczej jako „nakłanianie", lecz jako „namowę", o czym szczegółowo w dalszej części opracowania.

W podobnym tonie wypowiada się A. Błachnio, według którego namowa obejmuje zarówno nakłanianie, jak i przekonywanie czy wpływanie na drugą osobę celem zachęcenia jej do targnięcia się na własne życie[14]. Komentator zwraca uwagę, że nie powinno się interpretować tego znamienia literalnie, ograniczając je wyłącznie do oddziaływania ustnego, lecz jako dowolne oddziaływanie na drugą osobę, mające na celu doprowadzić ją do próby samobójczej[15].

Niemal identycznie twierdzi M. Budyn-Kulik, zdaniem której namowa „[…] polega na nakłanianiu innej osoby, zarówno werbalnie, jak i w sposób dorozumiany, np. gestem; oznacza każdą czynność mogącą wpłynąć na podjęcie przez pokrzywdzonego decyzji o targnięciu się na własne życie, a także utwierdzenie go w takim zamyśle"[16]. W innej publikacji lubelska karnistka twierdzi, odwołując się do słownika, że namowa i nakłanianie są praktycznie synonimami, a „[…] ponieważ słowa te w języku polskim mają zbliżone znaczenie, trudno zgadnąć, na czym miałaby się zasadzać różnica znaczeniowa między nimi na użytek prawa karnego"[17]. Jednocześnie zwraca ona dalej uwagę na

[12] J. Kulesza, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] J. Kulesza (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025, s. 352.

[13] M. Szwarczyk, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 410.

[14] A. Błachnio, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024, s. 846.

[15] Ibidem, s. 846.

[16] M. Budyn-Kulik, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 419.

[17] M. Budyn-Kulik, *Odpowiednie dać rzeczy słowo, czyli o konieczności precyzyjnego formułowania poglądów w prawie karnym na przykładzie podżegania i pomocnictwa*

zakazy wykładni synonimicznej oraz homonimicznej, podnosząc dalej przy tym, że wzgląd na racjonalność ustawodawcy uniemożliwia przyjęcie różnych znaczeń tych określeń[18]. Autorka najpierw rozbieżność tę tłumaczy brakiem staranności ustawodawcy, by później próbować uzasadnić ją chęcią podkreślenia samoistności typu czynu zabronionego z art. 151 k.k. względem części ogólnej k.k.[19] Dodatkowo zwraca uwagę, że użycie określenia „namawia" w art. 151 k.k. może wiązać się z faktem, „[…] iż czynność wykonawcza jest ukierunkowana na spowodowanie skutku, który bez żadnych wątpliwości nie tylko nie stanowi czynu zabronionego, ale również w ocenie powszechnej budzi raczej współczucie niż potępienie"[20].

Do zaprezentowanych w powyższym akapicie poglądów można mieć dwa zastrzeżenia – po pierwsze wydaje się, że nakłanianie jest tym samym, co przekonywanie. Po drugie, jeżeli przyjmiemy, że namowa obejmuje praktycznie każde oddziaływanie sprawcy na pokrzywdzonego, które ma na celu doprowadzić go do próby samobójczej, to w zasadzie przestaje mieć ono jakiekolwiek znaczenie jako okoliczność modalna. Okoliczności modalne wszak ograniczają zakres kryminalizacji, wynikający z szerokiego znamienia czasownikowego, co jest szczególnie zauważalne przy przestępstwach skutkowych. Wykładnia A. Błachnio i M. Budyn-Kulik daje praktycznie ten sam efekt, co całkowite usunięcie znamienia namowy i pozostawienie omawianego przepisu w brzmieniu: „Kto doprowadza inną osobę do targnięcia się na własne życie lub udziela jej w tym pomocy, podlega karze…"[21].

Podobną do powyższych interpretację znamienia namowy prezentuje A. Marek, zdaniem którego namowa to nakłanianie, o którym mowa w art. 18 § 2 k.k.[22] Forma namowy jest dowolna, aczkolwiek naj-

---

do typów stanowiących sui generis podżeganie i pomocnictwo, Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie 2018, nr 11, s. 26.

18 Ibidem, s. 26-27.

19 Ibidem, s. 27.

20 Ibidem, s. 27.

21 Niemalże identyczną propozycję omawianego przepisu wysuwa jako uwagę *de lege ferenda* K. Burdziak. Zob. K. Burdziak, *Propozycja nowelizacji art. 151 Kodeksu karnego*, Prawo w Działaniu. Sprawy karne 2019, nr 39, s. 198.

22 A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 378.

częściej zdarza się werbalna[23]. Toruński karnista dodaje jednak, że za namowę nie może zostać uznany gest[24].

Namowę za nakłanianie uznaje także J. Karnat, twierdząc, że jest to oddziaływanie na psychikę i procesy wolicjonalne osoby trzeciej, mające na celu wywołanie u niej zamiaru popełnienia samobójstwa[25]. Użycie słowa „namowa" zamiast „nakłanianie" wynika – jej zdaniem – wyłącznie ze względów językowych[26]. Forma namowy jest dla niej bez znaczenia – może być zarówno werbalna, jak i niewerbalna; namowa może mieć miejsce także za pomocą elektronicznych środków komunikacji np. smsów, maili, wiadomości w komunikatorach czy wideorozmów[27]. Tak samo jak A. Marek, cytowana autorka nie uznaje gestu za namowę w rozumieniu art. 151 k.k.[28]

Analogiczny do powyższego pogląd reprezentowany jest przez autorów komentarza w Systemie Prawa Karnego. Twierdzą oni, że namowa to nakłanianie, zaś użycie innego określenia przez ustawodawcę wynika z chęci odróżnienia samoistnego typu przestępstwa w art. 151 k.k. od podżegania z art. 18 § 2 k.k.[29] Ich zdaniem namowa „oznacza każdą czynność mogącą wpłynąć na powzięcie przez pokrzywdzonego decyzji o targnięciu się na własne życie, a także utwierdzenie go w takim zamyśle"[30]. W przeciwieństwie do autorów z powyższych akapitów dopuszczają oni uznanie gestu za namowę do samobójstwa[31].

Według J. Giezka namową może być „[…] każde zachowanie, które w psychice innej osoby wywołuje zamiar targnięcia się na własne życie, ale również takie, które w powziętym wcześniej (jeszcze nie stanowczym) zamiarze utwierdza i w rezultacie doprowadza do jego

[23] Ibidem, s. 378.
[24] Ibidem, s. 378.
[25] J. Karnat, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] B. Gadecki (red.), *Kodeks karny. Art. 1-316. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 444.
[26] Ibidem, s. 444.
[27] Ibidem, s. 444.
[28] Ibidem, s. 444.
[29] M. Budyn-Kulik, B. Michalski, S. Pikulski, J. Potulski, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym. System Prawa Karnego.* t. 10, Warszawa 2012, s. 147.
[30] Ibidem, s. 148.
[31] Ibidem, s. 148.

realizacji […]”[32]. Następnie wrocławski karnista wymienia przykładowe zachowania, które wypełniają znamię namowy: prośba, sugestia, rada, zalecenie[33]. Podobnie jak przy ocenie poglądu A. Błachnio, należy zwrócić uwagę, że tak szeroka interpretacja znamienia namowy może w praktyce całkowicie niwelować znaczenie tej okoliczności modalnej.

Zdaniem A. Zolla, brakuje racjonalnych powodów, żeby rozróżniać namowę od nakłaniania, zaś posłużenie się takim właśnie znamieniem przez ustawodawcę w art. 151 k.k. wynika z faktu, iż „z uwagi na brak karalności samego zamachu samobójczego te dwie postacie współdziałania musiały zostać ujęte jako formy realizacji znamion swoistego typu czynu zabronionego”[34]. Dalej krakowski karnista podnosi, że namowa ma płynąć od sprawcy i polegać na takim oddziaływaniu na psychikę drugiej osoby, by doprowadzić ją do próby samobójczej[35]. Podobne stanowisko zajmuje M. Królikowski, zdaniem którego namowę należy traktować szerzej niż oddziaływanie werbalne, zwracając szczególnie uwagę na „[…] potencjał sprawczy nakłaniania drugiej osoby do podjęcia samobójstwa”[36]. Oceniając ten pogląd, można wysunąć te same argumenty, co powyżej. Zastanawiające jest także, dlaczego zacytowany powód, według A. Zolla, wykluczałby posłużenie się przez ustawodawcę w art. 151 k.k. znamieniem „nakłania”, tak jak czyni to chociażby w bezpośrednio sąsiadującym z nim art. 152 § 2 k.k.

Interesujące i nieco odmienne od powyższych stanowisko na temat interpretacji znamienia namowy z art. 151 k.k. zajmuje L. Tyszkiewicz, pisząc, że dzięki temu „[…] zakres form podżegania został ograniczony do tych postaci, które są mniej intensywne”[37]. Cytowany karnista

---

[32] J. Giezek, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 253.

[33] Ibidem, s. 253.

[34] A. Zoll, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. t. 2. cz. 1. Komentarz do art. 117-211a*, Warszawa 2017, s. 320-321.

[35] Ibidem, s. 321.

[36] M. Królikowski, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221.* t. 2, Warszawa 2023, s. 301.

[37] L. Tyszkiewicz, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 943.

zauważa, że z tego powodu wyłączona z zakresu pojęcia namowy jest m.in. groźba[38]. Co ciekawe, wręcz odwrotny pogląd wyraził jeden ze studentów w trakcie dyskusji o art. 151 k.k. na ćwiczeniach z prawa karnego, których prowadzącym był piszący te słowa[39]. Zdaniem tego studenta, namowa jest bardziej intensywnym oddziaływaniem na psychikę drugiej osoby niż nakłanianie. Podobne stanowisko zajmuje R. Kokot, pisząc, że namowa musi stanowić intensywne oddziaływanie na samobójcę[40].

Odmienny od powyżej zaprezentowanych pogląd wyraża M. Szeroczyńska, pisząc, że „gdyby bowiem ustawodawca chciał, by znamiona czasownikowe czynu z art. 151 k.k. odpowiadały treściowo podżeganiu i pomocnictwu, użyłby tych samych czasowników, tym bardziej że użył ich przy innym, zbliżonym konstrukcyjnie przestępstwie, tj. kuplerstwie, zakazując «nakłaniania» do uprawiania prostytucji i «ułatwiania» jej, a nie doprowadzenia namową lub przez udzielenie pomocy do uprawiania prostytucji”[41]. Sąd ten jest trafny, natomiast autorka nie wskazuje dalej, jakie czynności obejmuje znamię „namowy”. Podobnie – i zdecydowanie przeciwko utożsamianiu namowy z nakłanianiem – twierdzi K. Daszkiewicz, słusznie zauważając, że wszak namowa i nakłanianie nie są tym samym[42]. Za S. Śliwińskim wspomniana autorka podnosi, że nakłanianie ma znacznie szerszy zakres niż namowa[43].

3. Okoliczność modalna „namowy” z art. 151 k.k. w pozostałych tekstach naukowych i orzecznictwie

Na temat omawianego występku – w tym niejednoznacznego interpretacyjnie znamienia namowy – napisano nie tylko w komentarzach, ale w monografiach i licznych artykułach naukowych. Aktualne są również

[38] Ibidem, s. 943.
[39] Niestety, autor nie pamięta jego imienia i nazwiska.
[40] R. Kokot, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025, s. 1008.
[41] M. Szeroczyńska, *Komentarz do art. 151 k.k.* [w:] R. Tymiński (red.), *Kodeks karny. Przepisy stosowane w sprawach medycznych. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 59.
[42] K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 250.
[43] Ibidem, s. 250; S. Śliwiński, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1946, s. 345. Podobnie W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, Warszawa 1932, s. 517.

i starsze dzieła, gdyż omawiany występek posiadał identyczne znamiona w k.k. z 1969 r. (również art. 151) i w k.k. z 1932 r. (art. 228).

Poglądy prezentowane przez autorów zajmujących się *stricte* omawianą problematyką nie różnią się znacznie od stanowisk komentatorów. I tak, zdaniem A. Wąska, choć w odczuciu językowym namowa oznacza słowne oddziaływanie na czyjąś wolę, to taka wykładnia językowa nie jest jednoznaczna[44]. Lubelski karnista przychyla się do poglądu o takim samym zakresie pojęć namowy i nakłaniania, sugerując, że ustawodawca ogranicza termin „nakłanianie" wyłącznie do podżegania do czynu zabronionego[45]. A. Wąsek opowiada się także za poglądem, zgodnie z którym wzmocnienie istniejącego już zamiaru pozbawienia się życia odpowiada namowie, a nie psychicznemu pomocnictwu[46].

Według A. Gawlińskiego namowa powinna być rozumiana przede wszystkim jako oddziaływanie słowne, lecz nie tylko – uważa on, że namowa na gruncie art. 151 k.k. ma szerszy charakter, za czym przemawia wykładnia celowościowa[47]. Opierając się m.in. na przeprowadzonych przez siebie badaniach aktowych, autor wskazuje, że w praktyce można wyróżnić trzy formy namowy do samobójstwa: forma ustna, forma pisemna i forma w postaci gestów[48]. Ciekawa jest uwaga tego suicydologa, że „jak pokazują przeprowadzone badania aktowe, działanie sprawcy (szczególnie namowa i sposoby do niej zbliżone) może występować w różnych postaciach i sprowadzać się do nakłaniania słowem, gestem, mimiką, poprzez rozkaz lub groźbę, wydaniem polecenia, udzieleniem rady, propozycją czy też sugestią dla ofiary, aby odebrała sobie życie. Niekiedy jest to też szantażowanie, wymuszanie i wywieranie presji (np. poprzez obecność sprawcy podczas samego już targnięcia się na życie swojej ofiary)"[49]. Rodzi się pytanie, czy wska-

[44] A. Wąsek, *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982, s. 60.
[45] Ibidem, s. 60-61.
[46] Ibidem, s. 61.
[47] A. Gawliński, *Namowa lub pomoc w samobójstwie. Aspekty kryminalistyczne i kryminologiczne*, Olsztynek 2017, s. 63; A. Gawliński, D. Zero, *Namowa lub pomoc w samobójstwie – aspekty prawnokarne, porównawcze i kryminalistyczne*, Studia Prawnicze 2021, nr 52, s. 118.
[48] A. Gawliński, *Namowa…*, s. 262.
[49] Ibidem, s. 262.

zane przez A. Gawlińskiego bardziej intensywne formy oddziaływania na cudzą psychikę, np. szantaż, rozkaz lub groźba, nadal są traktowane jako namowa czy też – jak pisze sam autor – jako sposoby do niej zbliżone. A. Gawliński jest również kolejnym zwolennikiem poglądu, że namowa może polegać na utwierdzeniu w powziętym uprzednio zamiarze pozbawienia siebie życia[50]. Na podstawie przeprowadzonych badań A. Gawliński wskazuje także, że namowa może mieć charakter pośredniego oddziaływania, np. przez przekonanie ofiary, że jest bezwartościowa i nikomu niepotrzebna (słowa „kiedy ty w końcu zdechniesz"), czy przez stwierdzenia typu „samobójstwo jest najlepszym rozwiązaniem" albo „nie ma innego wyjścia"[51]. Za namowę poprzez gesty cytowany suicydolog uznaje np. zawiezienie kogoś w pobliże torów kolejowych i zostawienie go tam czy niszczenie rzeczy osobistych, dokumentów, pisanie listów pożegnalnych[52]. Pewną formą oddziaływania, zbliżoną do namowy, mogą być – zdaniem A. Gawlińskiego – pretensje sprawcy do ofiary, że ta nie odebrała sobie życia[53].

R. Kokot twierdzi, że znamię namowy co do zasady odpowiada treści formy niesprawczej, określonej w art. 18 § 2 k.k., lecz musi być oddziaływaniem na tyle intensywnym, by móc uznać je za doprowadzające do próby samobójczej (tzw. namowa doprowadzająca)[54]. W drugiej części swojego opracowania dodaje jednak, że „namowa w stosunku do nakłaniania jest pojęciem o węższym zakresie strony przedmiotowej, ograniczonym do przekazu werbalnego. Wszelkie przejawy pozawerbalnego oddziaływania na wolę drugiej osoby (np. gesty, mimika), choć mogłyby stanowić w pewnych warunkach nakłanianie, nie realizowałyby znamion namowy[55]. Karnista słusznie zwraca uwagę, że identyczne rozumienie namowy i nakłaniania stawiałoby w wątpliwości racjonal-

[50] Ibidem, s. 263.
[51] Ibidem, s. 263.
[52] Ibidem, s. 263.
[53] Ibidem, s. 263.
[54] R. Kokot, *Z problematyki karalnego doprowadzenia do samobójstwa – uwagi na tle ustawowych znamion art. 151 k.k.* cz. 1, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2015, nr 35, s. 23.
[55] R. Kokot, *Z problematyki karalnego doprowadzenia do samobójstwa – uwagi na tle ustawowych znamion art. 151 k.k.* cz. 2, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2015, nr 36, s. 25.

ność ustawodawcy w utrzymaniu spójności systemu prawa[56]. Pomimo tego, zdaniem R. Kokota, wbrew wykładni gramatycznej, pod pojęciem namowy należy rozumieć nie tylko oddziaływanie werbalne, lecz również np. pismem, smsem, mailem[57] czy „[…] wszelkie inne przejawy umownego posługiwania się słowem (np. «mowa gestów», jako forma posługiwania się językiem migowym lub używanie znaków alfabetu Morse'a)"[58]. Nie przekonuje jednak jego częściowe tłumaczenie, że tak wymaga „wykładniczy zdrowy rozsądek", jednak – co będzie podlegało analizie w dalszej części artykułu – może wskazywać na to „[…] potrzeba racjonalnego dekodowania normy sankcjonowanej zawartej w przepisie"[59]. Według R. Kokota namowa może przyjmować formę „[…] prośby, sugestii, rady, propozycji, zalecenia lub innego nieimperatywnego wpływania na cudzą wolę […]"[60].

Analogiczny do przedstawionego pogląd wyrażają R. Kędra-Chmielewska i O. Kubacki, pisząc, że trzeba utożsamiać namowę z nakłanianiem, gdyż „[…] akceptacja wąskiego rozumienia namowy prowadziłaby do pozostawienia poza zakresem penalizacji takiego zachowania się sprawcy, które w formie innej niż werbalna stanowiłoby bodziec do podjęcia przez daną osobę próby samobójczej. To z kolei godziłoby w sprawiedliwościową funkcję prawa karnego. Sprawcy takich czynów pozostaliby bowiem bezkarni, pomimo że w rzeczywistości przyczynili się do zamachu samobójczego namawianej osoby"[61].

Według J. Kosonogi-Zygmunt namowa w języku potocznym oznacza werbalne oddziaływanie na wolę innej osoby, natomiast w języku prawniczym zakres tego pojęcia jest szerszy[62]. Przekonywujący dla niej jest argument, w świetle którego posłużenie się przez ustawodawcę w art. 151 k.k. określeniem „namowa" zostało dokonane ze względów

---

[56] Ibidem, s. 25-26.
[57] Ibidem, s. 26, 28.
[58] R. Kokot, *Komentarz…*, s. 1008.
[59] R. Kokot, *Z problematyki…*, s. 26.
[60] Ibidem, s. 26.
[61] R. Kędra-Chmielewska, O. Kubacki, *Dziecko jako ofiara namowy do targnięcia się na własne życie – uwagi na tle art. 151 k.k.*, Acta Iuris Stetinensis 2021, nr 3, s. 42.
[62] J. Kosonoga-Zygmunt, *Namowa i udzielenie pomocy do samobójstwa (art. 151 k.k.)*, Prok. i Pr. 2015, nr 11, s. 49.

natury językowej, za czym przemawia synonimiczny charakter obu terminów[63]. Wskazuje, że w art. 18 § 2 k.k. „nakłanianie" jest w formie czasownikowej, zaś w art. 151 k.k. „namowa" w formie rzeczownikowej, a zatem „użycie w art. 151 k.k. formuły właściwej dla podżegania wiązałoby się z przyjęciem redakcji «Kto nakłanianiem (…) doprowadza człowieka», co wydaje się nie tylko wątpliwe znaczeniowo, ale również mogłoby rodzić wątpliwości interpretacyjne"[64]. Argument ten jest zupełnie nieprzekonywujący. Autorka zdaje się nie zauważać, że po prostu redakcja przepisu art. 151 k.k. mogłaby być taka, jak art. 152 § 2 k.k., np. „kto udziela człowiekowi pomocy w targnięciu się na własne życie lub go do tego nakłania". Namowa, zdaniem J. Kosonogi-Zygmunt, obejmuje oddziaływanie werbalne, ale i niewerbalne (gesty), i może przejawiać się prośbą, sugestią, radą, propozycją, zaleceniem; poza tym zakresem są wszelkie działania przemocowe[65]. Tak samo szeroki zakres namowy przedstawia A. Hernacka-Janikowska, zdaniem której „[…] namawiać można poprzez słowo, gest, pismo, mimikę, sugestie, prośbę, propozycję"[66].

Zdaniem M. Mozgawy, namowę należy rozumieć tak samo, jak nakłanianie z art. 18 § 2 k.k., zaś posłużenie się przez ustawodawcę tym określeniem w art. 151 k.k. jest motywowane wyłącznie względami językowymi[67]. Namowa polega na werbalnym bądź niewerbalnym oddziaływaniu na sferę intelektualną lub emocjonalną sprawcy i może być dokonana w różny sposób, nawet z pominięciem bezpośredniego kontaktu, np. za pomocą wiadomości tekstowych, e-maili czy nawet oczywistych gestów, jeśli jest tylko w stanie wpłynąć efektywnie na wolę innej osoby w zakresie decyzji o zakończeniu własnego życia[68]. Wykładnia znamienia namowy przez M. Mozgawę jest zatem najszer-

[63] Ibidem, s. 50.
[64] Ibidem, 50.
[65] Ibidem, s. 53.
[66] A. Hernacka-Janikowska, *Zamachy samobójcze z wykorzystaniem sieci internetowej – analiza kryminologiczna i prawnokarna*, Studia Prawnicze 2022, nr 58, s. 152; P. Mencel, *Prawnokarne aspekty zjawiska samobójstwa* [w:] K. Pujer (red.), *Problemy nauk prawnych.* t. 2, Wrocław 2017, s. 112.
[67] M. Mozgawa, *The Offence…*, s. 230; M. Mozgawa, P. Bachmat, *Crime of Persuasion to Commit or Assistance in the Comission of Suicide under Article 151 CC*, Ius Novum 2017, nr 2, s. 66-67.
[68] M. Mozgawa, *The Offence…*, s. 230.

sza ze wszystkich dotychczas zaprezentowanych. Wydaje się, że tak samo twierdzi Ł. Rosiak[69], podobny też pogląd przedstawia K. Borkowska[70].

Kolejny autor, koncentrujący swoje badania na styku suicydologii i prawa karnego – K. Burdziak – opowiada się za wąskim rozumieniem namowy, za czym według niego przemawia wykładnia językowa i podstawa słowotwórcza czasownika „mówić"[71]. Według K. Burdziaka trudno sobie wyobrazić, aby zamiar pozbawienia siebie życia mógł zostać wywołany przez nawet najbardziej wymowny gest czy wyraz twarzy[72]. Uważa on, że mało prawdopodobne, by ustawodawca zarezerwował określenie „nakłanianie" wyłącznie do podżegania[73]. Szczeciński karnista konkluduje, że nakłanianie ma szerszy zakres niż namowa, która to „[…] może polegać wyłącznie na słownym oddziaływaniu na wolę drugiej osoby"[74].

Analogiczny do powyższego pogląd przedstawia P. Góralski, uznając namowę za pojęcie węższe znaczeniowo od nakłaniania, które „[…] może przybierać także inne formy słowne (np. nalegania, obiecywania korzyści), jak i pozasłowne (np. wykonywanie określonych gestów wpływających na procesy decyzyjne adresata)"[75]. Wrocławski karnista twierdzi nawet, że – w przeciwieństwie do namowy – jest możliwe nakłanianie przez zaniechanie[76]. Autor nie uzasadnia szerzej swojego stanowiska, ograniczając się do stwierdzenia, że namowa wywołuje wolę targnięcia się na własne życie w sferze psychicznej ofiary[77]. Podobną tezę wysuwa Z. Gądzik, pisząc, że namowa do samobójstwa jest węższa znaczeniowo od nakłaniania i nie obejmuje

[69] Ł. Rosiak, *Doprowadzenie*…, s. 122-123.
[70] K. Borkowska, *Namowa i pomoc do samobójstwa w polskim i austriackim prawie karnym – rozważania komparatystyczne*, Studia Prawnicze 2021, nr 54, s. 59.
[71] K. Burdziak, *Kierowanie wykonaniem samobójstwa i polecenie jego wykonania w polskim prawie karnym*, RPEiS 2014, nr 4, s. 180.
[72] Ibidem, s. 180.
[73] Ibidem, s. 180.
[74] Ibidem, s. 181; K. Burdziak, *Propozycja*…, s. 199.
[75] P. Góralski, *Pomoc i namowa do samobójstwa (art. 151 k.k.) w poglądach doktryny oraz danych statystycznych*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2003, nr 13, s. 39-40.
[76] Ibidem, s. 40.
[77] Ibidem, s. 40.

przykładowo gestów[78]. Pogląd ten aprobuje także C. Kąkol, zdaniem którego namowa jest ograniczona wyłącznie do przekazu werbalnego i nie obejmuje wszelkich przejawów pozawerbalnego oddziaływania na wolę innej osoby, np. poprzez gesty czy mimikę[79]. Tak samo sugeruje A. Lebiedowicz, pisząc, że użycie przez ustawodawcę w art. 151 k.k. okoliczności modalnej namowy oznacza, iż „(…) zakres form podżegania został ograniczony i to do tych postaci, które są mniej intensywne w swej wymowie"[80].

Niejednoznaczne stanowisko na temat interpretacji znamienia namowy zajmuje A. Niedźwiedź. Z jednej strony opowiada się przeciwko utożsamianiu go z nakłanianiem, z drugiej zaś twierdzi, że ograniczanie go wyłącznie do słowa mówionego jest nieracjonalne – opowiada się zatem za poglądem, że namowa obejmuje także słowo pisane[81]. Jednocześnie zgadza się z tezą, że „namawianie" obejmuje mniej intensywne sposoby oddziaływania na wolę drugiego człowieka (nie przełamujące jej) niż „nakłanianie", co tłumaczy koniecznością zachowania wymogu wolnej woli po stronie potencjalnego suicydenta[82].

Ciekawe stanowisko na temat omawianego znamienia zajął SO w Warszawie. Jego zdaniem namowa z art. 151 k.k. to „oddziaływanie na wolę pokrzywdzonego, by targnął się na własne życie. Jest to rodzaj presji psychicznej, który ma doprowadzić do oczekiwanego ze strony namawiającego skutku. To oddziaływanie może polegać na różnorakich czynnościach. Może to polegać na prośbach, sugestiach, propozycjach, ale też na nakazaniu określonego zachowania czy wydawaniu poleceń"[83]. SO nie wskazał jednak, czy owe prośby,

---

[78] Z. Gądzik, *Prawnokarna ocena samobójstwa*, Rocznik Nauk Prawnych 2012, nr 3, s. 140.

[79] C. Kąkol, *Targnięcie się na własne życie w wyniku namowy lub udzielenia pomocy albo jako następstwo czynów zabronionych stypizowanych w Kodeksie karnym – analiza krytyczna*, Prawo w Działaniu. Sprawy karne 2024, nr 57, s. 191.

[80] W. Lebiedowicz, *Samobójstwo w ujęciu wielopłaszczyznowym*, WPP 2013, nr 3, s. 87.

[81] A. Niedźwiedź, *Analiza znamion czynów stanowiących podżeganie i pomocnictwo sui generis w polskim prawie karnym w odniesieniu do niesprawczych postaci przestępnego współdziałania określonych w artykule 18 § 2 i 3 Kodeksu karnego*, CzPKiNP 2023, nr 3, s. 92.

[82] Ibidem, s. 92-93, 111.

[83] Wyr. SO w Warszawie z 28.05.2020 r., XVIII K 62/20, LEX nr 3316284.

sugestie, propozycje mogą mieć wyłącznie charakter werbalny, czy też nie.

4. Okoliczność modalna „namowy" z art. 151 k.k. – stanowisko własne

Dokonując interpretacji przepisów prawa karnego, należy odwoływać się w pierwszej kolejności do trzech podstawowych dyrektyw wykładni – językowej, systemowej i funkcjonalnej[84]. Jeżeli ich zastosowanie prowadzi do zgodnych rezultatów, to można wówczas określić właściwe znaczenie wykładanego przepisu; jeśli zaś nie – konieczne jest rozstrzygnięcie kolizji interpretacyjnej przez zastosowanie dyrektyw interpretacyjnych II stopnia[85]. Jak wskazuje L. Morawski, w takiej sytuacji „interpretator musi zatem rozstrzygnąć, które ze znaczeń przepisu jest znaczeniem właściwym, czy to, które sugerują dyrektywy wykładni językowej, czy to, które sugeruje wykładnia systemowa, czy też może to, które wynika z wykładni funkcjonalnej"[86].

W związku z powyższymi uwagami, analizę okoliczności modalnej namowy należy rozpocząć od posłużenia się wykładnią językową. Zgodnie z dyrektywą języka potocznego wyrażeniu należy przypisać takie znaczenie, jakie ma ono w języku potocznym, chyba że ważne względy przemawiają za odstąpieniem od tego znaczenia[87]. Zdaje się, że określenie „namowa" w języku potocznym rozumiane jest synonimicznie z nakłanianiem. Podobnie należy stwierdzić odnośnie do znaczenia literalnego. W znaczeniu literalnym namowa wywodzi się od rzeczownika „mowa". W nowszych słownikach mowa rozumiana jest nie tylko jako wypowiedź (wymawianie słów w celu komunikacji), ale także jako „znaki, sygnały, gesty itp. służące porozumiewaniu się bez słów"[88]. Znana jest wszak fraza rzeczownikowa „mowa ciała", oznacza-

[84] L. Morawski, Wstęp do prawoznawstwa, Toruń 2014, s. 137-138.
[85] Ibidem, s. 138.
[86] Ibidem, s. 138.
[87] Ibidem, s. 145.
[88] *Słownik języka polskiego PWN*, hasło: *mowa*, https://sjp.pwn.pl/slowniki/mowa.html (dostęp: 14.07.2025 r.); *Wikisłownik*, hasło: *mowa*, https://pl.wiktionary.org/wiki/mowa (dostęp: 14.07.2025 r.).

jąca właśnie zespół komunikatów niewerbalnych[89]. Posługiwanie się przez ustawodawcę na gruncie k.k. zarówno namową, jak i nakłanianiem jest jednak ważnym powodem, by od tego znaczenia odstąpić i kontynuować proces wykładni. Jedną z kolejnych reguł wykładni językowej jest wszak zakaz interpretacji synonimicznej – różnym zwrotom (namowa i nakłanianie) nie można nadawać tego samego znaczenia[90]. Trafnie podnosi L. Morawski, że „[…] dobry (racjonalny) normodawca nie stosuje synonimów, jeśli więc wprowadza różne terminy, to nadaje im różne znaczenia”[91].

Dyrektywy wykładni językowej nie pozwalają ustalić znaczenia terminu namowy. Należy zatem sięgnąć do wykładni systemowej i zwrócić uwagę na reguły, zgodnie z którymi nie powinno się interpretować przepisów prawa w sposób prowadzący do sprzeczności z innymi przepisami, a ponadto, że „przepisy prawne należy interpretować, biorąc pod uwagę ich miejsce w systematyce zewnętrznej i wewnętrznej aktu normatywnego (*argumentum a rubrica*)”[92]. Wydaje się, że utożsamianie namowy i nakłaniania rodziłoby sprzeczność w systematyce k.k., co wiąże się mocno z podkreślanym powyżej zakazem wykładni synonimicznej. Również argument *a rubrica* przemawia przeciwko tego typu zabiegowi – w sąsiednim art. 152 § 2 k.k. (także podżeganiu *sui generis*) ustawodawca posłużył się już znamieniem „nakłania”, a nie znamieniem „namawia”. Nie jest przekonujący przedstawiany powyżej argument, zgodnie z którym intencją ustawodawcy było „zarezerwowanie” określenia „nakłania” wyłącznie jako cechującego podżeganie do przestępstwa[93]. Ponadto trzeba opowiedzieć się za tezą, że usiłowanie samobójstwa jest czynem bezprawnym, lecz nieprzestępnym ze względu na niemożność przypisania samobójcy winy[94]. Tym samym namowa do samobójstwa jest również *sui generis* podżeganiem do czynu bezprawnego.

---

[89] *Wikisłownik,* hasło: *mowa ciała*, https://pl.wiktionary.org/wiki/mowa_ciała (dostęp: 14.07.2025 r.).
[90] L. Morawski, *Wstęp…*, s. 148.
[91] Ibidem, s. 148.
[92] Ibidem, s. 150-151.
[93] Tak też A. Niedźwiedź, *Analiza…*, s. 91.
[94] Zob. M. Grudecki, *Prawnokarna…*, s. 346-350.

Nie sposób tłumaczyć wykładni utożsamiającej namowę z nakłanianiem zdaniem, że w innym przypadku „sprawca mógłby się ekskulpować, powołując się na pewien nieład terminologiczny wprowadzony przez ustawodawcę”[95] czy – może i słusznym stwierdzeniem – że w przeciwnym razie powstaje luka prawna godząca w funkcję sprawiedliwościową prawa karnego, niepozwalająca karać tych, którzy doprowadzają w inny sposób niż werbalnie do prób samobójczych[96]. Argumenty te stoją w oczywistej kontrze z funkcją gwarancyjną prawa karnego i godzą w paradygmat racjonalnego ustawodawcy. Usprawiedliwienie stosowania wykładni rozszerzającej silną potrzebą karania nie powinno mieć miejsca w demokratycznym państwie prawa. Wskazywana przez zwolenników tego poglądu luka w prawie jest pozorną luką ujemną (luką *extra legem*) – nie występuje rzeczywisty brak unormowania, lecz wyłącznie ocena, że przepis art. 151 k.k. powinien być tak rozumiany[97]. Adwersarze tego sposobu wykładni po prostu twierdzą, że doprowadzenie do samobójstwa powinno być szerzej karane.

Wykładnia funkcjonalna cechuje się najmniej jednorodnym i spójnym zbiorem dyrektyw, przez co, jak zauważa L. Morawski, należy posługiwać się nią ostrożnie[98]. Istnieje bowiem ryzyko znaczącej modyfikacji sensu normy ze względu na różne racje polityczne czy normy moralne w stosunku do sensu wynikającego z zastosowania wykładni językowej[99]. Najważniejszymi dyrektywami wykładni funkcjonalnej są[100]:

1. wybierz taką interpretację, która prowadzi do najbardziej korzystnych konsekwencji społecznych i ekonomicznych;
2. bierz pod uwagę cel regulacji prawnej (*ratio legis*);
3. interpretuj przepisy zgodnie z intencją prawodawcy.

Powyższe dyrektywy nie są zbyt pomocne w interpretacji znamienia namowy z art. 151 k.k. Ze względu na cechującą prawo karne kolizję wolności (wolności potencjalnego sprawcy i wolności potencjal-

[95] A. Gawliński, D. Zero, *Namowa…*, s. 118.
[96] R. Kędra-Chmielowska, O. Kubacki, *Dziecko…*, s. 42.
[97] L. Morawski, *Wstęp…*, s. 150.
[98] Ibidem, s. 151.
[99] Ibidem, s. 151.
[100] Ibidem, s. 151-152.

nego pokrzywdzonego) nie sposób jednoznacznie ocenić, która wykładnia namowy będzie prowadziła do najbardziej korzystnych konsekwencji społecznych i ekonomicznych. Być może ta, która utożsamia namowę z nakłanianiem, gdyż dzięki temu zakres kryminalizacji namowy do samobójstwa będzie szerszy i życie pośrednio otrzyma silniejszą ochronę. Doprowadzi to jednakowoż do ograniczenia ludzkiej wolności w zakresie oddziaływania na drugą osobę.

Biorąc pod uwagę natomiast cel art. 151 k.k., a w zasadzie jego indywidualny przedmiot ochrony bliższy, którym jest wolność człowieka w samostanowieniu o zakończeniu swojego życia, i dalszy, którym jest ludzkie życie, utożsamianie namowy z nakłanianiem wydaje się być bardziej odpowiednie. Intencji prawodawcy zaś nie sposób ustalić, gdyż nie wypowiadał się na temat tego przepisu, a od 1932 r. brzmi on identycznie.

Zastosowane trzy podstawowe metody wykładni przepisów prawa karnego prowadzą pozornie do sprzecznych rezultatów. Wydaje się jednak, że połączenie ich wyników da pożądany efekt i poskutkuje sformułowaniem decyzji interpretacyjnej. Należy zatem stwierdzić, że namową w rozumieniu art. 151 k.k. jest wyłącznie werbalne (ustne lub pisemne) oddziaływanie na wolę drugiego człowieka, nieobejmujące zastosowania przemocy, groźby bezprawnej czy podstępu.

Jak wspomniano powyżej, wykładnia językowa namowy nie dała jednoznacznego rozstrzygnięcia. Słowniki utożsamiają namawianie z nakłanianiem, występuje fraza „mowa ciała", choć z drugiej strony „mowa" kojarzy się w języku potocznym z używaniem słów. Wydaje się, że trzeba jednak przyjąć, iż mowa to zarówno słowo mówione, jak i pisane. Najsilniejszym argumentem przeciwko utożsamianiu namowy z nakłanianiem na gruncie wykładni językowej jest zakaz wykładni synonimicznej.

Argument z zakazu wykładni synonimicznej koresponduje z wnioskami płynącymi z wykładni systemowej. Ustawodawca w sąsiadujących – w tym samym rozdziale – z art. 151 k.k. przepisach art. 152 § 2 k.k. i art. 153 § 1 k.k. posługuje się innymi niż namowa znamionami modalnymi – „nakłania" oraz „stosuje przemoc, groźbę bezprawną lub podstęp celem doprowadzenia kobiety do przerwania ciąży". Odwołu-

jąc się do wykładni funkcjonalnej, można suponować, że celem ustawodawcy jest odróżnienie na gruncie rozdziału 19. k.k. tych dwóch metod (nakłaniania i namowy) doprowadzania człowieka do czynu przeciwko życiu. Czymś innym jest zatem namowa, czymś innym nakłanianie, a jeszcze odmiennymi od nich przemoc, groźba bezprawna i podstęp. Przekonuje zatem argument, że namowa jest najdelikatniejszą formą oddziaływania na cudzą wolę. Namowa ma także wytworzyć zamiar podjęcia próby samobójczej, a nie w zamiarze tym utwierdzić, co może stanowić jedynie pomocnictwo psychiczne[101].

Oznacza to, że namowa może polegać na zachęcaniu do samobójstwa słowem mówionym (rozmowa „twarzą w twarz", wideorozmowa, rozmowa telefoniczna itp.) czy pisanym (listy, maile, smsy, wiadomości przez Messenger/WhatsApp itp.), o ile to oddziaływanie nie stanowi przemocy, groźby czy podstępu. Namowa jest delikatniejszą formą oddziaływania na człowieka od nakłaniania. Nakłanianie to przekonywanie formułowane w sposób stanowczy, zdecydowanie bardziej powtarzalny, powodujące większy nacisk na psychikę osoby nakłanianej.

Zgodzić się trzeba z tym, że znamię namowy z czynu z art. 151 k.k. może zostać zrealizowane wyłącznie przez sprawcę oddziałującego na osobę, która ze względu na swoje warunki (normalna sytuacja motywacyjna) i właściwości osobiste (m.in. stosowny wiek, niezakłócona poczytalność, np. chorobą psychiczną czy hipnozą) jest w stanie swobodnie podjąć decyzję o zakończeniu własnego życia[102]. Słusznie zauważa P. Konieczniak, że samobójstwem można nazwać wyłącznie taki przypadek, gdy człowiek pozbawia siebie życia w wyniku realizacji własnej woli[103]. Zagadnienie kwalifikacji innego niż namowa – bardziej

[101] R. Kokot, *Z problematyki karalnego doprowadzenia do samobójstwa – uwagi na tle ustawowych znamion art. 151 k.k.* cz. 2…, s. 28; J. Kosonoga-Zygmunt, *Namowa*…, s. 51; P. Góralski, *Pomoc*…, s. 40; M. Królikowski, *Komentarz*…, s. 302.; C. Kąkol, *Targnięcie*…, s. 191-192.

[102] Zob. R. Kokot, *Z problematyki karalnego doprowadzenia do samobójstwa – uwagi na tle ustawowych znamion art. 151 k.k. cz. 2*…, s. 26-27; M. Mozgawa, *The offence*…, s. 231-232; Ł. Rosiak, *Doprowadzenie*…, s. 122; A. Gawliński, *Namowa*…, s. 62; K. Borkowska, *Namowa*…, s. 57; R. Kędra-Chmielowska, O. Kubacki, *Dziecko*…, s. 48; A. Niedźwiedź, *Analiza*…, s. 93; C. Kąkol, *Targnięcie*…, s. 193. Zob. również wyr. SA w Gdańsku z 13.11.2009 r., II AKa 276/09, Legalis nr 316521.

[103] P. Konieczniak, *W sprawie*…, s. 73.

stanowczego – rodzaju zachowania, tj. oddziaływania na potencjalnego suicydenta gestem, przemocą, groźbą czy podstępem, nie jest łatwe do oceny i zasługuje na odrębne badania, dlatego też nie będzie stanowić przedmiotu dalszych rozważań. Być może rzeczywiście występuje pilna potrzeba nowelizacji art. 151 k.k. i nadania mu brzmienia chociażby postulowanego przez K. Burdziaka: „Art. 151 § 1. Kto doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 8. § 2. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 dobrowolnie zapobiegł śmierci osoby, którą doprowadził do targnięcia się na własne życie, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia”[104]. Szersze rozważania na temat uwag *de lege ferenda* odnośnie do omawianego przepisu wykraczają poza zakres niniejszego artykułu.

Na zakończenie tej części rozważań warto dodać, że doprowadzenie innej osoby do targnięcia się na swoje życie poprzez namowę jest przykładem przestępstwa wieloczynowego. Może być dokonane zarówno przez jedno zachowanie, jak i przez wiele zachowań rozciągniętych w czasie – przy czym druga z tych form zdaje się być dominująca[105]. Bardzo dobrze w tej kwestii wypowiada się SO w Warszawie, opisując typowy sposób działania sprawcy namawiającego drugą osobę do targnięcia się na własne życie: „Niezależnie od rodzaju tych czynności są one podejmowane nie tylko po to, by doszło do targnięcia się ofiary na własne życie, ale by wcześniej doprowadzić ofiarę do takiego stanu psychicznego, by ona sama utraciła pragnienie życia. Jest to bowiem konieczne, by doszło do samego aktu samobójstwa. Instynkt przetrwania jest jednak w człowieku na tyle silny, że nieraz długotrwałe oddziaływanie na psychikę człowieka nie pozwala na ukształtowanie jej w taki sposób, by do tego samobójstwa doszło. (…) Takie namawianie do samobójstwa nie musi sprowadzać się do jednorazowego zachowania, ale może mieć charakter powtarzalny, uporczywy, a przez to uciążliwy dla psychiki człowieka, odbierający mu godność, bo przecież poprzez wywieranie presji na inną osobę, by targnęła się na własne ży-

[104] K. Burdziak, *Propozycja…*, s. 196.
[105] A. Gawliński, *Namowa…*, s. 263.

cie, daje się jej do zrozumienia, że nie jest ona godna żyć. Taki mechanizm występuje u kobiet żyjących w opresji znęcających się nad nimi mężczyzn. Czy w takim przypadku istotne jest, czy wskazany sposób popełniania samobójstwa jest bardziej czy mniej realny? Oczywiście, że nie, bo sprawcy, który mówi: «idź się utop, powieś się**»,** nie zależy na tym, by w taki właśnie sposób ofiara odebrała sobie życie, ale by tak bardzo zniechęcić ją do życia, by tak bardzo ją poniżyć, by ofiara tę wolę życia straciła i w jakikolwiek sposób to życie sobie odebrała”[106].

5. Zakończenie

Przeprowadzone badania pozwoliły odpowiedzieć na postawione pytania badawcze i zweryfikować hipotezę. Ustalono, że namowa z art. 151 k.k. na gruncie części szczególnej k.k. nie jest tym samym co nakłanianie. Hipoteza została potwierdzona. Posługując się metodami wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej oraz dokonując uprzedniej krytycznej analizy literatury i orzecznictwa, stwierdzono, że namowę należy rozumieć jako wyłącznie werbalne (ustne lub pisemne) oddziaływanie na wolę drugiego człowieka, nieobejmujące zastosowania przemocy, groźby bezprawnej czy podstępu.

Jednocześnie, biorąc pod uwagę słuszność tezy o konieczności zapewnienia należytej ochrony dóbr prawnych w postaci życia ludzkiego oraz wolności człowieka w decydowaniu o zakończeniu swojego istnienia, warto rozważyć słuszność zmian w treści art. 151 k.k. i zastosowania innego niż namowa znamienia modalnego. Rozważania na ten temat są jednak materiałem na odrębną publikację.

Bibliografia

1. T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
2. K. Borkowska, *Namowa i pomoc do samobójstwa w polskim i austriackim prawie karnym – rozważania komparatystyczne*, Studia Prawnicze 2021, nr 54.

[106] Wyr. SO w Warszawie z 28.05.2020 r., XVIII K 62/20, LEX nr 3316284.

3. M. Budyn-Kulik, *Odpowiednie dać rzeczy słowo, czyli o konieczności precyzyjnego formułowania poglądów w prawie karnym na przykładzie podżegania i pomocnictwa do typów stanowiących sui generis podżeganie i pomocnictwo*, Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie 2018, nr 11.

4. K. Burdziak, *Kierowanie wykonaniem samobójstwa i polecenie jego wykonania w polskim prawie karnym*, RPEiS 2014, nr 4.

5. K. Burdziak, *Propozycja nowelizacji art. 151 Kodeksu karnego*, Prawo w Działaniu. Sprawy karne 2019, nr 39.

6. K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000.

7. M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.

8. B. Gadecki (red.), *Kodeks karny. Art. 1-316. Komentarz*, Warszawa 2023.

9. A. Gawliński, *Namowa lub pomoc w samobójstwie. Aspekty kryminalistyczne i kryminologiczne*, Olsztynek 2017.

10. A. Gawliński, D. Zero, *Namowa lub pomoc w samobójstwie – aspekty prawnokarne, porównawcze i kryminalistyczne*, Studia Prawnicze 2021, nr 52.

11. Z. Gądzik, *Prawnokarna ocena samobójstwa*, Roczniki Nauk Prawnych 2012, nr 3.

12. J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2021.

13. P. Góralski, *Pomoc i namowa do samobójstwa (art. 151 k.k.) w poglądach doktryny oraz danych statystycznych*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2003, nr 13.

14. M. Grudecki, *Prawnokarna ocena prób samobójczych*, Prawo i Więź 2024.

15. M. Grudecki, *Wybrane prawnokarne aspekty prób samobójczych, nakłaniania do samobójstwa oraz pomocy w samobójstwie*, WPP 2019, nr 2.

16. A. Hernacka-Janikowska A., *Zamachy samobójcze z wykorzysta-*

niem sieci internetowej – analiza kryminologiczna i prawnokarna, Studia Prawnicze 2022, nr 58.

17. C. Kąkol, *Targnięcie się na własne życie w wyniku namowy lub udzielenia pomocy albo jako następstwo czynów zabronionych stypizowanych w Kodeksie karnym – analiza krytyczna*, Prawo w Działaniu. Sprawy karne 2024, nr 57.
18. R. Kędra-Chmielewska, O. Kubacki, *Dziecko jako ofiara namowy do targnięcia się na własne życie – uwagi na tle art. 151 k.k.*, Acta Iuris Stetinensis 2021, nr 3.
19. R. Kokot, *Z problematyki karalnego doprowadzenia do samobójstwa – uwagi na tle ustawowych znamion art. 151 k.k.* cz. 1, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2015, nr 35.
20. R. Kokot, *Z problematyki karalnego doprowadzenia do samobójstwa – uwagi na tle ustawowych znamion art. 151 k.k.* cz. 2, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2015, nr 36.
21. P. Konieczniak, *W sprawie eutanatycznej pomocy do samobójstwa (Na marginesie sporu J. Warylewski – K. Poklewski-Koziełł*, PiP 1999, nr 5.
22. J. Kosonoga-Zygmunt, *Namowa i udzielenie pomocy do samobójstwa (art. 151 k.k.)*, Prok. i Pr. 2015, nr 11.
23. M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221.* t. 2, Warszawa 2023.
24. J. Kulesza (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025.
25. A. Lebiedowicz, *Samobójstwo w ujęciu wielopłaszczyznowym*, WPP 2013, nr 3.
26. J. Majewski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2024.
27. W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, Warszawa 1932.
28. J. Malczewski, *Problemy z prawną kwalifikacją lekarskiej pomocy do samobójstwa*, Prok. i Pr. 2008, nr 11.
29. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
30. L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2014.

31. M. Mozgawa, P. Bachmat, *Crime of Persuasion to Commit or Assistance in the Commission of Suicide under Article 151 CC*, Ius Novum 2017, nr 2.

32. M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.

33. M. Mozgawa, *The Offence of Persuading or Helping Somebody to Commit Suicide in Polish Criminal Law (Art. 151 of the Criminal Code)*, Visnyk of the Lviv University. Series Law 2018, nr 67.

34. A. Niedźwiedź, *Analiza znamion czynów stanowiących podżeganie i pomocnictwo sui generis w polskim prawie karnym w odniesieniu do niesprawczych postaci przestępnego współdziałania określonych w artykule 18 § 2 i 3 Kodeksu karnego*, CzPKiNP 2023, nr 3.

35. K. Pujer (red.), *Problemy nauk prawnych*, t. 2, Wrocław 2017.

36. Ł. Rosiak, *Doprowadzenie do samobójstwa na skutek namowy lub udzielenia pomocy*, Zeszyty Prawnicze 2019, nr 3.

37. R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025.

38. S. Śliwiński, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1946.

39. R. Tymiński (red.), *Kodeks karny. Przepisy stosowane w sprawach medycznych. Komentarz*, Warszawa 2023.

40. J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym. System Prawa Karnego.* t. 10, Warszawa 2012.

41. A. Wąsek, *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982.

42. W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. t. 2. cz. 1. Komentarz do art. 117-211a*, Warszawa 2017.

On the Method of Interpreting the Feature of Persuasion in the Offense under Article 151 of the Polish Penal Code

Abstract: The research problem addressed in this paper is the lack of a uniform interpretation of the term “persuasion”, which is one of the modal features of criminally causing another person to take her own life (Article 151 of the Polish Penal Code). The author therefore poses two research questions: 1. is persuasion, under the specific part of the Penal Code, the same as incitement?, and 2. what are the characteristics of persuasion within the meaning of Article 151 of the Penal Code? The research hypothesis is: it is assumed that persuasion under Article 151 of the Penal Code cannot be equated with incitement. Using research methods of critical analysis of literature and case law, as well as formal-dogmatic analysis of legal provisions, the author answers the research questions and confirms the proposed hypothesis.

Key words: suicide, persuasion, incitement, interpretation, prohibition of homonymous interpretation

Bartosz Nieścior[1]

Propagowanie nazizmu, komunizmu, faszyzmu lub innego ustroju totalitarnego (art. 256 k.k.). Rozważania teoretyczno-prawne

Streszczenie: Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie art. 256 k.k. w perspektywie teoretyczno-prawnej. Analizie poddano doktrynalne ujęcie przedmiotowego przepisu wraz z odniesieniem do Konstytucji RP. Przybliżono również odpowiednie wyroki TK i inne przykłady orzecznictwa dotyczące omawianej problematyki. Autor dokonał oceny tytułowej normy oraz zawarł wnioski *de lege ferenda.* Konkluzją jest potrzeba doprecyzowania i uszczegółowienia obecnego kształtu art. 256 k.k. Zaprezentowana praca może posłużyć zatem innym zainteresowanym do prowadzenia szerszej dyskusji, analiz i badań nad usunięciem wątpliwości, jakie może wzbudzać art. 256 k.k.

Słowa kluczowe: art. 256 k.k., propagowanie nazizmu, komunizmu, faszyzmu lub innego ustroju totalitarnego, propaganda ustrojów totalitarnych, prawo karne, ustroje totalitarne

1.

Art. 256 k.k. penalizuje zachowania objęte dyspozycją normy art. 13 Konstytucji RP[2], zgodnie z którą „zakazane jest istnienie partii politycz-

---

[1] Doktor nauk prawnych, adiunkt w SGH, radca prawny, ORCID: 0000-0002-7950-5794.

[2] Polski ustrojodawca nawiązał w ten sposób do historycznych odmian totalitaryzmu: faszyzmu, nazizmu oraz komunizmu, w jego odmianach funkcjonujących w ZSRR i jego krajach satelickich – stalinizmu i marksizmu-leninizmu. Formułę tę rozszerzył o inne ideologie i doktryny, bazujące na głoszeniu nienawiści i wzywające do stosowania przemocy, w tym terroru, w celu uzyskania wpływu na decyzje państwa.

nych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa". Polska ustawa zasadnicza wprost zakazuje zatem odwoływania się do metod i praktyk nazizmu, faszyzmu i komunizmu. Nie jest to jednak katalog wyczerpujący, gdyż zakazem obejmuje też inne programy czy ideologie, które bazują na nienawiści rasowej czy narodowościowej, a które – jawnie albo skrycie – dążą do uzyskania wpływu na politykę państwa. Jak zwraca uwagę Magdalena Budyn-Kulik, ustawodawca nieco inaczej skwantyfikował „inne ideologie". Nie muszą one bowiem mieć charakteru totalitarnego, lecz jedynie nawoływać do przemocy[3].

Zgodnie z dyspozycją art. 256 k.k. w obecnym brzmieniu penalizowane są: 1) propagowanie nazistowskiego, komunistycznego, faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość (§ 1); 2) propagowanie wskazanych ustrojów lub nawoływanie do użycia przemocy w celu wpływania na życie polityczne lub społeczne (§ 1a); 3) produkowanie, utrwalanie lub sprowadzanie, nabywanie, zbywanie, oferowanie, przechowywanie, posiadanie, prezentowanie, przewożenie lub przesyłanie druku, nagrań lub innych przedmiotów w celu rozpowszechniania zawartych w nich totalitarnych treści i nawoływania do ich stosowania (§ 2). Czyny te są zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3 oraz przepadkiem, w razie skazania, wszystkich wskazanych przedmiotów, nawet jeżeli nie były one własnością sprawcy (§ 4). Kontratypem tych czynów jest podejmowanie ich w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej (§ 3)[4]. Przestępstwa z art. 256 k.k. są po-

---

Zob. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008, s. 43.

[3] M. Budyn-Kulik, *Znamiona przestępstw z art. 256 § 1-2 k.k.*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2023, nr 4, s. 45.

[4] Zakaz ten, warto nadmienić, dotyczy również organów władzy publicznej, związanej

tencjalnie powszechne, co znaczy, iż może się ich dopuścić każdy obywatel, i obejmują trzy autonomiczne typy podstawowe: propagowanie ideologii totalitarnej – 1) komunistycznej, faszystowskiej i nazistowskiej lub „innej" nawołującej do przemocy, 2) nawoływanie do nienawiści na tle rasowym, etnicznym czy religijnym oraz 3) nawoływanie do przemocy w celu uzyskania wpływu na życie społeczno-polityczne. Zachowania tego rodzaju stanowią przedmiotową stronę tych przestępstw, podczas gdy stroną podmiotową jest bezpośredni, umyślny zamiar kierunkowy, wyrażony poprzez dynamiczne słowa „propaguje" i „nawołuje"[5].

2.

Ponieważ Konstytucja RP zakazuje wprost głoszenia idei totalitarnych i wdrażania ich do praktyki społeczno-politycznej, kwantyfikując je w katalogu otwartym, a ustawodawca – penalizując czyny sprzeczne z tym zakazem – nadał przepisom art. 256 k.k. identyczną treść jak w normie konstytucyjnej, odnieść się należy pokrótce do kwestii niejednolitego rozumienia pojęcia metod i praktyk totalitaryzmu, dalej nazywanych dla przejrzystości wywodu totalitaryzmem.

W polskiej literaturze politologicznej kategorię „totalitaryzmu" odnosi się obok ideologii wcześniej wymienionych także do maoizmu, marksizmu, marksizmu-leninizmu oraz takich jego odmian jak bolszewizm, trockizm, stalinizm, maoizm, ale wyłącza się – z braku wystarczającego uzasadnienia empirycznego – eurokomunizm[6]. W nieco innym ujęciu za totalitarne uznaje się formy ustrojowe, jakie w XX wieku funkcjonowały w takich krajach, jak Włochy, Niemcy, ZSRR, Chińska Republika Ludowa, Kuba, Kambodża czy Korea Północna, których

treścią ustawy z 1.04.2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1103). Regulacja ta nie dotyczy materii prawa karnego, więc została przywołana w tym miejscu w trybie informacyjnym, w celu uwypuklenia wagi, jaką w RP przywiązuje się do systemowego zwalczania wpływu ideologii totalitarnych na indywidualne zachowania obywateli oraz na szeroko rozumiane życie społeczne.

5 M. Budyn-Kulik, *Znamiona przestępstw…*, s. 45.

6 K. Kłeczek, *Totalitarne ideologie i systemy państwowe. Wstęp do analizy porównawczej* [w:] M. Sadowski, P. Szymaniec, E. Bojek (red.), *Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie*, Wrocław 2008, s. 94.

główną cechą dystynktywną było wdrażanie do praktyki politycznej takich ideologii, jak faszyzm, nazizm albo komunizm[7].

Kwestia rozumienia totalitaryzmu daleka jest jednak do rozstrzygnięcia. Zwrócić uwagę w tym kontekście należy zwłaszcza na stanowisko włoskiego politologa Giovanniego Sartoriego, który twierdził, iż zaliczenie faszyzmu do grupy ideologii totalitarnych, a faszystowskich Włoch do państw totalitarnych, jest nadużyciem, zwłaszcza że pojęcie to pojawiło się w obiegu w 1934 r. za sprawą Giovanniego Gentilego, autora *Origini e dottrina del fascismo*, filozofa i ministra spraw publicznych w rządzie Benito Mussoliniego, jako przyszłościowy projekt państwa idealnego, a nie jako diagnoza rzeczywistości faszystowskich Włoch[8], a tym samym faszyzm nie zdołał nabrać cech ustroju totalitarnego. Sartori dopatrywał się w zaliczeniu faszyzmu do ustrojów totalitarnych intencji odwrócenia uwagi od komunizmu, który spełniał w całej rozciągłości kryteria ideologii i ustroju totalitarnego[9]. Totalitaryzm był dla niego „krańcową eskalacją despotyzmu, despotyzmem największym", cechującym się najwyższym poziomem strachu i terroru, co w największym stopniu wystąpiło pod rządami nazizmu i stalinizmu[10]. Także Hannah Arendt uznawała stosowanie terroru za główne kryterium dystynktywne totalitaryzmu[11]. W jej kluczu interpretacyjnym zatem faszyzm także się nie mieścił.

---

[7] P. Mazurkiewicz i in., *Totalitaryzm w epoce postmodernizmu. Raport z badania postaw młodzieży wobec totalitaryzmu*, *Myśl Polityczna. Political Thought*, Warszawa 2022, s. 16.

[8] Na temat G. Genitle zob. m.in.: W. Chudy, *Gentile Giovanni* [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozoficzna*, https://www.ptta.pl/pef/pdf/g/gentileg.pdf, s. 1-4, (dostęp: 10.04.2025 r.).

[9] G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 242.

[10] Ibidem, s. 248.

[11] Jak pisała H. Arendt: „zasadnicza różnica między współczesnymi dyktaturami a wszystkimi tyraniami z przeszłości polega na tym, że terror stosowany jest obecnie już nie jako środek niszczenia i zastraszania oponentów, ale narzędzie rządzenia doskonale posłusznymi masami ludzkimi. […] Tak było w Niemczech, gdzie pełny terror skierowano przeciwko Żydom. […] W Rosji Radzieckiej […] praktyka jest nawet bardziej «nowoczesna» od niemieckiej. Arbitralności terroru nie ograniczają tu nawet podziały rasowe. Ponieważ dawne kategorie klasowe od dawna zarzucono, każdy obywatel może w Rosji może nagle stać się ofiarą policyjnego terroru". H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1993, s. 44-45. Szerzej o rozumieniu przez H. Arendt terroru jako czynnika konstytutywnego totalitaryzmu zob. R. Harabin, *Kryzys naszych czasów. Totalitaryzm i demokracja w myśli Hannah Arendt*, Łódź 2019, s. 96-105.

Faszyzm jest postrzegany przez polskich autorów jako ustrój totalitarny, co dla rozumienia totalitaryzmu na gruncie prawa karnego, penalizującego metody i praktyki do niego się odwołujące, wydaje się mieć znaczenie podstawowe. Andrzej Antoszewski nadaje totalitaryzmowi dwa znaczenia: 1) koncepcji politycznej stanowiącej ideologiczne i doktrynalne uzasadnienie państw faszystowskiego i nazistowskiego; 2) reżimu politycznego charakteryzującego się swoistymi cechami odróżniającymi go od innych dyktatur. Zarazem jednak za egzemplifikację totalitaryzmu uznaje on reżim hitlerowski, reżim stalinowski oraz państwo Czerwonych Khmerów w Kampuczy[12]. Spośród form ideologii i reżimów wskazanych wprost w art. 13 Konstytucji RP oraz w art. 256 k.k. w ujęciu tym zostały wymienione faszyzm i nazizm. Za totalitaryzm uznaje się nie komunizm jako taki, ale jego stalinowską odmianę. Spośród „innych" reżimów i ideologii, o których mowa w polskich aktach normatywnych, Antoszewski wprost wymienia rządy Czerwonych Khmerów w Kampuczy.

Wobec wskazanej powyżej różnicy zdań, co może być polem sporów o penalny charakter czynów propagowania ideologii totalitarnych, właściwsze w procesie dokonywania wykładni tych pojęć wydaje się skupienie się nie na samym katalogu czynów wymienionych wprost w normie konstytucyjnej i w art. 256 k.k., ale na cechach dystynktywnych reżimu totalitarnego, choć i takie podejście ma swoje wady. Punktem wyjścia do takiego definiowania totalitaryzmu jest koncepcja „syndromu totalitarnego" Zbigniewa Brzezińskiego i Carla Friedricha z 1953 r. W ich ujęciu obejmuje on sześć elementów: 1) monopol oficjalnej ideologii; 2) monopol jednej masowej partii; 3) terrorystyczną kontrolę policyjną, 4) monopol środków komunikacji społecznej; 5) monopol wszelkich środków przemocy; 6) monopol centralnie sterowanej gospodarki[13]. Chociaż ujęciu temu można zarzucić, że nie jest w tym

[12] A. Antoszewski, *Totalitaryzm* [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 2004, s. 457-458.

[13] D. Grinberg, *Wstęp do wydania polskiego* [w:] H. Arendt, *Korzenie*…, s. 21; A. Antoszewski, *Totalitaryzm*…, s. 458; A. Wielomski, *Istota totalitaryzmu. Wokół teorii Zbigniewa Brzezińskiego i Carla Friedricha*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2021, nr 2, s. 171-179. Jak zwraca uwagę A. Antoszewski, „model ten nie przystaje do obu najbardziej znanych wer-

samym stopniu adekwatne do wszystkich ideologii i reżimów uznawanych za totalitarne, to w oparciu o rozwój wiedzy na ten temat daje możliwość identyfikować je jako takie ze względu na posiadanie – albo nie – określonych cech wyróżniających.

Na potrzeby niniejszego opracowania zasadne wydaje się przyjęcie podejścia zaproponowanego przez Piotra Mazurkiewicza i in., by za cechy wspólne wszystkich reżimów totalitarnych uznać: 1) oficjalnie obowiązującą wszystkich ideologię, nastawioną na zrywanie z przeszłością, permanentną rewolucję i „wykuwanie" człowieka nowego typu; 2) cenzurę i centralnie sterowaną propagandę; 3) całkowite podporządkowanie zatomizowanego społeczeństwa aparatowi państwa; 4) rządy monopartii; 5) terror jako narzędzie sprawowania władzy przy wykorzystaniu tajnej policji; 6) zdefiniowanie wroga wewnętrznego i zewnętrznego; 7) sterowane poparcie społeczne; 8) monumentalizm w sztuce, połączony z wrogością do form uznanych za zdegenerowane i z nihilistycznym lub bardzo wybiórczym stosunkiem do tradycji[14].

3.

Takie podejście uzasadnia dobro wymiaru sprawiedliwości. Zaznaczyć przy tym należy, iż relatywnie liczba osób sądzonych na podstawie art. 256 k.k. nie jest wysoka, przy czym przeważają tu czyny o charakterze werbalnym (ustna pochwała ideologii totalitarnych) i rytualnym (publiczne wykonywanie gestów właściwych dla propagowanej ideologii)[15]. W istocie bowiem chodzi o najdokładniejsze zdefiniowanie zagrożeń,

---

sji totalitaryzmu (w Niemczech nie był spełniony ostatni warunek) i nie uwzględnia zmian, jakie nastąpiły w ZSRR po 1956 r. Zarzut ten starał się uwzględnić L. Schapiro […] Rozróżnił on «kontury» (zarysy) reżimu totalitaryzmu oraz instrumenty (podpory) sprawowania władzy. Do pierwszych zaliczył: przywódcę, podporządkowanie polityce porządku prawnego, kontrolę nad prywatną moralnością, nieustanną mobilizację oraz uzasadnienie władzy przez masowe poparcie. Do instrumentów totalitaryzmu zaliczył ideologię, partię i aparat państwa", A. Antoszewski, *Totalitaryzm*…, s. 458.

[14] P. Mazurkiewicz i in., *Totalitaryzm w epoce postmodernizmu*…, s. 16.

[15] P. Góralski, *Problemy kryminalizacji szerzenia oraz gloryfikowania totalitaryzmu (art. 256 k.k.)*, cz. 1, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2022, 44, nr 1, s. 174-175. Na temat konsekwencji tego zjawiska dla polityki karnej wobec przestępczości z nienawiści zob. m.in. P. Kozłowska, *Polityka karna w sprawach o przestępstwa z nienawiści w Polsce w świetle danych statystycznych*, Forum Polityki Kryminalnej 2023, nr 5, s. 1-27.

jakie niesie ze sobą propagowanie ideologii totalitarnych oraz nawoływanie do ich praktycznego wdrażania, a nie ich formalistyczne stypizowanie w przepisach prawa, co może być dogodnym pretekstem dla przewlekania postępowania i prowadzenia sporów interpretacyjnych.

Kluczowe znaczenie powinno mieć w tej kwestii społeczne przeznaczenie penalizacji tego rodzaju zachowań. Wskazanie na nie wprost w przepisach prawa powszechnie obowiązującego powinno mieć charakter referencyjny, a nie bezwzględnie przesądzający. W literaturze podkreśla się na tle penalizacji czynów określonych w art. 256 k.k., iż wymaga tego dynamika procesów społecznych wskazujących na inercyjne uleganie „syndromowi totalitarnemu", prowadzące do kształtowania się w skali ogólnospołecznej osobowości posttotalitarnej[16].

W obiegu społecznym silnie zarysowały się bowiem dwa nurty totalizujące: „świadomie totalizujący" – odnaleźć tam można działania o charakterze celowym, intencjonalnym – oraz „nieświadomie totalizujący" – widać tu bezwiedne posługiwanie się w przestrzeni publicznej treściami czy symbolami totalitarnymi, np. w ramach odwołującej się do nich popkultury[17]. Z tej perspektywy przepisom art. 256 k.k. można przypisać pewną rolę prewencyjną, zwłaszcza odnoszącą się do ustalonego w ustawie zasadniczej demokratycznego porządku społecznego, konstytuującego gwarancje praw i wolności jednostkowych dla wszystkich obywateli oraz zgodne ich współdziałanie, pomimo występujących między nimi różnic rasowych, etnicznych czy światopoglądowych.

Tak można zdefiniować społeczno-polityczne przesłanki penalizacji zachowań określonych w art. 256 k.k. Pierwotną przesłanką wprowadzenia tego rodzaju regulacji była niezgodność polskiego systemu prawnego po 1989 r. z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski dotyczącymi zwalczania wszelkich form dyskryminacji[18] oraz ustawo-

[16] M. Śliwa, *Społeczne i psychologiczne aspekty totalitaryzmu* [w:] M. Sadowski (red.), *Acta Erazmiana VI – Ze studiów nad prawem, administracją i ekonomią*, Wrocław 2014, s. 351.

[17] M. Budyn-Kulik, *Kryminalizacja propagowania totalitaryzmu (faszyzmu) w polskim kodeksie karnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2020, nr 2, s. 8.

[18] Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, otwarta do podpisu w Nowym Jorku 7.03.1966 r. (Dz.U. z 1969 r., nr 25, poz. 187).

wych zakazów głoszenia propagandy wojennej i popierania w jakikolwiek sposób nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, stanowiących podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub gwałtu. Zasadniczym krokiem zmierzającym w tym kierunku było umieszczenie w Konstytucji RP wspomnianego art. 13, a jednym z pierwszych posunięć ustawowych – penalizacja tego rodzaju zachowań w art. 256 uchwalonego 6.03.1997 r. nowego k.k.

Przepis ten został usystematyzowany w rozdziale o przestępstwach przeciwko porządkowi publicznemu. Przedmiotem ochrony jest konstytucyjnie określony porządek społeczny demokratycznego państwa prawnego, gwarantujący wszystkim bezpieczeństwo osobiste i materialne bez względu na rasę, przynależność narodową, wyznawaną religię, bezwyznaniowość czy światopogląd[19]. Kryminalizacji podlegają zatem wszelkie zachowania naruszające tę normę poprzez propagowanie totalitarnych ideologii, połączone z nawoływaniem do nienawiści lub stosowania przemocy na tym tle[20].

Zaznaczyć przy tym należy, iż nie każdy czyn nawoływania do nienawiści jest penalizowany na podstawie art. 256 § 1 k.k., gdyż katalog czynów tego rodzaju – ze względu na ich ukierunkowanie – jest katalogiem zamkniętym. Z punktu widzenia tego przepisu obojętne jest nawoływanie do nienawiści lub przemocy ze względu na płeć, preferencje seksualne, światopogląd czy przekonania polityczne.

W świetle orzecznictwa sąd, rozpatrując sprawę nawoływania do nienawiści, powinien ustalić, czy swoim zachowaniem, komunikatami werbalnymi (wypowiedziami) czy niewerbalnymi (posługiwanie się określonymi gestami czy symbolami) oskarżony zamierzał przekonać innych do swoich poglądów i starał się im zaszczepić swoją nienawiść do innych osób ze względu na ich rasę, przynależność narodową, wyznanie religijne, bezwyznaniowość czy światopogląd[21]. Przestępstwo,

---

[19] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, Warszawa 2013, s. 330; E. Czarny-Drożdżejko, *Prawnokarne ograniczenie wolności wypowiedzi w Polsce (wybrane aspekty)*, Politeja 2013, nr 3, s. 349.

[20] Zob. M. Urbańczyk, *Penalizacja propagowania ideologii. Uwagi na marginesie nowelizacji art. 256 k.k.*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2023, nr 4, s. 53-69.

[21] Zob. wyr. SA w Katowicach z 24.09.2013 r., II AKa 301/13, KZS 2014/2, poz. 270. SO

o którym mowa, można przy tym popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim, nigdy w zamiarze ewentualnym[22]. Czyn nawoływania do nienawiści/przemocy, inspirowany ideologią totalitarną i motywowany względami rasowymi, etnicznymi, wyznaniowymi czy bezwyznaniowością, może być przypisany wyłącznie osobom, które dopuściły się czynnie tego rodzaju występku. Wyłączona jest natomiast odpowiedzialność osób biernie współuczestniczących, które nie reagowały, nawet jeżeli były świadome skutków.

4.

Przepis art. 256 k.k. funkcjonuje w obiegu prawnym już blisko trzy dekady, choć nowelizowany kilkakrotnie[23]. Nadal jednak wzbudza szereg wątpliwości. Jedna z nich dotyczy połączenia w jednej jednostce redakcyjnej tak odmiennych istotowo czynów, jak propagowanie totalitarnych

w Warszawie w wyr. z 14.08.2013 r. (XX GC 757/12. LEX nr 1899954) stwierdził, iż „mowa nienawiści to wypowiedź pisemna, ustna lub symboliczna". Szerzej na temat przestępstw z nienawiści uregulowanych w art. 256 k.k. patrz m.in. K. Gorazdowski, *Między wolnością a nienawiścią (wybrane aspekty prawnokarnych regulacji przestępstw z mowy nienawiści)*, Studia Administracji i Bezpieczeństwa 2023, nr 14, s. 61-87.

[22] W wyr. z 15.12.2010 r. SO we Wrocławiu (IV Ka 978/10) stwierdził, że „dobrowolność udziału w zgromadzeniu nie oznacza sama przez się akceptacji wszelkich zdarzeń, które mogą zaistnieć, i wszelkich głoszonych przez każdego z uczestników takiego zgromadzenia poglądów, o ile nie można z danym faktem połączyć indywidualnego zachowania konkretnej osoby. Oskarżeni mogli być zwolennikami niektórych haseł, nie akceptować ich lub w końcu były one dla nich obojętne. Z samej tylko obecności przy dokonaniu przestępstwa, póki obecność ta nie polega na spełnieniu roli niezbędnej czy użytecznej dla dokonania przestępstwa przez inną osobę, nie można uczynić zarzutu popełnienia przestępstwa, bo takiej obecności sprawcy nie można traktować jak działania własnego […] sprawcą przestępstwa może być tylko osoba, która zachowa się w sposób opisany w ustawie", https://www.nacjonalista.pl/wp-content/uploads/2011/01/wyrok.pdf (dostęp: 10.04.2025 r.). Nie można zatem popełnić przestępstwa nawoływania do nienawiści czy przemocy skodyfikowanego w art. 256 § 1 k.k., jedynie uczestnicząc w zgromadzeniu, w którym nawoływania tego rodzaju miały miejsce, gdyż tym, którzy tego nie czynili, nie można przypisać intencji identycznej, jak wyrażona w formie słownej, pozawerbalnej, symbolicznej czy rytualnej.

[23] Zob. m.in. A. Grzelak, *Opinia prawna na temat zasadności dodania w art. 256 Kodeksu karnego § 2 w brzmieniu uchwalonym przez Sejm 25 września 2009 roku*, Zeszyty Prawnicze 2010, nr 1, s. 165-171; HCRIM/POL, *Opinia OBWE/BIDPC o projekcie nowelizacji niektórych przepisów polskiego Kodeksu karnego,* 3.12.2015 r., Warszawa 2015, s. 3-26; M. Budyn-Kulik, *Znamiona przestępstw…*, s. 37-51.

ideologii i nawoływania do nienawiści oraz przemocy. Tomasz Scheffler hipotetycznie tłumaczy to działaniem „błędnego stereotypu, zakładającego, że swoiście esencjonalnym elementem składowym faszyzmu jest rasistowsko motywowany antysemityzm prowadzący do holocaustu oraz ze względu na rasistowską ideologię, do innych form genocydu”[24]. Intuicja ta wydaje się trafna. Dotyczy bowiem dosyć silnie rozpowszechnionego mechanizmu myślenia polegającego na apriorycznym założeniu, iż określone działanie musi nieuchronnie doprowadzić do skutku potwierdzonego historycznym czy bieżącym doświadczeniem.

Na niejasność i nieprecyzyjność przepisów art. 256 k.k. wskazał TK na gruncie stanu prawnego z 2011 r. Rozpatrzywszy wniosek grupy posłów, TK orzekł w wyroku z 19.07.2011 r., iż § 2 tego przepisu w części obejmującej wyrazy: „albo będące nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej” jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 54 ust. 1 i art. 2 Konstytucji RP, a w zakresie, w jakim przewiduje kryminalizację produkowania, utrwalania lub sprowadzania,

[24] T. Scheffler, *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część ogólna*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2012, nr 3, s. 97. Zwrócić w tym kontekście warto uwagę, iż tak jak organy stanowiące prawo w Polsce, tak i przedstawiciele doktryny prawa karnego wydają się abstrahować od przywołanych wcześniej wątpliwości co do spełniania przez faszyzm kryteriów reżimu doktrynalnego. Efektem tym są przepisy, których interpretacja może prowadzić do sporów oraz swoistych „skrótów myślowych”, polegających na łączeniu faszyzmu z holocaustem, choć w istocie doprowadził do niego nazizm. Piotr Góralski pisze o dość częstym kontestowaniu w doktrynie trafności i precyzyjności art. 256 k.k., przy jednoczesnej znikomości propozycji zmian poprawiających go w tym zakresie, P. Górski, *Problemy kryminalizacji szerzenia oraz gloryfikowania totalitaryzmu [art. 256 k.k.]*, cz. 2, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2022, nr 2, s. 48. Wskazuje w ten sposób jeden z istotnych wątków wymagających zbadania i wysunięcia postulatów *de lege ferenda*. Ostatnia zmiana została w tym zakresie przeprowadzona w 2022 r., kiedy nieprecyzyjne pojęcie „ustroju” zastąpiono trafniejszym pojęciem „ideologii”, jako że każdy ustrój opiera się na określonej ideologii, zob. H. Paluszkiewicz, M. Jasińska, *Kilka uwag o problemach dowodowych w procesach o czyny z art. 256 k.k.*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2023, nr 4, s. 110. Dyskusja na temat zmian w art. 256 k.k. ma w doktrynie prawa karnego wieloletnią tradycję. Zob. m.in.: „Otwarta Rzeczpospolita” – Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii, *Mowa nienawiści a wolność słowa. Debata wokół artykułów 256 i 257 kodeksu karnego*, Warszawa 2008, passim.

nabywania, przechowywania, posiadania, prezentowania, przewożenia lub przesyłania – w celu rozpowszechniania – druku, nagrania lub innego przedmiotu zawierającego treść określoną w art. 256 § 1 k.k., zgodny z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 54 ust. 1 i art. 2 Konstytucji RP. Przepis § 3 został przez TK uznany za w pełni zgodny z art. 54 ust. 1 i art. 2 ustawy zasadniczej i zgodny z zasadą proporcjonalności, określoną w jej art. 31 ust. 3 Konstytucji RP[25]. TK ocenił zatem za zgodną z ustawą zasadniczą i spełniającą wymóg zasady proporcjonalności kryminalizację występków określonych w analizowanej regulacji, ale zarazem za niekonstytucyjną uznał część § 2 art. 256 k.k. ze względu na nieprzejrzystą terminologię. Pomimo upływu lat i późniejszych nowelizacji przedmiotowego przepisu część zastosowanej w nim terminologii nadal budzi wątpliwości i może być źródłem sporów interpretacyjnych. Do kwestii niejasności terminologii zastosowanej w art. 256 k.k. TK odniósł się rok później w kontekście zagrożeń, jakie regulacja ta stanowi dla wolności słowa i wolności badań naukowych. Zostanie on przywołany w dalszej części niniejszego opracowania[26].

5.

W związku z art. 256 k.k. wyrażane są w doktrynie także poglądy, iż ustanowione w nim ograniczenia naruszają zawartą w art. 54 ust.1 Konstytucji RP gwarancję swobody wypowiedzi. Podkreślić wszakże należy, iż konstytucyjne gwarancje praw i wolności nie są nieograniczone i mogą być w przypadkach przewidzianych prawem i prawnie unormowanych ograniczane ze względu na potrzebę ochrony wartości istotniejszych[27]. Te inne wartości wpływają zarówno na zakres przedmiotowy, jak i podmiotowy ochrony swobody wypowiedzi.

Przesłanki ogólne ograniczeń w tym zakresie wynikają z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (zasada proporcjonalności), art. 10 ust. 2 EKPCz, art. 52 ust. 1 KPP UE i art. 19 ust. 3 MPPOiP. Z kolei szczególne warunki ustanawiania ograniczeń swobody wypowiedzi zawarte są w art. 16 EKPCz (ograniczenia wypowiedzi w sprawach politycznych cudzo-

[25] Wyr. TK z 19.07.2011 r., K 11/10 (Dz.U. z 2011 r., nr 160, poz. 964).
[26] Wyr. TK z 25.02.2014 r., SK 65/12 (Dz.U. z 2014 r., poz. 268).
[27] P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej*…, s. 83.

ziemców), art. 13 Konstytucji RP, art. 17 EKPCz, art. 54 KPP UE oraz art. 20 MPPOiP (zakaz propagowania ideologii totalitarnych oraz nawoływania do nienawiści i przemocy). Przesłanką ograniczenia swobody wypowiedzi mogą być także przepisy art. 233 Konstytucji RP, art. 15 EKPCz i art. 4 MPPOiP[28]. Podstawowym wymogiem formalnym wprowadzenia ograniczeń w zakresie wolności wypowiedzi jest ogłoszenie ich w ustawie, co wynika z celowościowej zasady jawności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności przez organy pochodzące z wyboru[29].

Zasada ta znajduje potwierdzenie w orzecznictwie TK, który w wyroku z 20.02.2007 r. orzekł, iż „dopuszczalne jest tylko takie ustawowe ograniczenie konstytucyjnych wolności, wyrażonych w art. 54 Konstytucji RP, które nie godziłoby w ich istotę. Ograniczenie takie, podobnie jak w wypadku ustawowych ograniczeń wszystkich konstytucyjnych wolności i praw, winno jednak spełniać przesłanki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP"[30].

Uzasadnieniem dla ograniczenia swobody wypowiedzi jest w przypadku art. 256 k.k. także ochrona porządku społecznego państwa demokratycznego przed ideologiami i praktykami o charakterze totalitarnym, nastawionymi na ustanowienie porządków przeciwnych ładowi demokratycznemu[31].

Do kwestii zagrożeń dla konstytucyjnych gwarancji wolności wypowiedzi i wolności badań naukowych TK odniósł się w 2014 r. W skardze konstytucyjnej poseł Bogdan Reszka wyraził wątpliwość co do precyzji zwrotów „nawołuje do nienawiści" oraz „inny totalitarny ustrój państwa", naruszających według niego art. 42 ust.1 Konstytucji RP w zw. z jej art. 31 ust. 3. Uznał, iż operowanie przez ustawodawcę tymi pojęcia-

---

[28] W. Mojski, *Konstytucyjna ochrona wolności wypowiedzi w Polsce*, Lublin 2014, s. 84-85.

[29] W. Mojski, *Konstytucyjna ochron a wolności…*, s. 85.

[30] Wyr. TK z 20.02.2007 r., P 1/06 (Dz.U. nr 36, poz. 234). Zob. też M. Urbańczyk, *Ekspertyza dot. Incydentów [związanych z mową nienawiści i propagowaniem nazizmu na Górnym Śląsku w 2016 roku]*, Warszawa 2016, s. 2, https://www.otwarta.org/wp-content/uploads/2016/03/ekspertyza-20-dot.-propagowania-ustroju-nazistowskiego-IP-51-15-IP-128-16-IP-43-15-M.Urba%C5%84czyk.pdf (dostęp: 10.04.2025 r.).

[31] M. Urbańczyk, *Ekspertyza dot. Incydentów…* s. 2.

mi „nie daje gwarancji jasnego i precyzyjnego określenia zakresu tego przepisu, stwarzając niebezpieczeństwo dla wolności słowa oraz wolności badań naukowych, tj. przepisów art. 54 ust. 1 i art. 73 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji RP". W odpowiedzi TK orzekł, iż przedmiotowy przepis, obejmujący zwrot „nawołuje do nienawiści", jest zgodny z art. 42 ust. 1 i art. 2 oraz z art. 54 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP[32]. Do wskazanych kwestii odniósł się także w wyroku z 6.10.2015 r.[33] Częściowo w ten sposób TK rozwiał wątpliwości co do precyzji pojęć zastosowanych przez ustawodawcę w art. 256 k.k.

Nie zostały one jednak rozwiane w pełni, co może wynikać z faktu, na który zwraca uwagę Góralski, wskazując, iż chociaż jest wiele wątpliwości wokół analizowanego przepisu, to propozycje rozwiązań nie były zgłaszane zbyt często. W nawiązaniu do stanowiska Witolda Kuleszy zaproponował on następujące zmiany w tym zakresie: 1) art. 256 k.k. powinien chronić nie tyle porządek publiczny państwa demokratycznego, ale przede wszystkim godność ofiar zbrodni ustrojów totalitarnych oraz współczesną pamięć o tych zbrodniach; 2) normy art. 256 k.k. powinny dotyczyć nie tylko osoby propagującej publicznie ideologie totalitarne, ale także „większej grupy osób" dokonujących tego rodzaju czynu w sposób niepubliczny; 3) w sytuacji rozbieżności wykładni znamion czynności wykonawczej określonej w art. 256 § 1 k.k. w sposób jednoznaczny należy poddać kryminalizacji „publiczne używanie znaków lub haseł faszystowskich" i ewentualnie powrócić do zmodyfikowanej formuły zachowania określonego w art. 270 § 2 k.k. z 1969 r., penalizującego czynność „publicznego pochwalania faszyzmu, uzupełnionej o penalizację pochwalania również komunizmu"[34];

[32] Wyr. TK z 25.02.2014 r., SK 65/12 (Dz.U. poz. 268).

[33] SK 54/13, OTK-A 2015, nr 9, poz. 142. Szczegółowa analiza stanowisk TK w tych kwestiach zob.: J. Sobczak, K. Kakareko, *Przeciwdziałanie mowie nienawiści w międzynarodowych aktach normatywnych* [w:] J. Taczkowska-Olszewska (red.), *Prawna kwalifikacja mowy nienawiści. Krajowe i europejskie uwarunkowania nadużycia wolności wypowiedzi*, Warszawa 2024, s. 75-84.

[34] Znów warto zwrócić uwagę na brak adekwatności stosowanej w doktrynie terminologii z ustaleniami dotyczącymi kwestii, jakie ideologie noszą znamiona totalitarnych. W pierwszej kolejności pojawia się faszyzm, co do którego – jak zwracano uwagę wcześniej – są wątpliwości, czy w swoim realnym wymiarze był ideologią totalitarną, w drugiej zaś komunizm. Pomija się natomiast zupełnie w tych rozważaniach na-

4) należy dokonać zmiany formuły odpowiedzialności na zasadzie kontratypu zawartej w 256 § 3 k.k., gdyż wtórne uchylenie odpowiedzialności powoduje, iż badacz posiadający np. w domu *Mein Kampf* Hitlera, w celu prowadzenia badań naukowych, teoretycznie dopuszcza się czynu zabronionego na gruncie analizowanego przepisu, choć zgodnie z wolą ustawodawcy czyn ten nie jest przestępstwem[35].

6.

Propozycje powyższe można przyjąć za punkt wyjścia do szerszej dyskusji w doktrynie, zmierzającej do usunięcia wszelkich wątpliwości, jakie wzbudza art. 256 k.k. w formie obecnie obowiązującej. Warte uwzględnienia w tej dyskusji wydaje się także już wcześniej postulowane zastąpienie, dosyć arbitralnych i niekonsekwentnych, prób enumeratywnego wyliczenia ideologii totalitarnych i przyjęcie formuły ideologii mających znamiona totalitarne. Taka formuła obejmowałaby potencjalnie wyczerpujący katalog ideologii tego typu. Uwzględniałby bowiem nie tylko te historyczne, wskazane obecnie *expressis verbis*, ale także inne, na które zwraca się mniejszą uwagę, gdyż wykraczają poza polskie doświadczenie historyczne, a więc teoretycznie mogą być słabiej podatne na propagowanie. A przecież maoizm czy ideologia Czerwonych Khmerów są nie mniej, a w przypadku tej drugiej, nawet dalej idące w swoich postulatach niż te „historyczne". Totalitarny charakter można też przypisać – co wymaga pogłębionych badań – ideologii Państwa Islamskiego. W czasach powszechnego Internetu[36] występuje niezmierna łatwość proliferacji ideologii totalitarnych, co powinno znaleźć swoje odzwierciedlenie, adekwatne do współczesnych realiów i potrzeb, w regulacjach k.k. dotyczących kryminalizacji tego rodzaju czynów, w tym nawoływania na podstawie ich treści do nienawiści i przemocy. To jeden z kierun-

---

zizm, uznawany za jedną z dwóch najbardziej oczywistych egzemplifikacji ideologii totalitarnej.

[35] P. Góralski, *Problemy kryminalizacji…,* cz. 2, s. 48-49.

[36] Na temat zagrożeń stąd wynikających w zakresie wzrostu przestępczości z nienawiści zob. m.in. A. J. Chabiera, M. Klotz, *Dowody z mediów społecznościowych w sprawach dotyczących przestępstw z nienawiści – praktyka polskich organów ścigania* [w:] P. Waszkiewicz (red.), *Media społecznościowe w postępowaniu karnym*, Warszawa 2022, s. 95-122.

ków zmian, jakie należy przyjąć w pracach nad przyszłą nowelizacją art. 256 k.k., choć prawdopodobnie wymagałby on nowelizacji art. 13 Konstytucji RP. Potrzeba taka jest jednak niewątpliwa. Niezbędna jest także zmiana podejścia uwzględniającego współczesne realia, zagrożenia i wynikające stąd potrzeby wymiaru sprawiedliwości.

Bibliografia

1. A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 2004.
2. H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1993.
3. M. Budyn-Kulik, *Kryminalizacja propagowania totalitaryzmu (faszyzmu) w polskim kodeksie karnym*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2020, nr 2.
4. M. Budyn-Kulik, *Znamiona przestępstw z art. 256 § 1-2 k.k.*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2023, nr 4.
5. E. Czarny-Drożdżejko, *Prawnokarne ograniczenie wolności wypowiedzi w Polsce (wybrane aspekty)*, Politeja 2013, nr 3.
6. K. Gorazdowski, *Między wolnością a nienawiścią (wybrane aspekty prawnokarnych regulacji przestępstw z mowy nienawiści)*, Studia Administracji i Bezpieczeństwa 2023, nr 14.
7. P. Góralski, *Problemy kryminalizacji szerzenia oraz gloryfikowania totalitaryzmu (art. 256 k.k.)*. cz. 1, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2022, nr 1.
8. P. Góralski, *Problemy kryminalizacji szerzenia oraz gloryfikowania totalitaryzmu (art. 256 k.k.)*, cz. 2, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2022, nr 2.
9. A. Grzelak, *Opinia prawna na temat zasadności dodania w art. 256 Kodeksu karnego § 2 w brzmieniu uchwalonym przez Sejm 25 września 2009 roku*, Zeszyty Prawnicze 2010, nr 1.
10. R. Harabin, *Kryzys naszych czasów. Totalitaryzm i demokracja w myśli Hannach Arendt*, Łódź 2019.

11. P. Kozłowska, *Polityka karna w sprawach o przestępstwa z nienawiści w Polsce w świetle danych statystycznych*, Forum Polityki Kryminalnej 2023, nr 5.

12. M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, Warszawa 2013.

13. P. Mazurkiewicz, M. Gierycz, K. Wielecki, M. Sulkowski, M. Zarzecki, *Totalitaryzm w epoce postmodernizmu. Raport z badania postaw młodzieży wobec totalitaryzmu*, Warszawa 2022.

14. W. Mojski, *Konstytucyjna ochrona wolności wypowiedzi w Polsce*, Lublin 2014.

15. H. Paluszkiewicz, M. Jasińska, *Kilka uwag o problemach dowodowych w procesach o czyny z art. 256 k.k.*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2023, nr 4.

16. M. Sadowski (red.), *Acta Erazmiana VI – Ze studiów nad prawem, administracją i ekonomią*, Wrocław 2014.

17. M. Sadowski, P. Szymaniec, E. Bojek (red.), *Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie,* Wrocław 2008.

18. G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994.

19. T. Scheffler, *Przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (art. 256 k.k.). Analiza doktrynologiczna wybranych wypowiedzi piśmiennictwa i judykatury. Część ogólna*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2012, nr 3.

20. J. Taczkowska-Olszewska (red.), *Prawna kwalifikacja mowy nienawiści. Krajowe i europejskie uwarunkowania nadużycia wolności wypowiedzi*, Warszawa 2024.

21. M. Urbańczyk, *Ekspertyza dot. Incydentów [związanych z mową nienawiści i propagowaniem nazizmu na Górnym Śląsku w 2016 roku]*, Warszawa 2016.

22. M. Urbańczyk, *Penalizacja propagowania ideologii. Uwagi na marginesie nowelizacji art. 256 k.k.*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2023, nr 4.

23. P. Waszkiewicz (red.), *Media społecznościowe w postępowaniu karnym*, Warszawa 2022.

24. A. Wielomski, *Istota totalitaryzmu. Wokół teorii Zbigniewa Brzezińskiego i Carla Friedricha*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2021, nr 2.

25. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008.

Promoting Nazism, Communism, Fascism or Other Totalitarian Systems (Article 256 of the Polish Criminal Code). Theoretical and Legal Considerations

Abstract: The aim of this study was to present art. 256 of the Polish Criminal Code from a theoretical and legal perspectives. The doctrinal approach to the provision in question was analyzed, along with reference to the Constitution of the Republic of Poland. The relevant judgments of the Constitutional Tribunal and other examples of case law concerning the discussed issues were also presented. The author assessed the title norm and concluded *de lege ferenda* conclusions. The conclusion is the need to clarify and detail the current shape of art. 256 of the Penal Code. The presented work may therefore serve other interested parties to conduct a broader discussion, analysis and research on eliminating the doubts, that may be raised by the Article 256 of the Polish Criminal Code.

Keywords: Article 256 of the Polish Criminal Code, propagation of nazism, communism, fascism or other totalitarian systems, propaganda of totalitarian systems, criminal law, totalitarian systems

Agnieszka Pilch[1]

Sentencing Guidelines (wytyczne wymiaru kary) – spójność orzecznictwa *versus* dyskrecjonalna władza sędziego

Streszczenie: *Sentencing Guidelines* (wytyczne wymiaru kary) są to formalne zalecenia, które stanowią punkty odniesienia dla sędziów podczas wydawania wyroków i których celem jest zapewnienie spójności wymierzanych sankcji karnych. To właśnie one stanowią punkt wyjścia dla podejmowanych w ostatniej dekadzie w państwach europejskich rozważań nad reformą funkcjonujących na gruncie systemu prawa kontynentalnego (cywilnego) regulacji i nad stworzeniem narzędzi mających stanowić antidotum na pojawiające się rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych w zakresie wymierzanych sprawcom kar. Powyższe dało asumpt do podjęcia tego zagadnienia na łamach niniejszego opracowania w kontekście Polski. Praca koncentruje się na przedstawieniu, a następnie poddaniu analizie krytycznej dwóch – cechujących się znacznymi odrębnościami zarówno co do trybu tworzenia, jak i metodyki stosowania – modeli *Sentencing Guidelines*. Pierwszy z nich stosowany jest w Stanach Zjednoczonych Ameryki, drugi – w Anglii i Walii. Nadto w opracowaniu podjęta została próba odpowiedzi na pytanie, czy na gruncie polskiego porządku prawnego zasadne byłoby skorzystanie z tych modeli jako narzędzi służących zapewnieniu spójności orzecznictwa w zakresie wymierzanych kar.

Słowa kluczowe: wymiar kary, *sentencing guidelines*, spójność orzecznictwa, amerykański model wytycznych wymiaru kary, model wytycznych wymiaru kary w Anglii i Walii

---

[1] Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego na WPiA UJ, członek Biura Studiów i Analiz SN, sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia, ORCID: 0000-0002-0586-2449.

1. Wstęp

Nierówność w zakresie wymierzanych sprawcom kar od wczesnych lat 70. XX wieku stanowiła przedmiot badań podejmowanych w krajach systemu *common law*, w tym w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Wielkiej Brytanii. Rezultatem przeprowadzanych analiz miało być doprowadzenie do sytuacji, w której orzekane kary w podobnych sprawach nie odbiegałyby znacząco od siebie zarówno co do ich rodzaju, jak i wysokości. Podejmowane wysiłki zaowocowały wprowadzeniem do anglosaskich porządków prawnych *Sentencing Guidelines* (wytycznych wymiaru kary) określających swoiste modele podejmowania decyzji w zakresie wymiaru kary[2].

Aktualnie kwestia konieczności reakcji na pojawiające się rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych w zakresie wymierzanych sprawcom kar przeżywa niejako renesans. W ciągu ostatnich lat coraz częściej stanowi ona temat wypowiedzi zarówno praktyków, jak i teoretyków prawa, nie tylko w krajach systemu *common law*, ale również w państwach systemu kontynentalnego[3]. Poszukując instrumen-

[2] N. Gertner, *A Short History of American Sentencing: Too Little Law, Too Much Law, or Just Right*, Journal of Criminal Law and Criminology 2010, nr 3 https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=&httpsredir=1&article=7361&context=jclc (dostęp: 30.09.2025 r.).

[3] J. Drápal, *Sentencing Disparities in the Czech Republic: Empirical Evidence from Post-Communist Europe*, European Journal of Criminology 2020, nr 2 https://journals.sagepub.com/doi/abs/10.1177/1477370818773612 (dostęp: 30.09.2025 r.); T. Grosse-Wilde, *Brauchen wir ein neues Strafzumessungsrecht? Gedanken anlässlich der Diskussion in der Strafrechtsabteilung des 72. Deutschen Juristentages in Leipzig 2018*, Zeitschrift für Internationale Strafrechtsdogmatik 2019, nr 2, https://www.zis-online.com/dat/artikel/2019_2_1271.pdf (dostęp: 30.09.2025 r.); L. Harris, *Achieving Consistency*, London 2022, s. 13-42, s. 281-300; C. Herz, *Striving for Consistency: Why German Sentencing Needs Reform*, German Law Journal 2020, nr 8, https://www.cambridge.org/core/journals/german-law-journal/article/striving-for-consistency-why-german-sentencing-needs-reform/A6D57CFAE677C0A5657B41C6A2C7FCAB (dostęp: 22.08.2025 r.); E. Hoven, T. Weigend, *Strafzumessung in den Augen der Bevölkerung. Empirische Forschung und rechtspolitische Überlegungen* [w:] J. Kaspar, T. Walter (red.), *Strafen „im Namen des Volkes"?: zur rechtlichen und kriminalpolitischen Relevanz empirisch feststellbarer Strafbedürfnisse der Bevölkerung*, Schriften zur Kriminologie 2019, nr 15, s. 263-274; J. Kaspar, *Sentencing Guidelines versus freies richterliches Ermessen – Empfiehlt sich eine Reform des Strafzumessungsrechts*, Monachium 2018, s. 129; T. Malin, M. Tanskanen, *Regional Variation in Sentences for Child Sexual Abuse: An Empirical Study with Finnish*

tów, które pozwoliłyby na zapewnienie spójności wymierzanych sankcji karnych, w pierwszej kolejności podejmuje się próbę wykorzystania już istniejących narzędzi. Jednym z nich są właśnie *Sentencing Guidelines* (wytyczne wymiaru kary).

Dostrzegając istotną wagę tego zagadnienia w niniejszej pracy – pretendującej do rangi głosu w dyskusji nad koniecznością zapewnienia spójności w zakresie wymierzanych kar na gruncie polskiego porządku prawnego[4] – podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie,

---

Court Data, International Journal of Law, Crime and Justice 2022, nr 71, https://researchportal.helsinki.fi/en/publications/regional-variation-in-sentences-for-child-sexual-abuse-an-empiric (dostęp: 30.09.2025); J. Roberts, *Sentencing Guidelines in England and Wales: Drawing Lessons after 20 Years* [w:] E. Hoven, T. Weigend (red.), *Auf dem Weg zu rationaler und konsistenter Strafzumessung. Empirische, rechtspolitische und rechtsvergleichende Beiträge*, Schriften zum Strafrecht 2024, nr 428, s. 249-266; K. Ambos (red.), *Strafzumessung Angloamerikanische und deutsche Einblicke/Sentencing Anglo-American and German Insights*, Göttinger Studien zu den Kriminalwissenschaften 2020, nr 38, s. 383; T. Weigend, *No News Is Good News: Criminal Sentencing in Germany since 2000*, Crime and Justice, A Review of Research 2016, nr 45, s. 83-105.

[4] W. Dadak, *Wymiar kary a zasada równości. Uwagi na tle orzekania sankcji karnych* [w:] W. Górowski, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Zagadnienia teorii o nauczania prawa karnego. Kara łączna, Księga Jubileuszowa Profesor Marii Szewczyk*, Warszawa 2013, s. 68-80; B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, *Spójność karania. Obraz statystyczny stosowania sankcji karnych w poszczególnych okręgach sądowych*, Prawo w Działaniu 2014, nr 19, https://journals.indexcopernicus.com/api/file/viewByFileId/762424 (dostęp: 30.09.2025 r.); J. Klimczak, M. Marczewski, P. Ostaszewski, P. Sidor, J. Włodarczyk-Madejska, *Geografia karania. Obraz statystyczny spójności stosowania sankcji karnych, Prawo karne i kryminologia*, Warszawa 2020, https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2020/11/IWS_Klimczak-J.-i-inni_Geografia-karania.-Obraz-statystyczny-sp%C3%B3jno%C5%9Bci-stosowania-sankcji-karnych.pdf (dostęp: 30.09.2025 r.); K. Mamak, J. Dudek, M. Koniewski, D. Kwiatkowski, *Sex, Age, Education, Marital Status, Number of Children, and Employment – the Impact of Extralegal Factors on Sentencing Disparities*, European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice 2022, nr 1, https://www.researchgate.net/publication/360381101_Sex_Age_Education_Marital_Status_Number_of_Children_and_Employment_-_the_Impact_of_Extralegal_Factors_on_Sentencing_Disparities (dostęp: 30.09.2025 r.);
K. Mamak, J. Dudek, M. Koniewski, D. Kwiatkowski, *A Failed Attempt to Radically Reduce Inter-Court Sentencing Disparities by Legislation: Empirical Evidence from Poland*, European Journal of Criminology 2022, nr 5, https://journals.sagepub.com/doi/pdf/10.1177/1477370820952729 (dostęp: 30.09.2025 r.); A. Michalska-Warias, *Judicial Punishment Decisions Referring to Offences with Identical Statutory Punishments in the Light of Statistical Data*, Studia Iuridica Lublinensia 2019, nr 4, https://bibliotekanauki.pl/articles/618535 (dostęp: 30.09.2025 r.).

czy narzędzie, jakim są wytyczne wymiaru kary, stanowić może instrument użyteczny dla zapewnienia spójności orzecznictwa w tym zakresie również na gruncie polskiego porządku prawnego. Poniższe opracowanie koncentruje się głównie na przedstawieniu i poddaniu analizie systemu wytycznych stosowanych w Stanach Zjednoczonych Ameryki oraz w Anglii i Walii[5]. Uzasadnione jest to następującymi względami. Po pierwsze, wieloletnim doświadczeniem Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii w tworzeniu wytycznych – jak zaznaczono powyżej, nierówność w zakresie wymierzanych sprawcom kar już od wczesnych lat 70. XX wieku stanowiła przedmiot podejmowanych tam badań. Po drugie, odrębnościami zachodzącymi pomiędzy modelem funkcjonującym w Stanach Zjednoczonych Ameryki a modelem stosowanym w Anglii i Walii, które to różnice dotyczą zarówno trybu tworzenia wytycznych, jak i metodyki ich stosowania[6].

Już na wstępie należy jednocześnie zastrzec, że przeprowadzona analiza nie wyczerpuje poruszanej problematyki, lecz stanowi zaledwie przyczynek do dyskusji na temat potrzeby i formy implementowania do europejskich kontynentalnych porządków prawnych rozwiązań mających swe źródła w systemie *common law* i uwzględniających specyfikę tego systemu[7]. Celem niniejszego opracowania zatem jest zasygnalizowanie najistotniejszych problemów i skłonienie do refleksji nad tym zagadnieniem. Zarówno dobór kwestii, jak i obszerność ana-

---

[5] T. Mrodzinsky, *Ograniczenie uznaniowości sędziowskiej w prawie karnym poprzez wprowadzenie w Niemczech „Sentencing Guidelines"?* [w:] M. Dębiński, R. Pelewicz, T. Rakoczy (red.), *Dyskrecjonalna władza sędziego, Zagadnienia teorii i praktyki*, Tarnobrzeg 2012, s. 117; zob. też https://www.sentencingcouncil.org.uk/overarching-guides/crown-court/item/general-guideline-overarching-principles/ (dostęp: 22.08.2025 r.); https://www.sentencingcouncil.org.uk/offences/ (dostęp: 22.08.2025 r.).

[6] T. Mrodzinsky, *Ograniczenie*…, s. 117; zob. też https://www.sentencingcouncil.org.uk/overarching-guides/crown-court/item/general-guideline-overarching-principles/ (dostęp: 22.08.2025 r.); https://www.sentencingcouncil.org.uk/offences/ (dostęp: 22.08.2025 r.); A. Freiberg, J.V. Roberts, *Sentencing Commissions and Guidelines: A Case Study in Policy Transfer*. Crim Law Forum 2023, s. 87-129.

[7] J. Carvalho, *Law, Language and Knowledge: Legal Transplants from a Cultural Perspective*, German Law Journal 2019, nr 1, https://www.cambridge.org/core/journals/german-law-journal/article/law-language-and-knowledge-legal-transplants-from-a-cultural-perspective/C638BB9E2E279EFAA2D506D528B35B85 (dostęp: 30.09.2025 r.).

liz poświęconych poszczególnym zagadnieniom zdeterminowane są znaczeniem, jakie, w opinii autorki, mają one z perspektywy prowadzonych badań i ich użyteczności dla sformułowania wniosków końcowych, w tym w odniesieniu do polskiego porządku prawnego. Z tego też względu wątki dotyczące dyskrecjonalnej władzy sędziego i zasady spójności orzecznictwa, które doczekały się rozlicznych opracowań o charakterze naukowo-badawczym[8], zostały jedynie wzmiankowane w tytule, aby zasygnalizować perspektywę, z jakiej należałoby spojrzeć na omawianą materię i z jakiej dokonywać oceny kwestii poruszonych w opracowaniu.

2. Funkcjonowanie wytycznych w Polsce – perspektywa historyczna

Wytyczne dotyczące wymierzanych sprawcom kar nie są w polskim systemie prawa karnego instytucją nową. Prace nad znalezieniem zobiektywizowanej metody, która zapewnić miałaby orzekanie kar realizujących zarówno zasadę sprawiedliwości, jak i równości, były podejmowane przez przedstawicieli polskiej nauki już po wejściu w życie k.k. z 1932 r. Wtedy to w orzecznictwie SN pojawiła się koncepcja średniego wymiaru kary, który pojmowano jako średnią arytmetyczną ustawowego zagrożenia karą[9]. W latach 50. XX wieku propozycję „średniego wymiaru kary" jako sposobu realizacji postulatu kary sprawiedliwej przedstawił W. Wolter, a polegała ona na poszukiwaniu mediany pomiędzy górnym a dolnym zagrożeniem karnym, z jednoczesnym założeniem, że kary powinny rosnąć geometrycznie, a nie arytmetycznie[10]. Koncepcja ta nie spotkała się z szerokim uznaniem wśród przedstawi-

[8] W. Staśkiewicz, T. Stawecki (red.) *Dyskrecjonalność w prawie*, Warszawa 2010, s. 15-57, 223-266; W. Zontek, *Dyskrecjonalność sędziowska jako mechanizm sprawowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych (zarys teoretyczny*), CzP-KiNP 2021, nr 4, s. 95-145; S. Waltoś (red.), *Jednolitość orzecznictwa w sprawach karnych*, Kraków 1998, s. 341; B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, *Spójność karania…,* J. Klimczak, M. Marczewski, P. Ostaszewski, P. Sidor, J. Włodarczyk-Madejska, *Geografia karania …*

[9] W. Zalewski, *O pojmowaniu sprawiedliwości w prawie karnym*, Gdańskie Studia Prawnicze, 2005, nr 2, s. 1111 i powołana tam literatura.

[10] W. Wolter, *Z problematyki wymiaru kary (średni wymiar kary),* PiP 1958, nr 7, s. 3 i nast.; W. Zalewski, *O pojmowaniu …*, s. 1111-1112.

cieli doktryny. Kontestując tę propozycję, po pierwsze wskazywano, że w praktyce nie istnieje ani typowy, normalny, średni czyn, ani typowy, normalny, średni typ sprawcy, zaś sam ustawodawca, określając minimum i maksimum kary, nie miał na uwadze typowego przypadku. Po wtóre zwracano uwagę, że przyjęcie takiego rozwiązania oznaczałoby w istocie rezygnację z innych, poza sprawiedliwością, celów kary[11].

Kwestia osiągnięcia spójności w zakresie wymiaru kary w okresie powojennym absorbowała nie tylko doktrynę, ale i ustawodawcę. W tym czasie podjęto prace legislacyjne poświęcone opracowaniu regulacji uprawniających do formułowania wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej jako metody mającej zagwarantować wyeliminowanie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych. Unormowania takie zostały wprowadzone do porządku prawnego na podstawie ustawy z 27.04.1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych[12]. Zgodnie z art. 37 tego aktu prawnego SN na wniosek MS lub Pierwszego Prezesa SN miał ustalać na zgromadzeniu ogólnym wytyczne wymiaru sprawiedliwości, których naruszenie przez sąd stanowić miało uchybienie mogące być podstawą środka odwoławczego. Zmiany unormowań dotyczących tej kwestii wprowadziła następnie ustawa z 20.07.1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych[13]. W ramach tej nowelizacji zaakcentowano, że SN jest najwyższym organem sądowym i sprawuje swe funkcje przez ustalanie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej (art. 37 pkt 4). Nadto wskazano, że ustalanie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach karnych i cywilnych miało następować na zgromadzeniu ogólnym lub w składzie całej izby na wniosek MS, Generalnego Prokuratora RP lub Pierwszego Prezesa SN (art. 39). Przepisy dotyczące wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej zawarto również w ustawie z 15.02.1962 r. o SN[14]. Zgodnie z tą ustawą SN miał wykonywać swe funkcje przez ustalanie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej (art. 24 pkt c), których ce-

[11] W. Zalewski, *O pojmowaniu* …, s. 1112 i powołana tam literatura.
[12] Dz.U. nr 32, poz. 237.
[13] Dz.U. nr 38, poz. 347.
[14] Dz.U. nr 11, poz. 54.

lem było zapewnienie prawidłowego stosowania prawa oraz jednolitości orzecznictwa wszystkich sądów (art. 28). Naruszenie wytycznych mogło stanowić podstawę uchylenia albo zmiany orzeczenia (art. 28)[15]. Podobne regulacje zamieszczono w ustawie z 20.09.1984 r. o SN[16], zastrzegając, że uchwały zawierające wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej wiążą wszystkie sądy oraz inne organy, których orzecznictwo zostało poddane nadzorowi SN (art. 23 ust. 1).

Wytyczne w sprawach karnych formułowane przez SN zawierały ogólne zasady, które po ich ogłoszeniu powinny były być przestrzegane i stosowane przez każdy sąd przy rozstrzyganiu sprawy, niezależnie od tego, „kiedy zaistniały zdarzenia prawne uzasadniające zastosowanie norm prawnych"[17]. Szczególnie dotkliwie godziły one w niezawisłość sędziowską oraz w przysługujące sędziemu z mocy i w ramach ustawy prawo swobodnej oceny dowodów i wymiaru kary, gdyż „narzucały one sędziemu katalog okoliczności obciążających, automatyzm w wymiarze kary i stosowanie kar surowych"[18]. Stąd nie może dziwić, że kompetencje do ich wydawania SN utracił już w 1989 r., tj. z chwilą wejścia w życie ustawy z 20.12.1989 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, o SN, o NSA, o TK, o ustroju sądów wojskowych i Prawo o notariacie[19], a sam w uchwale z dnia 5.05.1992 r. odniósł się krytycznie do ich obowiązywania w polskim systemie prawnym[20]. Na kanwie tej uchwały zwrócono uwagę, że w praktyce stosowania pra-

[15] Więcej na ten temat zob. A. Łazarska, *Niezawisłość sędziowska i jej gwarancje w procesie cywilnym*, Warszawa 2018, s. 316-320; Konstytucja PRL uchwalona przez Sejm Ustawodawczy 22.07.1952 r. (Dz.U. nr 33, poz. 232); ustawa z 15.02.1962 r. o SN (Dz.U. nr 11, poz. 54).

[16] Ustawa z 20.09.1984 r. o SN (Dz.U. nr 45, poz. 241 oraz tekst jedn. Dz.U. z 1989 r. nr 33, poz. 175).

[17] Szerzej na ten temat zob. A. Łazarska, *Niezawisłość …*, s. 319.

[18] Ibidem, s. 319; W. Kozielewicz, *Problematyka sądowego wymiaru kary w postępowaniach kasacyjnym oraz apelacyjnym przed Sądem Najwyższym* [w:] J. Majewski (red.) *Dyrektywy sądowego wymiaru kary*, Warszawa 2014, s. 79-80; uchw. SN z 26.09.1975 r., V KZP 14/75, zawierająca wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawidłowego orzekania kar za przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości OSNKW 1975, nr 10-11, poz. 134; uchw. SN z 17.10.1979 r., VII KZP 32/78, w sprawie niektórych nieprawidłowości w sprawach karnych, OSNKW 1979, nr 11-12, poz. 110.

[19] Dz.U. nr 73, poz. 436.

[20] Uchw. SN z 5.05.1992 r., KwPr 5/92, OSNC 1993, nr 1-2, poz. 1.

wa i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jednolitość orzecznictwa winna stanowić jedynie postulat, a co za tym idzie „należy odrzucić te wszystkie sformalizowane metody mające zapewnić jednolitość orzecznictwa, które pozostają w sprzeczności z wymaganiami sprawiedliwego orzekania, a w szczególności z zasadą niezawisłości sędziowskiej, prawem do niekrępowanej instytucjonalnie interpretacji przepisów prawnych i stosowania ich odpowiednio do okoliczności konkretnej sprawy (…)". Co więcej, uzasadniając zajęte przez siebie stanowisko, SN stwierdził, że wytyczne „mogą być wykorzystywane w praktyce sądowej, tak jak wykorzystany może być każdy pogląd wyrażony na piśmie – w takim zakresie, w jakim przeprowadzona w wytycznych interpretacja norm prawnych pozostaje w zgodzie z obowiązującym prawem i zasadami demokratycznego państwa prawnego. Wytyczne mogą zachować aktualność tylko w granicach normalnych sposobów wykładni (np. historycznej), i dlatego mogą nadal stanowić źródło inspiracji dla sądów powszechnych i SN"[21].

3. Modele wytycznych wymiaru kary

a) Stany Zjednoczone

Sentencing Guidelines (wytyczne wymiaru kary) zostały wprowadzone w Stanach Zjednoczonych Ameryki w celu zminimalizowania różnic w wymiarze kary, a zarazem ustanowienia racjonalnych i spójnych praktyk wydawania wyroków[22]. Wdrożenie sztywnych reguł wymiaru

[21] Ibidem.

[22] D. Gottfredson, *Sentencing Guidelines* [w:] H. Gross, A. von Hirsch (red.), *Sentencing*, New York, 1981, s. 313; C. Spohn, *How Do Judges Decide? The Search for Fairness and Justice in Punishment*, Thousand Oaks 2013, https:// sk.sagepub.com/book/mono/preview/how-do-judges-decide-2e.pdf (dostęp: 22.08.2025 r.); M. Tonry, *Sentencing Commissions and Their Guidelines*, Crime and Justice 1993, nr 17, s. 137-195; R. Frase, *State Sentencing Guidelines: Diversity, Consensus, and Unresolved Policy Issues*. Columbia Law Review 2005, nr 4, https://scholarship.law.umn.edu/faculty_articles/507 (dostęp: 22.08.2025 r.); N.B. Kauder, B.J. Ostrom, *State Sentencing Guidelines, Profiles and Continuum*, NCSC July 2008, https://s3.wp.wsu.edu/uploads/sites/2180/2022/12/NCSC-2008-State-Sentencing-Guidelines.pdf (dostęp: 22.08.2025 r.); zob. też szeroki zakres działalności Sentencing Guidelines Resource Center. Robina Institute of Criminal Law and Criminal Justice, University of Minnesota, https://robinainstitute.umn.edu/areas-expertise/sentencing-guidelines (dostęp: 22.08.2025 r.).

sankcji za określone przestępstwa miało przeciwdziałać niesprawiedliwości karania przede wszystkim poprzez dostosowanie wymiaru kary do ciężaru popełnionego przestępstwa, wyeliminowanie wpływu na orzeczenie sądu czynników doprowadzających do czynu szkodliwego oraz wykluczenie znaczenia właściwości osobistych sprawcy w procesie wymierzania kary[23].

Początki tworzenia wytycznych sięgają lat 70. XX wieku[24], a w 1984 r. w ramach *Sentencing Reform Act* (ustawa o reformie wyrokowania) została powołana przez Kongres USA Komisja Stanów Zjednoczonych ds. Orzekania Kar *(United States Sentencing Commission, USSC*)[25]. Stanowi ona niezależny organ, do którego zadań należy gromadzenie, analizowanie i rozpowszechnianie informacji na temat praktyk federalnych w zakresie wydawania wyroków. Jednocześnie ma na bieżąco ustalać i zmieniać wytyczne dotyczące wydawania wyroków oraz pomagać w opracowywaniu skutecznej i wydajnej polityki kryminalnej[26].

Tworząc ten organ, zastrzeżono, że nie więcej niż czterech z jego członków może należeć do tej samej partii politycznej, a co najmniej trzech musi być sędziami federalnymi. Zgodnie z przyjętymi założeniami siedmiu członków tej Komisji, którym przysługuje prawo głosu, mianuje Prezydent i zatwierdza Senat, a ich kadencje trwają sześć lat. Jednocześnie zdecydowano, że z urzędu i bez prawa głosu funkcje członków Komisji pełnią Prokurator Generalny lub osoba wyznaczona przez Prokuratora Generalnego oraz Przewodniczący Komisji ds. Zwolnień Warunkowych Stanów Zjednoczonych (*US Parole Commission*).

---

[23] I. Niewiadomska*, Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*, Lublin 2007, s. 108; zob. też J.B. Fischman, M.M. Schanzenbach, *Racial Disparities under the Federal Sentencing Guidelines: The Role of Judicial Discretion and Mandatory Minimums,* Journal of Empirical Legal Studies 2012, nr 4, https://ssrn.com/abstract=1636419 (dostęp: 22.08.2025 r.).

[24] M. Tonry, *Sentencing Commissions and …* s. 139-141.

[25] Strona główna Komisji Stanów Zjednoczonych ds. Orzekania Kar, https://www.ussc.gov/ (dostęp: 22.08.2025 r.).

[26] Strona główna Komisji Stanów Zjednoczonych ds. Orzekania Kar, https://www.ussc.gov/ (dostęp: 22.08.2025 r.); United States Sentencing Commission, *Guidelines Manual 2024*, Washington 2024, https://www.ussc.gov/guidelines/2024-guidelines-manual-annotated (dostęp: 22.08.2025 r.).

Co znamienne, do ogłoszenia poprawek do wytycznych dotyczących wyrokowania wymagane jest poparcie co najmniej czterech członków Komisji[27].

Realizując powierzone zadania, USSC opracowała *Federalne Wytyczne Wymiaru Kary* (*Federal Sentencing Guidelines*) opublikowane w 1987 r.[28] Początkowo miały one charakter wiążący dla sądów. Sytuacja zmieniła się w 2005 r., kiedy to orzekając w sprawie United States v. Booker, 543 U.S. 20 (2005)[29], Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych stwierdził, że wytyczne federalne winny mieć wyłącznie charakter doradczy. Niemniej jednak sąd, chociaż nie jest już nimi związany, to rozpoznając sprawę, musi je wziąć pod uwagę, a decydując się na odejście od nich, jest zobowiązany do wyjaśnienia, jakie czynniki uzasadniały taką decyzję.

Wytyczne federalne co do zasady są normatywne. Mają one na celu aktywną modyfikację praktyki sądowej, a tryb ich tworzenia, w szczególności skład i sposób powoływania członków Komisji, stwarza możliwość wdrażania celów politycznych, np. poprzez zmianę wytycznych w kierunku zaostrzenia wyroków dla określonych kategorii przestępców[30].

Federalne *Sentencing Guidelines* składają się co do zasady z dwuwymiarowych siatek klasyfikujących ciężar popełnionego przestępstwa i charakterystykę (historię kryminalną) sprawcy (w szczególności liczbę i rodzaj popełnionych wcześniej przestępstw, fakt, czy w momencie popełnienia przestępstwa znajdował się w areszcie itp.). Charakterystykom przestępstwa i przestępcy przypisuje się określoną

---

[27] United States Sentencing Commission, *Organization*, https://www.ussc.gov/about/who-we-are/organization (dostęp: 30.09.2025 r.).

[28] United States Sentencing Commission, *Guidelines Manual*, Washington 1987, https://www.ussc.gov/sites/default/files/pdf/guidelines-manual/1987/manual-pdf/1987_Guidelines_Manual_Full.pdf (dostęp: 22.08.2025 r.). Szczegółowo na temat amerykańskich *Federal Sentencing Guidelines* zob. T. Mrodzinsky, *Ograniczenie* …, s. 120-124.

[29] U.S. Supreme Court, United States v. Booker, 543 U.S. 220 (2005), https://supreme.justia.com/cases/federal/us/543/220/ (dostęp: 30.09.2025 r.).

[30] J.V. Roberts, N. Padfield*, Sentencing in England and Wales* [w:] K. Ambos (red.), *Strafzumessung Angloamerikanische und deutsche Einblicke/ Sentencing Anglo-American and German Insights*, Göttinger Studien zu den Kriminalwissenschaften 2020, nr 38, s. 85-86.

ilość punktów w arkuszu roboczym. Proponowany kształt wyroku jest wyprowadzany z tych obliczeń[31].

System *Sentencing Guidelines* funkcjonuje również na poziomie stanowym[32]. Podobnie jak w przypadku wytycznych federalnych, celami, których osiągnięcie miały umożliwić wytyczne wprowadzane w poszczególnych stanach, były zapewnienie równości w zakresie skazań odnoszących się do przestępców z podobną historią kryminalną oraz zagwarantowanie proporcjonalności skazań poprzez wprowadzenie zrównoważonego systemu, który przewidywałby najsurowsze sankcje w stosunku do najgroźniejszych przestępców[33]. Jednocześnie intencją, która przyświecała ich twórcom, było opracowanie racjonalnych i spójnych standardów skazania redukujących różnice w wyrokach, w których ujawniały się uprzedzenia rasowe lub regionalne (tj. specyficzne dla określonych regionów)[34]. Tak stworzony system miał promować proporcjonalność w wyrokach, rozumianą w ten sposób, że surowsze kary w pierwszej kolejności miałyby być wymierzane stosownie do stopnia ciężkości przestępstwa, a w dalszej – do historii kryminalnej sprawcy[35].

State Sentencing Guidelines obowiązują na terenie jurysdykcji konkretnego stanu, a sposób ich tworzenia, w szczególności skład

---

[31] Szczegółowo na ten temat zob. United States Sentencing Commission, *Guidelines Manual 2024*, Washington 2024, https://www.ussc.gov/guidelines/2024-guidelines-manual/annotated-2024-chapter-5 (dostęp: 30.09.2025 r.); https://www.ussc.gov/sites/default/files/pdf/training/worksheets/2024_individual_worksheet.pdf (dostęp: 3009.2025 r.); T. Mrodzinsky, *Ograniczenie*…, s. 115-131; A. Watts, *In Depth: Sentencing Guideline Grids*, The Robina Institute of Criminal Law and Criminal Justice z 1.11.18, https://robinainstitute.umn.edu/articles/depth-sentencing-guideline-grids (dostęp: 30.09.2025 r.); C. Herz, *Striving for Consistency…,* s. 1625-1648.

[32] N.B. Kauder, B.J. Ostrom, *State Sentencing Guidelines, Profiles and Continuum*, NCSC lipiec 2008, https://s3.wp.wsu.edu/uploads/sites/2180/2022/12/NCSC-2008-State-Sentencing-Guidelines.pdf (dostęp: 22.08.2025 r.); zob. też A. Lawrence, *Making Sense of Sentencing: State Systems and Policies*, National Conference of State Legislatures czerwiec 2015, https://documents.ncsl.org/wwwncsl/Criminal-Justice/sentencing.pdf (dostęp: 22.08.2025 r.).

[33] N.B. Kauder, B.J. Ostrom, *State Sentencing …,* s. 9.

[34] Ibidem, s.12; T.A. Craigie, M. Zapryanova, *Mandatory Minimum Reforms, Sentencing, And Racial-ethnic Disparities*, Northampton 2021, https://scholarworks.smith.edu/eco_facpubs/67 (dostęp: 30.09.2025 r.).

[35] N.B. Kauder, B.J. Ostrom, *State Sentencing…,* s. 17.

osobowy organu odpowiedzialnego za ich opracowanie oraz stopień szczegółowości, zakres związania sędziego i konkretne cele, którym są one podporządkowane, mogą się znacznie różnić w zależności od polityki kryminalnej i problemów charakterystycznych dla tego stanu[36].

b) Anglia i Walia

Przed przystąpieniem do analizy rozwiązań funkcjonujących w Anglii i Walii trzeba zwrócić uwagę na specyfikę systemu prawnego Wielkiej Brytanii. Przejawia się ona po pierwsze w tym, że system ten dzieli się na prawo ustawowe (statutowe) i prawo precedensowe (*common law*). Po wtóre w tym, że w obrębie Zjednoczonego Królestwa (składającego się z Anglii, Walii, Szkocji i Irlandii Północnej) istnieją trzy jurysdykcje (systemy prawne), tj. Anglii i Walii, Szkocji oraz Irlandii Północnej. W skład Sądów Wyższych Anglii i Walii (*the Senior Courts of England and Wales*) wchodzą Sąd Apelacyjny (*Court of Appeal*) wraz z Wysokim Trybunałem Sprawiedliwości w Londynie (*The High Court of Justice in London*) i Sądem Koronnym (*the Crown Court*). Sąd Apelacyjny jest najwyższą instancją w ramach Sądów Wyższych Anglii i Walii (*the Senior Courts of England and Wales*) rozpatrującą wyłącznie apelacje od orzeczeń innych sądów lub trybunałów[37]. Składa się on z dwóch wydziałów – karnego i cywilnego. Wydziałowi karnemu (*Criminal Division*) przewodniczy *Lord Chief Justice*, będący jednocześnie zwierzchnikiem wymiaru sprawiedliwości w Anglii i Walii[38]. System wydawania wyroków panujący w Anglii i Walii wyróżnia się obowiązującym w ramach tej jurysdykcji modelem wytycznych wymiaru kary.

W celu zapewnienia większej spójności w zakresie orzekanych kar od lat 70. XX wieku Sąd Apelacyjny Anglii i Walii w wydawanych orzeczeniach formułował wytyczne w sprawie wymiaru kary.

[36] Ibidem, s. 9.

[37] Courts and Tribunals Judiciary, *Structure of Courts and Tribunals System*, https://www.judiciary.uk/structure-of-courts-and-tribunals-system/ (dostęp: 30.09.2025 r.); Courts and Tribunals Judiciary, *Court of Appeal*, https://www.judiciary.uk/courts-and-tribunals/court-of-appeal-home/ (dostęp: 30.09.2025 r.).

[38] C. Michalczuk, *Struktura sądownictwa karnego w Wielkiej Brytanii*, Prok. i Pr. 2005, nr 7-8, s. 185; K. Urbanik, *Rada Sędziowska oraz Komisja Nominacyjna dla Anglii i Walii*, Przegląd Prawa i Administracji 2019, nr 119, s. 186.

Aby wesprzeć ten sąd w tworzeniu albo zmianie wytycznych dotyczących wyrokowania, ustawą o przestępstwach i zakłócaniu porządku publicznego (*The Crime and Disorder Act*) z 1998 r.[39] powołano niezależną instytucję badawczą o nazwie Panel Doradczy ds. Wyrokowania (*Sentencing Advisory Panel, SAP*). Rozpoczął on pracę w lipcu 1999 r., a do jego zadań należało w szczególności przeprowadzanie konsultacji społecznych oraz udzielanie porad i informacji Sądowi Apelacyjnemu.

Proces opracowywania wytycznych dotyczących wyrokowania został zmieniony przez utworzenie Rady ds. Wytycznych Wymiaru Kary (*Sentencing Guidelines Council, SGC*) na mocy ustawy o wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych (*Criminal Justice Act*) z 2003 r.[40] Zadaniem SGC było opracowanie wytycznych we współpracy z SAP. Niemniej jednak, będąc niezależnym organem publicznym, którego większość stanowili sędziowie, SGC miała podejmować ostateczną decyzję co do treści wytycznych. A zatem, chociaż SAP kontynuował opracowywanie i konsultacje wytycznych, to ostateczną odpowiedzialność za ich tworzenie i formę przejęła SGC[41]. Po uchwaleniu w 2009 r. ustawy o koronerach i wymiarze sprawiedliwości (*Coroners and Justice Act*)[42], SGC i SAP zostały zastąpione przez Radę ds. Wymiaru Kary (*Sentencing Council, SC*), która kontynuuje prace rozpoczęte przez SGC. SC składa się z 14 członków. *Lord (Lady) Chief Justice* ma tytuł Przewodniczącego SC (*President of the Sentencing Council for England and Wales*), ale nie jest jej członkiem. *Lord Chief Justice* za zgodą Lorda Kanclerza (*Lord Chancellor*) mianuje 8 członków SC będących sędziami. Natomiast mianowania 6 członków SC niebędą-

[39] The National Archives, *UK Public General Acts. Crime and Disorder Act 1998. Table of contents*, https://www.legislation.gov.uk/ukpga/1998/37/contents (dostęp: 30.09.2025 r.).

[40] The National Archives, *UK Public General Acts. Criminal Justice Act 2003. Section 167*, https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2003/44/section/167 (dostęp:30.09.2025 r.).

[41] UK Parliament, *2 The Changing Structures for Sentencing Guidelines*, 02.07.2009, https://publications.parliament.uk/pa/cm200809/cmselect/cmjust/715/71505.htm (dostęp:30.09.2025 r.).

[42] The National Archives, *UK Public General Acts. Coroners and Justice Act 2009. Chapter 1*, https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2009/25/part/4/chapter/1 (dostęp: 30.09.2025 r.).

cych sędziami dokonuje Lord Kanclerz za zgodą *Lord Chief Justice* po przeprowadzeniu otwartego konkursu[43].

SC ma ustawowy obowiązek konsultowania się z parlamentem. Do jej obowiązków należy w szczególności monitorowanie skutków stosowania wytycznych. Nadto zobowiązano ją do publikowania informacji na temat praktyki wydawania wyroków[44], do promowania spójności i przejrzystości w wymierzaniu kar (poprzez opracowywanie i rewizję wytycznych) oraz do pracy nad wzmocnieniem zaufania społeczeństwa do stosowanego systemu wymierzania kar[45]. Co znamienne, przed opublikowaniem wytycznych SC prowadzi badania empiryczne z osobami wydającymi wyroki, organizuje konsultacje społeczne, zaprasza ekspertów zewnętrznych i przygotowuje projekt wytycznych oraz dokument konsultacyjny[46].

Bez wątpienia kolejnym przełomowym momentem i jednocześnie milowym krokiem na drodze ku osiągnięciu spójności w zakresie wymierzanych sprawcom kar było wejście w życie w 2020 r. ustawy o wymiarze kary (*Sentencing Act*), której zasadniczą część stanowi Kodeks wymiaru kary (*Sentencing Code*), tj. regulacja konsolidująca proceduralne prawo dotyczące wymiaru kary i łącząca ponad 50 aktów prawnych odnoszących się do procedury wydawania wyroków[47]. Celem opracowania tej regulacji było uczynienie prawa bardziej dostępnym. Z tej też przyczyny części, rozdziały i przepisy kodeksu zostały ułożone

[43] Więcej informacji na temat członków SC dla Anglii i Walii zob.: Sentencing Council, *Sentencing Council Members*, https://sentencingcouncil.org.uk/about-us/about-the-sentencing-council/sentencing-council-members/ (dostęp: 30.09.2025 r.); The National Archive, *UK Public General Acts. Coroners and Justice Act 2009. Schedule 15*, https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2009/25/schedule/15 (dostęp: 30.09.2025 r.).

[44] UK Parliament, *2 The Changing….*

[45] Sentencing Council, *Strategic Objectives 2021-2026*, https://www.sentencingcouncil.org.uk/sentencing-and-the-council/about-the-sentencing-council/strategic-objectives-2021-2026/ (dostęp:30.09.2025 r.).

[46] S. Poppleton, E. Wedlock, A. Isaac, E. Marshall, *A Review of Consistency in Sentencing*, Sentencing Council 2021, https://www.sentencingcouncil.org.uk/wp-content/uploads/A-review-of-consistency-in-sentencing.pdf s. 5, (dostęp: 30.09.2025 r.); C. Herz, *Striving …*, s. 1640.

[47] The National Archive, *UK Public General Acts. Sentencing Act 2020. Table of Contents*, https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2020/17/contents (dostęp: 30.09.2025 r.); Sentencing Council, *Sentencing Code*, https://www.sentencingcouncil.org.uk/sentencing-and-the-council/sentencing-code/ (dostęp: 30.09.2025 r.).

w logicznej kolejności, która miała na celu ułatwienie sędziom i innym praktykom posługiwanie się nim[48]. Co należy podkreślić, *Sentencing Code* nie zmienił przepisów materialnych ani też nie zastąpił *Sentencing Guidelines.*

Wytyczne obowiązujące w Anglii i Walii są głównie opisowe[49]. Opierają się one na praktyce sądowej, a ich celem jest promowanie większej spójności i przejrzystości wydawanych przez sąd rozstrzygnięć, a nie modyfikowanie trendów w zakresie wyrokowania, takich jak przykładowo rozszerzenie albo ograniczenie stosowania kary pozbawienia wolności[50]. Jak podnosi się wśród przedstawicieli angielskiej doktryny, opisowe podejście do tworzenia wytycznych stanowi poniekąd wypadkową głównie sądowego składu organu, który odpowiada za ich tworzenie, co chroni go (a co za tym idzie – też same wytyczne) przed ingerencją polityczną[51]. Wytyczne te zostały opracowane jako „opisowa instrukcja dla wyrokujących" w odniesieniu do poszczególnych przestępstw lub grup przestępstw[52].

Bardzo istotną cechę wyróżniającą *Sentencing Guidelines* obowiązujące w Anglii i Walii stanowi to, że nakazują one sędziom przejście kolejno przez dziewięć kroków (etapów) rozumowania i przewidują konieczność podejmowania przez nich decyzji na każdym stadium tego procesu. Wytyczne te, tworząc strukturę, w której pewne czynniki mają większą wagę niż inne[53], jednocześnie zapewniają sędziom pewien stopień elastyczności[54]. W modelu tym najważniejszą rolę przypisuje się pierwszemu krokowi, kiedy to sąd przyporządkowuje rozpoznawa-

---

[48] Sentencing Code, *Sentencing Code – 10 Things You Need to Know*, https://www.sentencingcouncil.org.uk/wp-content/uploads/The-Sentencing-Code-10-things-to-know-revised-1.pdf (dostęp: 30.09.2025 r.).

[49] J.V. Roberts, N. Padfield*, Sentencing …,* s. 85-86.

[50] Ibidem*,* s. 78, s. 85.

[51] Ibidem, s. 85-86.

[52] T. Mrodzinsky, *Ograniczenie…*, s. 124-125; C. Herz, *Striving…*, s. 1636-1642; L. Harris, *Achieving Consistency in Sentencing*, Oxford 2022, s. 235-280; S. Poppleton, E. Wedlock, A. Isaac, E. Marshall, *A Review…,* s. 5 i nast.

[53] J.V. Roberts, N. Padfield*, Sentencing …,* s. 77; S. Poppleton, E. Wedlock, A. Isaac, E. Marshall, *A Review …,* s. 5.

[54] Sentencing Council, *Abstracting Electricity. Theft Act 1968, s.13*, https://www.sentencingcouncil.org.uk/offences/magistrates-court/item/abstracting-electricity/ (dostęp: 30.09.2025 r.).

ną sprawę do jednego z trzech poziomów szkody, a osobę oskarżonego do jednego z trzech poziomów winy[55]. Niemniej jednak chociaż na etapie „kroku pierwszego" wymaga się przypisania sprawy do określonej kategorii, to jednocześnie dopuszcza się wyjście przez sąd poza jej zakres w sytuacji, gdy uzna on, że jest to uzasadnione występowaniem znacznej liczby czynników obciążających albo łagodzących[56].

Znamienne dla modelu wytycznych obowiązujących w Anglii i Walii jest także to, że obejmuje on swoimi ramami również serię „ogólnych" wytycznych zawierających wskazówki dotyczące kluczowych kwestii związanych z wyrokowaniem, które mogą mieć zastosowanie dla wszystkich przypadków. Przykładowo należą do nich wytyczne dotyczące sposobu redukcji wymiaru kary w sytuacji, gdy oskarżony przyznał się do popełnienia przestępstwa[57].

Należy jednocześnie podkreślić, że chociaż obowiązujący w Anglii i Walii system *Sentencing Guidelines* pozostawia przestrzeń na swobodne uznanie sędziowskie co do ostatecznego kształtu wyroku, to sędziowie mogą od wytycznych odstąpić jedynie wtedy, gdy są przekonani, że ich przestrzeganie „byłoby sprzeczne z interesem (zasadami) wymiaru sprawiedliwości"[58].

4. *Sentencing Guidelines* (wytyczne wymiaru kary) – analiza krytyczna

Idea ujednolicania wymiaru kary wprowadzona za pośrednictwem obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki sformalizowanych,

---

[55] J.V. Roberts, N. Padfield*, Sentencing …,* s. 78.

[56] Ibidem*,* s. 80.

[57] Ibidem*,* s. 74-75, 81-82.

[58] T. Mrodzinsky, *Ograniczenie*…, s. 124-125; C. Herz, *Striving...,* s. 1639; J.V. Roberts, N. Padfield*, Sentencing…,* s. 81; S. Poppleton, E. Wedlock, A. Isaac, E. Marshall, *A Review*…, s. 5 i nast.; L. Harris, *Achieving*…, s. 235-280; Sentencing Act 2020, Section 59 (1) (uprzednio Coroners and Justice Act 2009, Section 125): „Every court – (a) must , in sentencing an offender, follow any sentencing guideline which is relevant to the offender's case, and (b) must, in exercising any other function relating to the sentencing of offenders, follow any sentencing guidelines which are relevant to the exercise of the function , unless the court is satisfied that it would be contrary to the interests of justice to do"; https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2020/17/section/59 (dostęp: 30.09.2025 r.).

ujętych tabelarycznie federalnych wytycznych (FSG) znajduje zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników[59].

Wymieniając zalety *Sentencing Guidelines,* wskazuje się na to, że oprócz zasadniczego celu, którego realizacja stanowiła przyczynę wprowadzenia do porządku prawnego tej instytucji – jakim jest zapewnienie jednolitości i przewidywalności wymierzanej sankcji karnej – pozwalają one nadto na osiągnięcie sprawiedliwości proceduralnej oraz zapewniają transparentność w społeczeństwie w odniesieniu do zasad, którymi kierował się sąd, wymierzając sprawcy karę[60]. Do

[59] C. Spohn, *How Do Judges*…; M. Tonry, *Sentencing Commissions and*…, s. 137-195; S.J. Merchant, *A World without Federal Sentencing Guidelines*, Washington University Law Review 2025, nr 102, https://ssrn.com/abstract=4811335 (dostęp: 30.09.2025 r.); J. Gardina, *Compromising Liberty: A Structural Critique of the Sentencing Guidelines*, University of Michigan Journal of Law Reform 2005, nr 2, https://repository.law.umich.edu/mjlr/vol38/iss2/3 (dostęp: 30.09.2025 r.); R.L. Lubitz, T.W. Ross, *Sentencing Guidelines: Reflections on the Future*, U.S. Department of Justice, Office of Justice Programs, National Institute of Justice czerwiec 2001, Papers From the Executive Sessions on Sentencing and Corrections nr 10, https://www.ojp.gov/pdffiles1/nij/186480.pdf (dostęp: 30.09.2025 r.); K. Kaisera, C. Spohn, *Why do Judges Depart? A Review of Reasons for Judicial Departures in Federal Sentencing*, Criminology, Criminal Justice, Law & Society 2018, nr 2 https://www.researchgate.net/publication/327449177_Why_do_Judges_Depart_A_Review_of_Reasons_for_Judicial_Departures_in_Federal_Sentencing (dostęp: 30.09.2025 r.); L. Murphy, *What's the Deference? Interpreting the U.S. Sentencing Guidelines After Kisor,* Vanderbilt Law Review 2023, nr 3 https://scholarship.law.vanderbilt.edu/vlr/vol75/iss3/5 (dostęp: 30.09.2025 r.); P.J. Hofer, K.R. Blackwell, R.B. Ruback, *Effect of the Federal Sentencing Guidelines on Interjudge Sentencing Disparity*, Journal of Criminal Law and Criminology 1999-2000, nr 1, https://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=7039&context=jclc; (dostęp: 30.09.2025 r.); F.O. Bowman III, *The Failure of the Federal Sentencing Guidelines: A Structural Analysis*, Columbia Law Review 2005, nr. 105, https://scholarship.law.missouri.edu/facpubs/55/ (dostęp: 30.09.2025 r,); Hearing Before the United States Sentencing Commission*, Testimony of Professor Frank O. Bowman, III*, 16.02.2012 r., https://www.ussc.gov/sites/default/files/pdf/amendment-process/public-hearings-and-meetings/20120216/Testimony_16_Bowman.pdf (dostęp: 30.09.2025 r.); F.O. Bowman III, *The Federal Sentencing Guidelines: Some Valedictory Reflections Twenty Years after Apprendi*, North Carolina Law Review 2021, nr 99, https://northcarolinalawreview.org/wp-content/uploads/sites/5/2021/06/Bowman_FinalForPrint1.pdf (dostęp: 30.09.2025 r.).

[60] Szerzej na ten temat zob. United States Sentencing Commission*, Fifteen Years of Guidelines Sentencing, An Assessment of How Well the Federal Criminal Justice System is Achieving the Goals of Sentencing Reform* listopad 2004, https://www.ussc.gov/sites/default/files/pdf/research-and-publications/research-projects-and-surveys/miscellaneous/15-year-study/15_year_study_full.pdf (dostęp: 30.09.2025 r.); S.J. Merchant, *A World Without*…, s. 1031-1099.

zalet FSG zalicza się również ograniczenie sędziów w dyskrecjonalnej władzy[61].

Niemniej jednak pozytywne rezultaty, do których ma prowadzić stosowanie federalnych wytycznych wymiaru kary, wydają się tracić na znaczeniu wobec rangi zarzutów, z jakimi stosujące to narzędzie organy wymiaru sprawiedliwości muszą się zmierzyć.

Kontestując funkcjonalność federalnych wytycznych wymiaru kary, w piśmiennictwie europejskim zasadnie wskazuje się, że tabele – będące immanentną częścią tych wytycznych – z samej swej istoty powodują zawężenie ilości relewantnych dla wymiaru kary faktorów, podczas gdy proces ten jest konstruktem złożonym z obiektywnych i subiektywnych okoliczności (czynników), które nie mogą być traktowane schematycznie[62]. Analizując system amerykańskich wytycznych federalnych, trafnie stawia się nadto tezę, że mimo swojej szczegółowości utrudniają jednak zindywidualizowanie orzeczenia o wymierzanej konkretnemu sprawcy karze. W odniesieniu do konkretnego przypadku nie są one bowiem w stanie uchwycić istotnych, specyficznych dla niego różnic, a w konsekwencji tego również uwzględnić czynników indywidualizujących sprawcę[63]. Tym samym nie zapewniając wystarczającego różnicowania pomiędzy dwoma różnymi przypadkami, tylko w sposób powierzchowny zapewniają równość w zakresie wymiaru kary, jednocześnie stwarzając niebezpieczeństwo naruszenia zasady równego traktowania[64]. Jeszcze większe wątpliwości budzi zasadność przyporządkowania poszczególnych wartości punktowych do określonych czynników dotyczących czynu i sprawcy, skoro faktycznie nie ma możliwości ich zweryfikowania[65].

Nie bez znaczenia dla krytycznej oceny amerykańskich federalnych wytycznych wymiaru kary jest również to, że system ten nie tylko wprowadza biurokratyczne i mechaniczne podejście do wymierzania kary, ale nadto cechuje się wysokim stopniem skomplikowania[66].

---

[61] Zob. przypis 58 i powołana tam literatura.
[62] J. Kaspar, *Sentencing…*, s. 83.
[63] C. Herz, *Striving…*, s. 1625-1648.
[64] J. Kaspar, *Sentencing…*, s. 83.
[65] T. Mrodzinsky, *Ograniczenie…*, s. 130; C. Herz, *Striving…*, s.1625-1648.
[66] T. Mrodzinsky, *Ograniczenie…*, s. 130; C. Herz, *Striving…,* s. 1625-1648.

Zarzutem powszechnie stawianym amerykańskim federalnym wytycznym wymiaru kary jest także doprowadzenie do nadmiernej surowości w zakresie wymierzanych sprawcom kar oraz przyczynienie się do znaczącego wzrostu populacji więziennej[67]. Nie można także bagatelizować faktu, że rezultatem stosowania tego narzędzia jest zbyt duże zawężenie zakresu dyskrecjonalnej władzy sędziego wydającego rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie[68].

Opisane powyżej zagrożenia w pewnej mierze eliminują wytyczne, w oparciu o które orzekają sądy w Anglii i Walii. Jak już wspomniano w niniejszym opracowaniu, niewątpliwą zaletą wytycznych stosowanych w Anglii i Walii jest to, że pozwalają one na wykorzystanie w procesie orzekania doświadczenia i wiedzy sędziowskiej, a ponieważ dopuszczają pewną elastyczność w zakresie określania wymierzanej sprawcy kary, to w rezultacie pozostawiają miejsce na swobodne uznanie sędziowskie[69]. Zobowiązują one bowiem sądy do podejmowania uznaniowych decyzji, jednocześnie umożliwiając wymierzenie sprawcy kary poza granicami zakreślonymi przez wytyczne, w sytuacji gdy przestrzeganie wytycznych byłoby sprzeczne z interesem wymiaru sprawiedliwości. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że wytyczne te oferują znacznie szerszy zakres wskazówek niż schematy działające w USA[70].

Równie pozytywnie należy ocenić fakt, że podczas gdy wytyczne amerykańskie przypisują wszystkie przestępstwa do jednej lub dwóch siatek, to model stosowany w Anglii i Walii zawiera osobne wytyczne dla każdej kategorii przestępstw. Nie stanowią one przy tym kompleksowej regulacji, ale opracowywane i wydawane są pojedynczo dla konkretnych typów czynów zabronionych[71]. Co więcej, posługiwanie się tymi wytycznymi nie skutkuje matematycznie określonym wyrokiem,

---

[67] I. Niewiadomska, *Osobowościowe…*, s. 108; J. Kaspar, *Sentencing…*, s. 84.

[68] J. Kaspar, *Sentencing…*, s. 108.; zob. też J.B. Fischman, M.M. Schanzenbach, *Racial…*

[69] S. Poppleton, E. Wedlock, A. Isaac, E. Marshall, *A Review …,* s. 5 i nast.

[70] J.V. Roberts, N. Padfield*, Sentencing…,* s. 89-90*;* C. Herz, *Striving…*, s. 1625-1648; L. Harris, *Achieving...*

[71] J.M. Jehle, *Sentencing in England and Wales. A Commentary from a German Perspective* [w:] K. Ambos (red.), *Strafzumessung Angloamerikanische und deutsche Einblicke*, Göttinger Studien zu den Kriminalwissenschaften 2020, nr 38, s. 94; J.V. Roberts, N. Padfield*, Sentencing…,* s. 76.

gdyż przewidują one konieczność podejmowania przez sąd decyzji na każdym etapie procesu wymiaru kary, jednocześnie tworząc strukturę, w której pewne czynniki mają większą wagę niż inne[72]. W rezultacie prowadzą one sąd do zakresu rozstrzygnięcia, który umożliwia rozważenie indywidualnych okoliczności[73]. Co znamienne, dotychczasowa historia kryminalna oskarżonego nie stanowi czynnika decydującego dla określenia rodzaju i surowości kary, lecz pełni rolę drugorzędną[74]. Cechę dodatnią wytycznych funkcjonujących w Anglii i Walii stanowi także to, że stosowane w nich podejście opisowe nie jest ukierunkowane na zmianę obowiązującej praktyki, lecz zmierza do zapewnienia większej spójności i przejrzystości orzekania[75].

Niemniej jednak, chociaż system wytycznych stosowany w Anglii i Walii łączy ustrukturyzowany proces oparty na wiążących kryteriach z uznaniem sędziów[76], a ich obowiązywanie wprowadza większą przejrzystość w odniesieniu do wymiaru kary[77], to z uwagi na stosunkowo wąski zakres zastosowania również one mają ograniczoną wartość. Jak słusznie zwraca się uwagę w literaturze, w przypadku szerszego spektrum przestępstw nie będą mogły prowadzić do osiągnięcia spójności[78]. Zbyt duża różnorodność typów czynów zabronionych obejmowanych kwalifikacją prawną zarzucanego sprawcy czynu wielokrotnie będzie wręcz wykluczała możliwość skorzystania z nich.

Dokonując oceny przydatności aplikowania tego systemu wytycznych na grunt innych porządków prawnych, nie można również abstrahować od faktu, że charakterystyczna dla współczesnych ustawodawstw inflacja prawa prowadzi do permanentnego powiększania się katalogu typów czynów zabronionych. Pociąga to za sobą daleko idące konsekwencje. Mianowicie wprowadzenie modelu wytycznych

[72] J.V. Roberts, N. Padfield, *Sentencing…,* s. 77.
[73] J.M. Jehle, *Sentencing in England…,* s. 94.
[74] Ibidem, s. 94.
[75] Ibidem, s. 94.
[76] Ibidem, s. 99.
[77] J.V. Roberts, N. Padfield, *Strafzumessung in England und Wales* [w:] K. Ambos (red.), *Strafzumessung Angloamerikanische und deutsche Einblicke*, Göttinger Studien zu den Kriminalwissenschaften 2020, nr 38, s. 56.
[78] C. Herz, *Striving…*, s. 1625-1648.

obowiązujących w Anglii i Walii zmuszałoby do dokonywania nieustannej ich aktualizacji i weryfikacji. To zaś generowałoby konieczność ponoszenia wysokich kosztów potrzebnych na sfinansowanie badań i wynagrodzeń dla członków komisji zajmujących się tworzeniem i weryfikacją wytycznych.

Należy również zauważyć, że chociaż właściwe stosowanie zasad leżących u podstaw tego modelu wymierzania kary sprzyja spójności[79], to – z uwagi na bogactwo czynników specyficznych dla konkretnej sprawy i zindywidualizowanego sprawcy – nie można bagatelizować faktu, że częstokroć analizowany przez sąd przypadek wychodzi poza jakiekolwiek schematy. Badając system wytycznych obowiązujących w Anglii i Walii, przychylić należy się do stanowiska, że mimo swej szczegółowości nie zapewniają one wystarczających wskazówek dotyczących wagi, jaką należy przypisywać różnym czynnikom w ramach procesu podejmowania decyzji o wymiarze kary[80]. Co więcej, przypisywanie jakimkolwiek czynnikom wartości liczbowej, mimo że stanowi faktor obiektywizujący, jednocześnie prowadzić może do odpodmiotowienia sprawcy i nadania mu statusu „sprawy". Aktualny pozostaje również w tym przypadku zarzut *sui generis* zwolnienia sędziego z odpowiedzialności za rozstrzygnięcie sprawy, a także za określenie rodzaju oraz wysokości wymierzonej sprawcy sankcji i „przerzucenie" jej na „obiektywne wyliczenie" będące rezultatem zastosowania przewidzianego w wytycznych schematu. Kolejne zagrożenie dla wydania „sprawiedliwego rozstrzygnięcia" z wykorzystaniem tego modelu może generować, stanowiąca jego element, regulacja dopuszczająca możliwość odstąpienia od stosowania wytycznych wyłącznie w przypadku przedstawienia argumentów uzasadniających podjęcie takiej decyzji. Rodzi to bowiem obawę, że konieczność sprostania temu wymogowi będzie zniechęcać do wymierzania kary innej niż sugestia stanowiąca wynik przeprowadzonego w oparciu o wytyczne procesu podejmowania decyzji.

[79] Szerzej na ten temat zob. L. Harris, *Achieving...*
[80] J.M. Jehle, *Sentencing in England…,* s. 97.

5. Wytyczne wymiaru kary – koncepcja dla Polski

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy podjąć się odpowiedzi na pytanie postawione na wstępie, a mianowicie, czy możliwe i zasadne byłoby opracowanie takich wytycznych wymiaru kary, które byłyby aplikowalne do polskiego porządku prawnego, a jednocześnie wykorzystywałyby opisane wyżej modele i spotkały się z powszechną akceptacją.

W pierwszej kolejności zwrócić trzeba uwagę, że specyficzną cechą polskiego prawa karnego – w przeciwieństwie do państw systemu *common law* – jest położenie nacisku na indywidualizację wymiaru kary z jednoczesnym zagwarantowaniem szerokich ram dyskrecjonalnej władzy sędziego, z pominięciem bądź jedynie w niewielkim zakresie rozważaniem konieczności zapewnienia spójności pomiędzy rozstrzygnięciami wydawanymi w różnych sprawach[81].

Taki sposób postrzegania procesu wymiaru kary stanowi istotny element kształcenia prawniczego i wydaje się być głęboko zakorzeniony w społeczeństwie polskim[82]. Wpływ na podążanie tym tokiem myślenia o wymiarze kary niewątpliwie wywarły doświadczenia okresu powojennego, kiedy to organy władzy wykonawczej aktywnie angażowały się w wykonywanie wymiaru sprawiedliwości, niejednokrotnie podejmując działania ograniczające niezależność sądownictwa i wkraczając w zakres kompetencji zastrzeżony wyłącznie dla sądów[83].

To zaś poniekąd przesądza również o negatywnym stosunku doktryny, orzecznictwa i społeczeństwa do regulacji, które potencjalnie w jakimkolwiek stopniu mogłyby ograniczać bądź zawężać dyskrecjonalność sędziowską w konkretnej sprawie w stosunku do konkretnego sprawcy przestępstwa. Ma to daleko idące konsekwencje. Determinuje bowiem zarówno postrzeganie konieczności zapewnienia spójności w wymiarze kary, jak i akceptowalny dobór metod, których zastosowanie miałoby zagwarantować jej osiągnięcie. W rezultacie ważkimi

[81] Szerzej na ten temat zob. L. Harris, *Achieving...*.
[82] Ibidem.
[83] K. Nowicki, *Niezależność sądu oraz niezawisłość sędziowska w sprawach karnych w okresie rządów autorytarnych i totalitarnych w Polsce*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2021, nr 2, s. 391-401.

zarzutami, z którymi trzeba by się zmierzyć, decydując się na wprowadzenie któregokolwiek z modeli wymiaru kary inspirowanego praktyką krajów systemu *common law,* byłyby po pierwsze wysokie ryzyko naruszenia zasady trójpodziału władzy i mającej w niej źródło wyłącznej kompetencji sądów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, po drugie zbyt duże ograniczenie dyskrecjonalnej władzy sędziego w zakresie wymierzania kary oskarżonemu[84]. Ta sama wątpliwość odnosi się także do wyboru podmiotu, któremu powierzyć miano by funkcję – rolę decydenta o tym, jaki kształt powinny przybrać wytyczne.

Z kolei rozważając alternatywnie wprowadzenie do polskiego porządku prawnego „wytycznych wymiaru kary" stanowiących jedynie źródło informacji o praktyce stosowania prawa[85], nie można tracić z pola widzenia roli, jaką w procesie podejmowania decyzji o rodzaju i wymiarze kary odgrywają mechanizmy psychologiczne. Takim mechanizmem jest np. efekt zakotwiczenia, który polega na podświadomym kształtowaniu wyboru i oceny dokonywanych przez człowieka (sędziego) przez pierwszą otrzymaną przez niego informację, określaną kotwicą[86]. Na skutek działania tego mechanizmu wszelkiego rodzaju narzędzia, których rolą byłoby sugerowanie ewentualnego zakresu wymiaru kary i w obrębie których miałby się poruszać sędzia rozstrzygający o rodzaju i wysokości sankcji karnej, w sposób podświadomy oddziaływałyby na niego, ukierunkowując jego decyzję właśnie w tym – sugerowanym przez narzędzie – kierunku.

Wreszcie podstawowe zagrożenie, które może wiązać się z wprowadzaniem wszelkiego rodzaju modeli wymiaru kary, to ryzyko

---

[84] W. Zontek, *Dyskrecjonalność sędziowska…,* s. 95-145; W. Staśkiewicz, T. Stawecki (red.) *Dyskrecjonalność w…*; B. Stępień-Załucka, *Niezawisłość sądownictwa a niezależność sądów i niezawisłość sędziów*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Przegląd Prawa i Administracji 2011, nr 85, s. 135-159; R. Piotrowski (red.), *Pozycja ustrojowa sędziego*, Warszawa 2015, s. 229; A. Łazarska, *Proces sądowego wymierzania sprawiedliwości*, Warszawa 2025, s. 25-46, 87-130; A. Machnikowska, *Niezależność sądów we współczesnej myśli politycznej* [w:] M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski (red.) *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, Wrocław 2014, s. 265-278.

[85] A. Wilcken, *Die Doppelverwertung von Strafzumessungstatsachen, Probleme komparativer Strafzumessungstatsachen*, Baden-Baden 2004, s. 114-116.

[86] T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza, w stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012, s. 188-195.

ulegania schematyzmom w skazywaniu, eliminacja czynnika ludzkiego z procesu wymiaru kary, uprzedmiotowienie skazanego i sprowadzenie go do pozycji „sprawy", a roli sędziego do funkcji kalkulatora. Niewątpliwie słusznie akcentuje się w literaturze, że w przypadku formalizacji procesu podejmowania decyzji w zakresie wymiaru kary może dojść do dwóch niebezpieczeństw: albo sędzia przeżyje zaskoczenie, ponieważ „wyliczona" kara nie będzie odpowiadała jego intuicyjnemu wyobrażeniu o karze właściwej, albo że będzie przesłanki tak wartościował, aby ostatecznie uzyskać taki wynik, jaki uprzednio założył[87].

6. Wnioski końcowe

Przeprowadzone badania dość jednoznacznie wskazują, że do znacznie większych kosztów społecznych prowadzić może formalizacja procesu wymiaru kary poprzez wprowadzenie jakichkolwiek modeli, niż pozostawienie tej decyzji swobodnemu uznaniu sędziowskiemu[88]. Nie bez znaczenia dla negatywnej oceny przydatności *Sentencing Guidelines* w praktyce orzeczniczej polskich sądów jest również okoliczność, że taka forma zapewnienia spójności w wymiarze kary, jaką oferują modele wytycznych obowiązujących w Stanach Zjednoczonych oraz Anglii i Walii, nie uwzględnia specyfiki środowiska politycznego i kultury prawnej społeczeństwa polskiego[89].

To zaś dawałoby asumpt do konkluzji, że rozwiązania obecnego w orzecznictwie polskich sądów powszechnych problemu niespójności w zakresie wymierzanych sankcji karnych należałoby szukać nie przez opracowywanie obcych kulturowo, szczegółowych schematów wymiaru kary zawężających możliwość wyboru przez sędziego adekwatnej

[87] W. Köberer, «*Iudex non calculat*»: *Über die Unmöglichkeit, Strafzumessung sozialwissenschaftlich-mathematisch zu rationalisieren*, Frankfurter kriminalwissenschaftliche Studien 1996, nr 49, s. 72.

[88] G. Lazetic-Buzarovska, N. Tupanceski, E. Mujoska, *Mandatory Sentencing Guidelines: The Case of Macedonia*, European Scientific Journal 2016, nr 22, https://eujournal.org/index.php/esj/article/view/7941 (dostęp: 30.09.2025 r.).

[89] J. Drápal, M. Plesničar, *Sentencing Elsewhere: Structuring Sentencing Discretion in Post-communist Europe*, European Journal on Criminal Policy and Research 2025, nr 31, https://link.springer.com/article/10.1007/s10610-023-09568-4 (dostęp: 22.09.2025 r.).

w danej sprawie sankcji karnej, lecz koncentrując się na zapewnieniu odpowiedniej jakości przepisów prawa karego materialnego (regulującego dyrektywy i zasady wymiaru kary oraz zakres sankcji karnych przewidzianych za realizację znamion określonych typów czynów zabronionych) i wykształceniu sędziów w taki sposób, by dokonując oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, potrafili wykorzystać obowiązujące w tej materii unormowania.

Bibliografia

1. K. Ambos (red.), *Strafzumessung Angloamerikanische und deutsche Einblicke*, Göttinger Studien zu den Kriminalwissenschaften 2020, nr 38.
2. T.A. Craigie, M. Zapryanova, *Mandatory Minimum Reforms, Sentencing, And Racial-ethnic Disparities,* Northampton 2021.
3. M. Dębiński, R. Pelewicz, T. Rakoczy (red.), *Dyskrecjonalna władza sędziego, Zagadnienia teorii i praktyki*, Tarnobrzeg 2012.
4. J. Drápal, *Sentencing Disparities in the Czech Republic: Empirical Evidence from Post-communist Europe*, European Journal of Criminology 2020, 17, nr 2.
5. J. Drápal, M. Plesničar, *Sentencing Elsewhere: Structuring Sentencing Discretion in Post-communist Europe*, European Journal on Criminal Policy and Research 2025, nr 31.
6. J.B. Fischman, M.M. Schanzenbach, *Racial Disparities under the Federal Sentencing Guidelines: The Role of Judicial Discretion and Mandatory Minimums*, Journal of Empirical Legal Studies 2012, nr 4.
7. R. Frase, *State Sentencing Guidelines: Diversity, Consensus, and Unresolved Policy Issues*. Columbia Law Review 2005, nr 4.
8. A. Freiberg, J.V. Roberts, *Sentencing Commissions and Guidelines: A Case Study in Policy Transfer*, Criminal Law Forum 2023, nr 34.
9. J. Gardina, *Compromising Liberty: A Structural Critique of the Sentencing Guidelines*, University of Michigan Journal of Law Reform 2005, nr 2.

10. N. Gertner, *A Short History of American Sentencing: Too Little Law, Too Much Law, or Just Right*, Journal of Criminal Law and Criminology 2010, nr 3.

11. H. Gross, A. von Hirsch (red.) *Sentencing*, New York 1981.

12. T. Grosse-Wilde, *Brauchen wir ein neues Strafzumessungsrecht? Gedanken anlässlich der Diskussion in der Strafrechtsabteilung des 72. Deutschen Juristentages in Leipzig 2018*, Zeitschrift für Internationale Strafrechtsdogmatik 2019, nr 2.

13. W. Górowski, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Zagadnienia teorii o nauczania prawa karnego. Kara łączna, Księga Jubileuszowa Profesor Marii Szewczyk*, Warszawa 2013.

14. B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, *Spójność karania. Obraz statystyczny stosowania sankcji karnych w poszczególnych okręgach sądowych*, Prawo w Działaniu 2014, nr 19.

15. L. Harris, *Achieving Consistency in Sentencing*, Oxford 2022.

16. C. Herz, *Striving for Consistency: Why German Sentencing Needs Reform*, German Law Journal 2020, nr 8.

17. P.J. Hofer, K.R. Blackwell, R.B. Ruback, *Effect of the Federal Sentencing Guidelines on Interjudge Sentencing Disparity*, Journal of Criminal Law and Criminology 1999-2000, nr 1.

18. E. Hoven, T. Weigend (red.*), Auf dem Weg zu rationaler und konsistenter Strafzumessung. Empirische, rechtspolitische und rechtsvergleichende Beiträ*ge, Schriften zum Strafrecht 2024, nr 428.

19. K. Kaisera, C. Spohn, *Why Do Judges Depart? A Review of Reasons for Judicial Departures in Federal Sentencing*, Criminology, Criminal Justice, Law & Society 2018, nr 2.

20. J. Kaspar, *Sentencing Guidelines versus freies richterliches Ermessen – Empfiehlt sich eine Reform des Strafzumessungsrechts, Gutachten C zum 72. Deutschen Juristentag*, Monachium 2018.

21. J. Kaspar, T. Walter (red.), *Strafen „im Namen des Volkes"?: zur rechtlichen und kriminalpolitischen Relevanz empirisch feststellbarer Strafbedürfnisse der Bevölkerung*, Schriften zur Kriminologie 2019, nr 15.

22. J. Klimczak, M. Marczewski, P. Ostaszewski, P. Sidor, J. Włodarczyk-Madejska, *Geografia karania. Obraz statystyczny spójności stosowania sankcji karnych, Prawo karne i kryminologia*, Warszawa 2020.

23. W. Köberer, «*Iudex non calculat*»: *Über die Unmöglichkeit, Strafzumessung sozialwissenschaftlich-mathematisch zu rationalisieren*, Frankfurter kriminalwissenschaftliche Studien 1996, nr 49.

24. G. Lazetic-Buzarovska, N. Tupanceski, E. Mujoska, *Mandatory Sentencing Guidelines: The Case Of Macedonia*, European Scientific Journal 2016, nr 22.

25. A. Łazarska*, Niezawisłość sędziowska i jej gwarancje w procesie cywilnym*, Warszawa 2018.

26. A. Łazarska, *Proces sądowego wymierzania sprawiedliwości*, Warszawa 2025.

27. M. Maciejewski, M. Marszał, M. Sadowski (red.) *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, Wrocław 2014.

28. T. Malin, M. Tanskanen, *Regional Variation in Sentences for Child Sexual Abuse: An Empirical Study with Finnish Court Data*, International Journal of Law, Crime and Justice 2022, nr 71.

29. J. Majewski (red.), *Dyrektywy sądowego wymiaru kary*, Warszawa 2014.

30. K. Mamak, J. Dudek, M. Koniewski, D. Kwiatkowski, *Sex, Age, Education, Marital Status, Number of Children, and Employment – the Impact of Extralegal Factors on Sentencing Disparities*, European Journal of Crime, Criminal Law and Criminal Justice 2022, nr 1.

31. K. Mamak, J. Dudek, M. Koniewski, D. Kwiatkowski, *A Failed Attempt to Radically Reduce Inter-court Sentencing Disparities by Legislation: Empirical Evidence from Poland*, European Journal of Criminology 2022, nr 5.

32. S.J. Merchant, *A World Without Federal Sentencing Guidelines*, Washington University Law Review 2025, nr 102.

33. C. Michalczuk, *Struktura sądownictwa karnego w Wielkiej Brytanii*, Prok. i Pr. 2005, nr 7-8.

34. A. Michalska-Warias, *Judicial Punishment Decisions Referring to Offences with Identical Statutory Punishments in the Light of Statistical Data*, Studia Iuridica Lublinensia 2019, nr 4.

35. L. Murphy, *What's the Deference? Interpreting the U.S. Sentencing Guidelines After Kisor*, Vanderbilt Law Review 2023, nr 3.

36. I. Niewiadomska, *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*, Lublin 2007.

37. K. Nowicki, *Niezależność sądu oraz niezawisłość sędziowska w sprawach karnych w okresie rządów autorytarnych i totalitarnych w Polsce*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 2021, nr 2.

38. T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza, w stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012.

39. R. Piotrowski (red.), *Pozycja ustrojowa sędziego*, Warszawa 2015.

40. W. Staśkiewicz, T. Stawecki (red.) *Dyskrecjonalność w prawie*, Warszawa 2010.

41. B. Stępień-Załucka, *Niezawisłość sądownictwa, a niezależność sądów i niezawisłość sędziów*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Przegląd Prawa i Administracji 2011, nr 85.

42. M. Tonry, *Sentencing Commissions and Their Guidelines,* Crime and Justice 1993, nr 17.

43. K. Urbanik, *Rada Sędziowska oraz Komisja Nominacyjna dla Anglii i Wali*, Przegląd Prawa i Administracji 2019, nr 119.

44. S. Waltoś (red.), *Jednolitość orzecznictwa w sprawach karnych*, Kraków 1998.

45. T. Weigend, *No News Is Good News: Criminal Sentencing in Germany since 2000*, Crime and Justice, A Review of Research 2016, nr 45.

46. A. Wilcken, *Die Doppelverwertung von Strafzumessungstatsachen, Probleme komparativer Strafzumessungstatsachen*, Baden-Baden 2004.

47. W. Wolter, Z problematyki wymiaru kary (średni wymiar kary), PiP 1958, nr 7.

48. W. Zalewski, *O pojmowaniu sprawiedliwości w prawie karnym*, Gdańskie Studia Prawnicze 2005, nr 2.

49. W. Zontek, *Dyskrecjonalność sędziowska jako mechanizm sprawowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych (zarys teoretyczny)*, CzPKiNP 2021, nr 4.

Sentencing Guidelines – Consistency of Case Law Versus Discretionary Power of the Judge

Abstract: Sentencing Guidelines are formal recommendations, that serve as reference points for judges in the process of imposing criminal penalties, with the primary objective of ensuring consistency in sentencing practices. Over the past decade, these guidelines have become the foundation for discussions undertaken in various European countries concerning the reform of existing sentencing regulations, grounded in the continental (civil law) tradition. These discussions aim to develop instruments capable of addressing the emerging inconsistencies in sentencing practices among common courts. The foregoing considerations provide the rationale for the present study within the Polish legal system. The study focuses on the presentation and subsequent critical analysis of two distinct models of Sentencing Guidelines, which differ significantly in both their modes of development and methodologies of application. The first model is employed in the United States of America, while the second is used in England and Wales. In addition, the paper attempts to answer the question of whether, within the Polish legal system, it would be justified to use these models as tools to ensure the consistency of case law regarding penalties imposed.

Key words: sentencing, Sentencing Guidelines, consistency of case law, American Model Sentencing Guidelines, England and Wales Model Sentencing Guidelines

Daria Danecka [1]
Wojciech Radecki [2]

Postępowania skrócone w sprawach o wykroczenia w prawie czeskim, słowackim i polskim

Streszczenie: Przedmiotem artykułu jest analiza porównawcza przepisów regulujących postępowania skrócone nakazowe i mandatowe w sprawach o wykroczenia w prawie czeskim, słowackim i polskim z perspektywy standardów europejskich wynikających z EKPCz oraz rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy, a także regulacji konstytucyjnych Czech, Słowacji i Polski. Autorzy zwrócili uwagę na problem, jaki został przedstawiony w polskim piśmiennictwie, jakoby nakładanie grzywien w postępowaniu mandatowym było sprzeczne z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, według którego każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.

Słowa kluczowe: wykroczenie, postępowanie w sprawach o wykroczenia, postępowanie nakazowe, postępowanie mandatowe, zgodność z konstytucją postępowania mandatowego, kontrola sądowa, domniemanie niewinności

1. Uwagi wprowadzające

Postępowanie w sprawach o wykroczenia z natury rzeczy kojarzy nam się z postępowaniem mandatowym, w którym załatwia się około 70%

[1] Doktor nauk prawnych, adiunkt w Zakładzie Prawa Karnego Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-4682-2670.
[2] Prof. dr hab., emerytowany profesor zwyczajny Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-9755-9235.

takich spraw. Wprawdzie obowiązujący Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia przyjął jako zasadę wyłączną kompetencję sądów powszechnych (a w odniesieniu do żołnierzy – wojskowych) do rozpoznawania spraw o wykroczenia, ale z istotnym wyjątkiem w postaci postępowania mandatowego prowadzonego przez organy pozasądowe. Tymczasem w toku dyskusji nad przyszłością prawa wykroczeń w piśmiennictwie został zasygnalizowany pogląd, że nakładanie grzywien w postępowaniu mandatowym jest sprzeczne z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, według którego każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu[3]. Gdyby rzeczywiście tak było, to samo prawo wykroczeń stanęłoby pod znakiem zapytania, bo trudno sobie wyobrazić, aby w każdej sprawie o wykroczenie, np. drogowe, prowadzono pełne postępowanie „wykroczeniowe", od czynności wyjaśniających, poprzez wniosek o ukaranie i rozprawę przed sądem, aż do prawomocnego wyroku sądowego. Tego nie wytrzymałby żaden system prawny. Dlatego niezbędne jest wprowadzenie uproszczonych (skróconych) postępowań w sprawach o wykroczenia w postaci postępowania nakazowego i mandatowego.

Problematykę tę rozważymy na tle porównawczym, sięgając do prawa czeskiego i słowackiego, państw bliskich nam geograficznie, kulturowo, językowo i prawnie. Ta bliskość powoduje, że także postępowania nakazowe i mandatowe tych trzech państw są do siebie podobne, co stwarza wdzięczne pole do badań komparatystycznych.

Te badania nie są jednak proste, a to ze względu na zasadniczą różnicę między prawem wykroczeń czeskim i słowackim z jednej strony a polskim z drugiej. Jeszcze w Czechosłowacji w 1961 r. nastąpiło odseparowanie prawa wykroczeń od prawa karnego, odpowiedzialność za wykroczenia została określona mianem odpowiedzialności administracyjnej (to pociągnęło za sobą likwidację możliwości wymierzenia kary pozbawienia wolności za wykroczenie, co było możliwe w latach 1950-1961), a do jej realizacji zostały powołane organy administracji, których orzecznictwo zostało po reaktywowaniu w Czechosłowacji są-

[3] P. Gensikowski, M. Iwański, *Reforma prawa wykroczeń – zagadnienia ustrojowe oraz procesowe* [w:] P. Daniluk (red.), *Reforma prawa wykroczeń,* t. 2, Warszawa 2020, s. 337-345.

downictwa administracyjnego w 1991 r. poddane kontroli sądów, ale nie powszechnych, lecz administracyjnych. Ten stan prawny, aczkolwiek podlegający zmianom, utrzymał się do dziś w Republice Czeskiej i w Republice Słowackiej, które pojawiły się po rozpadzie Czechosłowacji 1.01.1993 r.

W prawie polskim od kodyfikacji z 1971 r.[4] nie ma większych wątpliwości, że prawo wykroczeń to prawo karne. Ta fundamentalna różnica nie powoduje jednak w dużym stopniu nieporównywalności postępowań nakazowego i mandatowego w trzech badanych państwach.

W pracy posługujemy się zarówno metodą dogmatyczną, jak i komparatystyczną, analizując przepisy prawa oraz poglądy doktryny w trzech porównywanych krajach.

2. Standardy europejskie

Na odnośne przepisy w prawie czeskim, słowackim i polskim chcielibyśmy spojrzeć z perspektywy wzorca wyłaniającego się z art. 6 EKPCz (stronami tej konwencji są i Czechy, i Słowacja, i Polska). Artykuł ten w ust. 1 proklamuje prawo każdego oskarżonego w sprawie karnej do rzetelnego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, w ust. 2 wprowadza zasadę domniemania niewinności formułą, że każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą, w ust. 3 ustanawia pięć minimalnych uprawnień proceduralnych każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą. Przyjmowana przez ETPCz autonomiczna interpretacja pojęcia „sprawy karnej" prowadzi do wniosku, że sprawą karną w rozumieniu art. 6 EKPCz jest na pewno oskarżenie o przestępstwo, ale także może nią być obwinienie o wykroczenie, a nawet inny delikt administracyjny.

Aby jednak nie było już żadnych wątpliwości odnoszących się do sankcji administracyjnych, Komitet Ministrów Rady Europy przyjął

[4] Ustawy z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. nr 12, poz. 114; nadal obowiązujący w brzmieniu tekstu jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 2119), Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. nr 12, poz. 116) i o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń (Dz.U. nr 12, poz. 118); dwie ostatnie uchylone w 2001 r.

13.02.1991 r. Rekomendację nr R(91)1 w sprawie sankcji administracyjnych[5]. Zasada 6 tej Rekomendacji w części pierwszej w istocie powtarza art. 6 ust. 3 EKPCz, ustanawiając pięć gwarancji przysługujących osobie, wobec której ma być stosowana sankcja administracyjna. Otóż osoba ta ma:

(i) być poinformowana o zarzutach,
(ii) mieć czas na przygotowanie obrony,
(iii) być poinformowana o dowodach przeciwko niej,
(iv) być wysłuchana przed podjęciem decyzji;
a akt administracyjny nakładający sankcję ma:
(v) wskazywać motywy, na których się opiera.

Część druga zasady 6 stanowi, że z zastrzeżeniem zgody osoby zainteresowanej oraz zgodnie z prawem gwarancje wskazane w części pierwszej można uznać za zbędne w sprawach mniejszego znaczenia, które prowadzą do niewielkich sankcji pieniężnych. Jednakże, jeżeli osoba zainteresowana składa zastrzeżenia w stosunku do proponowanej sankcji, powinno się stosować wszystkie gwarancje zamieszczone w części pierwszej zasady 6. Można ocenić, że właśnie część druga zasady 6 otwiera drogę skróconym postępowaniom o wykroczenia, ale z kilkoma zastrzeżeniami: sprawy mniejszego znaczenia, niewielka sankcja pieniężna, zgoda osoby, wobec której ma być stosowana sankcja, zgodność z ustawą.

Dla dopełnienia obrazu dodamy, że w zasadzie 6 nie ma jeszcze mowy o kontroli sądowej. Dopiero zasada 8 przedmiotowej Rekomendacji głosi, że akt nakładający sankcję winien podlegać – w charakterze wymagania minimalnego – kontroli legalności ze strony niezawisłego i bezstronnego sądu prawnie ustanowionego.

3. Regulacje penalne w czechosłowackiej Karcie Podstawowych Praw i Wolności oraz w konstytucjach obu republik

Jeszcze w czasie istnienia Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej Zgromadzenie Federalne na wspólny wniosek Czeskiej Rady Narodo-

[5] Tekst polski w: T. Jasudowicz, *Administracja wobec praw człowieka,* Toruń 1996, s. 129-132.

wej i Słowackiej Rady Narodowej przyjęło 9.01.1991 r. ustawę konstytucyjną – Kartę Podstawowych Praw i Wolności[6] (*Listina Základních Práv a Svobod* w języku czeskim, *Listina Základných Práv a Slobôd* w języku słowackim). Rozdział piąty Karty zatytułowany „Prawo do sądowej i innej ochrony prawnej" zawiera kilka postanowień istotnych z perspektywy naszych badań. I tak według art. 36 ust. 2, kto twierdzi, że jego prawa zostały naruszone decyzją organu administracji publicznej, może zwrócić się do sądu o zbadanie legalności takiej decyzji, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej; z kompetencji sądu nie może być wszakże wyłączone skontrolowanie decyzji dotyczących podstawowych praw i wolności ujętych w Karcie. W art. 40 tego aktu znajdujemy regulacje dotyczące postępowań karnych. Zwróćmy uwagę na dwie: według ust. 1 tylko sąd rozstrzyga o winie i karze za przestępstwa (*trestné* činy), a według ust. 2 każdy, przeciwko któremu jest prowadzone postępowanie karne (*trestní* řízení), jest uznawany za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym skazującym wyrokiem sądu (*pravomocným odsuzujícím rozsudkem soudu*). Wprawdzie w art. 40 ust. 1 i 2 Karty jest mowa jedynie o przestępstwach i postępowaniach karnych, ale orzecznictwo sądowe oraz doktryna zarówno czeska, jak i słowacka skłaniają się do odpowiedniego stosowania tego przepisu także w sprawach o wykroczenia. I tak autor jednego z nowszych czeskich podręczników prawa administracyjnego, Martin Kopecký, wywodzi, że pod wpływem judykatury Sądu Konstytucyjnego, sądów orzekających w ramach sądownictwa administracyjnego, ale i sądów karnych doszło do tego, że szereg konstytucyjnych zasad obowiązujących przy ściganiu za przestępstwa uznaje się za wiążące także w dziedzinie karania administracyjnego. Podstawą takiego podejścia jest EKPCz i autonomiczna wykładnia pojęcia „sprawy karnej" w orzecznictwie ETPCz[7].

[6] Ústavní zákon č. 23/1991 Sb. W językach czeskim i słowackim *zákon* to ustawa, natomiast ústava to konstytucja, czyli ústavní *zákon* to ustawa konstytucyjna. Czeskie i słowackie akty prawne powołuje się w ten sposób, że po literce „č" następuje pozycja, pod którą akt został ogłoszony w oficjalnym organie promulgacyjnym *Sbirka zákonů* w Czechach, a *Zbierka zákonov* w Słowacji, łamana przez rok pierwszej publikacji i zakończona literami „Sb." w Czechach lub „Zb." bądź „Z.z." w Słowacji, tj. skrótowcem tego organu.

[7] M. Kopecký, *Správní právo, Obecná* část, Praga 2019, s. 241.

Podobną argumentacją posługuje się autorka słowacka, Soňa Košičiarová, która wskazuje, że pod wpływem autonomicznej wykładni art. 6 EKPCz zaczęto w słowackim orzecznictwie administracyjnym w latach 90. XX wieku stosować zasady prawa karnego także w dziedzinie karania administracyjnego[8]. W innym opracowaniu autorka przywołuje wyrok słowackiego SN, którego zasadnicza myśl sprowadza się do tego, że sąd administracyjny, badając legalność decyzji o ukaraniu, powinien procedować tak, jakby był sądem karnym, a oskarżonemu przysługują takie same gwarancje, niezależnie od tego, czy został oskarżony o przestępstwo czy wykroczenie albo inny delikt administracyjny[9].

Losy Karty potoczyły się odmiennie w obu państwach powstałych po rozpadzie Czechosłowacji. I tak w Czechach uznano Kartę za część składową porządku konstytucyjnego, stąd też konstytucja czeska już postanowień Karty nie powtarza, natomiast w Słowacji wprawdzie Karta nadal obowiązuje, ale jej postanowienia zostały powtórzone w konstytucji słowackiej: art. 46 ust. 2 Konstytucji powtarza art. 36 ust. 2 Karty, a art. 50 ust. 1 i 2 Konstytucji powtarzają art. 40 ust. 1 i 2 Karty.

4. Czeskie i słowackie prawo wykroczeń

Wkrótce po „aksamitnej rewolucji" z listopada 1989 r. w Czechosłowacji, jeszcze przed Kartą Podstawowych Praw i Wolności przystąpiono do nowego uregulowania prawa wykroczeń. Początkowo zakładano, że ukaże się ustawa federalna o wykroczeniach, ale ostatecznie obie republiki wchodzące w skład federacji wydały własne ustawy o wykroczeniach: najpierw 17.05.1990 r. Czeska Rada Narodowa[10], po trzech miesiącach – 28.08.1990 r. – Słowacka Rada Narodowa[11]. Były to ustawy niemal identyczne, bo oparte na tym samym projekcie ustawy federalnej. Liczyły po 98 paragrafów w podziale na przepis wstępny (§ 1), część ogólną (§ 2-20), część szczególną (§ 21-50), część procesową (§ 51-88), przepisy wspólne, przechodnie i końcowe (§ 89-98).

---

[8] S. Košičiarová, *Správne právo hmotne. Všeobecná* čast*',* Pilzno 2015, s. 203.

[9] Wyr. SN Republiki Słowackiej z 5.12.2019 r., 6 Asan/21/2018; S. Košičiarová, *Zákon o priestupkoch. Podrobný komentár s judikaturou,* Praga 2020, s. 16.

[10] Zákon České národní rady č. 200/1990 Sb., o přestupcích.

[11] Zákon Slovenskej národnej rady č. 372/1990 Zb., o priestupkoch.

Definicja wykroczenia zamieszczona w § 2 ust. 1 obu ustaw głosiła, że wykroczeniem (*přestupek* w języku czeskim, *priestupok* w języku słowackim) jest zawinione działanie, które narusza albo zagraża interesowi społeczeństwa i jest jako wykroczenie wyraźnie określone w tej albo innej ustawie, jeżeli nie chodzi o inny delikt administracyjny ścigany na podstawie przepisów szczególnych ani o przestępstwo. Ustawodawcy czeski i słowacki dali w ten sposób wyraz pierwszeństwu ścigania za przestępstwa albo inne niż wykroczenia delikty administracyjne.

W częściach ogólnych obu ustaw przewidziane były następujące sankcje:

1) nagana (*napomenuti* w języku czeskim, *pokarhanie* w języku słowackim);
2) kara pieniężna (*pokuta* w obu językach), przy czym górna jej granica była wyznaczona w Czechach na 1000 koron czeskich, jeżeli ustawa nie stanowiła inaczej, ale w postępowaniu mandatowym na 5000 koron, a nakazowym na 10.000 koron, znowu z zastrzeżeniem, jeżeli ustawa nie stanowiła inaczej[12], natomiast w Słowacji na 1000 koron słowackich (po przyjęciu euro – 33 euro), w postępowaniu mandatowym analogicznie, a w postępowaniu nakazowym na 4000 koron (po przyjęciu euro – 250 euro), także z zastrzeżeniem, jeżeli ustawa nie stanowiła inaczej;
3) zakaz czynności (*zákaz činnosti* w obu językach);
4) przepadek rzeczy (*propadnutí věci* w języku czeskim, *prepadnutie veci* w języku słowackim).

W częściach szczególnych obu ustaw znalazły się jedynie najczęściej popełniane wykroczenia, pozostałe były typizowane w innych ustawach, których w każdym z obu państwach doliczono się ponad 200.

W częściach procesowych obu ustaw przyjęto założenie, że postępowanie o wykroczenia prowadzą organy administracji, kończąc je

[12] Ta zdumiewająca gradacja kar: generalne maksimum 1000 koron, a w postępowaniu mandatowym i nakazowym więcej, była spowodowana zamiarem uniknięcia sytuacji, w której ustawodawca zapomniałby oznaczyć maksimum kary. W istocie maksimum *pokuty* w ustawach z reguły znacznie (niekiedy wielokrotnie) przekraczało owe 1000 koron.

rozstrzygnięciem, tj. decyzją (*rozhodnutí* w języku czeskim, *rozhodnutie* w języku słowackim), która po reaktywowaniu w 1991 r. sądownictwa administracyjnego podlega kontroli sprawowanej przez sąd administracyjny. W częściach procesowych były przewidziane postępowania specjalne, wśród nich nakazowe i mandatowe.

Czeska ustawa z 1990 r. obowiązywała do połowy 2017 r., po czym została zastąpiona nową, o czym w dalszym ciągu rozważań, słowacka ustawa z 1990 r. wielokrotnie nowelizowana, nadal obowiązuje. Zajmiemy się postępowaniami skróconymi, zaczynając od ustawy słowackiej, bo jej prześledzenie pozwala na zorientowanie się, jak było w Czechach przed 1.07.2017 r., skoro ustawy z 1990 r. były identyczne.

5. Postępowania skrócone w słowackiej ustawie o wykroczeniach

Część procesowa ustawy słowackiej rozróżnia postępowanie mandatowe (*blokové konanie*) ujęte w § 84-86 ustawy o wykroczeniach i postępowanie nakazowe (*rozkazné konanie*) w § 87 tego aktu prawnego. Oba typy skróconego postępowania Soňa Košičiarová określa jako „*tzv. mandátne*"[13].

Według § 84 ust. 1 słowackiej ustawy o wykroczeniach można nałożyć *pokutę* w postępowaniu mandatowym, jeżeli wykroczenie zostało w sposób pewny (*spol'ahlivo*) stwierdzone i obwiniony o nie zgadza się zapłacić (*je ochotný pokutu zaplatit'*). Tu następuje odesłanie do § 13 ust. 2 ustawy o wykroczeniach, zgodnie z którym, jeżeli ta ustawa albo ustawa szczególna nie stanowi inaczej, w postępowaniu mandatowym można nałożyć *pokutę* do 33 euro.

Stosownie do § 84 ust. 2 ustawy o wykroczeniach postępowanie mandatowe można zakończyć upomnieniem (*napomenutie*), ale tylko wtedy, gdy wykroczenie nie jest zagrożone sankcją w postaci zakazu czynności lub przepadku rzeczy oraz gdy nie jest to wykroczenie z § 22 lit. h) pkt 2 ustawy o wykroczeniach (tj. przekroczenie przez prowadzącego pojazd dozwolonej prędkości o co najmniej 50 km/h); upomnienia nie uznaje się za sankcję. Zdaniem komentatorki, ustawodawca ma tu

[13] S. Košičiarova, *Zákon o priestupkoch*…, s. 736.

na uwadze wykroczenia bagatelne (*zanedbatel'né*), których społeczna szkodliwość znajduje się na granicy naruszenia albo zagrożenia interesu społecznego[14].

Przepis § 84 ust. 3 ustawy o wykroczeniach przesądza, że od rozstrzygnięcia podjętego w postępowaniu mandatowym nie można się odwołać, nie można tego postępowania wznowić ani przeprowadzić postępowania nadzorczego według przepisów o postępowaniu administracyjnym.

Uprawnione do nakładania *pokut* w postępowaniu mandatowym są, w myśl § 84 ust. 4 ustawy o wykroczeniach, organy administracji właściwe do rozpoznawania wykroczeń oraz osoby przez te organy upoważnione, a także inne organy określone tą lub inną ustawą. Rozwinięcie tej regulacji nastąpiło w § 86, który wskazuje jeszcze następujące organy:

a) policję,
b) gminy i straże gminne,
c) organy państwowego fachowego nadzoru nad bezpieczeństwem pracy,
d) organy służby higienicznej,
e) organy państwowego nadzoru nad ochroną środowiska,
f) urzędy celne,
g) żandarmerię wojskową,

z jednoczesnym wskazaniem w kolejnych literach, za jakie wykroczenia organy te mogą prowadzić postępowanie mandatowe.

Ostatni ust. 5 w § 84 ustawy o wykroczeniach wyklucza postępowanie mandatowe w sprawach o wykroczenia, które są ścigane wyłącznie na wniosek.

Z § 85 słowackiej ustawy o wykroczeniach wynika rozróżnienie *pokutového bloku*:

1) *na pokutu na mieste zaplatenú*, tj. w sytuacji, kiedy sprawca płaci na miejscu;
2) *na pokutu na mieste ne zaplatenú*, tj. w sytuacji, kiedy sprawca zgadza się zapłacić, ale nie może tego uczynić, bo nie ma przy

[14] Ibidem, s. 752.

sobie pieniędzy; wtedy wydaje mu się taki mandat z pouczeniem o sposobie zapłacenia, terminie zapłacenia i następstwie niezapłacenia, którym jest ściągnięcie nałożonej *pokuty* w postępowaniu egzekucyjnym.

Są to słowackie odpowiedniki polskich mandatów gotówkowych i kredytowanych, natomiast prawo słowackie nie przewiduje mandatu zaocznego.

Wyłączenie w § 84 ust. 3 słowackiej ustawy o wykroczeniach instytucji odwołania, wznowienia postępowania i procedury nadzorczej w odniesieniu do postępowania mandatowego prowadzi do postawienia pytania: czy *pokuta* nałożona w postępowaniu mandatowym może być zaskarżona do sądu administracyjnego. Kwestią tą zajęła się szczegółowo Soňa Košičiarová, wychodząc z rozróżnienia zawartego w przywoływanej już Rekomendacji w sprawie sankcji administracyjnych. Otóż – jak wcześniej wspomnieliśmy – o kontroli sądowej jest mowa nie w zasadzie 6, lecz dopiero w zasadzie 8. Z tego rozróżnienia przywołana autorka wyprowadza wniosek, że także w postępowaniu mandatowym nie można wyłączyć kontroli sądowej, bo ona jest gwarantowana zasadą 8, a nie częścią pierwszą zasady 6, czyli także decyzja o ukaraniu podjęta w postępowaniu mandatowym podlega kontroli sądowej[15].

Powstaje wszakże pytanie, co może być przedmiotem sądowej kontroli legalności. Jeśli zważyć, że przesłanką skargi do sądu jest wyczerpanie zwykłych środków odwoławczych, to okazuje się, że przesłanka ta nie może być spełniona, bo § 84 ust. 3 ustawy o wykroczeniach wyklucza wniesienie odwołania w postępowaniu mandatowym. Jednocześnie obwiniony, wyrażając zgodę na zapłacenie *pokuty* w proponowanej przez organ wysokości, sam pozbawił się możliwości wniesienia skargi do sądu, bo gdyby się nie zgodził, to sprawa toczyłaby się w standardowym trybie, od orzeczenia o ukaraniu przysługiwałoby odwołanie, a następnie skarga do sądu administracyjnego. Ukarany w postępowaniu mandatowym nie może w skardze do sądu kwestionować ani faktu popełnienia wykroczenia, ani wysokości kary, bo sam się na to zgodził. Może natomiast kwestionować przebieg postępowania

[15] Ibidem, s. 744.

mandatowego, a w szczególności to, czy jego wola zapłacenia kary została podjęta świadomie, poważnie i bez nacisku ze strony organu prowadzącego postępowanie.

Warto zwrócić uwagę, że słowacka ustawa o wykroczeniach nie zawiera wyraźnego przepisu nakazującego, by pouczyć obwinionego, że może odmówić zapłacenia *pokuty* w postępowaniu mandatowym. Soňa Košičiarová jest zdania, że taki obowiązek można wyprowadzić albo na zasadzie analogii do § 87 tej ustawy, który nakazuje pouczyć obwinionego o możliwości wniesienia sprzeciwu od nakazu, gdyż obwiniony w postępowaniu mandatowym nie może być w sytuacji gorszej niż w postępowaniu nakazowym, albo sięgając do stosowanej subsydiarnie zawsze w postępowaniu o wykroczeniach ustawy o postępowaniu administracyjnym[16]. Ta ostatnia w § 3 ust. 2 zobowiązuje organy administracji do umożliwienia uczestnikom postępowania obrony ich praw i interesów, co w postępowaniu mandatowym powinno oznaczać także pouczenie o takich prawach[17].

Ale nie tylko o pouczenie chodzi. Niezbędną przesłanką postępowania mandatowego jest swobodnie wyrażona wola zapłacenia *pokuty.* Jeżeli pojawiają się wątpliwości co do tego, czy to rzeczywiście była swobodnie wyrażona wola, kwestię tę powinien zbadać sąd administracyjny. Do słowackiego Sądu Konstytucyjnego dotarła sprawa, w której kierowcy autobusu wycieczkowego zatrzymanemu w trasie postawiono zarzut popełnienia wykroczenia z dziedziny prawidłowości wnoszenia opłat. Kierowca tłumaczył się, że uczynił wszystko, aby do popełnienia wykroczenia nie doszło, nawet zainstalował w autobusie urządzenie pokładowe ułatwiające wnoszenie opłat. Jednakże funkcjonariusz właściwy do prowadzenia postępowania mandatowego postraszył kierowcę, że jeżeli *pokuty* nie zapłaci, to narazi się na sankcje w postaci czasowego wycofania autobusu z ruchu, zatrzymania prawa jazdy lub nawet cofnięcia licencji. Kierowca ostatecznie zapłacił, ale wystąpił ze skargą do sądu administracyjnego, argumentując, że był zmuszony zapłacić. Sądy administracyjne obu instancji oddaliły skargę, uznając, że kierowca płacąc *pokutę* w postępowaniu mandatowym, sam pozbawił się moż-

[16] Ibidem, s. 745.
[17] S. Košičiarová, *Správny poriadok, Komentár,* Šamorin 2004, s. 22.

liwości obrony swoich praw przed sądem. Kierowca wystąpił ze skargą konstytucyjną, którą Sąd Konstytucyjny uwzględnił[18]. Zgodził się wprawdzie z dotychczasowym orzecznictwem, wedle którego co do zasady nie można przed sądem administracyjnym kwestionować faktu popełnienia wykroczenia, jeżeli sprawca zapłacił *pokutę* w postępowaniu mandatowym, ale należy dopuścić wyjątek od tej zasady, jeżeli istnieją poważne wątpliwości, czy sprawca zapłacił z własnej swobodnie wyrażonej woli, czy też został do tego w istocie zmuszony groźbą zastosowania jakichś sankcji prawnych. W końcowym fragmencie uzasadnienia Sąd Konstytucyjny powiada, że art. 46 ust. 2 Konstytucji słowackiej (przepis ten zapewnia każdemu, kto twierdzi, że jego prawa zostały naruszone orzeczeniem organu administracji publicznej, możliwość wystąpienia do sądu o ochronę) ani żadne dalsze przepisy Konstytucji nie wyłączają, aby rozstrzygnięcia organów administracji podjęte w postępowaniu mandatowym podlegały kontroli sądowej.

Dopiero po uregulowaniu postępowania mandatowego ustawodawca słowacki w § 87 ustawy o wykroczeniach przeszedł do postępowania nakazowego (*rozkazné konanie*). Stosownie do ust. 1 tego przepisu, jeżeli nie ulega wątpliwości, że obwiniony o wykroczenie dopuścił się wykroczenia i jeżeli sprawa nie została załatwiona w postępowaniu mandatowym (z tej przesłanki komentatorka wnioskuje, że nie każde wykroczenie może być załatwione w postępowaniu nakazowym, lecz tylko takie, co do którego ustawa o wykroczeniach albo inna ustawa dopuszcza postępowanie mandatowe[19]), organ administracji może bez dalszego postępowania wydać nakaz (*rozkaz*) o nałożeniu sankcji za wykroczenie, przy czym taką sankcją może być tylko *pokuta* w maksymalnej wysokości 250 euro, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Według ust. 3 tego przepisu nakaz ma spełniać wszystkie wymagania, jakie ustawa stawia rozstrzygnięciu o wykroczeniu. Natomiast w myśl ust. 4 obwiniony może wnieść sprzeciw (*odpor*) od nakazu w terminie 15 dni. Jeżeli z tego prawa skorzysta, nakaz *ex lege* traci moc i postępowanie jest kontynuowane w trybie standardowym.

---

[18] Wyr. słowackiego Sądu Konstytucyjnego, III. ÚS 366/2012, za: H. Spišiaková, *Zákon o priestupkoch. Komentár,* Bratysława 2015, s. 555-556.

[19] Ibidem, s. 569.

Ustawodawca słowacki przewidział ograniczony zakaz *reformationis in peius,* stanowiąc w zdaniu drugim ust. 4, że na obwinionego o wykroczenie nie można nałożyć innego rodzaju sankcji (z wyjątkiem *pokarhania,* tj. nagany, która w odróżnieniu od *napomenuti* jest sankcją) ani wyższego wymiaru *pokuty* niż orzeczona w nakazie, ale z zastrzeżeniem, „jeżeli przy rozpoznawaniu wykroczenia nie stwierdzono nowych istotnych okoliczności faktycznych". Tymi istotnymi okolicznościami są tylko takie, które mogą wpłynąć na kwalifikację prawną czynu jako wykroczenia albo na jego wagę[20]. Jeżeli obwiniony nie skorzysta z prawa wniesienia sprzeciwu, to zgodnie z ust. 5 tego przepisu nakaz staje się prawomocnym rozstrzygnięciem o wykroczeniu, wobec czego może zostać poddany kontroli przez sąd administracyjny[21].

6. Postępowania skrócone w czeskiej ustawie o wykroczeniach

1.07.2017 r. weszły w życie trzy ustawy zasadniczo reformujące czeskie prawo wykroczeń:

1) ustawa z 12.07.2016 r. o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu[22];
2) ustawa z 15.06.2016 r. o niektórych wykroczeniach[23];
3) ustawa z 9.06.2017 r. zmieniająca niektóre ustawy w związku z przyjęciem dwóch poprzednich[24].

Podstawowe znaczenie ma pierwsza z nich, złożona z przepisów wstępnych (§ 1-4), przepisów regulujących zasady odpowiedzialności (§ 5-59), części procesowej (§ 60-102) oraz przepisów wspólnych, przechodnich i końcowych (§ 103-114). Ustawa ta nie ma części szczególnej, a wykroczenia z części szczególnej ustawy z 1990 r. zostały przeniesione do ustaw szczególnych. Z tego, co nie dało się przenieść (wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu, przeciwko mieniu i przeciwko zasadom współżycia społecznego), powstała druga

[20] S. Košičiarová, *Zákon o priestupkoch…,* s. 776.
[21] Ibidem, s. 777.
[22] Zákon č. 250/2016 Sb., o odpovědnosti za přestupky a řízení o nich.
[23] Zákon č. 251/2016 Sb., o některých přestupcích.
[24] Zákon č. 183/2017 Sb., kterým se mění některé zákony v souvislosti s přijetim zákona o odpovědnosti za přestupky a řízení o nich a zákona o některých přestupcích.

ustawa. Natomiast istotą trzeciej ustawy jest przemianowanie dotychczasowych innych niż wykroczenia deliktów administracyjnych stypizowanych w ponad dwustu ustawach w wykroczenia.

Czeska reforma oznacza likwidację instytucji innych deliktów administracyjnych, które stały się wykroczeniami (z trzema mało istotnymi wyjątkami administracyjnych deliktów dyscyplinarnych, deliktów porządkowych i deliktów płatniczych). Utrzymano wszakże zasadę, że osoby prawne i osoby fizyczne – przedsiębiorcy odpowiadające przed reformą za delikty administracyjne na zasadach obiektywnych (bez względu na winę), nadal na takich zasadach odpowiadają, ale już za wykroczenia. W konsekwencji w prawie czeskim mamy dwa rodzaje wykroczeń:

1) wykroczenia „zwykłych" osób fizycznych, za które osoby te odpowiadają pod warunkiem udowodnienia im winy;
2) wykroczenia osób prawnych i osób fizycznych – przedsiębiorców, za które osoby te odpowiadają bez względu na winę, ale z możliwością zwolnienia się od odpowiedzialności przeprowadzeniem *liberačního důvodu,* tj. skutecznym wykazaniem, że uczyniły wszystko, czego rozsądnie można wymagać, aby do naruszenia prawa nie doszło, a mimo to doszło.

To rozróżnienie dwojakiego rodzaju odpowiedzialności należy mieć na uwadze, przechodząc do analizy części procesowej. Nowa regulacja utrzymuje zasadę, że rozpoznawanie wykroczeń następuje w dwuinstancyjnym postępowaniu przed organami administracji, a ostateczna decyzja o ukaraniu może być zaskarżona do sądu administracyjnego, a od jego orzeczenia przysługuje kasacja do Najwyższego Sądu Administracyjnego.

Nowa ustawa odeszła od dawnej nomenklatury i środki stosowane wobec sprawców wykroczeń nazywa karami administracyjnymi (*správní tresty*), wyróżniając:

1) naganę (*napomenuti*);
2) karę pieniężną (*pokuta*);
3) zakaz czynności (*zákaz* činnosti);
4) przepadek rzeczy lub wartości zastępczej (*prepadnutí věci nebo nahradni hodnoty*);

5) upublicznienie rozstrzygnięcia o wykroczeniu (*zveřejnění rozhodnutí o přestupku*).

Ustawa o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu w dziale 3 części procesowej zatytułowanym *Zvlaštní druhy* řízení (Szczególne rodzaje postępowania) wyodrębnia m.in. postępowanie nakazowe w § 90 pod nagłówkiem *Příkaz,* a to, co przed reformą było postępowaniem mandatowym, w obowiązującym stanie prawnym jest wariantem postępowania nakazowego prowadzonego na miejscu, uregulowanym w § 91 pod nagłówkiem *Ukladání pokuty příkazem na místě.* Szczegóły zostały doprecyzowane w § 92 pod nagłówkiem *Příkaz na místě a příkazový blok.*

Stosownie do § 90 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu organ administracji może o wykroczeniu rozstrzygnąć nakazem (*příkazem*), którym może nałożyć karę nagany, pieniężną, zakazu czynności albo przepadku rzeczy lub wartości zastępczej. W odróżnieniu od stanu prawnego sprzed reformy (tym samym w odróżnieniu od prawa słowackiego), kiedy nakazem można było nałożyć tylko *pokutę,* dziś w prawie czeskim można nim nałożyć niemal każdą karę przewidzianą za wykroczenie, z wyjątkiem jedynie upublicznienia rozstrzygnięcia. *Napomenuti* w prawie czeskim jest karą, a nie środkiem pozakarnym, jak w prawie słowackim. Warto zwrócić uwagę, że obowiązująca ustawa czeska nie zna już górnej granicy *pokuty,* jaką można nałożyć nakazem. Dziś także w postępowaniu nakazowym można nałożyć *pokutę* do górnej wysokości przewidzianej w ustawie. Czy z tego wynika, że nakazem można załatwić sprawę o stosunkowo poważne wykroczenie, za które grozi surowa kara? Zdaniem Heleny Práškovej, jednak nie, bo nie można za poważne wykroczenie nałożyć surowej kary[25] bez wysłuchania obwinionego i dania mu możliwości przedstawienia dowodów na swą obronę, co może nastąpić w postępowaniu standardowym; sama możliwość wniesienia sprzeciwu od na-

[25] Jakie kary mogą w Czechach grozić za wykroczenia, można zilustrować przykładem ustawy o odpadach (*Zákon č. 541/2020 Sb. o odpadech*). Maksima *pokut* grożących „zwykłym" osobom fizycznym to 10.000, 20.000, 50.000, 100.000, 200.000 i nawet 1.000.000 koron czeskich, ale *pokuta* grożąca osobie prawnej lub osobie fizycznej – przedsiębiorcy może za najpoważniejsze wykroczenia sięgnąć 25.000.000 koron czeskich.

kazu nie jest środkiem odpowiednim. Tak więc zdaniem przywołanej autorki, także dziś w postępowaniu nakazowym można rozstrzygnąć tylko sprawy o niewielkiej szkodliwości społecznej[26].

Regulacja postępowania nakazowego w czeskiej ustawie o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu jest dość skąpa, ponieważ stosuje przepis § 150 ustawy o postępowaniu administracyjnym[27], czyli postępowanie nakazowe w sprawach o wykroczenia jest wariantem postępowania nakazowego przewidzianego w ustawie o postępowaniu administracyjnym. Należy wszakże zwrócić uwagę, że według § 90 ust. 2 ustawy o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu nakazem nie można rozstrzygnąć:

a) w postępowaniu wszczętym za zgodą osoby bezpośrednio dotkniętej wykroczeniem;
b) o roszczeniu o naprawie szkody albo wydaniu bezpodstawnego wzbogacenia;
c) jeżeli kara administracyjna ma być nałożona na młodocianego (ale z wyjątkiem *pokuty* nakładanej nakazem na miejscu) albo na osobę o ograniczonej zdolności do czynności prawnych.

Z § 150 ustawy o postępowaniu administracyjnym wiemy, że nakazem można załatwić sprawę, jeżeli organ uzna, że ustalenia faktyczne są wystarczające. Nakaz może być pierwszą czynnością w postępowaniu, a jedyną jego podstawą może być protokół kontroli sporządzony przez organ ku temu właściwy. Do tego nawiązuje § 81 ustawy o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu, wedle którego w postępowaniu nawiązującym do wyników kontroli stan faktyczny stwierdzony podczas kontroli może być jedyną podstawą rozstrzygnięcia o wykroczeniu. Z § 150 ust. 3 ustawy o postępowaniu administracyjnym wiemy, że środkiem prawnym od nakazu jest sprzeciw (*odpor*), który może być wniesiony w terminie 8 dni od dnia doręczenia nakazu. Wniesienie sprzeciwu powoduje, że nakaz traci moc i postępowanie jest kontynuowane.

---

[26] H. Prášková, *Nové přestupkové právo,* Praga 2017, s. 397.
[27] Zákon č. 500/2004 Sb., správní řád.

W § 90 ust. 3 ustawy o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu ustawodawca czeski uregulował instytucje zakazu *reformationis in peius* w ten sposób, że jeżeli został wniesiony sprzeciw od nakazu, to nie można nałożyć innej kary (z wyjątkiem nagany) ani kary wyższej niż nałożona nakazem, ale to nie obowiązuje, jeżeli organ w postępowaniu zmieni kwalifikację prawną czynu. Jak wskazują komentatorzy, nie chodzi o to, że ujawniono np. nowe okoliczności obciążające, ale o stwierdzenie, że obwiniony popełnił poważniejsze wykroczenie niż to, które ustalono w nakazie. Wtedy musi być nałożona kara opowiadająca nowej kwalifikacji prawnej i organ nie może być ograniczony zakazem *reformationis in peius*[28].

Według § 91 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu organ administracji może nakazem na miejscu nałożyć tylko *pokutę* (o ile nie wystarczy *domluva,* tj. upomnienie, które karą nie jest), jeżeli obwiniony (lub osoba działająca za obwinionego będącego osobą prawną lub osobą fizyczną – przedsiębiorcą) zgadza się ze:

- stwierdzonym stanem faktycznym,
- kwalifikacją prawną czynu,
- nałożeniem *pokuty* i jej wysokością,
- wydaniem *příkazového bloku*.

Nakazem na miejscu można nałożyć *pokutę* do 10.000 koron czeskich, a jeżeli obwiniony jest młodocianym do 5000 koron, chyba że młodociany jest przedsiębiorcą – wtedy także do 10.000 koron.

Nakaz na miejscu może wydać organ administracji właściwy do rozpoznania sprawy o wykroczenie, a także – w myśl § 91 ust. 2 ustawy o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu:

a) organ Policji Republiki Czeskiej;
b) organ Policji Wojskowej;
c) organ państwowej administracji górniczej;
d) organ inspekcji pracy.
e) strażnik policji gminnej;

za wykroczenia pod tymi pięcioma literami określone.

[28] L. Jemelka, P. Vetešník, *Zákon o odpovědnosti za přestupky a* řízení *o nich. Zákon o některých přestupcích. Komentář,* Praga 2017, s. 807.

Nałożenie *pokuty* nakazem na miejscu kończy wydanie obwinionemu *příkazového bloku,* którego wymagania formalne określa § 92 ust. 2 ustawy o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu; w istocie są to wymagania odpowiadające wymaganiom zwykłego rozstrzygnięcia o ukaraniu, z wyjątkiem uzasadnienia. Najważniejszy jest podpis obwinionego (lub osoby działającej za obwinionego będącego osobą prawną lub osobą fizyczną – przedsiębiorcą) i pouczenie, że wraz z podpisem *příkazový blok* staje się prawomocnym i wykonalnym rozstrzygnięciem. Podobnie jak w prawie słowackim ów *příkazový blok* może odnosić się do *pokuty* na miejscu zapłaconej albo na miejscu niezapłaconej. W tym drugim przypadku zawiera on pouczenie o sposobie zapłacenia, terminie zapłacenia i skutku niezapłacenia, którym jest ściągnięcie nałożonej *pokuty* w postępowaniu egzekucyjnym.

Od nakazu na miejscu nie można się odwołać, może on natomiast być przedmiotem kontroli w postępowaniu nadzorczym prowadzonym na podstawie ustawy o postępowaniu administracyjnym, jeżeli powstaje wątpliwość co do zgodności nakazu na miejscu z prawem. Pewne odrębności proceduralne wprowadza § 101 ustawy o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu, wskazując na maksymalny termin 6 miesięcy od uprawomocnienia się nakazu na miejscu, w jakim można wszcząć postępowanie nadzorcze.

Jeśli chodzi o sądową kontrolę nakazu na miejscu, to zasada jest podobna jak w prawie słowackim. Warunkiem wniesienia skargi do sądu administracyjnego jest wyczerpanie zwykłych środków prawnych skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu. Wprawdzie od nałożenia *pokuty* w postępowaniu mandatowym w kształcie obowiązującym do połowy 2017 r. nie było odwołania (tak jak i nie ma go dziś), ale obwiniony zawsze mógł odmówić zapłacenia, uruchamiając tym samym zwykłe postępowanie przez organem administracji, w którym przysługiwałoby mu odwołanie. Jeśli tego nie uczynił i zgodził się zapłacić na miejscu, to tym samym rezygnował z ewentualnej możliwości wniesienia środka prawnego, a jeżeli tak, to nie mógł domagać się kontroli sądowej. Jeżeli zgodnie z przepisami o postępowaniu sądowo-administracyjnym skarga jest niedopuszczalna, gdy obwiniony nie wyczerpał środków odwoławczych, to musi być uznana za niedopuszczalną także wtedy, gdy

obwiniony zrezygnował z prowadzenia standardowego postępowania, tym samym rezygnując z możliwości wniesienia odwołania i zgodził się na załatwienie sprawy w postępowaniu mandatowym. Odmienna interpretacja doprowadziłaby do tego, że sąd administracyjny zamiast kontrolować decyzję, wykonywałby to, co miałby zrobić organ administracji, gdyby obwiniony nie zgodził się zapłacić na miejscu[29]. Niczego w tym zakresie nie zmienia przekształcenie *blokového* řízení według ustawy z 1990 r. w *příkaz na místě* według obowiązującej ustawy z 2016 r.

Niemniej jednak jeszcze w okresie obowiązywania ustawy z 1990 r. w niektórych orzeczeniach pojawiła się myśl podobna jak w Słowacji, że jeżeli są poważne wątpliwości, czy obwiniony rzeczywiście podpisał *blok,* czy może jego podpis został sfałszowany bądź został on zmuszony do wyrażenia zgody na zapłacenie na miejscu bezprawnym naciskiem, to wtedy wyjątkowo także rozstrzygnięcie *v blokovém* řízení może podlegać kontroli sądowej[30].

7. Czeskie i słowackie postępowania skrócone w sprawach o wykroczenia a zasada domniemania niewinności

Standard domniemania niewinności w art. 40 ust. 2 Karty Podstawowych Praw i Wolności oraz w art. 50 ust. 2 Konstytucji słowackiej został ujęty tak samo jak w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP – do jego obalenia jest niezbędny prawomocny wyrok skazujący sądu. Zgodnie z poglądami literatury tak czeskiej, jak i słowackiej te regulacje konstytucyjne stosuje się odpowiednio w postępowaniu o wykroczenia. Skoro jednak w takim postępowaniu nie uczestniczą sądy powszechne, to domniemanie niewinności może być obalone tylko prawomocną decyzją organu właściwego do rozpoznawania wykroczeń. Taki też jest sens § 69 ust. 2 czeskiej ustawy o odpowiedzialności za wykroczenia i postępowaniu, który stanowi, że dopóki prawomocną decyzją o wykroczeniu nie zosta-

[29] Tak czeski Najwyższy Sąd Administracyjny w wyr. z 29.12.2004 r. čj. 6 As 49/2003-46 za: A. Slaby, J. Škoda, F. Vavera, *Zákon o odpovědnosti za přestupky, Praktický průvodce,* Pilzno 2017, s. 313.

[30] H. Kučerová, E. Horzinková, *Zákon o odpovědnosti za přestupky a* řízení *o nich a zákon o některých přestupcich s komentářem a judikaturou,* Praga 2017, s. 582 i nast. oraz przywołane tam orzecznictwo.

ła uznana wina obwinionego, traktuje się go jako niewinnego. Przywoływany już Martin Kopecký nie dopatruje się tu sprzeczności z art. 40 ust. 2 Karty, w którym jest mowa o obalającym domniemanie niewinności wyroku sądu, bo jeżeli decyzja o ukaraniu zostanie zaskarżona do sądu administracyjnego, to w postępowaniu przed sądem znowu działa domniemanie niewinności, obalane dopiero wyrokiem sądu[31], wprawdzie nie skazującym, ale oddalającym skargę. W postępowaniu mandatowym jest inaczej, bo karę na miejscu może nałożyć nie tylko organ właściwy do rozpoznawania wykroczeń bądź osoba działająca z jego upoważnienia, lecz także funkcjonariusze wskazani w § 86 ustawy słowackiej bądź w § 91 ust. 2 ustawy czeskiej albo w ustawie szczególnej, którzy mogą prowadzić *blokové konanie* w Słowacji lub wydać *příkaz na místě* w Czechach. Zapewne zalety postępowania mandatowego – skrócenie i uproszczenie postępowania, walor wychowawczy związany z natychmiastową reakcją na wykrocznie – uzasadniają odstępstwo od zasady, że tylko prawomocny skazujący wyrok sądu (albo prawomocna decyzja o ukaraniu wydana przez organ właściwy do prowadzenia standardowego postępowania o wykroczenia) obala domniemanie niewinności. Nie znaleźliśmy ani w orzecznictwie, ani w literaturze czeskiej i słowackiej jakiejkolwiek wzmianki, która stawiałaby pod znakiem zapytania konstytucyjność postępowania mandatowego w sprawach o wykroczenia.

8. Postępowania skrócone sprawach o wykroczenia w Polsce

Według art. 2 § 1 k.p.w. orzekanie o wykroczenia następuje w postępowaniu: 1) zwyczajnym, 2) przyspieszonym, 3) nakazowym. Orzekanie w postępowaniu zwyczajnym następuje wówczas, gdy brak jest podstaw do rozpoznania sprawy w postępowaniu przyspieszonym albo nakazowym (art. 2 § 1a). Zgodnie z treścią art. 2 § 2 k.p.w. w wypadkach wskazanych w ustawie i na zasadach w niej określonych uprawniony organ może nałożyć grzywnę w drodze mandatu karnego. Postępowanie mandatowe zostało unormowane w rozdziale 17, zamieszczonym w dziale IX „Postępowania szczególne". W dziale unormowano rów-

[31] M. Kopecký, *Správní prawo…,* s. 248.

nież: postępowanie przyspieszone (rozdział 15) i postępowanie nakazowe (rozdział 16), a więc postępowania przed sądem jako organem powołanym do orzekania w sprawach o wykroczenia.

8.1. Postępowanie nakazowe

Przepis art. 93 § 1 k.p.w. przewiduje możliwość wydania wyroku nakazowego w sprawach o wykroczenia. Cechą szczególną postępowania nakazowego w sprawach o wykroczenia jest eliminacja rozprawy głównej jako centralnego stadium postępowania jurysdykcyjnego[32]. Miejsce rozprawy zajmuje posiedzenie, w którym następuje orzekanie o winie i karze w postaci wydania przez sąd wyroku nakazowego[33]. Wyrok taki jest wydawany na posiedzeniu bez udziału stron, których nie powiadamia się o terminie tego posiedzenia (art. 60 § 2 k.p.w.). Wyrokiem nakazowym można orzec naganę, grzywnę albo karę ograniczenia wolności. Można także orzec każdy środek karny (art. 93 § 3 k.p.w.). Nie jest natomiast możliwe orzeczenie kary aresztu[34]. Dopuszczalność orzekania w postępowaniu nakazowym uzależniona jest od zaistnienia przesłanek pozytywnych oraz braku przesłanki negatywnej.

Prowadzenie postępowania nakazowego jest możliwe pod warunkiem spełnienia następujących przesłanek:

1) uznanie przez sąd, że wystarczające jest wymierzenie nagany, grzywny albo kary ograniczenia wolności;
2) gdy okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości.

Negatywną przesłankę formułuje przepis art. 93 § 4 k.p.w., zgodnie z którym postępowanie nakazowe jest niedopuszczalne, jeżeli zachodzą okoliczności określone w art. 21 § 1 k.p.w., czyli w sprawie występują uzasadnione wątpliwości co do poczytalności obwinionego w czasie popełnienia wykroczenia. W takiej sytuacji niezbędne jest wyznaczenie obwinionemu obrońcy z urzędu i poddanie go badaniu przez

[32] K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 377.
[33] J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2005, s. 396.
[34] Wyr. SN z 8.05.2013 r., II KK 338/12, LEX nr 1311650.

biegłego psychiatrę (art. 42 § 2 k.p.w.) oraz skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie[35].

W przypadku wyroku nakazowego ustawodawca odesłał do stosowania odpowiednio przepisów art. 504 k.p.k. i art. 505 k.p.k. z wyłączeniem zdania drugiego, a także art. 506 § 1-3, § 5 i 6 k.p.k. (art. 94 § 1 k.p.w.). Na zarządzenie odmawiające przyjęcia sprzeciwu przysługuje zażalenie (art. 94 § 2 k.p.w.). Wyrok nakazowy, od którego nie wniesiono sprzeciwu lub sprzeciw cofnięto, staje się prawomocny (art. 94 § 3 k.p.w.).

8.2. Postępowanie mandatowe

Postępowanie mandatowe to postępowanie szczególne, podejmowane przez organ niesądowy, postępowanie o charakterze zastępczym wobec postępowań o wykroczenia prowadzonych przed sądem. Rozstrzygnięcie zapadające w tym postępowaniu, czyli mandat karny, jest rozstrzygnięciem (decyzją procesową) tak samo jak wyrok czy postanowienie i stanowi przeszkodę prawną do wszczynania przed sądem postępowania o ten sam czyn tej samej osoby[36].

Postępowanie mandatowe prowadzi przede wszystkim Policja oraz inspektor pracy, w zakresie ograniczonym treścią przepisu art. 17 § 2 k.p.w. Ponadto inne organy mogą prowadzić postępowanie mandatowe, gdy przepis szczególny tak stanowi.

Na mocy ustaw szczególnych uprawnienia do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego mają:

1) strażnicy straży gminnych (art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z 29.08.1997 r. o strażach gminnych)[37];
2) funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei (art. 60 ust. 2 pkt 4 ustawy z 28.03.2003 r. o transporcie kolejowym)[38];
3) strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej (art. 39 ust. 2 pkt 2 ustawy z 13.10.1995 r. – Prawo łowieckie)[39];

---

[35] K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania…*, s. 378; zob. T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 325 i nast.
[36] T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania…*, s. 329.
[37] Tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1763.
[38] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 1234.
[39] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 539.

4) żołnierze Żandarmerii Wojskowej (art. 17 ust. 1 pkt 7 ustawy z 24.08.2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych)[40];
5) funkcjonariusze Straży Granicznej (art. 11 ust. 1 pkt 6a ustawy z 12.10.1990 r. o Straży Granicznej[41]);
6) strażnicy leśni, leśniczowie i nadleśniczowie, zastępcy nadleśniczego, inżynierowie nadzoru (art. 47 ust. 2 pkt 2 i art. 48 ustawy z 28.09.1991 r. o lasach[42]);
7) organy administracji morskiej (art. 42 ust. 2 pkt 14 ustawy z 21.03.1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej[43]);
8) strażnicy Państwowej Straży Rybackiej (art. 23 ust. 1 pkt 6 ustawy z 18.04.1985 r. o rybactwie śródlądowym[44]);
9) uprawnieni do inspekcji pracownicy urzędów żeglugi śródlądowej (art. 10 ust. 5 pkt 5 ustawy z 21.12.2000 r. o żegludze śródlądowej[45]);
10) upoważnieni pracownicy organów administracji miar (art. 21 ust. 2 pkt 5 ustawy z 1.05.2001 r. – Prawo o miarach[46]);
11) strażacy upoważnieni przez właściwego komendanta Państwowej Straży Pożarnej (art. 23 ust. 6 ustawy z 24.08.1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej[47]).

Na podstawie przepisu art. 95 § 5 k.p.w. Prezes Rady Ministrów nadał w drodze rozporządzenia uprawnienia do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego:

1) inspektorom Inspekcji Ochrony Środowiska (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 13.09.2002 r. w sprawie nadania inspektorom Inspekcji Ochrony Środowiska uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[48]);

[40] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 12 ze zm.
[41] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 914 ze zm.
[42] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 567.
[43] Tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1125 ze zm.
[44] Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 883 ze zm.
[45] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 18 ze zm.
[46] Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 2063 ze zm.
[47] Tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 1312 ze zm.
[48] Dz.U. nr 151, poz. 1235 ze zm. Rozporządzenie aktualnie uchylone, przedmiotowe

2) pracownikom Głównego Inspektoratu Kolejnictwa (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 16.10.2002 r. w sprawie nadania pracownikom Głównego Inspektoratu Kolejnictwa uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[49]);
3) pracownikom organów nadzoru budowlanego (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 16.10.2002 r. w sprawie nadania pracownikom organów nadzoru budowlanego uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[50]);
4) inspektorom Państwowej Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 17.10.2002 r. w sprawie nadania inspektorom Państwowej Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[51]);
5) funkcjonariuszom organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 17.10.2002 r. w sprawie nadania funkcjonariuszom organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[52]);
6) pracownikom Głównego Urzędu Miar oraz okręgowych i obwodowych urzędów probierczych (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 18.03.2003 r. w sprawie nadania pracownikom Głównego Urzędu Miar oraz okręgowych i obwodowych urzędów probierczych uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[53]);
7) inspektorom Inspekcji Handlowej (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 8.04.2003 r. w sprawie nadania inspekto-

---

uprawnienia nadaje aktualnie inspektorom Inspekcji Ochrony Środowiska na podstawie art. 95 § 4 k.p.w. Rozporządzenie Ministra Klimatu i Środowiska z 30.08.2022 r. w sprawie wykroczeń, za które inspektorzy Inspekcji Ochrony Środowiska są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego (Dz.U. poz. 1837).

49 Dz.U. nr 174, poz. 1422.
50 Dz.U. nr 174, poz. 1423.
51 Dz.U. nr 174, poz. 1425 ze zm.
52 Tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1364.
53 Dz.U. nr 59, poz. 521.

rom Inspekcji Handlowej uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[54]);

8) funkcjonariuszom Straży Parku w parkach narodowych oraz innym pracownikom parków narodowych, którym przysługują uprawnienia funkcjonariusza Straży Parku (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 25.04.2005 r. w sprawie nadania funkcjonariuszom Straży Parku w parkach narodowych oraz innym pracownikom parków narodowych, którym przysługują uprawnienia funkcjonariusza Straży Parku, uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[55]);
9) funkcjonariuszom Inspekcji Weterynaryjnej, Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 28.07.2008 r. w sprawie nadania funkcjonariuszom Inspekcji Weterynaryjnej, Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[56]);
10) funkcjonariuszom Inspekcji Transportu Drogowego oraz pracownikom Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 29.06.2011 r. w sprawie nadania inspektorom Inspekcji Transportu Drogowego oraz pracownikom Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[57]);
11) pracownikom zatrudnionym w urzędach górniczych (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 8.05.2012 r. w sprawie nadania pracownikom zatrudnionym w urzędach gór-

[54] Dz.U. nr 63, poz. 587 ze zm.
[55] Dz.U. nr 74, poz. 648.
[56] Dz.U. z 2013 r. poz. 1213 ze zm.
[57] Tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 1330. Rozporządzenie aktualnie uchylone, przedmiotowe uprawnienia nadaje aktualnie inspektorom Inspekcji Transportu Drogowego oraz pracownikom Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego na podstawie art. 95 § 4 k.p.w. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 23.11.2022 r. (Dz.U. poz. 2467).

niczych, wykonującym czynności inspekcyjno-techniczne w zakładach górniczych, uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[58]);

12) funkcjonariuszom Służby Celno-Skarbowej (rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 14.03.2017 r. w sprawie nadania funkcjonariuszom Służby Celno-Skarbowej uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego[59]).

Na podstawie delegacji zawartej w § 6 art. 95 k.p.w. Prezes Rady Ministrów wydał rozporządzenie z 24.11.2003 r. w sprawie wysokości grzywien nakładanych w drodze mandatów karnych za wybrane rodzaje wykroczeń[60].

W drodze mandatu karnego można nałożyć wyłącznie grzywnę. Art. 96 § 1 k.p.w. określa górną granicę kary grzywny w postępowaniu mandatowym, która wynosi 500 zł. Dolną granicę kary grzywny określa przepis art. 24 § 1 k.w., wskazując, iż wynosi ona 20 zł. W przypadku zbiegu przepisów, o którym mowa w art. 9 § 1 k.w., grzywna może być wymierzona do 1000 zł. W takiej sytuacji nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego jest możliwe jedynie wtedy, gdy w zakresie wszystkich naruszonych przepisów postępowanie mandatowe jest dopuszczalne (art. 96 § 2 k.p.w.). W przeciwnym razie powinien zostać skierowany do sądu wniosek o ukaranie[61].

W literaturze wskazuje się, że grzywna może być wymierzona tylko do wysokości przewidzianej za to wykroczenie[62]. Przepisy od § 1a do § 1d art. 96 k.p.w. określają odrębnie wyższe granice grzywny w trybie mandatowym:

- w § 1a do 2000 zł;
- w § 1ab w wysokości od 5000 zł do 7500 zł;
- w § 1ac w wysokości sztywno określonej 1500 zł;
- w § 1ad w wysokości do 5000 zł bądź do 6000 zł;

---

[58] Dz.U. poz. 520 ze zm.
[59] Dz.U. poz. 589.
[60] Tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 1624 ze zm.
[61] A. Kiełtyka, J. Paśkiewicz, A. Ważny, M. Rogalski, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz,* Warszawa 2022, s. 561.
[62] Ibidem, s. 561.

- w § 1ae w wysokości od 1000 zł do 7500 zł;
- w § 1b w wysokości do 5000 zł;
- w § 1ba w wysokości do 5000 zł;
- w § 1bc w wysokości do 5000 zł
- w § 1bd w wysokości do 1000 zł;
- w § 1c w wysokości do 8000 zł.

Najnowsza zmiana k.p.w. została wprowadzona ustawą z 20.03.2025 r. o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium RP[63], która w art. 96 k.p.w. po § 1ae dodała § 1af w brzmieniu:

„§ 1af. W postępowaniu mandatowym, w sprawach o czyny określone w:

1) art. 84 ustawy z 20.03.2025 r. o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium RP, w których oskarżycielem publicznym jest właściwy organ Państwowej Inspekcji Pracy lub Straży Granicznej,

2) art. 465 ust. 1a ustawy z 12.12.2013 r. o cudzoziemcach[64], w których oskarżycielem publicznym jest właściwy organ Straży Granicznej

– można nałożyć grzywnę w wysokości do 10.000 zł".

W ustawach szczególnych pojawiają się jednak możliwości wymierzenia o wiele wyższych wysokości grzywny. W pozakodeksowym prawie wykroczeń można wskazać wykroczenia zagrożone karą grzywny, której maksimum wynosi 10.000 zł, 30.000 zł, 50.000 zł, 70.000 zł, 100.000 zł, a nawet 200.000 zł. Najczęściej występuje kara grzywny w maksymalnym wymiarze 30.000 zł[65], którą zagrożone są wykroczenia związane z wykonywaniem pracy zarobkowej, rzadziej pojawia się 100.000 zł[66], w przypadku poważniejszych wykroczeń, a w art. 49 ust.

[63] Dz.U. 2025, poz. 621.

[64] Tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 1049.

[65] Przykładowo: art. 281 § 1, art. 282 § 1 i 2, art. 283 § 1 i 2 ustawy z 26.06.1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.); art. 27 ust. 1 i 2, art. 28, art. 28a, art. 28b ust. 1 i 2 ustawy z 10.06.2016 r. o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 1682); art. 112-116 ustawy z 5.06.2015 r. o pracy na morzu (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 2257 ze zm.).

[66] Przykładowo: art. 45-47 ustawy z 10.07.2008 r. o odpadach wydobywczych (tekst

1 ustawy z 25.02.2011 r. o substancjach chemicznych i ich mieszaninach[67] ustawodawca przewidział karę grzywny do 200.000 zł.

W tym miejscu warto wskazać na ustawę z 2.12.2021 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw[68], która nie tylko zaostrzyła odpowiedzialność za niektóre kodeksowe wykroczenia z rozdziału XI „Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji", ale – co istotne – dodała do art. 24 k.w. nowy § 1a wskazujący, że w przypadku niektórych wykroczeń grzywnę wymierza się w wysokości do 30.000 złotych, w wyniku czego ustawodawca doprowadził do sprzeczności wewnętrznej w samym k.w. W art. 1 § 1 k.w. wskazał, że czyn zagrożony karą grzywny powyżej 5000 zł nie jest wykroczeniem, po czym w nowym art. 24 § 1a k.w. wskazał, że wykroczeniem jest również czyn zagrożony grzywną do 30.000 zł. W naszym przekonaniu nie można akceptować tego rodzaju legislacji.

Ciekawy przykład podwyższenia wysokości kary grzywny dostarcza przywołana już wcześniej ustawa z 20.03.2025 r. o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium RP, w której ustawodawca w art. 84 określił wykroczenia zagrożone karą grzywny wymierzaną „za jednego cudzoziemca" w wysokości:

1) w ust. 1: od 3000 zł do 50.000 zł, z zastrzeżeniem w ust. 13 art. 84, że tę karę grzywny wymierza się w kwocie nie niższej niż 3000 zł za jednego cudzoziemca;
2) w ust. 3-5: od 6000 zł do 50.000 zł, z zastrzeżeniem w ust. 14 art. 84, że tę karę grzywny wymierza się w kwocie nie niższej niż 6000 zł za jednego cudzoziemca;
3) w ust. 11: od 6000 zł bez wskazania górnej granicy, z zastrzeżeniem w ust. 14 art. 84, że tę karę grzywny wymierza się w kwocie nie niższej niż 6000 zł za jednego cudzoziemca.

Oznacza to, że jeżeli sprawca popełnił wykroczenie z ust. 1 wobec 10 cudzoziemców, to minimalna kara grzywny wynosić musi

jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 2336); art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z 10.01.2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 301).

[67] Dz.U. z 2022 r. poz. 1816.

[68] Dz.U. poz. 2328.

30.000 zł, z kolei maksymalna 500.000 zł; w przypadku wykroczeń stypizowanych w ust. 3-5 minimalna kara grzywny wynosić musi 60.000 zł, a maksymalna 500.000 zł; a w przypadku z ust. 11 wiemy jedynie, że minimalna kara grzywny wynosić musi 60.000 zł – górna granica nie została określona.

W dniu 1.06.2025 r. weszła w życie zmiana art. 96 k.p.w. dodająca do niego nowy § 1af umożliwiający w postępowaniu mandatowym, w sprawach o czyny określone w art. 84 ustawy z 20.03.2025 r. o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium RP, w których oskarżycielem publicznym jest właściwy organ Państwowej Inspekcji Pracy albo Straży Granicznej, nałożenie grzywny w wysokości do 10.000 zł.

Warto zauważyć, że zgodnie z art. 96 § 1a pkt 1 k.p.w. organ Państwowej Inspekcji Pracy może nałożyć mandat karny w wysokości do 2000 zł, a w przypadku recydywy mandat może wynosić 5000 zł (art. 96 § 1b k.p.w.). Z kolei w przypadku poważniejszych naruszeń organ ten ma prawo skierować sprawę do sądu, który może nałożyć wyższą – przekraczającą 10.000 zł – grzywnę na pracodawcę.

Problematyka wysokości grzywny (czy też, jak to określane jest w ustawach szczególnych – kary grzywny) może budzić wątpliwości. Wydaje się, że w tym zakresie konieczna jest pilna zmiana ustawodawcza.

W świetle art. 97 § 1 k.p.w. w postępowaniu mandatowym, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, możliwe jest nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego tylko, gdy schwytano sprawcę wykroczenia na gorącym uczynku albo bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia, bądź funkcjonariusz uprawniony do wystawienia mandatu stwierdzi popełnienie wykroczenia, w szczególności za pomocą przyrządu kontrolno-pomiarowego lub urządzenia rejestrującego, a sprawca nie został schwytany na gorącym uczynku albo bezpośrednio potem i nie zachodzi wątpliwość co do sprawcy czynu. Nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego może nastąpić po wcześniejszym przeprowadzeniu czynności wyjaśniających, co może być konieczne, gdy zaistnieje potrzeba ustalenia tożsamości sprawcy, gdy zdarzenie zostało zarejestrowane przez urządzenia kontrolne lub pomiarowe. Powinny być one podjęte

niezwłocznie po ujawnieniu wykroczenia. Nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego nie może nastąpić po upływie 60 dni od daty ujawnienia czynu. Zatem mandat powinien być nałożony niezwłocznie, o ile oczywiście są wyjaśnione okoliczności zdarzenia i znany jest sprawca wykroczenia[69].

Sprawca wykroczenia może odmówić przyjęcia mandatu karnego (art. 97 § 2 k.p.w.). W razie odmowy przyjęcia mandatu karnego albo nieuiszczenia w wyznaczonym terminie grzywny nałożonej mandatem zaocznym, organ, którego funkcjonariusz nałożył grzywnę, występuje do sądu z wnioskiem o ukaranie. Sprawa podlega wówczas rozpoznaniu na zasadach ogólnych[70]. We wniosku tym należy zaznaczyć, że obwiniony odmówił przyjęcia mandatu albo nie uiścił grzywny nałożonej mandatem zaocznym, a w miarę możności podać także przyczyny odmowy.

Przepis art. 98 § 1 k.p.w. określa trzy rodzaje mandatów karnych:

1) gotówkowy, czyli wydawany ukaranemu po uiszczeniu grzywny bezpośrednio funkcjonariuszowi, który ją nałożył. Może nim być nałożona grzywna jedynie wobec osoby czasowo przebywającej na terytorium RP lub niemającej stałego miejsca zamieszkania albo pobytu. Mandat taki staje się prawomocny z chwilą uiszczenia grzywny funkcjonariuszowi, który ją nałożył (art. 98 § 2 k.p.w.);
2) kredytowany, wydawany ukaranemu za potwierdzeniem odbioru. Może nim być nałożona grzywna jedynie wobec osoby innej niż wymieniona w § 2 albo mającej miejsce stałego zamieszkania lub pobytu na terytorium innego niż RP państwa członkowskiego UE. Mandat powinien zawierać pouczenie o obowiązku uiszczenia grzywny w terminie 7 dni od daty przyjęcia mandatu oraz o skutkach nieuiszczenia grzywny w terminie. Staje się on prawomocny z chwilą pokwitowania jego odbioru przez ukaranego (art. 98 § 3 k.p.w.);

[69] A. Kiełtyka, J. Paśkiewicz, A. Ważny, M. Rogalski, *Kodeks postępowania…,* s. 568.
[70] K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania…*, s. 402.

3) zaoczny, wystawiany w razie stwierdzenia faktu popełnienia wykroczenia pod nieobecność sprawcy. Można nim nałożyć grzywnę w razie stwierdzenia wykroczenia, którego sprawcy nie zastano na miejscu jego popełnienia, gdy nie zachodzi wątpliwość co do osoby tego sprawcy. Mandat ten: pozostawia się w takim miejscu, aby sprawca mógł go niezwłocznie odebrać, albo doręcza się sprawcy (art. 98 § 4 k.p.w.).

Mandat karny zaliczany jest do rozstrzygnięć procesowych obok wyroku oraz postanowienia i zarządzenia, nie stanowi natomiast decyzji administracyjnej w rozumieniu przepisów o postępowaniu administracyjnym[71]. Zdaniem TK, mandat karny jest *sui generis* zastępczym rozstrzygnięciem o odpowiedzialności jednostki i dotyczy jej praw i wolności[72]. Mandat karny nie może zostać zaskarżony w trybie kasacji, ani też postępowanie mandatowe nie może zostać wznowione, gdyż z uwagi na to, że mandat nie jest orzeczeniem, nie może kończyć prawomocnie postępowania sądowego w rozumieniu art. 110 k.p.w. i art. 113 k.p.w.[73]

Zgodnie z art. 101 k.p.w. możliwe jest uchylenie prawomocnego mandatu karnego, co oznacza, że składany wniosek o uchylenie prawomocnego mandatu karnego jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. W świetle § 1 art. 101 k.p.w. prawomocny mandat karny podlega niezwłocznie uchyleniu, jeżeli grzywnę nałożono za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie albo na osobę, która popełniła czyn zabroniony przed ukończeniem 17 lat, albo gdy ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia wykroczenia z przyczyn, o których mowa w art. 15-17 k.w. Uchylenie następuje na wniosek ukaranego, jego przedstawiciela ustawowego, *złożony nie później niż w terminie 7 dni od uprawomocnienia się mandatu albo na wniosek organu, którego funkcjonariusz nałożył grzywnę, albo z urzędu. Z kolei § 1b art. 101* k.p.w. wskazuje, że prawomocny mandat karny podlega uchyleniu w każdym czasie, jeżeli:

---

[71] A. Światłowski, *Jedna czy wiele procedur karnych*, Sopot 2008, s. 195.

[72] Wyr. TK z 15.07.2014 r., K 23/13, OTK-A 2014/7, poz. 72.

[73] Uchw. SN z 30.09.2003 r., I KZP 25/03, OSNKW 2003, nr 9-10, poz. 81; wyr. SN z 13.09.2017 r., IV KK 55/17, OSNKW 2018, nr 2, poz. 12.

1) TK orzekł o niezgodności z Konstytucją RP, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą przepisu prawnego, na podstawie którego została nałożona grzywna tym mandatem;
2) potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez RP.

Sąd działający w trybie art. 101 k.p.w. jest sądem rozpoznającym nadzwyczajny środek zaskarżenia kwestionujący prawomocne już rozstrzygnięcie i może jedynie uchylić prawomocny mandat karny albo nie uwzględnić wniosku[74]. W razie wydania ponownego rozstrzygnięcia w sprawie, w której uchylono prawomocny mandat karny, nie można orzec na niekorzyść obwinionego, jeżeli uchylenie mandatu nastąpiło z przyczyn wskazanych w art. 101 § 1b k.p.w. (art. 101 § 4 k.p.w.). Zatem przepis ten stanowi wyjątek od zasady, że w ramach nadzwyczajnego uchylenia mandatu karnego nie obowiązuje zakaz *reformationis in peius*.

8.2.1. Postępowanie mandatowe a Konstytucja RP

Jak sygnalizowaliśmy we wstępie, w piśmiennictwie pojawił się pogląd, że postępowanie mandatowe prowadzone przez organy pozasądowe jest sprzeczne z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP[75]. Zdaniem autorów tego poglądu, trudne do zaakceptowania byłoby stanowisko, zgodnie z którym postępowanie mandatowe da się „odseparować" z postępowania w sprawach o wykroczenia i przypisać mu charakter inny niż karny, co oznacza także możliwość odstąpienia przy jego regulowaniu od ścisłego stosowania zasady domniemania niewinności wyrażonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji RP. Wskazują oni, że zasada ta jest publicznym prawem podmiotowym, którego nie można się zrzec. Powołując się na akty prawa międzynarodowego, przewidujące niższy standard domniemania niewinności, wskazują, że „wydaje się, że nie można przyjąć inaczej jak tylko, że treść EKPCz i MPPOiP była znana racjonalnemu

[74] Uchw. SN z 30.09.2003 r., I KZP 25/03, OSNKW 2003, nr 9-10, poz. 81.
[75] Art. 42 ust. 3 Konstytucji RP stanowi, że każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.

ustawodawcy, który rozmyślnie uzależnił rozstrzygnięcie o winie i odpowiedzialności karnej od prawomocnego wyroku sądu. Brzmienie art. 42 ust. 3 Konstytucji RP stoi zatem na przeszkodzie uznaniu prawomocnego mandatu karnego za orzeczenie stwierdzające winę i będące podstawą nałożenia kary z tytułu odpowiedzialności karnej"[76].

Naszym zdaniem nie można zgodzić się z tym poglądem. Uważamy, że sam ustawodawca w art. 2 § 2 k.p.w., w którym – w odróżnieniu od art. 2 § 1 k.p.w. – nie nazwał nakładania grzywny mandatem karnym „orzekaniem", wyodrębnił postępowanie mandatowe z postępowania w sprawach o wykroczenia. Ponadto przyjęcie stanowiska, że domniemanie niewinności stanowi publiczne prawo podmiotowe, którego nie można się zrzec, oznaczałoby, że domniemany sprawca wykroczenia nie może uznać swojej winy i dobrowolnie poddać się karze. Sprzeczność z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP byłaby oczywista, gdyby domniemamy sprawca wykroczenia musiał przyjąć mandat. Nie ma on jednak takiego obowiązku, co więcej, musi być pouczony, że zawsze może odmówić przyjęcia mandatu, co otwiera drogę postępowania sądowego, w którym obowiązuje zasada domniemania niewinności. Zasada ta działała również wcześniej, lecz można od niej odstąpić, ale tylko wyłącznie za zgodą domniemanego sprawcy wykroczenia, po pouczeniu, że ma możliwość odmowy przyjęcia mandatu. W przypadku przyjęcia mandatu wyraża tym samym wolę dobrowolnego poddania się karze, co nie budzi wątpliwości z punktu widzenia rozwiązań konstytucyjnych. Trudno wyobrazić sobie prawo wykroczeń bez postępowania mandatowego, w którym kończy się ponad 70% spraw o wykroczenia. Jednocześnie prowadzenie pełnego postępowania „wykroczeniowego" przeciwko kilku milionom sprawców rocznie mogłoby doprowadzić do „paraliżu" sądów.

Dodać należy, że dotychczas w polskiej literaturze nie było wątpliwości co do konstytucyjności postępowania mandatowego w sprawach o wykroczenia[77].

---

[76] P. Gensikowski, M. Iwański, *Reforma prawa wykroczeń – zagadnienia ustrojowe oraz procesowe* [w:] P. Daniluk (red.), *Reforma prawa wykroczeń,* t. 2, Warszawa 2020, s. 337-345.

[77] Zob. T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania…*, s. 20 i nast.; K. Dąbkiewicz, *Kodeks*

Wnioski końcowe

Podsumowując, wskazać należy, że postępowanie mandatowe jest postępowaniem w sprawach o wykroczenia, a mandat karny jest jedną z postaci rozstrzygnięć, które zapadają w tym postępowaniu, ale nie orzeka się w nim co do winy oraz co do kary. Z uwagi na fakt, że Konstytucja RP zapewnia każdemu prawo do sądu i prawo zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, w polskiej literaturze wyrażono wątpliwość, czy postępowanie mandatowe jest zgodne z Konstytucją RP. Organem powołanym do orzekania w sprawach o wykroczenia jest wyłącznie sąd – postępowanie mandatowe jest zastępcze w stosunku do postępowania przed sądem, uwarunkowane wyrażeniem przez sprawcę wykroczenia zgody na dobrowolne poddanie się karze. Poddanie się karze w postępowaniu mandatowym jest więc tylko prawem, a nie obowiązkiem sprawcy wykroczenia. Z kolei zgoda sprawcy wykroczenia na poddanie się karze w postępowaniu mandatowym jest jednoznaczna z rezygnacją nie tylko z prawa do rozpoznania sprawy przez sąd, ale również rezygnacją z prawa do zaskarżania mandatu karnego. Naszym zdaniem nakładanie w postępowaniu mandatowym grzywny w drodze mandatu karnego nie pozostaje w kolizji z przepisami ustawy zasadniczej.

W trzech analizowanych porządkach prawnych wykroczenia najczęściej są ścigane w postępowaniu mandatowym, co pokazuje, jak istotną rolę odgrywa ten rodzaj postępowania. W Czechach oraz na Słowacji nie występują wątpliwości co do konstytucyjności postępowania mandatowego w sprawach o wykroczenia. W Polsce przeważa pogląd, że postępowanie mandatowe nie narusza Konstytucji RP.

Postępowania skrócone są niezbędne dla efektywności postępowania w sprawach o wykroczenia. *De lege ferenda* należy postulować utrzymanie materialnego i procesowego prawa wykroczeń, wraz

---

postępowania…, s. 27 i nast.; M. Rogalski*, Komentarz do art. 2* [w:] A. Kiełtyka, J. Paśkiewicz, A. Ważny, M. Rogalski, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz,* LEX/el. 2025; J. Lewiński, *Komentarz do art. 2* [w:] J. Lewiński, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2011, Lex/el.; D. Świecki, *Metodyka pracy sędziego w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2007, s. 81.

z postępowaniem nakazowym i mandatowym w polskim porządku prawnym.

Bibliografia

1. P. Daniluk (red.), *Reforma prawa wykroczeń.* t. 2, Warszawa 2020.
2. K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2017.
3. T. Grzegorczyk, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2012.
4. T. Jasudowicz, *Administracja wobec praw człowieka,* Toruń 1996.
5. L. Jemelka, P. Vetešník, *Zákon o odpovědnosti za přestupky a* řízení *o nich. Zákon o některých přestupcich. Komentář,* Praga 2017.
6. A. Kiełtyka, J. Paśkiewicz, A. Ważny, M. Rogalski, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2022.
7. M. Kopecký, *Správní právo. Obecná* část*,* Praga 2019.
8. S. Košičiarová, *Správne právo hmotné. Všeobecná* čast*',* Pilzno 2015.
9. S. Košičiarová, *Správny poriadok. Komentár,* Šamorin 2004.
10. S. Košičiarová, *Zákon o priestupkoch. Podrobný komentár s judikaturou,* Praga 2020.
11. H. Kučerová, E. Horzinková, *Zákon o odpovědnosti za přestupky a* řízení *o nich a zákon o některých přestupcich z komentařem a judikaturou,* Praga 2017.
12. J. Lewiński, *Mandat karny*, Warszawa 2003.
13. J. Lewiński, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Warszawa 2011.
14. H. Prašková, *Nové přestupkové právo,* Praga 2017.
15. A. Slaby, J. Škoda, F. Vavera, *Zákon o odpovědniosti za přestupky. Praktický průvodce,* Pilzno 2017.
16. H. Spišiaková, *Zákon o priestupkoch. Komentár.* Bratysława 2015.

17. A. Światłowski, *Jedna czy wiele procedur karnych*, Sopot 2008.

18. D. Świecki, *Metodyka pracy sędziego w sprawach o wykroczenia,* Warszawa 2007.

Shortened Proceedings in Petty Offence Cases in Czech, Slovak and Polish Laws

Abstract: The subject of the article is a comparative analysis of the provisions regulating summary and mandate proceedings in petty offence cases in the sCzech, Slovak and Polish laws from the perspective of European standards resulting from the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms and the recommendations of the Committee of Ministers of the Council of Europe, as well as the constitutional regulations of the Czech Republic, Slovakia and Poland. The authors drew attention to the problem presented in Polish literature, according to which the imposition of fines in ticket proceedings is contrary to Article 42, Section 3 of the Constitution of the Republic of Poland, according to which everyone is presumed innocent until her guilt is determined by a final court judgment.

Keywords: petty offence, petty offence proceedings, penal order proceedings, penalty order proceedings constitutionality of the mandate procedure, judicial review, presumption of innocence

GLOSA

Andrzej Tatara[1]

Glosa do wyroku SN z 6.12.2023 r., IV KK 255/23[2]

Streszczenie: W niniejszym opracowaniu dokonano analizy orzeczenia SN z 6.12.2023 r., IV KK 255/23, w którym wystąpił problem dotyczący wpływu przedawnienia zobowiązania podatkowego na przedawnienie karalności czynu karnego skarbowego. Zasadniczo SN uznał za zasadną dopuszczalność badania przez sąd rozpoznający sprawę karną skarbową instrumentalności wszczęcia postępowania karnego skarbowego.

Słowa kluczowe: prawo karne skarbowe, przedawnienie karalności, przedawnienie zobowiązań podatkowych, prawo podatkowe

Czym innym jest przedawnienie karalności przestępstwa skarbowego, a czym innym przedawnienie należności publicznoprawnej. Na gruncie k.k.s. warunki przedawnienia karalności przestępstw skarbowych określa art. 44 k.k.s. Przedawnienie należności zgodnie z treścią art. 70 § 1 o.p. następuje z upływem 5 lat od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku.

---

[1] Doktor nauk prawnych, Wydział Nauk Prawnych i Ekonomicznych Uniwersytet Zielonogórski, adwokat, ORCID 0000-0003-4905-2349.

[2] Legalis nr 3155892.

1.

Komentowanym orzeczeniem SN uchylił zaskarżony na skutek kasacji obrońcy skazanego wyrok SO w Częstochowie i przekazał sprawę sądowi II instancji do ponownego rozpoznania. Problemem, nad którym SN musiał się pochylić, był wpływ przedawnienia zobowiązania podatkowego na przedawnienie karalności czynu zabronionego.

Mając na uwadze zagadnienie analizowane przez SN, warto w tym miejscu przytoczyć istotne elementy stanu faktycznego, na kanwie którego zostało wydane glosowane orzeczenie. Wyrokiem SR w Częstochowie z 11.10.2022 r. oskarżony został uznany za winnego tego, że w okresie od 28.10.2014 r. do 26.01.2015 r. w C., pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będąc osobą uprawnioną do reprezentowania tej spółki i zajmując się jej sprawami finansowymi, działając czynem ciągłym, w wykonaniu tego samego zamiaru i z wykorzystaniem takiej samej sposobności, uchylał się od opodatkowania podatkiem akcyzowym przez niezłożenie w wymaganych ustawą o podatku akcyzowym terminie, tj. do 25. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym powstał obowiązek podatkowy, deklaracji podatkowych dla podatku akcyzowego AKC-4 za miesiące od września do grudnia 2014 r. z tytułu sprzedaży oleju napędowego z niewiadomego źródła, od którego na wcześniejszym etapie obrotu nie został zadeklarowany podatek akcyzowy, tj. z naruszeniem warunków oraz norm określonych przepisami u.pod.a., przez co naraził budżet państwa na uszczuplenie podatku akcyzowego w łącznej kwocie 3.160.590,00 zł, tj. przestępstwa skarbowego określonego w art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. w warunkach określonych w art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. Za popełnienie tego przestępstwa oskarżony został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a wykonanie tej kary warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 lata. Nadto orzeczono obowiązek uiszczenia uszczuplonej należności publicznoprawnej w terminie 2 lat od uprawomocnienia się wyroku. SO w Częstochowie, wyrokiem z 17.02.2023 r., wydanym na skutek apelacji obrońcy oskarżonego, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Od wydanego wyroku sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca ska-

zanego, zarzucając mu naruszenie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., polegające na utrzymaniu zaskarżanego wyroku w mocy, pomimo wystąpienia negatywnej przesłanki procesowej, jaką był upływ terminu przedawnienia. Dodatkowo w kasacji obrońca podniósł zarzuty naruszenia standardu rzetelnej kontroli odwoławczej.

Argumentacja prawna SN w zakresie podniesionego zarzutu bezwzględnej przyczyny odwoławczej w zasadzie sprowadzała się do odwołania się do przepisów o.p. dotyczących zawieszenia biegu terminu przedawnienia. SN wskazał również, że podatnik został w sposób prawidłowy zawiadomiony o wszczęciu postępowania karnego skarbowego i w rezultacie tego zawiadomienia doszło do skutecznego zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. SN przyznał, że kwestie zarówno przedawnienia zobowiązania podatkowego, jak i instrumentalnego wszczęcia postępowania karnego skarbowego były przedmiotem rozpoznania sądu I instancji, co miało odzwierciedlenie w uzasadnieniu tego orzeczenia. W kontekście rozważań dotyczących przedawnienia karalności czynu SN zwrócił nadto uwagę, że w przypadku wieloczynowych konstrukcji rozciągniętych w czasie dla upływu terminu przedawnienia kluczowy jest moment wystąpienia ostatniego z penalizowanych zachowań, co sąd orzekający wywiódł z istoty konstrukcji czynu ciągłego. W ocenie SN nie jest zatem możliwe przedawnienie karalności poszczególnych zachowań stanowiących łącznie czyn ciągły. Tym samym SN glosowanym orzeczeniem odróżnił przedawnienie karalności przestępstwa skarbowego od przedawnienia należności publicznoprawnej. SN, argumentując kwestię przedawnienia, odwołał się również do literalnego brzmienia przepisów art. 70 § 1 o.p. oraz art. 70 § 6 pkt 1 o.p. oraz odniósł się do kwestii daty wszczęcia postępowania karnego skarbowego, wskazując, że miało ono miejsce w 27.09.2019 r. i obejmowało niezłożenie w terminie deklaracji podatkowych za okres od września do grudnia 2014 r. SN wskazał, że 31.01.2020 r. skazanemu został przedstawiony zarzut. Tym samym SN uznał, że z uwagi na wydłużenie okresu przedawnienia na podstawie art. 44 § 5 k.k.s., a także skuteczne w ocenie sądu I instancji zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, nie doszło do przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego.

2.

Glosowane orzeczenie zasługuje na aprobatę jedynie w ograniczonym stopniu, a to w zakresie, w jakim w sposób pośredni uznaje za zasadną dopuszczalność badania przez sąd rozpoznający sprawę karną skarbową instrumentalności wszczęcia postępowania karnego skarbowego. Natomiast w zakresie argumentacji dotyczącej problematyki przedawnienia przestępstwa skarbowego oraz relacji tej instytucji z przedawnieniem zobowiązania podatkowego argumentacja SN jest nietrafna i w części sprzeczna z przepisami prawa podatkowego, a także z linią orzeczniczą sądów administracyjnych dotyczącą materii instrumentalnego wszczęcia postępowania podatkowego[3].

Zasadniczo podejmowana problematyka obejmuje relację pomiędzy przedawnieniem zobowiązania podatkowego a przedawnieniem karalności przestępstwa skarbowego. W kwestii przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego szczegółowe regulacje określa art. 44 k.k.s. Dla niniejszych rozważań kluczowe znaczenie ma art. 44 § 2 k.k.s., który przewiduje, że karalność przestępstwa skarbowego ustaje również, gdy nastąpiło przedawnienie uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej. Takie rozwiązanie zasługuje na aprobatę[4], albowiem wraz z ustaniem zobowiązania podatkowego ustaje również karalność czynu zabronionego, co jest następstwem zdezaktualizowania się celu egzekucyjnego prawa karnego skarbowego będącego jednym z elementów ustania celów karania[5]. Jednocześnie regulacje o.p. przewidują, że zobowiązanie podatkowe przedawnia się z upływem 5 lat od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku[6].

Zasadniczo instytucja przedawnienia zobowiązania podatkowego z jednej strony realizuje zasadę równowagi budżetowej, z drugiej

---

[3] Uchw. NSA z 24.05.2021 r., I FPS 1/21, Legalis nr 2576683; wyr. NSA z 14.04.20215 r., I FSK 1078/24, Legalis nr 3225216.

[4] L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy Komentarz,* Warszawa 2016, s. 195.

[5] K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym,* Warszawa 1972, s. 65-66; W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym,* Kraków 2003, s. 524-527.

[6] Zob. art. 70 § 1 o.p.

zaś strony skutkuje wygaśnięciem zadawnionych zobowiązań podatkowych[7]. Przedawnienie w prawie podatkowym nie jest regulacją obligatoryjną[8], a wynika z autonomicznej decyzji ustawodawcy podatkowego[9]. Natomiast niezasadne jest tworzenie rozwiązań prawnych czyniących z przedawnienia regulację o charakterze pozornym, której ziszczenie się w zasadzie nigdy nie może nastąpić[10].

Ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie szeregu rozwiązań skutkujących zawieszeniem czy nawet przerwaniem biegu terminu przedawnienia. Jedną z przesłanek zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego jest wszczęcie postępowania o przestępstwo skarbowe albo wykroczenie skarbowe, jeżeli w związku z popełnieniem tych czynów doszło do niewykonania zobowiązania podatkowego. Warunkiem skuteczności zawieszenia jest jednak poinformowanie podatnika o wszczęciu tego postępowania we właściwym trybie[11]. Przyjęte rozwiązanie z perspektywy podatnika nie jest satysfakcjonujące, ponieważ zasadniczo przepis art. 70 § 6 pkt 1 o.p. budzi istotne wątpliwości konstytucyjne[12].

W literaturze pojawiały się postulaty uzależnienia skutku w postaci zawieszenia biegu przedawnienia nie tyle od poinformowania podatnika co od fazy postępowania karnego. W myśl tych poglądów skuteczne zawieszenie zobowiązania podatkowego powinno następować dopiero z chwilą wszczęcia postępowania w fazie *ad personam* postępowania karnego, tj. po przedstawieniu podejrzanemu zarzutów[13].

---

7 Wyr. TK z 17.07.2012 r., P 30/11, Legalis nr 496854.

8 Wyr. TK z 19.06.2012 r., P 41/10, Legalis nr 486783.

9 L. Etel, *Komentarz do art. 70 Ordynacji podatkowej* [w:] L. Etel (red.), *Ordynacja podatkowa Komentarz,* t. 1, Warszawa 2022, s. 793.

10 A. Tatara, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. akt P 41/10,* Monitor Prawa Celnego i Podatkowego, 2013, nr 2, s. 68.

11 Zob. art. 70 § 6 pkt 1 o.p.

12 Do momentu oddania do druku niniejszego tekstu TK nie rozpoznał skargi RPO z 23..10.2014 r., K 31/14. W sprawie tej odbyła się zaledwie jedna rozprawa (10.01.2017 r.) i została bezterminowo odroczona.

13 M. Charkiewicz, P. Daszczuk, *Wpływ postępowania karnego skarbowego na bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego,* Przegląd Podatkowy 2012, nr 1, s. 32-34, A. Tatara, *Przedawnienie zobowiązania podatkowego, a wszczęcie postępowania o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe* [w:] P. Stanisławiszyn, T. Nowak (red.), *Prawo celne i podatek akcyzowy Kierunki przeobrażeń i zmian,* Warszawa 2014, s. 249.

Powyższe stanowisko pozostaje uzasadnione i aktualne, ponieważ w sytuacji uzyskania statusu podejrzanego w postępowaniu karnym skarbowym stronie postępowania przysługują określone uprawnienia, np. prawo do skargi na przewlekłość postępowania.

Przedstawiciele doktryny sygnalizują aktualnie istotny problem z perspektywy zasady zaufania obywateli do państwa i tworzonego przez nie prawa[14], zgodnie z obowiązującą regulacją dla zaistnienia skutku w postaci zawieszenia biegu przedawnienia zobowiązania podatkowego wystarczające jest wszczęcie postępowania w fazie *in rem* i zawiadomienie o tym podatnika. W takiej sytuacji podatnikowi, wobec którego takie postępowanie wszczęto, nie przysługują jakiekolwiek instrumenty prawne, ponieważ nie posiada on statusu strony postępowania karnego skarbowego. W praktyce oznacza to, że organy finansowe postępowania przygotowawczego mogłyby wszczynać postępowanie karne i nie podejmować jakichkolwiek czynności procesowych, poza poinformowaniem o tym podatnika, a i tak następowałby skutek w postaci zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego.

W następstwie takich właśnie zachowań organów podatkowych zaczęto zwracać uwagę na instrumentalne działanie finansowych organów postępowania karnego skarbowego, mających wyłącznie na celu osiągnięcie skutku w postaci zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego[15]. Powyższa problematyka została dostrzeżona przez NSA w uchwale składu siedmiu sędziów z 24.05.2021

---

[14] Zob. art. 2 Konstytucji RP; J. Gref-Drejer, P. Pietrasz, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego w sprawie karnej lub karnej skarbowej, a zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego i terminu dochodzenia należności celnych*, Pal. 2009, nr 11-12, s. 71; B. Banaszak, *O konstytucyjności ustawowej regulacji zawieszenia przedawnienia zobowiązań podatkowych*, Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2011, nr 1, s. 14; B. Brzeziński, A. Olesińska, *Zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego z uwagi na wszczęcie postępowania karnego skarbowego,* Przegląd Orzecznictwa Podatkowego 2011, nr 1, s. 14-17; B. Brzeziński, *Glosa do postanowienia NSA z 5 kwietnia 2011 r., sygn. I FSK 525/10*, Przegląd Orzecznictwa Podatkowego 2011, nr 6, s. 517 i nast.

[15] A. Ladziński, J. Waśko, T. Burczyński, W. Waśko, K. Kudlek, *Instrumentalne wszczynanie postępowań karnych skarbowych w trakcie postępowań kontrolnych i podatkowych – analiza praktyki stosowania art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej. Raport podsumowujący wyniki badań danych uzyskanych w trybie dostępu do informacji publicznej,* Toruń 2020, s. 13-18.

r.[16], która dopuszczała badanie przez sądy administracyjne prawidłowości stosowania art. 70 § 6 pkt 1 o.p. Powyższe orzeczenie umożliwiło sądową kontrolę nad działalnością organów postępowania karnego skarbowego[17].

Z perspektywy glosowanego orzeczenia kluczowe jest określenie, w jakich przypadkach dochodzi do działań o charakterze instrumentalnym. Wśród sytuacji, w których w sposób ewidentny można stwierdzić instrumentalność działań organów podatkowych, jest wszczęcie postępowania tuż przed upływem terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego[18].

Instrumentalne wszczęcie postępowania karnego skarbowego jest nadużyciem prawa przez organy podatkowe, a zatem z tej przyczyny w przypadku jego zaistnienia nie powinno dochodzić do zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, a tym samym należy wtedy uznać, że nastąpiło ono w terminie określonym w art. 70 § 1 o.p.[19]

3.

Powyższe rozważania w zakresie instrumentalności wszczęcia postępowania karnego skarbowego prowadzą do wniosku, że przedawnienie zobowiązania podatkowego może nastąpić niezależnie od zastosowania przez organy podatkowe art. 70 § 6 pkt 1 o.p. i art. 70c o.p. W takiej sytuacji nie należy zgodzić się z założeniem, że przepis art. 44 § 2 k.k.s. będzie miał wyłącznie marginalne zastosowanie[20]. Warto

---

[16] I FPS 1/21, Legalis nr 2576683.

[17] D. Strzelec, *O potrzebie sądowej kontroli dotyczącej zawieszenia biegu terminu przedawnienia z uwag na wszczęcie postępowania karnego skarbowego*, Przegląd Podatkowy 2020, nr 11, s. 33; D. Strzelec, *Konsekwencje uchwały NSA z 24 maja 2021 r., I FPS 1/21 w orzecznictwie sądów administracyjnych,* Przegląd Podatkowy 2021, nr 12, s. 12 i nast.

[18] Szczegółowy katalog stanów faktycznych stanowiących instrumentalne wszczęcie postępowania karnego skarbowego sformułował D. Strzelec, *Postępowanie podatkowe a postępowanie karne skarbowe. Zasadnicze związki międzygałęziowe,* Warszawa 2023, s. 189-190.

[19] Wyr. NSA z 14.04.20215 r., I FSK 1078/24, Legalis nr 3225216.

[20] V. Konarska-Wrzosek, *Komentarz do art. 44* [w:] I. Zgoliński (red.), *Kodeks karny skarbowy. Komentarz,* Warszawa 2021, s. 292.

skonstatować, że w przypadku instrumentalnego wszczęcia postępowania karnego skarbowego nie dojdzie do zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, a zatem wraz z przedawnieniem zobowiązania podatkowego dojdzie również do przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego. Z tej perspektywy w glosowanym orzeczeniu SN w sposób niezasadny dopatruje się odrębności w instytucjach przedawnienia karalności czynu i przedawnienia należności publicznoprawnej, ponieważ ustawodawca powiązał ze sobą te dwie regulacje dotyczące przedawnienia.

Nie należy zatem zgodzić się z twierdzeniem SN, że odrębnie należy zapatrywać się na problematykę przedawnienia należności publicznoprawnej, a odrębnie na przedawnienie karalności przestępstwa skarbowego. Z uwagi na regulację art. 44 § 2 k.k.s. przy ocenie przedawnienia karalności czynu zabronionego należy brać pod uwagę również przedawnienie zobowiązania podatkowego, ponieważ z chwilą wygaśnięcia tego ostatniego dochodzi do przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego. Z tej perspektywy należy uwzględnić również problematykę instrumentalności wszczęcia postępowania karnego skarbowego.

Jak już wskazano, niewątpliwie jest to działanie stanowiące nadużycie prawa przez organy podatkowe, ponieważ działanie to zmierza wyłącznie do skutku w postaci zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. W tym kontekście instrumentalne działanie organu zniweczy zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, a następstwem powyższej okoliczności będzie wystąpienie ujemnej przesłanki procesowej na gruncie postępowania karnego skarbowego.

Konstrukcja ujemnej przesłanki procesowej z uwagi na upływ terminu przedawnienia ścigania była przedmiotem regulacji już w okresie II Rzeczypospolitej, a na przestrzeni czasu zakres tej normy prawnej podlegał modyfikacjom[21]. Natomiast zasadniczo przedawnienie karalności przestępstwa skutkuje niemożnością wszczęcia bądź dalszego prowadzenia postępowania karnego. Wskazuje na to wprost lite-

[21] Zob. art. 3 k.p.k. z 19.03.1928 r. (Dz.U. nr 33, poz. 313); art. 3 k.p.k. z 30.09.1932 r. (Dz.U. nr 83, poz. 725); art. 11 pkt 6 k.p.k. z 19.04.1969 (Dz.U. nr 13, poz. 96); art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

ralne brzmienie przepisu: „nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza".

Przedawnienie jest instytucją prawa materialnego określającą skutki upływu czasu dla kwestii odpowiedzialności karnej[22]. Organy postępowania są z urzędu zobowiązane do badania zaistnienia ujemnych przesłanek procesowych na każdym jego etapie[23], a działanie to powinno nastąpić z własnej inicjatywy[24]. W związku z powyższym sąd orzekający w sprawie jest zobowiązany do zbadania przedawnienia, żadne okoliczności ujawnione w procesie nie zwalniają go z tego obowiązku[25].

Z dotychczas przedstawionych wywodów wywnioskować można, że w przypadku instrumentalnego wszczęcia postępowania karnego skarbowego nie dojdzie do zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, a zatem karalność czynu zabronionego ulegnie przedawnieniu na podstawie art. 44 § 2 k.k.s. Tym samym dla skuteczności zweryfikowania ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności niezbędnym jest zbadanie prawidłowości zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego. Tych dwóch instytucji prawa materialnego karnego i podatkowego nie można rozpatrywać w sposób rozłączny, właśnie z uwagi na unormowanie art. 44 § 2 k.k.s.

4.

Podsumowując podjęte w niniejszym opracowaniu rozważania, za zasadny należy uznać pogląd wyrażony w glosowanym orzeczeniu, iż sąd karny orzekający w sprawie powinien badać kwestię przedawnienia zobowiązania podatkowego. Natomiast zupełnie błędnym poglądem zaprezentowanym w komentowanym orzeczeniu jest odrębne rozpatrywanie przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego i przedawnienie należności publicznoprawnej. Powiązanie tych dwóch instytucji wynika z normatywnego brzmienia art. 44 § 2 k.k.s.

---

[22] Z. Gostyński, *Komentarz do art. 17* [w:] Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* t. 1, Warszawa 2003, s. 211.

[23] Zob. art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

[24] A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2019, s. 18.

[25] Wyr. SN z 31.01.2022 r., V KK 515/21, Legalis nr 2658866.

Jednocześnie powyższa korelacja uzyskuje zupełnie inne znaczenie, jeśli zostanie uwzględnione instrumentalne wszczynanie przez organy podatkowe postępowań w sprawach o przestępstwa skarbowe albo wykroczenia skarbowe. W takiej sytuacji, z uwagi na charakter wszczęcia, nakierowany wyłącznie na zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego, i wynikające z tej okoliczności nadużycie prawa, skutek określony w art. 70 § 6 pkt 1 o.p. nie powinien nastąpić. Wobec powyższego sąd jest zobligowany do zbadania nie tylko, czy doszło do przedawnienia zobowiązania podatkowego, ale również, czy w sposób prawidłowy doszło do zawieszenia biegu terminu jego przedawnienia, a zatem do zbadania, czy działania organów nie miały charakteru nakierowanego na uzyskanie określonej korzyści na gruncie postępowania podatkowego. Z powyższych względów argumentacja SN zawarta w komentowanym orzeczeniu wskazująca na konieczność rozdzielenia przedawnienia zobowiązania podatkowego i przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego nie zasługuje na aprobatę.

Bibliografia:

1. B. Banaszak, *O konstytucyjności ustawowej regulacji zawieszenia przedawnienia zobowiązań podatkowych*, Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2011, nr 1.
2. B. Brzeziński, *Glosa do postanowienia NSA z 5 kwietnia 2011 r., sygn. I FSK 525/10*, Przegląd Orzecznictwa Podatkowego 2011, nr 6.
3. B. Brzeziński, A. Olesińska, *Zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego z uwagi na wszczęcie postępowania karnego skarbowego,* Przegląd Orzecznictwa Podatkowego 2011, nr 1.
4. M. Charkiewicz, P. Daszczuk, *Wpływ postępowania karnego skarbowego na bieg terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego,* Przegląd Podatkowy 2012, nr 1.
5. L. Etel (red.), *Ordynacja podatkowa. Komentarz,* t. 1, Warszawa 2022.

6. Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* t. 1, Warszawa 2003.

7. J. Gref-Drejer, P. Pietrasz, *Wszczęcie postępowania przygotowawczego w sprawie karnej lub karnej skarbowej a zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego i terminu dochodzenia należności celnych*, Pal. 2009, nr 11-12.

8. A. Ladziński, J. Waśko, T. Burczyński, W. Waśko, K. Kudlek, *Instrumentalne wszczynanie postępowań karnych skarbowych w trakcie postępowań kontrolnych i podatkowych – analiza praktyki stosowania art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej. Raport podsumowujący wyniki badań danych uzyskanych w trybie dostępu do informacji publicznej,* Toruń 2020.

9. K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym,* Warszawa 1972.

10. A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2019.

11. P. Stanisławiszyn, T. Nowak (red.), *Prawo celne i podatek akcyzowy Kierunki przeobrażeń i zmian,* pod red., Warszawa 2014.

12. D. Strzelec, *Konsekwencje uchwały NSA z 24 maja 2021 r., I FPS 1/21 w orzecznictwie sądów administracyjnych,* Przegląd Podatkowy 2021, nr 12.

13. D. Strzelec, *O potrzebie sądowej kontroli dotyczącej zawieszenia biegu terminu przedawnienia z uwag na wszczęcie postępowania karnego skarbowego*, Przegląd Podatkowy 2020, nr 11.

14. D. Strzelec, *Postępowanie podatkowe a postępowanie karne skarbowe. Zasadnicze związki międzygałęziowe,* Warszawa 2023.

15. A. Tatara, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. akt P 41/10,* Monitor Prawa Celnego i Podatkowego 2013, nr 2.

16. L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz,* Warszawa 2016.

17. W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym,* Kraków 2003.

18. I. Zgoliński (red.), *Kodeks karny skarbowy. Komentarz,* Warszawa 2021.

The Gloss of the Supreme Court Judgement on 6.12.2023 r., IV KK 255/23

Abstract: This study analyzes the Supreme Court's ruling of December 6, 2023, IV KK 255/23, which addressed the impact of the statute of limitations on tax liability on the statute of limitations for criminal liability. In general, the Supreme Court finds it reasonable for a court hearing a fiscal criminal case to examine the instrumentality of initiating fiscal criminal proceedings. However, in some cases, the Supreme Court presents views that significantly differ from the Supreme Administrative Court's rulings on the instrumentality of tax authorities and are inconsistent with tax law.

Keywords: criminal tax law, statute of limitations for criminal liability, statute of limitations on tax liabilities, tax law

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

Michał Kurowski [1]

Zabezpieczenie majątkowe a upadłość dłużnika – zagadnienia wybrane

Streszczenie: Przedmiotowe opracowanie koncentruje się na kluczowej instytucji w zakresie zapewnienia wykonalności wyrokom sądów karnych w odniesieniu do kwestii majątkowych, jaką jest zabezpieczenie majątkowe. Skuteczne zwalczanie przestępczości nie jest możliwe bez pozbawienia sprawców możliwości korzystania z nielegalnie pozyskanych środków finansowych. Na tej płaszczyźnie, zresztą wskazanej przez prawodawstwo europejskie, środki prawa karnego mogą pozostawać w kolizji z innymi postępowaniami. Przykładem takiej kolizji jest problematyka upadłości i zbiegu egzekucji singularnej z generalną. W niniejszym artykule analizowany jest wzajemny stosunek norm zawartych w ustawie Prawo upadłościowe i rozwiązań związanych z instytucją zabezpieczenia majątkowego. Przedstawione zostały ogólne informacje o zabezpieczeniu majątkowym, jego charakterze, celach stosowania oraz zakresie, jak i ogólne informacje o przedmiocie postępowania upadłościowego, dłużniku, masie upadłościowej oraz konsekwencjach wszczęcia postępowania upadłościowego, a następnie ogłoszenia upadłości. Autor wyprowadza wnioski co do tego, kiedy określony składnik majątku wchodzi do masy upadłościowej (na kanwie przedmiotu zabezpieczenia) oraz wykład-

[1] Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor UŁ, prokurator Prokuratury Regionalnej w Łodzi delegowany do Prokuratury Krajowej.

nię pojęcia „postępowanie egzekucyjne" i jego wpływu na instytucję zabezpieczenia mienia.

Słowa kluczowe: postępowanie karne, zabezpieczenie majątkowe, postępowanie upadłościowe, masa upadłości, upadłość dłużnika, ograniczenia zabezpieczeń majątkowych

1.

Zabezpieczenie majątkowe stosowane w toku postępowania karnego jest instytucją niezwykle złożoną, zmierzającą do zapewnienia wykonania kar i środków karnych oraz mającą przeciwdziałać ewentualnej możliwości ukrycia, sprzedaży albo pozbycia się w inny sposób składników majątkowych przez sprawcę[2]. Jako środek przymusu niewątpliwie ogranicza ono prawa gwarantowane Konstytucją RP i aktami prawa międzynarodowego[3]. Problematyka i możliwości stosowania wskazanego instrumentu są niezwykle złożone i doczekały się dość szerokiego opracowania w literaturze przedmiotu[4]. Tym niemniej w praktyce pojawiają się nowe istotne zagadnienia, które powodują konieczność rozważenia zakresu funkcjonalnego stosowania zabezpieczenia majątkowego.

Przykładem zbiegu różnych reżimów prawnych wywołujących wątpliwości co do zakresu działania tej instytucji jest upadłość w rozumieniu przepisów ustawy Prawo upadłościowe[5]. Przedstawiając w tym miejscu jedynie ogólnie zagadnienie, należy zasygnalizować problematykę, wynikającą z Prawa upadłościowego, konieczności umorzenia postępowań egzekucyjnych singularnych (co również obejmować może postępowania zabezpieczające, do których zalicza się zabezpieczenie majątkowe) i wpływu tej okoliczności na możliwość stosowania

---

[2] A. Bulsiewicz, *Zabezpieczenie roszczeń odszkodowawczych i kar majątkowych w postępowaniu karnym*, Warszawa 1975, s. 9.

[3] P. Hofmański, *Nowe oblicze środków przymusu w procesie karnym*, Białostockie Studia Prawnicze 1992, nr 1, s. 161.

[4] Szerzej zob. M. Kurowski, *Zabezpieczenie majątkowe jako środek przymusu* [w:] T. Grzegorczyk, D. Świecki (red.), *System prawa karnego procesowego. Środki przymusu*, t. 9, Warszawa 2021, s. 1311-1376.

[5] Ustawa z 28.02.2003 r. Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 614 ze zm.).

(w rozumieniu trwania) zabezpieczenia majątkowego. Dla zidentyfikowania problemu niezbędne będzie przedstawienie ogólnych informacji o zabezpieczeniu majątkowym, jego charakterze, celach stosowania oraz zakresie, jak i ogólnych informacji o przedmiocie postępowania upadłościowego, występujących w tym postępowaniu dłużniku, masie upadłościowej oraz konsekwencjach wszczęcia postępowania upadłościowego, a następnie ogłoszenia upadłości.

W takim kontekście możliwe będzie odniesienie się do problematyki krzyżowania się zakresów omawianych instytucji i odpowiedź na pytanie, czy i w jakim zakresie normy ustawy Prawo upadłościowe ograniczają zakres stosowania instytucji zabezpieczenia majątkowego w procesie karnym.

Oprócz analizy dogmatycznej przedstawione zostanie orzecznictwo sądów, głównie administracyjnych, dotyczące wskazanej płaszczyzny.

W niniejszym opracowaniu skoncentrowano się na wybranych problemach. Nie umykają jednak z pola widzenia takie wątpliwości, jak sposób zabezpieczenia i wynikające z niego konsekwencje. Z uwagi na ograniczenia związane z przedmiotem opracowania, poza jego zakresem znalazły się choćby kwestie związane z zabezpieczeniem majątkowym w formie hipoteki czy problematyka związana z uprawnieniami syndyka w zakresie zaskarżalności decyzji.

2.

Wydawać mogłoby się, że z uwagi na odpowiedzialność osoby fizycznej za przestępstwo problematyka zabezpieczenia majątkowego w zbiegu z postępowaniem upadłościowym ma marginalne znaczenie. Jednakże biorąc pod uwagę możliwość upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej[6] oraz fakt, że stosownego zabezpieczenia można dokonać także na mieniu innych podmiotów, realność zaistnienia takiej sytuacji nie wydaje się abstrakcyjna.

W literaturze przedmiotu[7] wskazuje się, że poza mieniem oskarżonego zabezpieczenia w procesie karnym można dokonać na mieniu:

[6] Zob. tytuł V ustawy Prawo upadłościowe.

[7] R.A. Stefański, *Komentarz do art. 291 k.p.k.* [w:]. R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.) *Kodeks postępowania karnego.* t. 2, Warszawa 2019, LEX/el.

- osoby fizycznej, właściciela przedsiębiorstwa, jeżeli przedsiębiorstwo służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści, a jego właściciel chciał, aby przedsiębiorstwo służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści albo, przewidując taką możliwość, na to się godził, a sprawca czynu zabronionego osiągnął, chociażby pośrednio, korzyść majątkową znacznej wartości – art. 44a k.k.;
- osoby fizycznej, prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, na którą zostało przeniesione, faktycznie lub pod jakimkolwiek tytułem prawnym, mienie stanowiące korzyść znacznej wartości uzyskaną z popełnienia przestępstwa albo z przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica jest nie niższa niż 5 lat, lub popełnionego w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa (art. 45 § 3 k.k.);
- osoby fizycznej, prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które podlegałoby przepadkowi w sytuacji, gdy: społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, w razie warunkowego umorzenia postępowania lub stwierdzenia, że sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności, o której mowa w art. 31 § 1 k.k., albo jeżeli zachodzi okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego, a także gdy zebrane dowody wskazują, że w razie skazania zostałby orzeczony przepadek, w razie śmierci sprawcy, umorzenia postępowania z powodu jego niewykrycia, a także w przypadku zawieszenia postępowania w sprawie, w której nie można ująć oskarżonego albo oskarżony nie może brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby (art. 45a § 1 i 2 k.k.);
- osoby fizycznej, prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, na którą zostało przeniesione, faktycznie lub pod jakimkolwiek tytułem prawnym, mienie stanowiące korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa skarbowego lub która osiągnęła, chociażby pośrednio, korzyść majątkową

dużej wartości albo osiągnęła lub mogła osiągnąć, chociażby pośrednio, korzyść majątkową z przestępstwa skarbowego zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica jest wyższa niż 3 lata, lub popełnionego w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa skarbowego art. 33 § 2 k.k.s.;

- niezależnie od podmiotu posiadającego, w wypadku przewidywania orzeczenia przepadku tytułem środka zabezpieczającego z art. 43 § 1 i 2 k.k.s.;
- niezależnie od podmiotu posiadającego, w wypadku przewidywania orzeczenia przepadku w razie śmierci sprawcy, umorzenia postępowania z powodu niewykrycia sprawcy, zawieszenia postępowania w sprawie, w której nie można ująć oskarżonego albo oskarżony nie może brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby (art. 43a k.k.s.).

Co więcej, zabezpieczenie majątkowe może być dokonane na mieniu podmiotu zobowiązanego[8], którym zgodnie z art. 91a k.p.k. jest osoba fizyczna, prawna albo jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, a która w związku z popełnieniem czynu zabronionego uzyskała korzyść majątkową lub świadczenie określone w art. 405-407 k.c., art. 410 k.c. lub art. 412 k.c. od Skarbu Państwa, jednostki samorządowej, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej, podmiotu, dla którego organ samorządu jest organem założycielskim, lub spółki prawa handlowego z większościowym udziałem Skarbu Państwa, lub jednostki samorządowej, i która na wniosek prokuratora może zostać przez sąd, stosujący przepisy prawa cywilnego, zobowiązana do zwrotu korzyści albo jej równowartości uprawnionemu podmiotowi lub wobec której można orzec przepadek świadczenia albo jego równowartości na rzecz Skarbu Państwa.

Dodatkowo, zgodnie z art. 131 § 3 k.k.s., karę grzywny oraz środki karne ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku przed-

[8] Zob. R.A. Stefański, *Obowiązek zwrotu korzyści majątkowej lub przepadek świadczenia uzyskanego w związku z popełnieniem czynu zabronionego* [w:] B. Hołyst (red.), *Przyszłość prawa: Księga pamiątkowa XX-lecia Wydziału Prawa i Administracji*, Warszawa 2017, s. 437.

miotów, przepadku korzyści majątkowej, ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku korzyści majątkowej, jak również obowiązek zwrotu korzyści majątkowej można zabezpieczyć także na mieniu podmiotu pociągniętego do odpowiedzialności posiłkowej[9].

Przedstawiony zakres podmiotów, na których mieniu można dokonać zabezpieczenia majątkowego w toku postępowania karnego, wskazuje, że problem badawczy przedstawiony w części wstępnej opracowania ma znaczenie zarówno prawne, jak i faktyczne.

Celem instytucji zabezpieczania majątkowego jest zabezpieczenie wykonania orzeczonej w przyszłości kary grzywny, świadczenia pieniężnego, przepadku, środka kompensacyjnego, zwrotu pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi korzyści majątkowej, jaką sprawca osiągnął z popełnionego przestępstwa, albo jej równowartości[10]. W zakresie regulacji karnej skarbowej, jak podkreśla się w piśmiennictwie[11], art. 131 § 1 k.k.s. stanowi uzupełnienie art. 291 k.p.k. Poszerza on katalog środków reakcji karnej, które mogą być celem zabezpieczenia majątkowego. Zgodnie ze wskazaną normą są nimi: ściągnięcie równowartości pieniężnej przedmiotów podlegających przepadkowi, przepadek osiągniętej korzyści majątkowej, ściągnięcie jej równowartości oraz uiszczenie uszczuplonej należności publicznoprawnej[12].

Zabezpieczenie majątkowe oparte jest o konstytucyjną zasadę proporcjonalności[13]. Ochronę zasady proporcjonalności w ujęciu granic dopuszczalnego zabezpieczenia stanowi norma art. 293 § 1 k.p.k. na-

---

[9] H. Skwarczyński, *Zabezpieczenie majątkowe w postępowaniu karnym skarbowym*, Pal. 2006, nr 1-2, s. 53 i nast.

[10] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2020, t. 1, s. 1149.

[11] T. Razowski, *Komentarz do art. 131 k.k.s.* [w:] P. Kardas, T. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz,* Warszawa 2017, Lex/el.

[12] Z uwagi na zakres opracowania nie dokonywano opisu poszczególnych przedmiotów zabezpieczenia majątkowego, uznając, że zostały one omówione w piśmiennictwie, a nadto wybrane z nich zostaną przedstawione na tle prawa upadłościowego.

[13] A. Bulsiewicz, D. Kala, *Środki przymusu procesowego w sferze praw majątkowych w kodeksie postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r.* [w:] *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia wybrane,* Kraków 1998, s. 108-109. Należy tu zaznaczyć, że pojawiały się zdania odrębne – wskazujące na normatywne granice przesłanek – zob. np. Z. Gostyński (red.), *Komentarz. Kodeks postępowania karnego*, t. 2, Warszawa 2004, s. 255.

kładająca obowiązek określenia kwotowego zakresu zabezpieczenia, uwzględniając przy tym rozmiar możliwej do orzeczenia w okolicznościach danej sprawy grzywny, środków karnych, przepadku lub środków kompensacyjnych[14]. Drugim istotnym zastrzeżeniem z punktu widzenia omawianej problematyki jest stwierdzenie, że instytucja ta nie może prowadzić do zaspokojenia roszczenia[15].

Kluczową zasadą związaną z celem stosowania zabezpieczenia majątkowego jest zasada niezbędności. Powyższa okoliczność przybrała postać normatywną, tj. art. 291 § 4 k.p.k., zgodnie z którym zabezpieczenie majątkowe należy niezwłocznie uchylić w całości albo w części, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których zostało ono zastosowane w określonym rozmiarze, lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie choćby w części.

Zabezpieczenie majątkowe dotyka sfery praw majątkowych osób, wobec których jest stosowane[16]. Zgodność z Konstytucją RP regulacji dotyczącej omawianej instytucji od czasu wyroku TK z 6.09.2004 r.[17] nie budzi wątpliwości. TK podkreślił, że z uwagi na fakt, że zabezpieczenie majątkowe ma charakter tymczasowy, a jego granicę wyznacza ostateczne ustalenie powinności czy kary przez sąd albo ostateczne uwolnienie od nich. Z tego powodu jako kluczową cechę wskazanego środka przyjmuje się jego tymczasowy charakter[18]. Kolejną istotną cechą zabezpieczenia majątkowego jest jego fakultatywność[19]. Nie oznacza to jednak dowolności stosowania, ale konieczność rozważania, czy istnieje realne niebezpieczeństwo, że zachowanie oskarżonego uniemożliwi wykonanie kar i środków karnych o charakterze majątkowym – a zatem, że spełniony jest cel stosowania tej instytucji[20].

---

[14] T. Grzegorczyk, *Podstawowe kierunki projektowanych zmian procedury karnej*, PiP 2012, nr 11, s. 31.

[15] Ł. Chojniak *Powód cywilny* [w:] C. Kulesza (red.), *System prawa karnego procesowego*, *Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, t. 6, Warszawa 2016, s. 512.

[16] A. Bulsiewicz, D. Kala, *Środki przymusu procesowego…,* s. 113.

[17] SK 10/2004, OTK-A 2004, nr 8, poz. 80.

[18] J. Skorupka, *Komentarz do art. 291 k.p.k.,* Legalis/el. 2020.

[19] P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2007, t. 1, s. 1285.

[20] J. Kudrelek, *Postępowanie zabezpieczające w procesie karnym,* Prok. i Pr 2013, nr 6, s. 149.

Nie odnosząc się do wszelkich przesłanek zabezpieczenia majątkowego, za istotną z punktu widzenia tematyki opracowania należy uznać przesłankę celowościową – w postaci obawy usunięcia mienia. Obowiązek uwzględniania przesłanki celowościowej, w świetle Konstytucji RP i wynikającej z niej zasady proporcjonalności, był eksponowany przez P. Starzyńskiego[21]. Już na gruncie nowego brzmienia art. 291 k.p.k. w piśmiennictwie zauważa się, że obecna regulacja to nawiązanie do środków zapobiegawczych, wymagających uprzedniej obawy utrudniania postępowania przez oskarżonego, z tym że chodzi o inną obawę, ale nadal „uzasadnioną", a więc wynikającą z dokonanych już w postępowaniu ustaleń[22]. Orzecznictwo tak sądów powszechnych, jak i SN w zakresie omawianej przesłanki w sprawach karnych nie wykształciło się jeszcze. Posiłkowo zatem, przy ustalaniu istnienia uzasadnionej obawy, zasadnym i możliwym wydaje się odwołanie się do innych ustaw procesowych, które wskazaną przesłankę na gruncie zabezpieczenia mienia przewidują, np. k.p.c. Art. 730^1 § 2 k.p.c. wprowadza definicję interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia, stanowiącego warunek udzielenia zabezpieczenia. Zgodnie z powołaną normą istnieje on wówczas, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi albo poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie.

Ostatnią kwestią, którą należy zasygnalizować, z uwagi na przedmiot opracowania, są domniemania prawne funkcjonujące na gruncie postępowania karnego[23].

Domniemanie prawne wskazane w art. 45 § 2 k.k. ma charakter materialnoprocesowy[24]. Momentem początkowym wyznaczającym

---

[21] P. Starzyński, *Materialnoprawne i procesowe aspekty realizacji kompensacyjnej funkcji postępowania zabezpieczającego – zagadnienia wybrane* [w:] Z. Ćwiąkalski, G. Artymiak (red.), *Karnomaterialne i procesowe aspekty naprawienia szkody w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Warszawa 2010, s. 76-77.

[22] P. Starzyński, *Zabezpieczenie majątkowe* [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017, Lex/el.

[23] Szerzej zob. M. Kurowski, *Zabezpieczenie majątkowe…,* s. 1311-1376.

[24] M. Korzeniak, M. Szurman, *Domniemanie przestępnego pochodzenia mienia (jurydyczne ukształtowanie art. 45 § 2 k.k.),* CzPKiNP 2019, nr 1, s. 54.

okres, którego dotyczy domniemanie z art. 45 § 2 k.k., jest czas popełnienia przestępstwa i obejmuje on okres do chwili wydania chociażby nieprawomocnego wyroku. Zgodnie z art. 45 § 2 k.k. w razie skazania za przestępstwo, z którego popełnienia została osiągnięta, chociażby pośrednio, korzyść majątkowa znacznej wartości, albo przestępstwo, z którego została lub mogła zostać osiągnięta, chociażby pośrednio, korzyść majątkowa, zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica jest nie niższa niż 5 lat, lub popełnione w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa, za korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa uważa się mienie, które sprawca objął we władanie lub do którego uzyskał jakikolwiek tytuł w okresie 5 lat przed popełnieniem przestępstwa do chwili wydania chociażby nieprawomocnego wyroku, chyba że sprawca lub inna zainteresowana osoba przedstawi dowód przeciwny. Kluczowymi elementami wskazanego domniemania są zatem pojęcie korzyści majątkowej (osiągniętej chociażby pośrednio) oraz przesłanki warunkujące w postaci wartości korzyści majątkowej lub określonego rodzaju przestępstwa czy też sposobu działania sprawcy.

Drugie z domniemań, przewidziane w art. 45 § 3 k.k., zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy, wprowadzone zostało w celu przeciwdziałania „powszechnej w świecie przestępczym praktyce pozornego pozbywania się (fizycznego lub jedynie formalnoprawnego) owoców przestępstwa”[25]. Zgodnie ze wskazaną normą prawną, jeżeli mienie stanowiące korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 45 § 2 k.k., zostało przeniesione na osobę fizyczną, prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, faktycznie lub pod jakimkolwiek tytułem prawnym, uważa się, że rzeczy będące w samoistnym posiadaniu tej osoby lub jednostki oraz przysługujące jej prawa majątkowe należą do sprawcy, chyba że na podstawie okoliczności towarzyszących ich nabyciu nie można było przypuszczać, że mienie to, chociażby pośrednio, pochodziło z czynu zabronionego. Regulacja ta wprowadza zatem domniemanie własności mienia sprawcy.

[25] *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw*, Sejm IV kadencji, druk sejmowy nr 869, s. 17.

Odpowiednikiem domniemań wskazanych w art. 45 § 2 i 3 k.k. na gruncie prawa karnego skarbowego są regulacje zawarte w art. 33 § 2 i 3 k.k.s.[26]

Nie budzi wątpliwości, że domniemania wskazane powyżej funkcjonują w ramach postępowania karnego, a nie postępowania upadłościowego.

3.

Przepisem, istotnym z punktu widzenia omawianego zagadnienia, jest art. 146 Prawa upadłościowego. W przypadku wskazanego przepisu niezwykle ważne jest określenie zakresu poszczególnych norm zawartych w jego treści. Jak się wydaje, wykładnia literalna art. 146 ust. 1 tej ustawy prowadzi do stwierdzenia, że dotyczy on jedynie postępowania egzekucyjnego, a nie zabezpieczającego, do którego to zaliczane jest zabezpieczenie majątkowe. W literaturze przedmiotu pojmowanie zakresu pojęcia „postępowanie egzekucyjne" zawartego w art. 146 ust. 1 Prawa upadłościowego nie jest jednoznaczne. D. Chrapoński wskazuje, że do postępowań zabezpieczających stosuje się ten przepis *per analogiam*, argumentując to treścią art. 743 § 1 k.p.c.[27] Dodatkowo, w ocenie powołanego autora, ust. 3 art. 146 Prawa upadłościowego potwierdza jego interpretację. Z tym że ogranicza ją do fazy wykonawczej, a dopuszcza wydanie postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia. Podobnie w zakresie możliwości prowadzenia postępowania zabezpieczającego Ł. Grenda wskazuje, że zgodnie z treścią art. 146 ust. 3 Prawa upadłościowego niedopuszczalne jest wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu, brak jest natomiast w systemie prawnym regulacji wykluczającej możliwość wydania postanowienia

[26] M. Błaszczyk, *Domniemania prawne* [w:] M. Błaszczyk, *Przepadek w polskim prawie karnym skarbowym*, Warszawa 2015, LEX/el.

[27] D. Chrapoński, *Komentarz do art. 146* [w:] A.J. Witosz (red.), *Prawo upadłościowe. Komentarz,* Warszawa 2021, Lex/el.; T. Grzesiak, M. Kaliński, Ł. Trela, *Wydanie sum zatrzymanych w postępowaniu zabezpieczającym po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego w świetle celu przepisów*, Doradca Restrukturyzacyjny 2019, nr 3, s. 94-100; A. Jakubecki, *Komentarz do art. 146* [w:] F. Zedler, A. Jakubecki, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz,* Warszawa 2011, Lex/el.

w przedmiocie zabezpieczenia[28]. P. Janda, jakkolwiek nie wypowiada się jednoznacznie w przedmiocie tego, czy pojęcie ujęte w tym przepisie obejmuje również postępowanie zabezpieczające[29], to jednak na podstawie jego wywodów należy dojść do wniosku, że uznaje on, że nie[30]. Natomiast W. Bokina zalicza do egzekucji singularnej objętej dyspozycją ust. 1 art. 146 Prawa upadłościowego żądanie GIIF wstrzymania transakcji lub blokady rachunku, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy z 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, oraz postanowienie prokuratora w tym zakresie[31]. Analogicznie w zakresie objęcia normą art. 146 ust. 1 Prawa upadłościowego P. Bartosiewicz wskazuje, że przywołana regulacja upadłościowa dotyczy również zabezpieczeń wydanych w postępowaniu karnym, a to z uwagi na tożsamy cel i zbliżony charakter instytucji zabezpieczenia na gruncie obu procedur[32]. Generalnie zatem w piśmiennictwie wskazuje się, że przez pojęcie zawarte w dyspozycji normy art. 146 ust. 1 Prawa upadłościowego należy rozumieć również postępowania zabezpieczające.

Dokonując wykładni systemowej norm prawnych zawartych w art. 146 ust. 1 i 3 Prawa upadłościowego, w świetle dyrektywy rozsądnego ustawodawcy, należy zauważyć, co następuje. Zgodnie z treścią art. 146 ust. 1 zd. 2 Prawa upadłościowego postępowanie egzekucyjne umarza się z mocy prawa po uprawomocnieniu się postanowienia o ogłoszeniu upadłości, natomiast ust. 3 tego przepisu stanowi, że po dniu ogłoszenia upadłości niedopuszczalne jest skierowanie egzekucji do majątku wchodzącego w skład masy upadło-

[28] Ł. Grenda, *Dopuszczalność ograniczeń w rozporządzaniu składnikami masy upadłości ustanowionych w toku innych postępowań*, Doradca Restrukturyzacyjny 2017, nr 2, s. 76-82.

[29] P. Janda, *Komentarz do art. 146* [w:] P. Janda, *Prawo upadłościowe. Komentarz,* Warszawa 2023, Lex/el.

[30] W szczególności analiza punktu 10 komentarza powołanego w powyższym przepisie, gdzie autor wyraźnie rozróżnia te dwa zakresy.

[31] W. Bokina, *Wpływ ogłoszenia upadłości na postanowienie o zabezpieczeniu udzielone w postępowaniu karnym*, Doradca Restrukturyzacyjny 2016, nr 1, s. 64-70.

[32] P. Bartosiewicz, *Skutki ogłoszenia upadłości w stosunku do postanowień o zabezpieczeniu majątkowym wydanych w postępowaniu karnym*, Doradca Restrukturyzacyjny 2022, nr 3, s. 58-72.

ści oraz wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu lub zarządzenia zabezpieczenia na majątku upadłego. Przyjmując zatem, że wyrażenia użyte na gruncie jednej ustawy należy interpretować jednakowo, to sprzeczne z tą zasadą byłoby wyrażone powyżej twierdzenie, że w pojęciu „postępowanie egzekucyjne" zawiera się pojęcie „postępowanie zabezpieczające". Do tezy takiej prowadzi bowiem proste porównanie zakresu treściowego ust. 1 i 3 omawianego przepisu. Gdyby rzeczywiście było tak, że to drugie pojęcie zawiera się w pierwszym, zbędne byłoby powołanie go w ust. 3. Co więcej, gdyby przyjąć, że zasadne jest twierdzenie, że po ogłoszeniu upadłości niedopuszczalne jest wszczęcie egzekucji świadczeń pieniężnych z masy upadłości[33], przy przyjęciu wskazanej powyżej interpretacji piśmiennictwa, zupełnie zbędne byłoby dodawanie do treści przepisu zapisu, że „po dniu ogłoszenia upadłości niedopuszczalne jest wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu lub zarządzenie zabezpieczenia na majątku upadłego". W tym kontekście nie można zgodzić się z poglądem, że z uwagi na regulacje szczególne służące ochronie masy upadłościowej, tj. instytucje: bezskuteczności (art. 127 i nast. Prawa upadłościowego), wzruszania umów wzajemnych (art. 98 Prawa upadłościowego), nierespektowania reguł z zakresu prawa rodzinnego dotyczących ustroju majątkowego małżeńskiego (art. 125 Prawa upadłościowego), w których prawo upadłościowe nie tylko ingeruje w istniejące węzły prawne mające różne źródła, ale wręcz przełamuje je właśnie w kontekście pierwszeństwa dla celów i zasad postępowania upadłościowego[34], zasadne jest odejście od wykładni literalnej normy zawartej w art. 146 ust. 1 Prawa upadłościowego. Wydaje się bowiem, że właśnie ta szczególna regulacja wskazuje na elementy, w których to ustawodawca decyduje się na zmianę tych szczególnych stosunków. Nie prowadzi to zaś do wniosku o dopuszczalności interpretacji rozszerzającej.

---

[33] A. Marciniak, *Stosunek postępowania egzekucyjnego w sprawach cywilnych do postępowania upadłościowego i naprawczego* [w:] A. Marciniak, *Sądowe postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2011, Lex/el.

[34] P. Stanisławiszyn, *Skuteczność zabezpieczeń podatkowych ustanowionych przed ogłoszeniem upadłości po dacie ogłoszenia upadłości. Glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 21 kwietnia 2021 r. (I SA/Bk 79/21),* Doradztwo Podatkowe 2021, nr 12, Legalis/el.

Drugim elementem interpretacyjnym w zakresie wykładni systemowej, na który należy zwrócić uwagę, jest ustawa Prawo restrukturyzacyjne[35]. Zgodnie z art. 170 ust. 1 Prawa restrukturyzacyjnego z dniem uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego układ postępowania zabezpieczające i egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużnikowi w celu zaspokojenia wierzytelności objętych układem ulegają umorzeniu z mocy prawa. Analizując zatem zapisy ustawowe w ujęciu szerszym, ale w dalszym ciągu systemowym, należy wskazać wprost, że w sytuacji ustaw odwołujących się do pojęcia postępowań egzekucyjnego i zabezpieczającego ustawodawca wskazuje jednoznacznie w aktach prawnych, kiedy uznaje za zasadne oddziaływanie normy w obu przypadkach. Komentatorzy Prawa restrukturyzacyjnego nie wskazują, że wymienienie postępowania zabezpieczającego jest zbędne z uwagi na zakres pojęcia „postępowanie egzekucyjne"[36].

Do podobnego wniosku, o braku możliwości uznania, że w pojęciu „postępowanie egzekucyjne" zawiera się pojęcie „postępowanie zabezpieczające", prowadzi również wykładnia historyczna. Odwołując się do brzmienia art. 295 Prawa upadłościowego i naprawczego w wersji obowiązującej od 1.10.2003 r. do 31.12.2003 r.[37], należy jednoznacznie podkreślić, że ustawodawca wskazywał, że z dniem uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego układ z mocy prawa ulegały umorzeniu postępowania zabezpieczające i egzekucyjne prowadzone przeciwko upadłemu w celu zaspokojenia należności objętych układem, a tytuły wykonawcze lub egzekucyjne, które stanowiły podstawę do prowadzenia takich postępowań, traciły z mocy prawa wykonalność, a nadto w art. 140 powołanego aktu prawnego wskazywano, że z dniem ogłoszenia upadłości postępowania zabezpieczające i egzekucyjne – zarówno sądowe, jak i administracyjne – prowadzone przeciwko upadłemu w celu zaspokojenia należno-

[35] Ustawa z 15.05.2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1428 ze zm.).

[36] B. Groele, *Komentarz do art. 170* [w:] P. Filipiak, A. Hrycaj (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2020, LEX/el.; A.J. Witosz, *Komentarz do art. 170* [w:]. A. Torbus, A.J. Witosz (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2016, Lex/el.

[37] Ustawa z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. nr 60, poz. 535).

ści, które z mocy prawa były objęte układem, ulegały zawieszeniu. Wskazany akt prawny wyraźnie odróżniał postępowanie egzekucyjne od postępowania zabezpieczającego. Wynika stąd, iż ustawodawca wskazuje wyraźnie, kiedy jego wolą jest objęcie postępowania egzekucyjnego lub zabezpieczającego konsekwencjami wszczęcia postępowania upadłościowego lub podobnego. Dodać należy, że art. 743 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w tym samym okresie co powołane zapisy odwoływał się również do postępowania egzekucyjnego[38].

Pozostając na gruncie wykładni historycznej, należy wskazać, że art. 146 ust. 3 Prawa upadłościowego i naprawczego przewidywał, że przepisy ust. 1 i 2 stosowało się odpowiednio, gdy na majątku upadłego ustanowiono zabezpieczenie w ramach postępowania zabezpieczającego. W przypadku wierzycieli, których roszczenie zabezpieczono hipoteką, ustawodawca wyraźnie wskazuje na odpowiedniość stosowania do zabezpieczeń norm dotyczących postępowania egzekucyjnego, co potwierdza tezę o braku zasadności rozciągania zakresu stosowania art. 146 ust. 1 Prawa upadłościowego na postępowanie zabezpieczające.

W opracowaniach[39] pojawiła się teza o zasadności zastosowania w tym wypadku wnioskowania *a maiori ad minus.* Jak wskazuje się, skoro dalej idące skutki mają pociągać za sobą postępowania egzekucyjne, to tym bardziej reguła ta znajduje zastosowanie do postępowań o charakterze służebnym w stosunku do postępowania rozpoznawczego, a następnie egzekutywy, bo taka niewątpliwie jest istota postępowania zabezpieczającego.

Na niedopuszczalność zastosowania *argumentum a fortiori* we wskazanej sytuacji przemawia szereg argumentów, spośród których dwa wydają się najbardziej istotne. Po pierwsze, jak wskazano, wykładnie językowa, systemowa i historyczna są jasne i nie budzą wąt-

[38] Powyżej wskazywano na poglądy piśmiennictwa odwołujące się do wskazanej normy jako przyczyny konieczności uznania, że w pojęciu „postępowanie egzekucyjne" zawiera się również pojęcie „postępowanie zabezpieczające".

[39] P. Stanisławiszyn, *Skuteczność zabezpieczeń…* i powołani tam N. Frosztęga, B. Sierakowski, *Wpływ otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego na środki uzyskane przez komornika w toku postępowania zabezpieczającego*, Doradca Restrukturyzacyjny 2019, nr 16, s. 36.

pliwości, i nie wykazują potrzeby sięgania po inne środki wykładni. Po drugie, ustawa przewiduje określony skutek w wyszczególnionej sytuacji (zawieszenie, umorzenie) w zakresie określonej kategorii postępowań (egzekucyjnych), co nie pozwala na rozciągnięcie skutku na inne postępowania (zabezpieczające) przy pomocy wskazanego sposobu interpretacji.

4.

Omawiając ogólne kwestie dotyczące zabezpieczenia majątkowego, wskazano na przesłankę tej instytucji, jaką jest obawa usunięcia mienia, i przyjęto, że zasadne jest odwołanie się do orzecznictwa dotyczącego art. 730^1 § 2 k.p.c. W interesującym nas zakresie SN[40] wskazał, że pojęcie interesu prawnego w art. 730^1 k.p.c. ujęte jest dość szeroko, co w praktyce oznacza możliwość powoływania się przez uprawnionego na wiele okoliczności, które mogą uzasadniać udzielenie zabezpieczenia. W wypadku roszczeń o świadczenia pieniężne obawa co do egzekucyjnego wykonania przyszłego orzeczenia może płynąć z okoliczności zagrożenia wypłacalności obowiązanego, w szczególności gdy nie ma on dostatecznego majątku. Uprawniony może także wskazywać na zagrożenie wyzbycia się majątku przez obowiązanego, okoliczność nieregulowania przez niego zobowiązań, nieracjonalne obchodzenie się z majątkiem czy też grożącą obowiązanemu upadłość. Skoro zatem grożąca obowiązanemu (oskarżonemu) upadłość uzasadnia istnienie przesłanki zastosowania zabezpieczenia majątkowego, to brak jest możliwości przyjęcia, że skutek z art. 146 ust. 1 Prawa upadłościowego dotyczy również postępowań zabezpieczających, gdyż nielogicznym byłoby dokonywanie zabezpieczenia, które upadałoby z mocy prawa z ogłoszeniem upadłości.

Dokonując analizy orzecznictwa sądów administracyjnych odnoszącego się do tego zagadnienia, wskazać należy na wyrok WSA w Białymstoku[41]. Jakkolwiek sąd nie uwzględnił środka odwoławczego syndyka z powodu uznania, że odmowa przekazania zgromadzonych

[40] Post. SN z 24.02.2014 r., I Acz 282/14.

[41] Wyr. WSA w Białymstoku z 17.01.2018 r., I SA/Bk 1626/17, LEX nr 2441297. Analogicznie wyr. WSA w Warszawie z 29.07.2016 r., III SA/Wa 2818/15, LEX nr 2137768.

środków nie jest czynnością egzekucyjną, tym niemniej w uzasadnieniu wskazał, że zabezpieczenia ustanowione przed ogłoszeniem upadłości pozostają w mocy również po tym dniu i są skuteczne przeciw syndykowi. Jak słusznie zauważył sąd, przy zabezpieczeniu w rozważanych sprawach nie chodzi bowiem o zapewnienie zaspokojenia wierzytelności upadłościowej, która podlega zaspokojeniu z masy, lecz o antycypacyjne zapewnienie uprawnionemu natychmiastowej ochrony prawnej albo wykonalności lub skuteczności przyszłego orzeczenia sądu. Słusznie w innym wyroku wskazano, że literalna wykładnia normy zawartej w art. 146 ust. 3 Prawa upadłościowego nie obejmuje zakresem postępowań egzekucyjnych wszczętych przed ogłoszeniem upadłości, zaś w zakresie głównej problematyki sąd zasadnie przyjął, że nie sposób wywieść, iż odnosi się on również do postępowań zabezpieczających, albowiem o postępowaniu zabezpieczającym wspomina jedynie ust. 3 tego przepisu, a także, że nie ma przesłanek, aby omawiany przepis wykładać w sposób rozszerzający, tzn. w sposób obejmujący swą dyspozycją również postępowanie zabezpieczające[42]. NSA[43] przeprowadził z kolei argumentację dotyczącą trwania zabezpieczenia zobowiązań podatkowych po wszczęciu postępowania egzekucyjnego. Sąd ten, jakkolwiek wprost nie odniósł się do pojęcia „postępowania egzekucyjne" zawartego w art. 146 ust. 1 Prawa upadłościowego, to jednak wyraźnie wskazał, że brak jest podstaw do wstrzymania wykonalności decyzji zabezpieczającej z uwagi na wszczęcie postępowania upadłościowego. Analizując treść uzasadnienia i przepisów, dochodzi się do wniosku, że skutek wskazany w art. 146 ust. 1 Prawa upadłościowego nie dotyczy postępowań zabezpieczających.

Nieprzekonywujące jest w kontekście wyżej przedstawionych rozważań, że wykluczenie zabezpieczeń ustanowionych w toku postępowania karnego spod dyspozycji art. 146 Prawa upadłościowego prowadzić by mogło w wielu wypadkach do niemożności otwarcia lub też przeprowadzenia postępowania upadłościowego[44]. O ile słuszne

[42] Wyr. WSA w Białymstoku z 21.04.2021 r., I SA/Bk 79/21, LEX nr 3184848.

[43] Post. NSA z 22.11.2024 r., I FZ 262/24, LEX nr 3791395.

[44] Ł. Grenda, *Dopuszczalność ograniczeń…*, s. 76-82. Wskazano na możliwość ustanowienia zarządu przedsiębiorstwa jako urealniającego wskazaną obawę. Podnie-

jest takie zastrzeżenie z punktu widzenia uprawnień innych wierzycieli, to jednak nie znajduje ono oparcia w przepisach prawa, a wykładnia słusznościowa nie może naruszać w tym przypadku bezwzględnie obowiązujących norm prawnych. Co więcej, z punktu widzenia zasad proporcjonalności i niezbędności dotyczących zabezpieczenia majątkowego, w świetle realnie grożącej upadłości, należy dojść do wniosku, że konsekwencje upadłości prowadzące do pozbawienia dłużnika majątku (w naszym przypadku oskarżonego), przy jednoczesnym braku możliwości zgłoszenia roszczenia do masy upadłości (jedynie w przypadku utrzymywania zabezpieczenia przed wykonaniem prawomocnego orzeczenia można byłoby mówić o istniejącym roszczeniu, w innych wypadkach ono nie istnieje) wymagają utrzymania zabezpieczenia.

Jednocześnie, jak wskazano wcześniej, piśmiennictwo jednoznacznie dopuszcza wydanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, nawet po wszczęciu postępowania upadłościowego w stosunku do majątku wchodzącego do masy upadłościowej (art. 146 ust. 3 Prawa upadłościowego odnosi się jedynie do wykonania orzeczenia, a nie do jego uzyskania). Winno się zatem rozważyć zasadność wydania postanowienia w trybie art. 291 k.p.k., albowiem, jak słusznie podnosi się w piśmiennictwie, znaczenie praktyczne posiadania takiego orzeczenia przez wierzyciela ujawnić się może w przypadku umorzenia postępowania upadłościowego, kiedy to po zwrotnym przekazaniu w posiadanie dłużnika składników byłej już masy upadłości będzie on nadal ograniczony w rozporządzaniu określonymi składnikami swojego majątku. Wówczas posiadanie przez wierzyciela postanowienia o zabezpieczeniu służyć może ochronie jego interesów wobec ponownej dopuszczalności dochodzenia roszczeń na drodze egzekucji singularnej, zgodnie z zasadą pierwszeństwa[45].

siono, że utrzymanie w mocy tego rodzaju zabezpieczenia bądź też uznanie dopuszczalności jego wykonania w toku postępowania upadłościowego prowadziłoby do sytuacji, w której postępowanie to nie mogłoby się toczyć, albowiem syndyk zostałby pozbawiony możliwości sprawowania efektywnego zarządu składnikami masy upadłości i ich likwidacji.

[45] Ł. Grenda, *Dopuszczalność ograniczeń …*, s. 76-82.

Słuszne jest również wskazanie, że nie ulegają zawieszeniu postępowania egzekucyjne skierowane do składników majątku upadłego niewchodzących do masy upadłości[46]. Tym samym nie budzi wątpliwości, że w takich sytuacjach dopuszczalne jest kontynuowanie tych postępowań po ogłoszeniu upadłości, jak również wszczynanie nowych postępowań. Takie postępowania toczą się na zasadach ogólnych przeciwko upadłemu, poza ramami postępowania upadłościowego[47]. Niezależnie zatem, czy postępowanie zabezpieczające prowadzone w oparciu o normy prawnokarne zaliczymy do objętego normą zakresu ust. 1 art. 146 Prawa upadłościowego, czy też nie, niezbędne jest ustalenie, czy dotyczy ono majątku wchodzącego w skład masy upadłościowej. Na konieczność precyzyjnego określenia majątku wchodzącego w skład masy upadłości zwracają uwagę sądy administracyjne[48].

5.

Zagadnienie powstania i składu masy upadłości jest problematyką złożoną. Nie jest zamiarem autora dokonywanie szczegółowych ustaleń w tym zakresie, ale wykazanie, jak instytucja zabezpieczenia majątkowego może wpływać na zakres wymienionych pojęć, jakiego rodzaju wątpliwości powstają w związku ze zbiegiem upadłości i zabezpieczenia oraz wyszczególnienie, kiedy, zdaniem autora, składnik majątku nie wejdzie do masy upadłości.

W piśmiennictwie wskazuje się, że na masę upadłościową składa się majątek upadłego niezależnie od tego, gdzie się znajduje[49], przy jednoczesnym funkcjonowaniu domniemania, iż rzeczy znajdujące się w posiadaniu dłużnika w dniu otwarcia postępowania należą do masy upadłości (art. 69 ust. 3 Prawa upadłościowego)[50]. W przypadku zatem, gdy dokonano zabezpieczania majątkowego w toku postępowania karnego, jeśli przedmiot zabezpieczenia[51] znajduje się poza posiadaniem

[46] D. Chrapoński, *Komentarz…*
[47] Ibidem.
[48] Wyr. WSA w Łodzi z 2.12.2021 r., I SA/Łd 777/21, LEX nr 3281608.
[49] F. Zedler, *Komentarz do art. 61* [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe ...*
[50] A. Machowska, *Skład masy* [w:] A. Machowska (red.), *Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe*, Warszawa 2021, Lex/el.
[51] Przedmiotem zabezpieczenia jest to, czego ono dotyczy (np. grzywna, przepadek),

dłużnika, przedmiotowe domniemanie nie znajdzie zastosowania. Jest to o tyle istotne, że nie będzie dochodziło do zbiegu domniemań z prawa karnego z domniemaniami z prawa upadłościowego.

Odnosząc się do poszczególnych przedmiotów zabezpieczenia, należy zauważyć, że z punktu widzenia omawianej problematyki zabezpieczenie wykonania kary grzywny, świadczenia pieniężnego, środka kompensacyjnego i kosztów postępowania zasadniczo, jak się wydaje, następowało będzie na majątku dłużnika (podejrzanego) wchodzącego do masy upadłości i niepodlegającego z niej wyłączeniu na podstawie norm szczególnych – odesłanie z art. 292 § 1 k.p.k. do procedury cywilnej nakazuje zastosowanie normy art. 750 k.p.c., zgodnie z którą zabezpieczeniu nie będzie podlegało mienie wyłączone spod egzekucji[52], które, jak się wydaje, jest szersze niż mienie podlegające wyłączeniu z masy upadłości. W tym zakresie zatem ustalenie, że dany składnik majątkowy, na którym dokonano zabezpieczenia, należy do masy upadłości, powoduje, że należy zastosować wnioskowanie powyżej opisane w zakresie zbiegu tych sytuacji.

Skoro w skład masy upadłościowej wchodzi tylko to, co może być spieniężone, a nie wchodzą te składniki, które z mocy ustawy są z niej wyłączone[53], to, jak się wydaje, w sytuacji zabezpieczenia przepadku w formie zabezpieczenia majątkowego na składnikach, które ulegną przepadkowi, gdyż ich posiadanie[54] jest zabronione, nie mogą one

---

oraz rzeczy lub prawa majątkowe, na których zabezpieczenie ma być wykonane. Zob. A. Bulsiewicz, *Zabezpieczenie roszczeń odszkodowawczych i kar majątkowych w postępowaniu karnym*, Warszawa 1975, s. 27-28, 49.

[52] M. Kurowski, *Zabezpieczenie majątkowe…* W zakresie wyłączeń z masy upadłości zob. A. Machowska, *Składniki podlegające wyłączeniu z masy upadłości* [w:] A. Machnowska, *Upadłość konsumencka*, Warszawa 2020, Lex/el.

[53] J. Jacyszyn, *Nowe prawo upadłościowe i naprawcze (ogólna charakterystyka)*, Przegląd Prawa i Administracji 2004, nr 64, s. 73.

[54] Dla przykładu, zgodnie z art. 29 pkt 4 k.k.s. przepadkowi ulega (między innymi) przedmiot, którego wytwarzanie, posiadanie, obrót, przechowywanie, przewóz, przenoszenie lub przesyłanie jest zabronione. V. Konarska-Wrzosek wskazuje, że orzekanie przepadku tzw. przedmiotów zabronionych ma na celu niedopuszczenie do pozostawienia w rękach sprawcy oraz na wolnym rynku przedmiotów niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia albo stanowiących zagrożenie dla gospodarki, albo pozostających pod ochroną prawną z uwagi na zagrożenie wyginięciem określonych reprezentantów fauny lub flory albo zagrożenie utratą objętych ochroną dzieł sztuki lub innych dóbr kultury, zob. V. Konarska-Wrzosek, *Komentarz do art. 29*

wejść do masy upadłościowej, gdyż nie mogą być przedmiotem legalnego obrotu prawnego. Tym samym w zakresie ustalenia żądania syndyka do wydania wskazanego przedmiotu oczywistym jest, że jest to niemożliwe. W innej sytuacji organ procesowy ułatwiłby „nielegalne" wejście w posiadanie rzeczy i naraził na odpowiedzialność karną syndyka.

Przepadek obejmować może jednak nie tylko rzeczy, którymi obrót jest nielegalny, ale również inne. Pozostając na gruncie prawa karnego skarbowego, dla przykładu można wskazać rzeczy służące do popełnienia przestępstwa[55]. Może to być np. pojazd specjalnie przekształcony (przystosowany) do popełniania przestępstwa, jak również służący do wykonywania innego rodzaju czynności. W literaturze przedmiotu[56] wskazuje się, że do grupy *instrumenta sceleris* należeć będą np. niezalegalizowane kasy rejestrujące, maszyny i całe ciągi technologiczne do nielegalnej produkcji alkoholu albo papierosów, torby i walizki z ukrytymi schowkami, automaty lub inne urządzenia do gier hazardowych urzędowo niesprawdzone lub nieposiadające urzędowych zamknięć, różnego rodzaju środki przewozowe, takie jak pojazdy drogowe jedno- albo dwuśladowe, przyczepy, wózki, łodzie, statki, samoloty. Z jednej strony nie budzi wątpliwości, że wchodzą one do masy upadłościowej (chyba, że zmiany dokonane w nich lub brak odpowiednich działań sprawcy doprowadziły do braku możliwości bycia przedmiotem wymiany rynkowej). Z drugiej zaś strony zachodzi okoliczność obligatoryjnego przepadku tych przedmiotów. Jak się wydaje, w sytuacji legalności funkcjonowania na rynku (możliwość bycia przedmiotem obrotu) przedmioty te wchodzą do masy upadłościowej, a zatem ewentualne wątpliwości co do tego (wejścia do masy) muszą być rozwiewane na gruncie analizy zbiegu zabezpieczenia majątkowego i upadłości.

Istotnym zagadnieniem jest przepadek korzyści uzyskanej z przestępstwa[57]. Pojęcie korzyści majątkowej nie jest tożsame z zy-

---

[w:] I. Zgoliński (red.), *Kodeks karny skarbowy. Komentarz,* Warszawa 2021, Lex/el.

[55] Dla przykładu, zgodnie z art. 30 § 3 k.k.s. orzeka się obligatoryjnie przepadek przedmiotu służącego do popełniania przestępstwa wymienionego w tej normie prawnej, np. służącego do popełnienia przestępstwa.

[56] Ibidem.

[57] O. Górniok, *O pojęciu korzyści majątkowej w kodeksie karnym*, PiP 1978, nr 4, s. 117 i nast. Przez pojęcie „korzyść majątkowa" należy rozumieć to, co obejmuje

skiem. Gdyż, jak słusznie wskazuje się w nauce, pod pojęciem korzyści majątkowej należy rozumieć zarówno obecne, jak i przyszłe przysporzenia majątkowe oraz ogólne polepszenie sytuacji majątkowej. Co więcej, nie jest tym wyłącznie dochód, czyli nadwyżka wpływów nad wydatkami, ale przychód. Pozwala to na przyjęcie, że w skład korzyści majątkowej podlegającej przepadkowi na podstawie art. 45 § 1 k.k. wchodzi również ta część przychodu sprawcy, która jest równa wydatkom poczynionym przez sprawcę na uzyskanie przedmiotu pochodzącego z przestępstwa. Z uwagi na fakt, że korzyść z przestępstwa co do zasady ma charakter nielegalny i podlega obowiązkowemu przepadkowi, wątpliwe jest, czy wchodzi ona do majątku dłużnika (podejrzanego). W takiej sytuacji w przypadku włączenia mienia do masy spadkowej i następczego ustalenia, że mienie stanowi korzyść majątkową pochodzącą z przestępstwa, doszłoby do zaspokojenia wierzycieli z „owoców przestępstwa" i legalizacji jego pochodzenia. Wówczas rodzi się pytanie, czy wierzyciele zaspokojeni byliby zobowiązani do zwrotu tej korzyści[58].

Kolejną kategorią, na którą warto zwrócić uwagę są zabezpieczenia dokonane na podstawie domniemań. Kluczowe są dwa aspekty, wówczas, gdy procedurze upadłościowej podlega strona bierna postępowania albo osoba trzecia, co do majątku której działa domniemanie. Odnosząc się do tego problemu, należy zauważyć, że w przypadku domniemania, że mienie stanowi korzyść majątkową pochodzącą z przestępstwa, przyjmuje się, iż powinno się je traktować analogicznie, jak wskazano powyżej.

---

w pierwszym rzędzie potrzebę materialną, której osiągnięcie zmienia stan majątkowy sprawcy lub tej osoby, której ją przysparza, a taka zmiana nie jest uzasadniona uprawnieniami przysługującymi sprawcy imiennie, wynikającymi ze stosunku prawnego istniejącego między nim a osobą fizyczną lub prawną pokrzywdzoną jego działaniem, która wyrażana jest w pieniądzu, ale nie obejmuje ona wypadków uzyskania korzyści majątkowej przysługującej określonemu podmiotowi na podstawie stosunku prawnego powstałego niezależnie od popełnienia przestępstwa, przy egzekwowaniu jej jednak zachowaniem realizującym znamiona czynu karalnego. Zob. R.A. Stefański, *Przepadek korzyści majątkowej uzyskanej przez sprawcę przestępstwa*, Prok. i Pr. 2001, nr 3, s. 155-157.

[58] Jest to odrębna kwestia, która wymaga szerszej analizy i wykracza poza zakres opracowania.

Drugie z domniemań przynależności własności do majątku oskarżonego (podejrzanego) jest właściwe jedynie prawu karnemu. Z tych przyczyn nie jest możliwe jego stosowanie na gruncie postępowania upadłościowego. W takiej sytuacji przyjęcie, że zabezpieczenie upada, doprowadziłoby do powrotu do stanu prawa rzeczowego i w konsekwencji uznania, że prawa należą do osoby trzeciej, a nie do masy upadłości.

6.

Reasumując powyższe rozważania i podkreślając, że nie wyczerpują one całości problematyki z zakresu zbiegu postępowania upadłościowego z zabezpieczeniem majątkowym, to jednak przedstawione zagadnienia wskazują na istnienie znacznych wątpliwości na płaszczyźnie wykładniczej. Przedstawione argumenty zdają się przeważać w kierunku przyjęcia, że pojęcie „postępowanie egzekucyjne", o którym mowa w art. 146 ust. 1 Prawa upadłościowego, nie zawiera w zakresie desygnatów znaczeniowych „zabezpieczenia majątkowego". Po wtóre, dokonanie zabezpieczenia majątkowego w wymienionych powyżej sytuacjach, np. na poczet przepadku korzyści, przepadku rzeczy, czy zabezpieczenia oparte o domniemanie (art. 45 § 3 k.k. i analogiczne w prawie skarbowym) powoduje, że określone rzeczy albo prawa majątkowe nie wchodzą w skład masy upadłości. Generalnie zatem, jak się wydaje, postępowanie zabezpieczające dokonane na podstawie przepisów karnych pozostaje poza zakresem działania normy prawnej wskazanej w art. 146 ust. 1 Prawa upadłościowego.

Bibliografia

1. D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* Warszawa 2020.
2. P. Bartosiewicz, *Skutki ogłoszenia upadłości w stosunku do postanowień o zabezpieczeniu majątkowym wydanych w postępowaniu karnym*, Doradca Restrukturyzacyjny 2022, nr 3.
3. M. Błaszczyk, *Przepadek w polskim prawie karnym skarbowym*, Warszawa 2015.

4. W. Bokina, *Wpływ ogłoszenia upadłości na postanowienie o zabezpieczeniu udzielone w postępowaniu karnym*, Doradca Restrukturyzacyjny 2016, nr 1.

5. A. Bulsiewicz, *Zabezpieczenie roszczeń odszkodowawczych i kar majątkowych w postępowaniu karnym*, Warszawa 1975.

6. Z. Ćwiąkalski, G. Artymiak (red.), *Karnomaterialne i procesowe aspekty naprawienia szkody w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Warszawa 2010.

7. P. Filipiak, A. Hrycaj, (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2020.

8. N. Frosztęga, B. Sierakowski, *Wpływ otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego na środki uzyskane przez komornika w toku postępowania zabezpieczającego*, Doradca Restrukturyzacyjny 2019, nr 16.

9. Z. Gostyński (red.), *Komentarz. Kodeks postępowania karnego*, t. 2, Warszawa 2004.

10. Ł. Grenda, *Dopuszczalność ograniczeń w rozporządzaniu składnikami masy upadłości ustanowionych w toku innych postępowań*, Doradca Restrukturyzacyjny 2017, nr 2.

11. O. Górniok, *O pojęciu korzyści majątkowej w kodeksie karnym*, PiP 1978, nr 4.

12. T. Grzegorczyk, *Podstawowe kierunki projektowanych zmian procedury karnej*, PIP 2012, nr 11.

13. T. Grzegorczyk, D. Świecki (red.), *System prawa karnego procesowego. t. 9, Środki przymusu*, Warszawa 2021.

14. T. Grzesiak, M. Kaliński, Ł. Trela, *Wydanie sum zatrzymanych w postępowaniu zabezpieczającym po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego w świetle celu przepisów*, Doradca Restrukturyzacyjny 2019, nr 3.

15. P. Hofmański, *Nowe oblicze środków przymusu w procesie karnym*, Białostockie Studia Prawnicze 1992, nr 1.

16. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz,* t. 1, Warszawa 2007.

17. B. Hołyst (red.), *Księga pamiątkowa XX-lecia Wydziału Prawa i Administracji*, Warszawa 2017.

18. J. Jacyszyn, *Nowe prawo upadłościowe i naprawcze (ogólna charakterystyka)*, Przegląd Prawa i Administracji 2004, nr 64.

19. P. Janda, *Prawo upadłościowe. Komentarz,* Warszawa 2023.

20. P. Kardas, T. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz,* Warszawa 2017.

21. M. Korzeniak M., Szurman, *Domniemanie przestępnego pochodzenia mienia (jurydyczne ukształtowanie art. 45 § 2 k.k.),* CzPKiNP 2019, nr 1.

22. J. Kudrelek, *Postępowanie zabezpieczające w procesie karnym,* Prok. i Pr. 2013, nr 6.

23. C. Kulesza (red.), *System Prawa Karnego Procesowego*, t. VI, *Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, Warszawa 2016.

24. A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017.

25. A. Machowska (red.), *Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe*, Warszawa 2021.

27. A. Machowska, *Upadłość konsumencka*, Warszawa 2020.

28. A. Marciniak*, Sądowe postępowanie egzekucyjne*, Warszawa 2011.

29. *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia wybrane,* Kraków 1998.

30. P. Stanisławiszyn, *Skuteczność zabezpieczeń podatkowych ustanowionych przed ogłoszeniem upadłości po dacie ogłoszenia upadłości. Glosa do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 21 kwietnia 2021 r. (I SA/Bk 79/21),* Doradztwo Podatkowe 2021, nr 12.

31. R.A. Stefański, *Przepadek korzyści majątkowej uzyskanej przez sprawcę przestępstwa*, Prok. i Pr. 2001, nr 3.

32. R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. t. 2. Komentarz do art. 167-296,* Warszawa 2019.

33. A. Torbus, A. Witosz (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2016.

34. A.J. Witosz (red.), *Prawo upadłościowe. Komentarz,* Warszawa 2021.

35. F. Zedler, A. Jakubecki, *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz,* Warszawa 2011.

36. I. Zgoliński (red.), *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2021.

Assets Freezing and Bankruptcy of the Debtor – Selected Issues

Abstract: The paper focuses on a key institution in ensuring the enforceability of criminal court judgments with respect to property issues. An effective fight against crime is not possible without depriving the perpetrators of the use of illegally obtained funds. At this level, by the way, indicated by European legislation, criminal law measures can be in conflict with other proceedings. In such a setting there appears the problem of bankruptcy and the concurrence of general and singular executions. In the article the author analyzes the mutual relationship between the norms contained in the Polish Bankruptcy Law and solutions related to the institution of property freezing. General information about property freezing, its nature, purposes of application, and scope are presented, as well as general information about the subject of bankruptcy proceedings, debtors appearing in these proceedings, the bankruptcy estate, and the consequences of the initiation and subsequent declaration of bankruptcy. The author draws conclusions regarding the determination of when a certain asset enters into the bankruptcy estate (in selected cases, on the basis of the subject of freezing), and the interpretation of the concept of "enforcement proceedings", and its impact on the institution of assets freezing.

Keywords: criminal proceedings, property preservation, bankruptcy proceedings, bankruptcy estate, debtor bankruptcy, property preservation limitations

SPRAWOZDANIE

Maciej Płeszka[1]

Międzynarodowa Konferencja Naukowa oraz Szkolenie „Problematyka Walki z Cyberprzestępczością”

W dniach 27-28.10.2025 r. w budynkach WPiA UAM w Poznaniu odbyło się Szkolenie oraz I Międzynarodowa Konferencja Naukowa poświęcona problematyce walki z cyberprzestępczością. Konferencja została zorganizowana przez WPiA UAM, CBZC Zarząd w Poznaniu, KSSiP oraz Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia”. Wsparcie merytoryczne wydarzenia zapewnił Departament ds. Cyberprzestępczości i Informatyzacji Prokuratury Krajowej oraz Polska Platforma Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Patronat honorowy konferencji sprawowali MS, PK oraz Prokurator Regionalny w Poznaniu.

W pierwszym dniu odbyło się szkolenie adresowane do sędziów i prokuratorów, które przeprowadzono w kilkudziesięcioosobowych grupach szkoleniowych podzielonych na uczestników początkujących i zaawansowanych. Szkolenie prowadzili funkcjonariusze CBZC Zarządu w Poznaniu, którzy omawiali problematykę zabezpieczania kryptowalut, ekstrakcji danych z urządzeń mobilnych czy kwestię analizy danych z usług chmurowych. Po przerwie na kawę uczestnicy szkolenia wzięli udział w dalszej części szkolenia prowadzonej metodą *case stu-*

[1] Zastępca Prokuratora Rejonowego Kraków-Prądnik Biały, członek zarządu Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia”.

dy przez doświadczonych prokuratorów z działów „cyber": prokuratur okręgowych, regionalnych i Prokuratury Krajowej. W tym segmencie szkolenia jego uczestnicy mogli dowiedzieć się, jak poprowadzić postępowanie o oszustwo na blika czy dotyczące obrotu narkotykami w sieci TOR. Przedmiotem wystąpień były też działania cyberprzestępców metodą SIM SWAP czy kwestie nielegalnego obrotu lekami w sieci. W czasie prowadzonego szkolenia prelegenci skupili się na metodyce prowadzenia spraw „cyber" z podanych kategorii, w tym na praktycznych aspektach zabezpieczania dowodów, formułowania zarzutów i analizy uzyskanych danych.

Po południu uczestnicy szkolenia wysłuchali referatów dotyczących akademickiej i aplikanckiej ścieżki szkolenia z zakresu cyberprzestępczości. Wypowiadali się m.in. prof. Tomasz Nieborak i dr Martyna Kusak z WPiA UAM, prof. Agnieszka Gryszczyńska, Dyrektor Departamentu ds. Cyberprzestępczości Prokuratury Krajowej, dr Adam Behan z WPiA UJ oraz prof. Jerzy Kosiński z Akademii Marynarki Wojennej. Poruszono problematykę wprowadzenia elementów szkolenia z cyberprzestępczości zarówno na studiach, jak i na aplikacji, a także w szerszym zakresie w ramach szkolenia ustawicznego sędziów i prokuratorów. W czasie intensywnej dyskusji, która wywiązała się na koniec szkolenia, przedstawiciele nauki, praktycy prawa oraz przedstawiciele organów ścigania przedstawiali swoje pomysły na unowocześnienie szkolenia prawników w zakresie wiedzy i umiejętności niezbędnych dla przeciwdziałania cyberprzestępczości.

Z kolei w drugim dniu wydarzenia odbyła się I Międzynarodowa Konferencja dotycząca Problematyki Walki z Cyberprzestępczością. Konferencję otworzyli Dziekan WPiA UAM – prof. Tomasz Nieborak, Przedstawiciel PK – prokurator dr Alfred Staszak, Prokurator Regionalny w Poznaniu – Hanna Grzeszczyk, Dyrektor KSSiP – prof. Piotr Girdwoyń, Naczelnik CBZC Zarządu w Poznaniu – Krystian Piekarski, przedstawiciel Polskiej Platformy Bezpieczeństwa Wewnętrznego – Marek Wierzbicki i Prezes Zarządu Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia" – prokurator dr Robert Kmieciak.

Wskazywano na nowatorską tematykę wydarzenia, potrzebę fachowej dyskusji o nowoczesnych metodach dowodowych w ramach pro-

cesu karnego, a także na potrzebę wprowadzenia zmian legislacyjnych w obrębie regulacji odnoszących się do spraw z zakresu „cyber". Pierwsze trzy referaty konferencyjne wygłosili prokurator Bolesław Laszczak z Prokuratury Europejskiej, przedstawiciel krajowy Polski w Eurojust – prokurator Paweł Wąsik oraz sędzia SN – prof. Paweł Wiliński.

Prelegenci poruszyli problematykę działania wspólnych zespołów śledczych, zadania Eurojust oraz omówili wsparcie, jakiego może udzielić prokuratorom polski zespół w tej instytucji, zwłaszcza w zakresie nawiązania współpracy międzynarodowej oraz zabezpieczenia dowodów znajdujących się w innym państwie, nie tylko należącym do UE. Podsumowanie panelu stanowiło wystąpienie prof. Pawła Wilińskiego, który przedstawił problematykę dopuszczalności i sądowej oceny dowodów elektronicznych zgromadzonych w ramach postępowania przygotowawczego.

W czasie drugiej sesji uczestnicy konferencji wysłuchali kolejnych trzech wystąpień zaprezentowanych przez prelegentów zagranicznych. Jako pierwsza glos zabrała sędzia Claudia Pina z Kryminalnego Sądu Śledczego w Lizbonie, która poruszyła kwestię zabezpieczania dowodów elektronicznych za granicą, z uwzględnieniem rozwiązań prawa portugalskiego. Następnie wystąpiła prokurator Kerstin Harpf z Bawarskiego Centralnego Biura ds. Ścigania Cyberprzestępczości, która zaprezentowała zestaw narzędzi (Dark Web Monitor) służących do gromadzenia dowodów procesowych w dark webie. Panel zakończył się niezwykle ciekawym wykładem prokuratora Anthony'ego Signora z Prokuratury w Charleroi, który przedstawił nowatorskie rozwiązania ustawowe prawa belgijskiego odnoszące się do blokowania stron internetowych oraz uzyskiwania dowodów cyfrowych.

Ostatni panel konferencji poświęcony był metodyce prowadzenia spraw z zakresu cyberprzestępczości z wykorzystaniem zdobyczy informatyki śledczej, narzędzi informatycznych dostępnych dla prokuratorów w Polsce oraz z uwzględnieniem specyfiki prowadzenia spraw o międzynarodowe oszustwa w sieci. W ramach tego panelu wypowiadali się podkom. Tomasz Kłys ze Szkoły Policji w Pile, prof. Agnieszka Gryszczyńska i prokurator Dariusz Podufalski z Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

W czasie obu dni poruszono wiele praktycznych zagadnień związanych z prowadzeniem spraw z zakresu „cyber", omówiono metodykę prowadzenia tych spraw, dostępne narzędzia informatyczne i najczęściej pojawiające się problemy związane z codzienną pracą. Dyskusja na te tematy toczyła się z uwzględnieniem doświadczeń innych państw członkowskich UE i ich organów ścigania oraz skupiała się dodatkowo na kwestiach koniecznych zmian w zakresie szkolenia kadr sądownictwa i prokuratury w zakresie cyberprzestępczości.

International Scientific Conference and Workshop on „Combating Cybercrimes"

On 27-28.10.2025 in Poznan there took place the Workshop and First International Scientific Conference on combating cybercrimes, organized by The Law School of the Poznan University, Police Poznan Division on Combating Cybercrimes, Polish National School for Judiciary, and Prosecution and the Prosecutors' Association „Lex Super Omnia".

The lectures were presented by Polish and foreign scientists and practitioners in combating cybercrimes. The workshop and conference brought their participants very much actual knowledge and practical abilities in prosecuting cases of cybercrimes, especially in methodology of assuring cyber-evidence.

Redakcja przyjmuje wyłącznie prace dotychczas niepublikowane (także na prywatnych stronach internetowych).

Redakcja prosi o nadsyłanie tekstów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word, zgodnie z następującymi ustawieniami: strona niestandardowa, marginesy: górny 5 cm, boczne (lewy i prawy) 4,2 cm i dolny 5,5 cm, czcionka Arial w rozmiarze 11 (tytuł 15, przypisy dolne 9) oraz odstęp między wierszami 1,2; odstęp między akapitami 0 pkt.; odstęp między śródtytułami 8 pkt, wcięcie akapitu 1,25. Tytuły i śródtytuły pogrubione. Wyrażenia obcojęzyczne w tekście polskim – kursywą (za wyjątkiem streszczenia i słów kluczowych w języku angielskim).

Na pierwszej stronie należy zamieścić: imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, krótkie (kilkuzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania oraz słowa kluczowe, a na ostatniej stronie – w punktach alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury (bez aktów prawnych, orzeczeń, publikacji internetowych) oraz tytuł pracy, streszczenie i słowa kluczowe w języku angielskim. Prosimy nie używać twardych spacji.

Na końcu pracy należy podać: adres (adresy) autora (autorów), nr telefonu, adres e-mail, nr Pesel (tylko do wiadomości wydawcy, celem wystawienia umowy), informację o statusie profesjonalnym autora (autorów), z wyszczególnieniem posiadanych tytułów albo stopni naukowych oraz afiliację, a także ORCID.

Od studentów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (glosy) opiekuna naukowego lub zawodowego.

Przypisy i bibliografię prosimy przytaczać w następujący sposób:

1) przypisy dolne:
Ustawa z 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 1491 ze zm.).
Wyr. SN z 17.12.2008 r., II KK 140/08, LEX nr 486186.
A. Bałandynowicz, *Człowiek cząstką wszechświata*, Warszawa 2019, s. 155.
P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2, s. 37–48.
J. Zajadło, *Filozofia prawa a teoria prawa* [w:] J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020, s. 30.
Ł. Chruściel, B. Wszeborowski; *SN dał ZUS do ręki bat na przedsiębiorców (Opinia)*, Dziennik Gazeta Prawna 11.01.2024 r., https://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/9400001,-sn-dal-zus-do-reki-bat-na-przedsiebiorcow-opinia.html (dostęp: 20.08.2024 r.).
Ostatnio cytowana pozycja: Ibidem, s. 345.
Wcześniej cytowana pozycja: A. Bałandynowicz, *Człowiek…*, s. 158.

2) bibliografia:
A. Bałandynowicz, Człowiek cząstką wszechświata, Warszawa 2019.
P. Gensikowski P., *Instytucja przewidziana w art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii a orzeczenie przepadku*, Prok. i Pr. 2013, nr 2.
J. Hołówka, B. Dziobkowski (red.), *Filozofia prawa. Normy i fakty*, Warszawa 2020.

W tekście i przypisach prosimy o stosowanie następujących skrótów:

k.c.	ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 1071)
k.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 383)
k.k.s.	ustawa z 10.091999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 633)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.)

k.p.a.	ustawa z 14.061960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 769)
k.p.c.	ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1568, ze zm.)
k.p.k.	ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 46 ze zm.)
KPP	Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 389)
k.p.w.	ustawa z 24.08.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 860)
k.w.	ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 734)
o.p.	ustawa z 29.081997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 111 ze zm.)
pr. bank.	ustawa z 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r., poz. 146 ze zm.)
pr.u.s.p.	ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2025 r. poz. 526 ze zm.)

KRS	Krajowy Rejestr Sądowy
MS	Minister Sprawiedliwości
NBP	Narodowy Bank Polski
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
PG	Prokurator Generalny
PK	Prokurator Krajowy
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TSUE	Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
UE	Unia Europejska
WSA	Wojewódzki Sąd Apelacyjny

BIP	Biuletyn Informacji Publicznej
Biul.PK	Biuletyn Prawa Karnego
Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
CBOSA	Centralna Baza Orzeczeń i Sądów Administracyjnych
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
Dz. Urz.	Dziennik Urzędowy
Dz.U.	Dziennik Ustaw
GP	Gazeta Prawna
MoP	Monitor Prawniczy
MoPr	Monitor Prawa Pracy
M.P.	Monitor Polski
NP	Nowe Prawo
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria A

OTK-B	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy Seria B
OwSG	Orzecznictwo w sprawach gospodarczych
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PiZS	Praca i Zabezpieczenie Społeczne
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
Pr. Sp.	Prawo Spółek
PS	Przegląd Sądowy
R.Pr.	Radca Prawny
REPiS	Ruch Ekonomiczny, Prawniczy i Socjologiczny
Sł. Prac.	Służba Pracownicza
SP	Studia Prawnicze
SPE	Studia Prawno-Ekonomiczne
Wok.	Wokanda
ZNSA	Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego
ZNUGd	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego
ZNUJ	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego

art.	artykuł
cz.	część
dot.	dotyczy
etc.	et cetera (i tak dalej)
ibidem	dzieło cytowane na tej samej stronie (tamże)
in fine	na końcu
itd.	i tak dalej
itp.	i tym podobne
lit.	litera
j.w.	jak wyżej
m.in.	między innymi
nb.	numer brzegowy
niepubl.	niepublikowany/a/e
np.	na przykład
nr	numer
pkt	punkt
por.	porównaj
post.	postanowienie
poz.	pozycja
r.	rok
red.	redakcja
rozdz.	rozdział
s.	strona/y
t.	tom
tekst jedn.	tekst jednolity
tj.	to jest
tzw.	tak zwany/a/e
uchw.	uchwała
ust.	ustęp
wyr.	wyrok
w zb.	w zbiegu
w zw.	w związku
zd.	zdanie
ze zm.	ze zmianami
zł	złoty
zob.	zobacz

Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać **30** stron znormalizowanego tekstu (54.000 znaków), a pozostałych opracowań **– 15** stron (27.000 znaków).

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych.

Materiały należy przesyłać na adres e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

Wszystkie materiały publikowane w czasopiśmie podlegają ocenie recenzentów. Do jednego materiału wyznacza się dwóch recenzentów, którzy sporządzają opinie według formularza „KARTA RECENZENTA". Recenzentowi nie podaje się wiadomości o autorze materiału przekazanego w celu sporządzenia recenzji. Autor ma prawo zapoznać się z treścią recenzji. Nazwiska recenzentów poszczególnych materiałów nie są ujawniane.

Ostateczną decyzję o przyjęciu materiału do publikacji bądź jego odrzuceniu podejmuje KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Prokuratura Krajowa
ul. Postępu 3
02–676 Warszawa
e-mail: redakcja.pk@prokuratura.gov.pl

ISSN 2957-1065